

ADHIBENDA

**Rocznik Archiwum Diecezjalnego
w Zielonej Górze**

II

ADHIBENDA

Rocznik Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze II

pod redakcją
ks. dra hab. Roberta Romualda Kufla

Zielona Góra 2015

Recenzent:
ks. prof. dr hab. Józef Swastek

Projekt okładki:
Aleksandra Adamczyk

Korekta:
Anna Sokółka
Danuta Zielińska

Skład:
Barbara Fijał

© Copyright by Robert Romuald Kufel 2015

Archiwum Diecezjalne
pl. Powstańców Wlkp. 2
65-075 Zielona Góra
tel./fax 68 459 33 20, tel. 68 451 23 30
e-mail: R.Kufel@kuria.zg.pl
<http://archiwum.kuria.zg.pl>

ISSN 2391-6109

Wydawca:
Agencja Wydawnicza „PDN”
Zielona Góra
e-mail: kontakt@agencjawydawniczapdn.pl
www.agencjawydawniczapdn.pl

Druk i oprawa:
Mazowieckie Centrum Poligrafii
ul. Słoneczna 3C
05-270 Marki

Spis treści

Wstęp	7
--------------------	---

Artykuły i materiały

Marek Budniak

Lubuscy Żołnierze Niezlomni skazani na śmierć w latach 1946-1955 (stan badań na 31 sierpnia 2014 roku).....	9
--	---

Jarosław Juszcak

Spis ludności parafii Ostrowite Prymasowskie.....	47
---	----

Bp Jan Kopiec

Powołania kapłańskie z Zielonej Góry w latach 1650-1810	113
---	-----

Ks. Zdzisław Lec

Mądrość prawnicza jezuitów świdnickich w XVI-XVIII wieku.....	119
---	-----

Jarosław Lewczuk

Rozpoznanie archeologiczne obiektów sakralnych na terenie województwa lubuskiego.....	133
--	-----

Rafał Mocny

Kościół katolicki w Głogowie w latach 1933-1945, ze szczególnym uwzględnieniem okresu wojny i okupacji (1939-1945)	161
---	-----

Barbara Ratajewska

Odtworzenie polskiej administracji we Wschowie w 1945 r.....	197
--	-----

Archiwum Diecezjalne

Wolfgang J. Brylla

Cenne dokumenty do badań nad dziejami polskiego organmistrzostwa.....	225
--	-----

Ks. Robert R. Kufel

Groby żołnierskie z pierwszej wojny światowej na cmentarzu katolickim we Wschowie.....	237
---	-----

Ks. Robert R. Kufel

Groby żołnierskie z drugiej wojny światowej na cmentarzu katolickim we Wschowie.....	263
---	-----

Roland Prejs OFMCap

Duchowni Prałatury Pilskiej w administracji apostolskiej w Gorzowie Wielkopolskim	273
--	-----

Forum kwerendzystów

Bogusław Mykietów

Archiwum rodzinne – nie tylko genealogia.....	297
---	-----

Wspomnienia*Kazimiera Urbańska*

Świadectwo ratowania Żydów.....	309
---------------------------------	-----

Sprawozdania

Sprawozdanie z obchodów 700-lecia kaplicy pw. Narodzenia NMP w Zielonej Górze (Krzysztof Król).....	311
Sprawozdanie z działalności Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze za rok 2014 (ks. Robert R. Kufel).....	313
Sprawozdanie z działalności Archiwum Instytutu Biskupa Wilhelma Pluty w Gorzowie Wlkp. za 2014 rok (ks. Robert R. Kufel).....	319
Sprawozdanie z działalności Podkomisji Bibliotek i Archiwów Kościelnych w Zielonej Górze za 2014 rok (ks. Robert R. Kufel).....	320

Recenzje*Antoni Bok*

W naszej małej Ojczyźnie. Gmina Grębocice. Podręcznik edukacji regionalnej na Wzgórzach Dalkowskich, Grębocice 2014, 224 s. [rec. ks. Robert R. Kufel].....	323
---	-----

WSTĘP

Szanowni Państwo!

Z ogromną przyjemnością oddajemy w Państwa ręce drugi tom rocznika „Adhibenda”. Czynimy to z prawdziwą radością, gdyż po zeszłorocznej publikacji pierwszego tomu, otrzymaliśmy wiele dowodów życzliwości i sympatii ze strony Czytelników. Nie spodziewaliśmy się aż tak serdecznego przyjęcia naszego rocznika. Dziękujemy za wszystkie opinie i uwagi.

Tom drugi został podzielony na następujące działy:

1. Artykuły i materiały.
2. Archiwum Diecezjalne.
3. Forum kwerendzistów.
4. Wspomnienia.
5. Sprawozdania.
6. Recenzje.

Pierwszy dział rozpoczął tekst Marka Budniaka o lubuskich Żołnierzach Niezłomnych skazanych na śmierć w latach 1945-1955. Jarosław Juszcak opracował spis ludności parafii Ostrowite Prymasowskie, a bp Jan Kopiec przedstawił powołania kapłańskie z Zielonej Góry w latach 1650-1810. Ks. prof. Zdzisław Lec poświęcił się tematowi mądrości prawniczej jezuitów świdnickich w XVI-XVIII wieku. Rozpoznaniem archeologicznym obiektów sakralnych na terenie województwa lubuskiego zajął się Jarosław Lewczuk. Ks. Rafał Mocny napisał o sytuacji Kościoła katolickiego w Głogowie w latach 1933-1945, ze szczególnym uwzględnieniem okresu wojny i okupacji, natomiast Barbara Ratajewska zajęła się odtworzeniem polskiej administracji we Wschowie w 1945 roku.

W drugim dziale Wolfgang J. Brylla przedstawił cenne dokumenty do badań nad dziejami polskiego organomistrzostwa. Tematem grobów żołnierskich zajął się ks. Robert Kufel, który poświęcił dwa teksty pochówkom z czasów pierwszej i drugiej wojny światowej na katolickim cmentarzu we Wschowie. Ojciec prof. Roland Prejs OFMCap ukazał sylwetki duchownych Prałatury Pilskiej, którzy po wojnie pracowali na terenie administracji apostołskiej w Gorzowie Wlkp.

W trzecim dziale Bogusław Mykietów opowiedział o powstaniu archiwum rodzinnego i o własnych doświadczeniach przy tworzeniu drzewa genealogicznego.

Następnie Kazimiera Urbańska przedstawiła świadectwo ratowania Żydów przez jej rodziców w miejscowości Szydłowszczyzna, powiat Pruzana, województwo brzeskie, w czasie drugiej wojny światowej.

Na przedostatni dział złożyły się cztery sprawozdania z: obchodów 700-lecia zielonogórskiej kaplicy pw. Narodzenia NMP, działalności Archiwum Diecezjalnego, Archiwum Instytutu Biskupa Wilhelma Pluty i Podkomisji Bibliotek i Archiwów Kościelnych za 2014 rok.

Tom drugi „Adhibendy” zamknęła recenzja publikacji Antoniego Boka *W naszej małej Ojczyźnie. Gmina Grębocice. Podręcznik edukacji regionalnej na Wzgórzach Dalkowskich* (Grębocice 2014).

Dziękujemy tym wszystkim, którzy przyczynili się do powstania i wydania drugiego tomu rocznika. Staraliśmy się, aby interesującymi tekstami z różnych dziedzin zadowolić oczekiwania naszych Czytelników. Czy nam to udało się? Oceńcie Państwo sami. Życzymy owocnej lektury.

Ks. Robert R. Kufel

Marek Budniak

Lubuscy Żołnierze Niezlomni skazani na śmierć w latach 1946-1955 (stan badań na 30 września 2014 roku)

ROZDZIAŁ I

Stan badań

Problematyka związana z wyrokami śmierci na lubuskich Żołnierzach Niezlomnych (uczestnicy zbrojnego podziemia antykomunistycznego lat 1945-1956) nie została dotychczas w historiografii wystarczająco omówiona. Zajmował się nią najszerzej Bogdan Biegalski, który jest autorem pracy pt. *Organizacje podziemne na Środkowym Nadodrzu w latach 1945-1956* (Zielona Góra 1999). W Polsce Ludowej do roku 1989, z powodów ideologicznych i politycznych, tego tematu nie podejmowano, chociaż niejednokrotnie wypowiadano się krytycznie na temat represji okresu stalinowskiego (1944-1955) wobec społeczeństwa. W tamtym czasie autorzy piszący o początkach Polski Ludowej głównie skupiali się na *bohaterstwie, poświęceniu stróżów demokracji ludowej*, rzadko wychodząc poza język propagandy z lat 1944-1956¹. Natknąć się tam jednak możemy na przykłady interesujących faktów z punktu widzenia naszych współczesnych poszukiwań, np. Romuald Mejszarowicz w artykule pt. *Walka z reakcyjnym podziemiem na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1948* napisał: *Organa powołane do zabezpieczenia porządku publicznego napotykały na olbrzymie trudności przy likwidacji nielegalnych*

¹ R. Mejszarowicz, *Walka z reakcyjnym podziemiem na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1948*, [w:] *Pierwsze lata Ziemi Lubuskiej w Polsce Ludowej*, Zielona Góra 1965; H. Szczegół, *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1947*, Poznań 1971.

organizacji, przede wszystkim ze względu na skład społeczny band, który był różnorodny. Bandy posiadały powiązania z częścią ludności wsi, co im pozwalało na rozbudowanie sieci łączności. W przeważającej mierze posiadały one dobrze przygotowanych dowódców, mających doświadczenie w walkach terenowych².

Po upadku komunizmu należało zgodnie z prawdą historyczną opisać początki Polski Ludowej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na zbrojne podziemie antykomunistyczne. Wielu historyków rozpoczęło, w miarę udostępniania źródeł, badania nad tym okresem. W listopadzie 1997 r. na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się bardzo ciekawa sesja naukowa pod kierownictwem prof. Andrzeja Ajnenkiela pt. *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*³. Czołowi historycy dokonali charakterystyki złożonych zjawisk wojskowych, prawnych i społecznych montażu na ziemiach polskich reżimu komunistycznego.

W grudniu 1998 r. został powołany na mocy ustawy Instytut Pamięci Narodowej, który przejął wszystkie źródła dokumentujące zbrodnicze działania komunistów w Polsce. Rozpoczęły się badania na dużą skalę⁴. Instytut przeprowadził m.in. projekt badawczy pt. *Osoby skazane na karę śmierci przez Wojskowe Sądy Rejonowe w latach 1946-1955*⁵.

² *Ibidem*, s. 143.

³ *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, [w:] *Materiały z sesji zorganizowanej na Zamku Królewskim w Warszawie 6 listopada 1997 przez Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej*, A. Ajnenkiel (red.), Wrocław – Warszawa – Kraków 1998.

⁴ *Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*, DzU 07.63.424.

⁵ Ukazały się wydawnictwa przedstawiające listy skazanych na karę śmierci przez niektóre WSR: *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu 1946-1955*, K. Szwagrzyk (red.), Wrocław 2002; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie 1946-1954*, T. Bereza, P. Chmielowiec (red.), Rzeszów 2004; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach 1946-1955*, wstęp i oprac. T. Kurpierz, Katowice 2004; F. Musiał, *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie 1946-1955*, Kraków 2005; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu 1946-1955*, W. Handke, R. Leśkiewicz (red.), Poznań 2006.

Bogdan Biegalski, zielonogórski historyk, jako pierwszy i na razie jedyny, zajął się podziemiem antykomunistycznym na Środkowym Nadodrzu⁶. Z kolei w artykule pt. *Wyroki kary śmierci w Zielonej Górze w latach 1945-1956*, będąc na początku swoich badań, przedstawił listę osób skazanych na śmierć i podjął próbę jej analizy⁷. Z punktu widzenia prawdy historycznej jest to jednak problem ciągle otwarty i domagający się jak najpilniejszego całościowego opracowania.

Wyjaśnienie tematu

W temacie znalazły się pojęcia, które wymagają uściślenia. Po pierwsze, użyte określenie „lubuscy Żołnierze Niezłomni” odnosi się do członków podziemnych, nielegalnych organizacji, mniej czy też bardziej sformalizowanych, oraz indywidualnych osób, które nie akceptowały systemu komunistycznego, podjęły z nim walkę w różnych formach, np. organizując zamachy na aktywistów PPR (od 1948 PZPR), funkcjonariuszy MO i UB na terenach dzisiejszego województwa lubuskiego, a następnie zostały skazane za działalność polityczną przez jeden z Wojskowych Sądów Rejonowych: w Poznaniu, Wrocławiu lub Zielonej Górze. Do tej grupy należą głównie byli żołnierze, doświadczeni konspiratorzy, którzy w okresie II wojny światowej walczyli w szeregach AK, NSZ, Batalionów Chłopskich, jak również cywile, niedoświadczeni konspiratorzy, w tym młodzież.

Badania dotyczące lubuskich Żołnierzy Niezłomnych muszą uwzględniać specyfikę tych ziem. W czasie II wojny światowej nie działało tu polskie podziemie i m.in. dlatego nie mieliśmy w okresie po 1945 r. dużych oddziałów konspiracyjnych czy też wielkich akcji wymierzonych przeciwko nim albo spektakularnych procesów znanych dowódców. Jednakże część przybywającej na tereny dzisiejszego woj. lubuskiego ludności, w tym wielu żołnierzy rozwiązanej AK, planowała kontynuację walki z nowym okupantem. Po

⁶ B. Biegalski, *Organizacje podziemne na Środkowym Nadodrzu w latach 1945-1956*, Zielona Góra 1999, B. Biegalski, *Wykaz organizacji konspiracyjnych działających na terenie Środkowego Nadodrza w latach 1945-1956*, Zielona Góra 1994.

⁷ B. Biegalski, *Wyroki kary śmierci w Zielonej Górze 1945-1956*, „Studia Zielonogórskie”, Zielona Góra 2009, s. 99-124.

rozpoznaniu terenu przystępowano więc do organizowania dalszej konspiracji. Byli i tacy, którzy po latach wojennej zawieruchy i dekonspiracji chcieli odnaleźć tu względny spokój.

Jednakże na Ziemiach Odzyskanych państwo komunistyczne bezwzględnie walczyło z każdą formą oporu społecznego, jak również z potencjalnymi jej źródłami. Często uderzano nawet w te miejsca, gdzie on nie istniał. PUBP na masową skalę prowadziły inwigilację wszystkich byłych członków AK i innych zbrojnych organizacji i agenturalnie kontrolowały środowiska repatriantów⁸. Powodowało to, że nawet ci, którzy zrezygnowali wcześniej z konspiracji, ponownie do niej wracali.

Przyjęta cezura 1946-1955 to czas, tragicznego w skutkach dla społeczeństwa, działania Wojskowych Sądów Rejonowych. Zostały powołane do sądzenia w trybie doraźnym członków organizacji podziemnych i ludności cywilnej sprzeciwiającej się władzy ludowej. WSR w całej Polsce skazały ponad 80 tys. osób, z których 4-4,5 tys. otrzymało karę śmierci. Z tego około trzy tys. wyroków wykonano⁹. Na mieszkańcach ziem stanowiących dzisiaj woj. lubuskie wydano ok. 600 wyroków, w tym 55 osób skazano na śmierć, a 30 wyroków wykonano.

Rozważając temat, chciałbym przybliżyć wiedzę na temat ludzi, którzy otrzymali wyroki śmierci i w większości zostali skazani na całkowite zapomnienie. Będę również próbował wyjaśnić genezę tego zbrodniczego procederu.

Powstanie Wojskowych Sądów Rejonowych i ich szefowie

Wprowadzony po 1944 r., najpierw pod osłoną Armii Czerwonej, a później utrwalany przez PPR/PZPR, LWP, UB, KBW itd. system polityczny, nieakceptowany przez większą część narodu polskiego, spowodował, że ci najodważniejsi podejmowali z nim walkę, za co najczęściej musieli zapłacić

⁸ B. Biegalski, *Organizacje podziemne na Środkowym Nadodrzu w latach 1945-1956*, Zielona Góra 1999, s. 4.

⁹ R. Leśkiewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946-1955)*, Warszawa – Poznań 2009, s. 73.

najwyższą cenę. Komuniści, inspirowani przez Stalina, z całą bezwzględnością niszczyli wszelkie przejawy oporu, jak również wypowiedzieli wojnę tym, którzy potencjalnie mogli zagrozić im w przyszłości. Zbudowali system, jaki dotychczas na polskiej ziemi nie był znany, choć wydawało się, że po okupacji hitlerowskiej nic gorszego nie może Polaków spotkać. Całe państwo – wszystkie jego organy: władza, wojsko, milicja, policja polityczna w postaci Urzędu Bezpieczeństwa i inne instytucje publiczne, zostały całkowicie podporządkowane komunistom skupionym w szeregach Polskiej Partii Robotniczej, później Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Komuniści, zachęcając społeczeństwo do odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych, wprowadzając potrzebne reformy społeczne, ukrywali prawdziwe cele, sprowadzające się do całkowitego podporządkowania Związkowi Sowieckiemu i swoim nieprzerwanym rządom. Mimo iż w kolejnych latach od zakończenia wojny było coraz mniej oddziałów angażujących się zbrojnie w walkę z komunistami, to jednak ciągle do roku 1955 odbywały się procesy polityczne, podczas których skazywano ludzi na śmierć, co świadczyło, że walka jednak trwa nadal.

Główną areną procesów politycznych stały się Wojskowe Sądy Rejonowe, które powołano celem orzekania w sprawach osób cywilnych podejrzanych o przestępstwa przeciwko państwu. Stało się to możliwe na podstawie wydanego przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego *Dekretu z 23 września 1944 Prawo o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej*, który podporządkował w wielu sprawach ludność cywilną sądom wojskowym.

Zostały one zorganizowane we wszystkich ówczesnych miastach wojewódzkich na podstawie rozkazu organizacyjnego z dnia 20 stycznia 1946 r. Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego i Ministra Obrony Narodowej marszałka Michała Żymierskiego. Równolegle utworzono Wojskowe Prokuratury Rejonowe. Ponieważ nie istniało jeszcze wówczas woj. zielonogórskie, pow. Środkowego Nadodrza podlegały sądom w Poznaniu i Wrocławiu.

W pracach dotyczących ustroju sądownictwa wojskowego w Polsce stwierdza się, że WSR powstały w sposób bezprawny, gdyż *Dekret z 29 września 1936 roku Prawo o ustroju sądów wojskowych*, na który powołał się

marszałek Żymierski, przewidywał istnienie organów sądowniczych o takiej nazwie, lecz miały one zupełnie inny charakter i inne kompetencje¹⁰.

Po zmianach administracyjnych kraju w 1950 r. i powstaniu woj. zielonogórskiego sformowano taki sąd również w Zielonej Górze. Istniał on do 22 listopada 1954 r. Pozostałe zostały zlikwidowane w kwietniu 1955 r.

WSR w Poznaniu swoją działalność rozpoczął 20 marca 1946 r. Pierwszym jego szefem był mjr Władysław Garnowski. Kierował nim do 23 listopada 1946 r. Drugim został mjr Jan Zaborowski. Zmienił go w styczniu 1948 r. mjr dr Mieczysław Janicki, który pełnił tę funkcję do czerwca 1949 r. (prowadził złotą księgę wydanych wyroków śmierci, z okazji 100. zorganizował przyjęcie dla kolegów z pracy!). Kolejnym szefem poznańskiego WSR, w czasie gdy sądzono tu byli „wrogowie ludu” ze Środkowego Nadodrza, był mjr Edward Kotkowski. Przestał nim być w sierpniu 1950 r.¹¹

WSR we Wrocławiu został powołany, na podstawie rozkazu MON, 20 stycznia 1946 r. W czasie gdy sądzono tu mieszkańców południowych powiatów Środkowego Nadodrza, jego szefami byli: ppłk. Bronisław Ochnio (1946), mjr Aleksander Warecki (1947-1948), mjr Edward Jęczynek (1948-1950), ppłk Włodzimierz Ostapowicz (1950-1955)¹².

WSR w Zielonej Górze kierowali: mjr Roman Różański – VIII 1950 – V 1952, mjr Józef Waszkiewicz – V 1952 – XII 1954, kpt Mieczysław Mirski – I 1954 – XI 1954. Poza tym pracowało jeszcze sześciu sędziów wojskowych i jeden aplikant: por. Henryk Adamiec, por. Michał Bieniaszewski, por. Stefan Cieślak, ppor. Józef Kiepsch, kpt. Jan Kołodziej, por. Dionizy Piotrowski, ppor. Tadeusz Radajewski. Najczęściej skazywali oni za nielegalne posiadanie broni i działalność polityczną przeciwko państwu¹³.

¹⁰ M. Zaborowski, *Ustrój sądów wojskowych w latach 1946-1955*, Lublin 2005, s. 223.

¹¹ R. Leśkiewicz, *op. cit.*, s. 98.

¹² *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu 1946-1955*, K. Szwagrzyk (red.), Wrocław IPN 2002, s. 10.

¹³ *Inwentarz archiwalny Wojskowego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze 1950-1954*, Poznań 2013, s. 15.

Represyjne prawo w formie dekretów

Już od 1943 r. w obszarze wojskowego prawa karnego zaczęły obowiązywać wzorce sowieckie, co oznaczało przerwanie ciągłości prawnej z II Rzeczypospolitą¹⁴. Inspiratorem takich zmian był podporządkowany Stalinowi Związek Patriotów Polskich. Jednym z najtragiczniejszych skutków przejętych wzorców było podporządkowanie ludności cywilnej w tzw. sprawach politycznych sądownictwu wojskowemu. Trwało to długie 11 lat. Realizując nowy model państwa, którego zaraniem był powstały w Moskwie PKWN, poszerzono katalog przestępstw przeciwko ustrojowi i państwowości.

Stan wojenny, obowiązujący na terenach zajętych przez Armię Czerwoną, dał możliwość uchwalania prawa w formie dekretów¹⁵. Najbardziej represyjne przyjęto w latach 1944-1946¹⁶.

Pierwszym dekretem był wydany przez PKWN dnia 31 sierpnia 1944 r. *Dekret o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną oraz dla zdrajców Narodu Polskiego*¹⁷. Uczyniono z niego szybko narzędzie sądowego bezprawia.

Ze szczególną perfidią przepisy tego dekretu stały się podstawą prawną do wysuwania oskarżeń i skazywania żołnierzy AK oraz działaczy politycznych Polskiego Państwa Podziemnego, jak też prawdziwych i domniemyanych przeciwników politycznych. Sprawa gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila” jest tylko jedną z wielu, najgłośniejszą. Skazywanie bohaterów walk o niepodległą Polskę z tak represyjnych przepisów materialnych i proceduralnych miało na celu zarówno drastyczną represję, jak też miało dowodzić tezy o współdziałaniu „londyńskiego” podziemia z faszystami¹⁸.

¹⁴ A. Lityński, *Ustawodawstwo karne w pierwszych latach Polski Ludowej*, [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, A. Ajnenkiel (red.), Wrocław – Warszawa – Kraków 1998, s. 123.

¹⁵ A. Lityński, *Ustawodawstwo karne w pierwszych latach Polski Ludowej*, [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, A. Ajnenkiel (red.), Wrocław – Warszawa – Kraków 1998.

¹⁶ R. Leśkiewicz, *op. cit.*, s. 73.

¹⁷ DzU 1944, nr 4, poz.16.

¹⁸ A. Lityński, *Ustawodawstwo karne w pierwszych latach...*, s. 125.

Drugi w kolejności *Dekret z 30 października 1944 roku o ochronie Państwa* obowiązywał z mocą wsteczną, bo od 15 sierpnia 1944(!). Na jego 18 artykułów aż z 11 istniało zagrożenie śmiercią, do tego dochodziła konfiskata mienia w całości lub w części. Można było również otrzymać karę śmierci za niedoniesienie „w porę” władzy o przestępstwach, za które przewidziano karę śmierci¹⁹. Uchylił go *Dekret z 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa*²⁰. Była to pierwsza wersja kodeksu karnego (MKK), zwanego później małym, który pozostał w mocy aż do 31 grudnia 1969 r. Dnia 13 czerwca 1946 r. ogłoszono nowy kodeks, dopracowany jego tekst znacznie zaostrzał sankcje karne²¹. Był on stosowany przez sądy wojskowe najczęściej.

Innym aktem prawnym dla wojskowego wymiaru sprawiedliwości o niezwykle represyjnym charakterze był *Dekret o postępowaniu doraźnym* (16 listopada 1945 r.)²². Przewidywał on m.in. tylko postępowanie przygotowawcze, prowadzone przez prokuratora wojskowego i funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego, nie zarządzano śledztwa (zlikwidowano sędziego śledczego), akt oskarżenia był bez uzasadnienia, obowiązywały krótkie terminy, postępowanie sądowe było jednoinstancyjne, szybkie, o uproszczonym charakterze; sąd orzekał w składzie ławniczym; lista ławników nie pochodziła z wyborów, ale z nominacji Prezydium KRN²³.

Tryb doraźny był w pełni stworzony pod potrzeby procesów politycznych, zmierzających do jak najszybszego wyeliminowania przeciwników, likwidacji niepodległościowego podziemia i do walki z najmniejszą nawet formą oporu ze strony społeczeństwa.

Na mocy obowiązującego prawa sąd wojskowy nie tylko zajmował się „przestępstwami” jako czynami dokonanymi, lecz również czynnościami przygotowawczymi lub usiłowaniami takich czynów i dlatego karę śmierci można było otrzymać za usiłowanie pozbawienia państwa niepodległego

¹⁹ DzU 1944, nr 10 poz. 50.

²⁰ DzU 1945, nr 53, poz. 30.

²¹ A. Lityński, *Ustawodawstwo karne w pierwszych latach...*, s. 13.

²² DzU 1945, nr 53, poz. 30.

²³ *Ibidem*.

bytu, za zamach na naczelne władze lub ustrój państwa albo za gromadzenie środków walki zbrojnej w celu zamachu, za usiłowanie usunięcia przemocą organów władzy lub usiłowanie zagarnięcia władzy, za same czynności przygotowawcze do wymienionych przestępstw, za wejście w porozumienie z innymi osobami w celu dokonania wymienionych czynów, również za udział w demonstracji²⁴.

W praktyce procesowej doprowadziło to do przesunięcia punktu ciężkości z czynu popełnionego na ujawnienie zamiaru człowieka, zwalniało to ze zbierania dowodów, jeśli istnieli świadkowie, np. inni więźniowie, a najkorzystniejszą sytuacją dla sądu wojskowego było, jeśli oskarżony sam się przyznał do zarzucanych mu czynów. Sąd nie ustalał winy, od tego był UBP, on wydawał wyrok.

WSR w Zielonej Górze²⁵, Poznaniu i Wrocławiu najczęściej orzekały na podstawie następujących dekrétów:

- *Dekret PKWN z 30 października 1944 r. o ochronie państwa* (DzU 1944, nr 10, poz. 50);
- *Dekret z 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa* (DzU 1945, nr 53, poz. 300);
- *Dekret z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa* (DzU 1946, nr 30, poz. 192);
- *Dekret z 26 października 1949 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej* (DzU 1949, nr 55, poz. 437);
- *Dekret z 23 marca 1953 r. o wzmożonej ochronie własności społecznej* (DzU 1953, nr 17, poz. 68);
- *Dekret PKWN z 23 września 1944 r. – Kodeks karny Wojska Polskiego* (DzU 1944, nr 4, poz. 16).

²⁴ A. Lityński, *Ustawodawstwo karne w pierwszych latach...*, s. 126.

²⁵ *Inwentarz archiwalny Wojskowego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze...*, s. 25-40.

Wojskowe Sądy Rejonowe w praktyce²⁶

Procesy przed wojskowymi sądami rejonowymi poprzedzało postępowanie przygotowawcze prowadzone w PUBP i WUBP, ponieważ główną rolę w śledztwie oraz w przygotowaniu samej sprawy, łącznie z treścią aktu oskarżenia i wyroku, w większości przypadków odgrywali funkcjonariusze urzędów bezpieczeństwa²⁷. *Dekret z 30 października 1944 roku o ochronie państwa* oddawał postępowanie przygotowawcze w sprawach o zbrodnie stanu wyłącznie w gestię „organów bezpieczeństwa publicznego”. Ten przepis eliminował z postępowania przygotowawczego sędziego śledczego²⁸.

Rola sędziego najczęściej ograniczała się do przyjęcia materiałów przygotowanych w czasie śledztwa i wydania wyroku.

W sprawach mieszkańców Środkowego Nadodrza WSR poznański, wrocławski, zielonogórski orzekały w swoich siedzibach na miejscu, jak i na licznych sesjach wyjazdowych w następujących miastach powiatowych: Gorzów Wlkp., Zielona Góra, Nowa Sól, Świebodzin.

Sądy wojskowe przeprowadzały rozprawy w składzie: przewodniczący i dwóch sędziów lub ławników. Przewodniczącego składu sędziowskiego wyznaczał kierownik sądu. Ławników na wniosek kierownika sądu wybierał dowódca jednostki, przy której istniał sąd²⁹. Prokuratorzy wojskowi, którzy nadzorowali postępowanie UB, w sądzie pełnili rolę oskarżyciela.

Wojskowe sądy były ostatnim ogniwem instytucjonalnego terroru wymierzonego w społeczeństwo. To właśnie one w majestacie prawa przeprowadzały likwidację podziemia antykomunistycznego, karały obywateli za wrogie postawy wobec państwa i ustroju. Miały zastraszyć i sterroryzować

²⁶ M.in. z: 1) *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu 1946-1955*, K. Szwaagrzyk (red.), Wrocław IPN 2002, s. 2) R. Leśkiewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946-1955)*, Warszawa – Poznań 2009.

²⁷ *Skazani na karę śmierci przez Wojskowe Sądy Rejonowe w Bydgoszczy, Gdańsku, Koszalinie 1946-1955*, D. Burczyk, I. Hałagida, A. Paczoska-Hauke (red.), Gdańsk 2009, s. 15.

²⁸ A. Rzepliński, *Przystosowanie ustroju sądu do potrzeb państwa totalitarnego w Polsce w latach 1944-1956*, s. 20, [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce w latach 1944-1956*, W. Kulesza, A. Rzepliński (red.), Warszawa 2001.

²⁹ *Skazani na karę śmierci przez Wojskowe Sądy Rejonowe w Bydgoszczy...*, s. 15.

Polaków. Stąd tak wiele procesów pokazowych organizowanych w dużych salach.

Ich zbrodniczy charakter polegał również na tym, że sankcjonowały prawnie metody śledcze stosowane przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Powszechnie stosowano bicie pięściami, pałkami i wyciorami do czyszczenia luf karabinowych, kopanie po całym ciele, bicie gumowymi pałkami w pięty, przypalanie papierosami, osadzanie na „koniu (palu) Andersa” (nodze odwróconego metalowego taboretu), miażdżenie palców u nóg podkutymi butami, uderzanie głową o ścianę, umieszczanie w karcerach (na przykład tak zwanej „kantówce” – betonowej małej komorze o zaostrzonych ceglach na podłodze, z lejącą się na głowę wodą)³⁰. Miało to jeden podstawowy cel: zmuszenie oskarżonego do przyznania się do zarzucanego mu przestępstwa. A to był dla sądu wystarczający fakt do wydania wyroku. Często oskarżeni w czasie tortur przyznawali się do czynów niepopołnionych, które odpowiadały wersji lansowanej przez śledczych. Jeśli w trakcie procesu przed sądem oskarżony zmieniał zeznania i stwierdzał, że zostały one na nim wymuszone poprzez znęcanie się fizyczne i psychiczne, sędzia najczęściej ignorował ten fakt i dalej prowadził proces na podstawie materiałów dowodowych UB.

Dla sędziego wojskowego nie miało znaczenia, w jakim stanie fizycznym jest oskarżony i czy ma siły odpowiadać na pytania. Zdarzały się przypadki, że na salę rozpraw wnoszono go na noszach i nie był w stanie odpowiedzieć na żadne z zadanych pytań.

Ogłoszenie wyroku najczęściej było formalnością, gdyż był on wcześniej ustalany z przedstawicielami UB³¹. Jeżeli zapadł wyrok śmierci, to sąd wojskowy w składzie orzekającym miał obowiązek sporządzenia opinii do wniosku o ułaskawienie, kierowanego przez rodzinę skazanego do Prezydenta KRN.

³⁰ *Skazani na śmierć przez Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu 1946-1955*, K. Szwagrzyk (red.), Wrocław 2002, s. 11.

³¹ *Skazani na karę śmierci przez Wojskowe Sądy Rejonowe w Bydgoszczy, Gdańsku, Koszalinie...*, s. 17.

Kara śmierci

Skala stosowania wyroku śmierci jako sankcji karnej przez komunistyczną władzę w Polsce w latach 1944-1956 jest ogromna i nieporównywalna. Wynikało to przede wszystkim z trzech głównych przyczyn:

1) wprowadzenia siłą nowego systemu ustrojowego, niezgodnego z wolą większości obywateli,

2) wyniesionej z ideologii komunistycznej pogardy dla życia jednostki i łatwości poświęcenia go dla dobra „sprawy” (wzorzec sowiecki),

3) znacznego powiększenia zakresu przestępstw przeciwko państwu³², z tym że zupełnie inaczej postrzegano jego istotę; państwo utożsamiono z władzą „ludową”, czyli z PZPR sprawującym rządy!

Kara śmierci miała na celu [...] *unieszkodliwienie sprawcy i zarazem oddziaływanie odstraszające na elementy chwiejne, a także budzenie czujności mas pracujących wobec działania przestępczego ze strony wroga klasowego*³³. Tak uzasadniali istnienie kary śmierci w ówczesnym prawie polskim jej komunistyczni teoretycy. Co ciekawe, w ZSRR w tym samym okresie została ona zniesiona.

W praktyce sądów wojskowych orzekających w sprawach członków zbrojnego podziemia spotykamy najczęściej podobne do tej opinie:

*Sąd ustalił, że jedynie eliminacja ze społeczeństwa jest karą właściwą, gdyż brak jest przesłanek, iż takie jednostki jak oni nawet po odcierpieniu najdłuższej kary więzienia weszliby na drogę uczciwego życia*³⁴.

Należy w tym miejscu dokładnie wymienić te dekrety i kodeksy, które przewidywały ten najwyższy wymiar kary:

- *Dekret PKWN z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się*

³² P. Kładočný, *Kara śmierci jako wykładnik polityki karnej państwa w latach 1944-1956*, [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944-1956*, Warszawa 2001, s. 76.

³³ P. Kładočný, *Kara śmierci jako wykładnik polityki karnej państwa w latach 1944-1956*, s. 69.

³⁴ *Pisemna opinia sędziego mjr Jana Zaborowskiego o skazanych na śmierć za działalność podziemną prowadzoną przez Franciszka Wilkowskiego i Bolesława Janowskiego*, [w:] IPN_Po699_3, 835/46, k. 8.

nad ludnością cywilną oraz dla zdrajców Narodu Polskiego – kara śmierci z trzech artykułów,

- Kodeks karny Wojska Polskiego wprowadzony dekretem PKWN z dnia 23 września 1944 r. – kara śmierci z 10 artykułów,*
- Dekret PKWN z dnia 30 października 1944 r. o ochronie państwa – kara śmierci z 11 artykułów,*
- Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa – kara śmierci z trzech artykułów,*
- Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację Polski – kara śmierci z jednego artykułu,*
- Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa – kara śmierci z 11 artykułów.*

W przypadku wyroku śmierci zarządzano również kary dodatkowe w postaci przepadku mienia na rzecz Skarbu Państwa oraz utraty praw publicznych i honorowych na zawsze.

Wykonanie wyroku

Po ogłoszeniu wyroku skazaniec trafiał do celi śmierci i tam oczekiwał na akt łaski. Czasami trwało to nawet do trzech miesięcy. Jeżeli go otrzymał, zamieniano karę śmierci na dożywocie lub długoletnie więzienie. Jeżeli prezydent B. Bierut nie skorzystał z prawa darowania życia, wyrok był wykonywany jak najszybciej. Egzekucję zarządzał wojskowy prokurator rejonowy³⁵. Skazaniec był rozstrzeliwany przez pluton egzekucyjny. Najczęściej na terenie więzienia, ale zdarzało się, że także w lesie. Lekarz obecny podczas egzekucji musiał stwierdzić godzinę zgonu. Z każdego wykonania wyroku śmierci sporządzano protokół, który był podpisywany przez osoby uczestniczące. Na prośbę skazańca w czasie egzekucji obecna była osoba duchowna.

Miejsce pochówku straconych w większości nie znamy! Wymaga to poszukiwań i dalszych badań. Komuniści zadbali również o to, aby opinia publiczna była poinformowana o każdym wykonanym wyroku.

³⁵ R. Leśkiewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu...*, s. 142.

ROZDZIAŁ II

Wykaz osób skazanych na śmierć przez Wojskowe Sądy Rejonowe z powodów politycznych z obecnego województwa lubuskiego³⁶

Przedstawiony wykaz jest wynikiem badań przeprowadzonych do końca lipca 2014 r. (prowadzę je nadal). W tabeli umieściłem następujące informacje: nazwisko, imię skazanego (kolejność alfabetyczna), jego wiek, nazwę organizacji, w której działał, i na jakim terenie (nie zawsze była możliwość precyzyjnego określenia), nazwa WSR oraz nazwisko sędziego odpowiedzialnego za wydany wyrok śmierci, rok wydania wyroku śmierci i jego wykonania oraz, jeśli zastosowano akt łaski, w kolumnie pt. „Wykonanie kary” pojawiał się wpis: „Zamiana na więzienie”. W ostatniej kolumnie umieszczano numer sądowy sprawy.

Nazwisko i imię	Rok urodzenia	Rejon działalności, organizacja	WSR, nazwisko sędziego	Rok skazania na karę śmierci	Rok wykonania wyroku	Wykonanie kary	Sygnatura sprawy sądowej
Bocian Marian	1915	Sulęcín, AK „Grom”	Poznań, Kazimierz Tasiemski	1947		Zamiana na więzienie	Sr. 262/47
Broczkowski Karol	1930	Wschowa, „Partyzantka AK”	Zielona Góra, Stefan Cieślak	1952	1953		Sr. 81/52
Brzuszek Edmund	1929	Zielona Góra, WiN	Poznań, Józef Waszkiewicz	1948		Zamiana na więzienie	Sr. 390/48

³⁶ Osoby sądzone przez WSR w Poznaniu podają za: R. Leśkiewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu...*, s. 315, osoby skazane przez WSR we Wrocławiu za: *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu 1946-1955...*, s. 22; osoby skazane przez WSR w Zielonej Górze za: *IPN – Lista skazanych na karę śmierci przez Wojskowe Sądy Rejonowe w latach 1946-1955* (internet). Korzystałem również z artykułu B. Biegańskiego, *Wyroki kary śmierci w Zielonej Górze w latach 1945-1956*, „Studia Zielonogórskie”, A. Toczewski (red.), Zielona Góra 2009, s. 99-124.

Artykuły i materiały

Bujanowski Wacław	1928	Międzyrzecz, AK, WiN, Polski Związek Wojskowy	Poznań, Franciszek Szeleszyński	1946	1947		Sr. 917/46
Chamar Michał	1909	Świebodzin, AK, WiN	Poznań, Stanisław Czajkowski	1949		Zamiana na więzienie	Sr. 520/49
Denysiak Aleksander	1922	Krosno Odrz., AK	Poznań	1946		Zamiana na więzienie	Sr. 727/46
Dorosz Antoni	1918	Żary, brak danych	Wrocław	1950		Zamiana na więzienie	Sr. 720/50
Downar Konstanty	1918	Międzyrzecz, AK, WiN, Polski Związek Wojskowy	Poznań, Franciszek Szeleszyński	1946	1947		Sr. 917/46
Dydał Stanisław	1918	Przylep, Zielona Góra, AK	Poznań, Kazimierz Tasiemski	1947		Zamiana na więzienie	Sr. 621/47
Freitag Jan	1915	Międzyrzecz, AK, WiN, Polski Związek Wojskowy	Poznań, Franciszek Szeleszyński	1946	1947		Sr. 917/46
Furmańczyk Władysław	1926	Międzyrzecz, AK, WiN, Polski Związek Wojskowy	Poznań, Franciszek Szeleszyński	1946	1947		Sr. 917/46
Gazda Jan	1902	Świebodzin, AK, WiN	Poznań, Stanisław Czajkowski	1949		Zamiana na więzienie	Sr. 520/49
Greniuk Stanisław	1927	Międzyrzecz, AK, WiN, Polski Związek Wojskowy	Poznań, Franciszek Szeleszyński	1946	1947		Sr. 917/46
Hacper Andrzej	1924	Radomia, Mazów, Partyzantka ps. „Igła”	Zielona Góra, Roman Różański	1950	1950		Sr. 11/50
Jaborski Mieczysław	1919	Świebodzin, Zielona Góra, wywiad amerykański	Zielona Góra, Mieczysław Mirski	1953	1954		Sr. 130/53
Jankowski Bolesław	1920	Gorzów Wlkp., gm. Santok, AK	Poznań, Gorzów Wlkp.	1946	1946		Sr. 835/46

Jankowski Michał	1902	Zielona Góra, WiN	Poznań, Stanisław Czajkowski	1949		Zamiana na więzienie	Sr. 520/49
Jesse Adam	1933	Strzelce Krajeńskie, młodzieżowa „Białe Sokoły”	Zielona Góra	1951		Zamiana na więzienie	Sr. 114/51
Kajak Edward	1926	Nowa Sól, Kozuchów, młodzieżowa KZHP	Wrocław, Kazimierz Kluza	1946	1947		Sr. 991/03
Kajak Władysław	1922	Nowa Sól, Kozuchów, młodzieżowa KZHP	Wrocław, Kazimierz Kluza	1946	1947		Sr. 991/04
Kmiecik Józef	1913	Międzyrzecz, AK, WiN, Polski Związek Wojskowy	Poznań, Franciszek Szeleszyński	1946		Zamiana na więzienie	Sr. 917/46
Kotwicki Rościsław	1913	Przylep, Zielona Góra, AK	Poznań, Kazimierz Tasiemski	1947		Zamiana na więzienie	Sr. 621/47
Krupiński Aleksander	1923	Przylep, Zielona Góra, AK	Poznań, Kazimierz Tasiemski	1947		Zamiana na więzienie	Sr. 621/47
Kszczot Franciszek	1931	Radomia, Mazów, partyzantka, ps. „Igła”	Zielona Góra, Roman Różański	1950	1950		Sr. 11/50
Kozak Bronisław	1928	Szprotawa, młodzieżowa, Tajna Organizacja Podziemna	Wrocław, Stanisław Romanek	1951	1952		Sr. 465/51
Lisicki Edward	1926	Zielona Góra, Czerwieński, AK	Poznań, Alfons Banaszak	1946	1946		Sr. 405/46
Maj Henryk	1920	Zielona Góra, WiN	Poznań, Józef Waszkiewicz	1948	1948		Sr. 390/48
Michalski Piotr	1920	Żary, Żagań, Obrona Narodowa	Wrocław, Jan Kołodziej	1950		Zamiana na więzienie	Sr. 740/50
Moryl Ludwik	1919	Żary, Żagań, Obrona Narodowa	Wrocław, Jan Kołodziej	1950	1951		Sr. 740/50
Myszczyżyn Kazimierz	1923	Mirocin Górny, WiN	Wrocław, Stanisław Kowal	1948		Zamiana na więzienie	Sr. 976/48

Artykuły i materiały

Olek Józef	1929	Nowa Sól, Kożuchów, brak danych	Wrocław, Zygmunt Kubrycht	1949	1950		Sr. 714/49
Patora Jerzy	1926	Radomia, Mazów, partyzantka, ps. „Igła”	Zielona Góra, Roman Różański	1950	1950		Sr. 11/50
Pawlicki Julian	1932	Krosno Odrz., dezercja z wojska w celu przystąpienia do nielegalnej organizacji	Zielona Góra, Dionizy Piotrowski	1953		Zamiana na więzienie	Sr. 34/53
Piaskowski Alojzy	1929	Nowa Sól, Kożuchów, młodzieżowa KZHP	Wrocław, Kazimierz Kluza	1946	1947		Sr. 991/46
Plewczyński Czesław	1923	Międzyrzecz, AK, WiN, Polski Związek Wojskowy	Poznań, Franciszek Szeleszyński	1946	1947		Sr. 917/46
Powałko Zachariasz	1921	Żary, Żagań, Obrona Narodowa	Wrocław, Jan Kołodziej	1950	1951		Sr. 740/50
Rawski Kajetan	1925	Mirocin Górny, WiN	Wrocław, Stanisław Kowal	1948		Zamiana na więzienie	Sr. 976/48
Rosada Stanisław	1893	Sulęcín, AK „Grom”	Poznań, Kazimierz Tasiemski	1947		Zamiana na więzienie	Sr. 262/47
Rosół Marian	1923	Żary, brak danych	Wrocław	1950		Zamiana na więzienie	Sr. 720/50
Rutkowski Kazimierz	1901	Międzyrzecz, AK, WiN, Polski Związek Wojskowy	Poznań, Franciszek Szeleszyński	1946	1947		Sr. 917/46
Rydzewski Stanisław	1914	Nowa Sól, Kożuchów, grupa niepodległościowa Romana Szczura-Szumskiego	Wrocław, Zygmunt Kubrycht	1949	1950		Sr. 714/49
Scheffler (Szeffler) Henryk	1915	Krosno Odrz., AK	Poznań, Władysław Garnowski	1946		Zamiana na więzienie	Sr. 727/46

Suszek Czesław	1930	Szprotawa, młodzieżowa Tajna Organizacja Podziemna	Wrocław, Zygmunt Kubrycht	1950		Zamiana na więzienie	Sr. 805/50
Sydor Rudolf	1917	Mirocin Górny, WiN	Wrocław, Stanisław Kowal	1948		Zamiana na więzienie	Sr. 976/48
Szwejkosz Zygmunt	1922	Żary, Żagań, Obrona Narodowa	Wrocław, Jan Kołodziej	1950		Zamiana na więzienie	Sr. 740/50
Świrski Kazimierz	1926	Świebodzin, Podziemna AK	Poznań	1948		Zamiana na więzienie	Sr. 444/48
Truś Feliks	1926	Międzyrzecz, AK, WiN, Polski Związek Wojskowy	Poznań, Franciszek Szeleszyński	1946	1947		Sr. 917/46
Vorbrodt Stefan	1911	Międzyrzecz, AK, WiN, Polski Związek Wojskowy	Poznań, Franciszek Szeleszyński	1946	1947		Sr. 917/46
Waraksa Donat	1917	Międzyrzecz, AK, WiN, Polski Związek Wojskowy	Poznań, Franciszek Szeleszyński	1946	1947		Sr. 917/46
Waraksa Jan	1901	Międzyrzecz, AK, WiN, Polski Związek Wojskowy	Poznań, Franciszek Szeleszyński	1946	1947		Sr. 917/46
Wawer Bronisław	1930	Żary, Żagań, Służba Podziemna	Wrocław, Stanisław Romanek	1952	1953		Sr. 474/52
Wilkowski Franciszek	1921	Gorzów Wlkp., Santok, AK	Poznań, Jan Zaborowski	1946	1946		Sr. 835/46
Wrotoński Wacław	1909	Współpraca z wywiadem amerykań- skim	Zielona Góra, Mieczysław Mirski	1953	1954		Sr. 134/53
Zdzich Kazimierz	1932	Strzelce Krajeńskie, młodzieżowa „Białe Sokoły”	Zielona Góra, Roman Różański	1951		Zamiana na więzienie	Sr. 114/51
Związek Mirosław	1931	Żary, Żagań, Obrona Narodowa	Wrocław, Jan Kołodziej	1950		Zamiana na więzienie	Sr. 740/50

Wnioski:

- 55 osób otrzymało wyroki śmierci;
- 30 osób zostało rozstrzelanych, tj. 54,5% (jeden z najwyższych wskaźników w Polsce);
- najmłodszy stracony miał 17 lat, najstarszy 54 lata;
- statystyczny średni wiek skazanych na karę śmierci wyniósł 28 lat;
- w 1946 roku orzeczono 19 wyroków śmierci, wykonano 16; w 1947 – 5, nie wykonano żadnego (amnestia), w 1948 – 6, wykonano 1, w 1949 – 5, wykonano 2, w 1950 – 11, wykonano 4; w 1951 – 3, wykonano 1; w 1952 – 2, wykonano 2; w 1953 – 3, wykonano 2, w 1954 – 0, w 1955 – 0;
- liczba wyroków w poszczególnych rejonach działalności: Międzyrzecz – 12, Żary – 8, Żagań – 6, Zielona Góra – 5, Świebodzin – 4, Nowa Sól – 4, Kozuchów – 4, Przylep/Zielona Góra – 3, Mirocin Górny – 3, Gorzów Wielkopolski/Santok – 2, Szprotawa – 2, Strzelce Krajeńskie – 2, Krosno Odrzańskie – 2, Sulęcín – 2, Radomia/Mazów – 2, Wschowa – 1;
- największa liczba wyroków na członkach z organizacji: AK Polski Związek Wojskowy – 12, WiN – 8, Obrona Narodowa – 5;
- WSR w Poznaniu wydał 28 wyroków śmierci, we Wrocławiu – 18, w Zielonej Górze – 9.

Wykaz osób nie jest ostatecznie zamknięty. Celem dalszych badań jest przede wszystkim zbieranie jak najpełniejszych informacji dotyczących poszczególnych skazanych i weryfikowanie ich.

ROZDZIAŁ III

Osoby stracone

Kolejnym etapem mojej pracy jest zebranie i opracowanie jak najdokładniejszych informacji dotyczących poszczególnych osób z wyrokami śmierci. Najważniejszym celem jest odkrycie i utrwalenie tego wszystkiego, co było związane z ich walką i męczeństwem. Zachowała się dość bogata dokumentacja procesowa sądów wojskowych. Możemy na jej podstawie ustalić dane personalne wszystkich osób uczestniczących w śledztwie i procesie. W każdej teczce sprawy znajdujemy protokoły przesłuchań osoby najpierw zatrzymanej-podejrzanej, następnie protokoły przesłuchań tej samej osoby, ale już jako oskarżonej, następnie akt oskarżenia oraz protokół rozprawy przed sądem wojskowym, wyrok z uzasadnieniem, opinię składu sędziowskiego na temat skazanego, która była dołączana do wniosku o ułaskawienie, decyzję o ułaskawieniu lub odmowie, protokół z wykonania wyroku śmierci. Oczywiście, to są te najważniejsze i najbardziej interesujące dokumenty. Czasami znaleźć można opinie biegłych dotyczące oględzin zwłok, broni i tzw. dowodów rzeczowych. Jakość ich jest bardzo różna i dość swobodnie uwzględniana przez sędziów. Bardzo ciekawym dokumentem jest zawsze protokół z tzw. przesłuchania konfrontacyjnego, jeżeli miało ono miejsce, w którym dwóch oskarżonych jest przesłuchiwanym jednocześnie. Oczywiście, nie znajdziemy żadnych bezpośrednich śladów świadczących o brutalności przesłuchań lub torturach. Poza jednym, który może świadczyć, że oskarżony był już fizycznie bardzo wycieńczony: charakter pisma złożonego na protokołach podpisu – często bardzo chwiejne i rozjeżdżające się litery, podczas gdy na dokumencie z innego dnia podpis nie budzi żadnych wątpliwości, ponieważ został wykonany sprawną i pewną ręką. O tym, że stosowano tortury, często mówią sami oskarżeni, kiedy w sądzie zmieniają zeznania i stwierdzają, że w trakcie śledztwa znęcano się nad nimi, bito oraz wymuszano treści zeznań, często niezgodne z prawdą.

Chciałbym przedstawić trzy osoby sądzone w 1946 r., które zasłużyły na miano Żołnierzy Niezłomnych. Zostały one skazane przez Wojskowy Sąd

Rejonowy w Poznaniu na sesjach wyjazdowych w Zielonej Górze i Gorzowie Wlkp. Ich wyroki wykonano w tychże miastach.

Edward Lisicki – Zielona Góra

Pierwszym straconym w Zielonej Górze przez reżim komunistyczny za działalność przeciwko „demokracji ludowej” był niespełna 20-letni Edward Lisicki. Jego egzekucja odbyła się 20 sierpnia 1946 r.³⁷. Uczestniczyli w niej: prokurator Andrzej Walczak, lekarz Władysław Pręgowski (stwierdził zgon rozstrzelanego), dowódca plutonu egzekucyjnego Stefan Matuszak oraz ksiądz Franciszek Zekcewicz, który był obecny prawdopodobnie na życzenie skazanego. W zachowanym protokole nie wskazano miejsca stracenia³⁸. Możemy się tylko domyślać, że nie było to więzienie, ponieważ w takim wypadku uczestniczyłby w nim także komendant i jego podpis znalazłby się w protokole, a egzekucja musiałaby się odbyć zgodnie z więziennymi procedurami, tzn. między 24.00 a 5.00³⁹ lub późnym wieczorem. Edward Lisicki został rozstrzelany o godzinie 15.00. Z opublikowanych wspomnień kapelana więziennego z Poznania, ks. Hieronima Lewandowskiego, który był świadkiem prawie 30 egzekucji, dowiadujemy się, że odbywały się one również w lesie⁴⁰. Uwzględniając fakt, że wyrok został wydany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu na posiedzeniu wyjazdowym w Zielonej Górze, możemy przypuszczać, że Edward Lisicki mógł zostać zabity w okolicznych lasach zielonogórskich i tam też zakopano jego zwłoki. Ale czy tak było naprawdę? Tego nie dowiemy się chyba nigdy!

Edward Lisicki został skazany za to, że 1 kwietnia 1946 r. zastrzelił w Czerwieńsku funkcjonariusza UB, który był gorliwym komunistą⁴¹. W zamachu uczestniczył także Tadeusz Orłowski, pomagały Zofia Franek

³⁷ *Protokół wykonania wyroku śmierci*, [w:] Akta sprawy: Edward Lisicki Sr. 405/46, k. 117.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ R. Leśkiewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy*, s.142.

⁴⁰ *Ibidem*, s.143.

⁴¹ *Akt oskarżenia*, [w:] Akta sprawy: Edward Lisicki Sr. 405/46, k. 70.

i Izabela Mazurkiewicz⁴². Do 5 kwietnia 1946 r. E. Lisicki oraz T. Orłowski ukrywali się w gospodarstwie Stanisława Bednarczyka we wsi Laski. Zostali wydani przez Jana Wolaka, którego Orłowski namawiał do wstąpienia w struktury nielegalnego oddziału AK. Po przeprowadzonej obławie obaj zostali ujęci⁴³. Z dokumentów, do jakich dotarłem, nie dowiadujemy się, dlaczego nie był sądzony Tadeusz Orłowski, główny organizator zamachu na znienawidzonego ubeka. Brakuje protokołów jego przesłuchań. Możliwości są dwie: albo Orłowski po raz drugi uciekł UB (pierwszy raz 22 marca 1946 r. z więzienia WUBP w Poznaniu), albo został przez nich zakatowany w trakcie śledztwa i ślad po nim zaginął. Z opracowań na temat metod śledczych stosowanych przez UB wiemy, że ze szczególnym okrucieństwem traktowano ludzi, którzy wywodzili się z ich szeregów i dopuścili się w ich mniemaniu zdrady, tak było w przypadku T. Orłowskiego, wcześniejszego funkcjonariusza PUBP w Zielonej Górze. Z przesłuchań innych oskarżonych, jak również samego Lisickiego, wynika, że to właśnie Orłowski był głównym organizatorem zamachu oraz że tworzył oddział AK⁴⁴. Decyzję o zabójstwie ubeka podjęto, aby go ukarać [...] za *wsadzanie dobrych ludzi do więzienia* i za przynależność do PPR. Planowano dalsze zabójstwa członków PPR⁴⁵.

Kim był Edward Lisicki? Urodził się 28 września 1926 r. w Zdołbunowie, woj. wołyńskie⁴⁶. Jego rodzice w 1939 zostali wywiezieni na Sybir, a on ukrywał się w czasie sowieckiej okupacji u swojego wuja w Brześciu nad Bugiem. W 1941 r. Niemcy wywieźli go do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu, gdzie przebywał do wyzwolenia. Po zakończeniu wojny został funkcjonariuszem Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Sulęcinie. W styczniu 1946 r. aresztowano go, oskarżając o udział w przygotowaniu zamachu na komendanta PUBP w Sulęcinie. Następnie osadzono w więzie-

⁴² *Ibidem*, k. 71-75.

⁴³ *Protokół rozprawy z dnia 7 lipca 1946 r.*, [w:] Akta sprawy: Edward Lisicki Sr. 405/46, k. 95-96.

⁴⁴ *Protokół z przesłuchania oskarżonego E. Lisickiego*, [w:] Akta sprawy: Edward Lisicki Sr. 405/46, k. 55.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Protokół rozprawy z dnia 7 lipca 1946 r.*, [w:] Akta sprawy: Edward Lisicki Sr. 405/46, k. 90.

niu WUBP w Poznaniu, z którego zbiegł wspólnie z Tadeuszem Orłowskim 23 marca 1946 r. Orłowski namówił Lisickiego do organizacji nielegalnego oddziału AK, którego terenem działania miał być powiat zielonogórski, a głównym celem walka o Polskę niekomunistyczną. Dlatego pojawili się w Czerwieńsku, na terenie którego Orłowski przed aresztowaniem pełnił funkcję referenta UB. Śledztwo prowadził oficer śledczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Zielonej Górze Edgar Kaczmarek⁴⁷. On też sporządził akt oskarżenia, w którym jest mowa o zabójstwie funkcjonariusza UB, członka PPR, przynależności do nielegalnej organizacji oraz o nielegalnym posiadaniu broni. W protokole rozprawy, która odbywała się 6 i 7 lipca 1946 r. w Zielonej Górze, znajdujemy informację, że zeznania na Lisickim były wymuszane poprzez bicie⁴⁸. Protokół zeznań podpisał, ale nie przeczytał go wcześniej. Sędzia, por. Alfons Banaszak, łamał ówczesne standardy sądów wojskowych i starał się sprawę prowadzić obiektywnie. Wskazuje na to choćby fakt, że rozprawa trwała aż dwa dni (w innych przypadkach najczęściej jeden dzień), dopuszczał wnioski obrony, która starała się udowodnić niewinność oskarżonego, działającego pod presją T. Orłowskiego.

Zadziwiające jest to, że wysłuchano głównego świadka oskarżenia, Jana Wolaka, który poinformował władze o sprawcach zamachu. Mimo jego sprzecznych odpowiedzi, nie podważono jego wiarygodności. Rafał Leśkiewicz w pracy pt. *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946-1955)* umieścił informację na temat sędziego Stanisława Banaszaka, mówiącą o tym, że jego przełożony, ppłk. Władysław Granowski, nie był zadowolony z jego pracy, ponieważ nie orientował się w „misji”, jaką ma spełniać w nowej, rewolucyjnej rzeczywistości⁴⁹. Ostatecznie wystąpił do prezesa NSW o niezwłoczne przeniesienie go do innego sądu. Jednakże wyrok w opisywanej sprawie wypadł bardzo surowy. Główny oskarżony, Edward Lisicki, otrzymał dwa wy-

⁴⁷ *Postanowienie o zakończeniu śledztwa*, [w:] Akta sprawy: Edward Lisicki WSR Poznań Sr. 405/46, k. 69.

⁴⁸ *Protokół rozprawy z dnia 7 lipca 1946 r.*, [w:] Akta sprawy: Edward Lisicki Sr. 405/46, k. 92.

⁴⁹ R. Leśkiewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946-1955)*, Warszawa – Poznań 2009, s.107.

roki śmierci: pierwszy za zabójstwo funkcjonariusza UB na służbie, drugi za nielegalne posiadanie i użycie broni. Pozbawiono go również na zawsze praw obywatelskich i honorowych oraz orzeczono przepadek mienia⁵⁰. Oskarżone o pomoc w morderstwie: Zofia Franek i Izabela Mazurkiewicz, otrzymały odpowiednio wyroki: sześć i osiem lat więzienia. Rolnika z Lasek, Stanisława Bednarczyka, który ukrywał Lisickiego i Orłowskiego i przekazał im broń, skazano na osiem lat więzienia, ale tylko za nielegalne posiadanie broni! Sędzia Banaszak w swojej opinii na temat skazanego na śmierć nie dopatrzył się żadnej okoliczności łagodzącej i uważał, że nie zasługuje on na prawo łaski ze strony prezydenta Bieruta⁵¹.

Franciszek Wilkowski i Bolesław Jankowski – Gorzów Wlkp.

Byli pierwszymi straconymi w Gorzowie Wlkp. Egzekucja odbyła się 2 października 1946 r., nie znamy dokładnego miejsca. Franciszek Wilkowski miał lat 25, a Bolesław Jankowski – 26. Obaj należeli do AK. W protokóle egzekucji czytamy, że przy ich rozstrzelaniu obecni byli: ksiądz Tadeusz Jankowiak, podprokurator Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu Wacław Lange, lekarz Władysław Przybylski oraz dowódca plutonu egzekucyjnego (podpis nieczytelny). Wyrok wykonano o godz. 11.10⁵². Nie wiemy, gdzie zostali pochowani.

Rozprawa, której przewodniczył zastępca szefa WSR w Poznaniu mjr Jan Zaborowski⁵³, odbyła się 20 września 1946 r. przed Wojskowym Sądem

⁵⁰ *Wyrok z dnia 7 lipca 1946*, [w:] Akta sprawy: Edward Lisicki Sr. 405/46, k. 96.

⁵¹ *Opinia składu sądzącego*, [w:] Edward Lisicki WSR Poznań Sr. 405/46, k.109.

⁵² *Protokół wykonania wyroku śmierci z dnia 2 X 1946*, [w:] IPN_Po699_3, 835/46 k. 98-99.

⁵³ Urodził się 22 marca 1915 r. w Nowogrodku. Był pochodzenia żydowskiego (ojciec Józef Izraelit). Ukończył Wydział Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w 1936 r. W okresie 1937-1939 pracował jako aplikant w Sądzie Grodzkim i Okręgowym w Nowogrodku. Walczył w kampanii wrześniowej. Do 1941 r. w niewoli niemieckiej. Ukrył swoje żydowskie pochodzenie i zmienił nazwisko – Abo Izraelit na Jan Zaborowski. Po przyjeździe do Warszawy był do 1943 r. policjantem w getcie warszawskim. Walczył w powstaniu warszawskim. Od 1 lutego 1945 r. w „ludowym” Wojsku Polskim. Od 1946 r. sędzia WSR w Poznaniu. 5 lipca 1946 r. został powołany na stanowisko zastępcy szefa sądu. Od listopada

Rejonowym w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Gorzowie Wlkp. Na ławników powołano: Tadeusza Czerwińskiego – funkcjonariusza MO oraz Kazimierza Korucha – funkcjonariusza UB. Oskarżał prokurator wojskowy por. Wacław Lange. Rozprawa odbywała się w trybie doraźnym na podstawie *Dekretu z 10 listopada 1945 r. o postępowaniu doraźnym*, ponieważ oskarżeni byli członkami tajnej organizacji, mającej na celu obalenie ustroju państwa polskiego, zamordowali dwóch milicjantów i posiadali nielegalnie broń palną – oskarżono ich z art.86 § 2 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego⁵⁴. Franciszka Wilkowskiego dodatkowo obciążono odpowiedzialnością za dowodzenie nielegalną zbrojną grupą. W przypadku Bolesława Jankowskiego podkreślano przynależność do PSL.

Procesowi nadano rozgłos i na sali rozpraw zgromadzono ok. 300 mieszkańców z Gorzowa Wlkp. i okolicy. Sędzia Zaborowski i prokurator Lange podkreślili zbrodniczą działalność obu oskarżonych, zmierzającą do obalenia siłą demokracji ludowej w Polsce.

Dowodem tego było zorganizowanie przez nich „bandy AK” i zastrzeżenie dwóch milicjantów 15 czerwca 1946 r., po zakończeniu zebrania przed referendum ludowym we wsi Grabowiec (obecnie Płomykowo), gm. Santok, pow. gorzowski, zorganizowanego przez PPR. Podobnych zebrań przed referendum ludowym, które odbywało się 30 czerwca 1946 r., zorganizowano w Polsce bardzo dużo. Podczas nich agitowano i straszono mieszkańców wsi, że jeśli będą głosować za PSL, to zostaną aresztowani⁵⁵.

Prokurator i sędzia nie mieli żadnych wątpliwości co do winy oskarżonych i wysokość kary była przesądzona – rozstrzelanie. Mimo iż obrońca Wil-

1946 do stycznia 1948 r. pełnił funkcję szefa sądu. Przełożeni pisali o nim: „ma duże zrozumienie dla obecnych interesów państwa polskiego i wyczucie praworządności demokratycznej, co uwydatnia się przy sądzeniu przestępstwa z dekretu o ochronie państwa i zbrodnie stanu”. Do rezerwy został przeniesiony 3 grudnia 1953 r. Po zdemobilizowaniu był adwokatem. Jan Zborowski zmarł 28 listopada 2004 r., [w:] R. Leśkiewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946-1955)*, Warszawa – Poznań 2009, s. 93-96.

⁵⁴ IPN Po699_3, 835/46, k. 85.

⁵⁵ B. Biegalski, *Organizacje podziemne na Środkowym Nadodrzu w latach 1945-1956*, Zielona Góra 1999.

kowskiego złożył wniosek o zmianę trybu postępowania, ponieważ w trakcie śledztwa zeznania były wymuszane, a śledztwo trwało niecałe dwa miesiące! Jednakże sędzia Zaborowski odrzucił wniosek obrony, jak argumentował, sprawa dotyczyła obalenia siłą ustroju Polski⁵⁶, a w takim przypadku obowiązuje zgodnie z prawem tryb doraźny, tzn. (przypomnienie autora) proces krótki, wyrok bardzo surowy. Tak też postępowano np. na rozprawie – nie odczytano protokołu z oględzin zwłok, w którym lekarz stwierdził, że jedna z ofiar zginęła od uderzenia tępym szerokim przedmiotem w głowę⁵⁷, chociaż nie zgadzało się to z tym, co zeznali oskarżeni w trakcie śledztwa. Jednak w samym wyroku przytoczono już protokół oględzin zwłok⁵⁸. Można mieć też wątpliwości co do rzetelności oględzin broni, ponieważ oficer dokonujący jej sugeruje jednoznacznie, że użyto jej do zabicia milicjantów⁵⁹.

Po wydaniu wyroku śmierci sędzia miał obowiązek sporządzić opinię na temat skazanych, dotyczącą tego, czy zasługują na prawo łaski ze strony prezydenta KRN. Była ona jednoznacznie niekorzystna: *[...] obaj skazani na łaskę nie zasługują, gdyż swym postępowaniem wykazali maksimum złej woli dopuszczając się nawet zabójstwa 2 milicjantów dla zdobycia broni palnej, która była im potrzebna do osiągnięcia zbrodniczych zamierzeń zmiany ustroju Państwa*⁶⁰. W uzasadnieniu do wyroku również napisano: *Sąd ustalił, że jedynie eliminacja ze społeczeństwa jest karą właściwą, gdyż brak jest przesłanek, iż takie jednostki jak oni nawet po odcierpieniu najdłuższej kary więzienia weszliby na drogę uczciwego życia*⁶¹.

26 września 1946 r. Szef WSR w Poznaniu otrzymał telefonogram z Departamentu Sprawiedliwości mówiący o tym, że prezydent B. Bierut nie skorzystał z prawa łaski i wyrok podlega wykonaniu⁶². Po siedmiu dniach oskarżeni zostali straceni przed plutonem egzekucyjnym.

⁵⁶ IPN_Po699_3..., k. 75.

⁵⁷ *Ibidem*, k. 20.

⁵⁸ *Ibidem*, k. 86.

⁵⁹ *Ibidem*, k. 10.

⁶⁰ *Ibidem*, k. 9.

⁶¹ *Ibidem*, k. 8.

⁶² *Ibidem*, k. 9.

Za swoją działalność wpisują się oni do panteonu Żołnierzy Niezłomnych, którzy ponieśli dla Ojczyzny największą ofiarę. Nie można jednak, chcąc w pełni poznać bohaterskie dzieło ich życia i obiektywnie je ocenić, bazować tylko na dokumentach stworzonych przez UB i sąd wojskowy. Niestety, nie dysponujemy innymi źródłami historycznymi, które dałyby pełniejsze światło na ich ugrupowanie AK, działające od stycznia 1946 do sierpnia 1946 r. na terenie gm. Santok i pow. gorzowskiego, dowodzone przez Franciszka Wilkowskiego. Jakiś ślad odnajdujemy w informacjach dotyczących oddziału „Szarego”, który działał w pow. włocławskim, nieszawskim i kołowskim⁶³. W trakcie konfrontacji obu oskarżonych Jankowski podał nazwisko „Szarego” – Gadzinowski⁶⁴. Tego faktu nie zauważył w swoich badaniach Bogdan Biegalski⁶⁵. Ustaliłem na podstawie pracy zbiorowej pt. *Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po roku 1944*, kim był dokładnie „Szary”⁶⁶. Otóż, Jerzy Gadzinowski „Szary” urodził się 9 grudnia 1927 r. w Rybnie, pow. włocławski. W czasie wojny rodzina jego została wysiedlona do Generalnej Guberni i zamieszkała w Drzewicy k. Opoczna. W sierpniu 1944 r. wstąpił do oddziału AK, dowodzonego przez por. NN „Bończę”. Od października 1944 do grudnia 1944 r. przebywał w oddziale kpt. Stefana Szlęzaka „Malwy”. W marcu 1945 r. wrócił do Włocławka i działał w szeregach konspiracyjnego Pułku Ziemi Kujawskiej AK. Od czerwca 1945 r. był dowódcą oddziału, którego zadania polegały na wykonywaniu wyroków śmierci na funkcjonariuszach MO i UB, konfidentach i aktywistach PPR. Został aresztowany 13 listopada 1945 r., skazany 22 lutego 1946 na karę śmierci, zamordowany 26 maja 1946 r. w więzieniu w Bydgoszczy. Jego oddział uległ rozbiciu⁶⁷.

Według Bolesława Jankowskiego, do tego oddziału należał Franciszek Wilkowski, który w grudniu, po rozbiciu oddziału „Szarego”, chcąc uniknąć aresztowania, przyjechał do Grabowca.

⁶³ *Ibidem*, k. 5.

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ B. Biegalski, *Organizacje podziemne na Środkowym Nadodrzu...*, s. 135.

⁶⁶ *Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944*, Warszawa 2013, s. 694.

⁶⁷ *Ibidem*.

Z Wilkowskim przybyli również inni członkowie oddziału. Jankowski znalazł się w Grabowcu przed nimi, prowadził od lata 1945 r. gospodarstwo rolne. W styczniu 1946 r. Wilkowski zaczął na tym terenie organizować oddział na wzór „Szarego”⁶⁸.

W aktach śledczych znajdują się trzy protokoły przesłuchań Franciszka Wilkowskiego. Tylko w jednym znajduje się informacja, że w styczniu na terenie gm. Santok zorganizował oddział AK, którego [...] *celem było obalenie ustroju [...] oraz dokonywanie zamachów na funkcjonariuszy MO, UB i członków partii politycznych*⁶⁹. W trakcie rozprawy zaprzeczył tym faktom. Jeśli jednak przyjmiemy, że Jankowski mówił prawdę i Wilkowski ten jeden raz również, to wskazywałoby na to, że była to kontynuacja oddziału AK „Szary”. Choć Bogdan Biegalski postawił tezę, iż była to grupa powiązana z NSZ, ale nie wskazał źródła tej informacji⁷⁰.

W postępowaniu sądowym Wilkowski zaprzecza swoim poprzednim zeznaniom i z pomocą obrońcy (nie z urzędu tylko z wyboru) próbuje obniżyć rangę swoich działań, mówiąc, że nie było żadnej organizacji AK i nie był jej dowódcą, tylko że ze znajomymi chodził kłusować na dziki. Do zabójstwa milicjanta jednak się przyznał. Prawdopodobnie, nie wydając nikogo, chciał chronić organizację. Widocznie udało mu się, ponieważ do tej pory nie naknętem się na żaden ślad procesowy kogokolwiek z tej grupy.

Reasumując, Franciszek Wilkowski był jednym z dowódców polskiego podziemia antykomunistycznego. Jego nazwisko znajduje się w formalnym wykazie dowódców pod numerem 1070 na liście liczącej 1161 nazwisk⁷¹. Z kolei Bolesław Jankowski oddał życie w walce o niepodległość, dochowując wierności żołnierskiej przysiędze.

W III RP nasi bohaterowie nie doczekali się jeszcze, niestety, rewizji wyroków i uniewinnienia przed niezawisłym sądem, chociaż w pełni na to zasługują.

⁶⁸ IPN Po699_3..., k. 58.

⁶⁹ Ibidem, k. 40.

⁷⁰ B. Biegalski, *Organizacje podziemne...*, s.135.

⁷¹ Padre.info.pl/zołnierze-wyklęci-kadra-dowódcza... Franciszek Wilkowski.

Alojzy Piaskowski, Edward Kajak, Władysław Kajak – harcerze z Nowej Soli

Harcerze nowosolscy zapisali jedną z najbardziej bohaterskich, a zarazem tragicznych kart w historii walki z systemem komunistycznym na Środzkowym Nadodrzu. Związek konspiracyjny założyli na początku marca roku 1946 Marian Banaszak, bracia Janusz i Leonard Sikorscy oraz Marian Bartkowiak. Marian Banaszak został zaprzysiężony do Konspiracyjnego Związku Harcerstwa Polskiego w Śremie (woj. poznańskie) w listopadzie 1945 r. przez komendanta Kazimierza Kędziore⁷². Organizacja ta stanowiła autonomiczną część krakowskiej struktury Szarych Szeregów, która po wkroczeniu Armii Czerwonej nie ujawniła się i kontynuowała pracę konspiracyjną, przyjmując najpierw nazwę Konspiracyjny Związek Harcerstwa Polskiego, a później Polska Straż Przednia⁷³. K. Kędziora w czasie wojny był wywieziony ze Śremu do Generalnej Guberni, gdzie wstąpił do Szarych Szeregów. Komendantem głównym był phm. Władysław Zawiaślak, ps. „Boj”, „Wierny Boj”, „Izydor”⁷⁴. Podlegały jemu kolejno powstające w różnych częściach Polski rejon, które otrzymywały zakonspirowane nazwy. W lutym 1946 r. M. Banaszak szukał wśród uczniów gimnazjum w Nowej Soli chętnych do tajnego związku. Po kilku tygodniach organizacja liczyła już kilkunastu członków. Nawiązali bezpośredni kontakt z Krakowem i otrzymali kryptonim Rp „Odra”⁷⁵. Kolejni nowo przyjmowani członkowie składali przed zaprzysiężonym wcześniej harcerzem przyrzeczenie następującej treści: *W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Marii Panny, Królowej Korony Polskiej, kładę swe ręce na ten Święty Krzyż, znak Męki i Zbawienia i przysięgam: Stać zawsze wiernie na straży honoru Polski, o Jej zupełną Wolność i Całość, Niezależność walczyć ze wszystkich sił moich. W moich wszelkich poczynaniach kierować się będę*

⁷² Protokół z przesłuchania Mariana Banaszaka, [w:] Akta WSR we Wrocławiu „Banaszak Marian i towarzysze” AIPN Po 2/2485, k. 43-44.

⁷³ Bartosz Kuświk, *Antykomunistyczna działalność harcerzy w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1956*, Poznań 2012, s. 82.

⁷⁴ *Konspiracyjny Związek Harcerstwa Polskiego. Polska Straż Przednia 1945-1949*, [w:] www.muzeum-ak.krakow.pl/szareszeregi/pdf, s. 1.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 2.

*hasłem „Bóg i Ojczyzna”. Wszystkim moim przełożonym będę bezwzględnie posłuszny, ściśle będę wypełniał ich rozkazy. Tajemnicy będę pilnie strzegł, bez względu na to, co by mnie spotkać miało*⁷⁶. Wśród nowo przyjętych członków najbardziej aktywnymi okazali się – Edward Kajak, ps. „Krwawy Ryś”, i Alojzy Piaskowski, ps. „Tornado”⁷⁷. W czasie okupacji hitlerowskiej Alojzy Piaskowski, już jako kilkunastoletni chłopiec, walczył w szeregach Polskich Sił Powstańczych wchodzących w skład AK, wykazywał się też w harcerskiej konspiracji nieprzeciętną inicjatywą. Został wybrany przez kolegów pierwszym drużynowym⁷⁸. Następnie komendant krakowski mianował go dowódcą Rejonu „Odra”⁷⁹. Fundamentem organizacji była praca wychowawcza i samokształceniowa, prowadzona metodami harcerskimi, oraz walka w obronie niepodległości i narodowych wartości w myśl hasła: „Bóg i Ojczyzna”. Za główny cel harcerze postawili sobie walkę z ustrojem komunistycznym. Polegało to na rozpowszechnianiu nielegalnych ulotek i czasopism, prowadzeniu szkoleń bojowych oraz gromadzeniu broni⁸⁰. Organizacja zakładała, że odzyskanie przez Polskę wolności może nastąpić w dwojaki sposób – albo na drodze walki zbrojnej, albo metodami politycznymi w drodze ewolucji. Podstawową komórką była pięcioosobowa sekcja. Dwie sekcje składały się na zastęp, z kolei dwa zastępy na drużynę. W Nowej Soli działała drużyna (ok. 20 osób) oraz zastęp specjalny (pięć osób), tzw. oddział leśny, stworzony przez „Tornado”. Poza tym w Koźuchowie i Otyniu działały jeszcze zastępy kontaktowe w składzie 10 osób. Według szacunkowych obliczeń w zakonspirowanym rejonie „Odra” działało 35 harcerek i harcerzy⁸¹.

⁷⁶ Rota przysięgi, [w:] Akta WSR we Wrocławiu „Banaszak Marian i towarzysze”, AIPN Po 2/2485, k. 25.

⁷⁷ Protokół z przesłuchania Alojzego Piaskowskiego, [w:] Akta sprawy..., k. 67.

⁷⁸ *Ibidem*.

⁷⁹ Konspiracyjny Związek Harcerstwa Polskiego. Polska Straż Przednia 1945-1949..., s. 3.

⁸⁰ B. Kuświk, *Antykomunistyczna działalność harcerzy w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1956...*, s. 82.

⁸¹ Konspiracyjny Związek Harcerstwa Polskiego. Polska Straż Przednia 1945-1949..., s. 3.

W kwietniu 1946 r. Rada Programowa Komendy KZHP w Krakowie uchwaliła odezwę, która mogła wpłynąć na radykalizację postaw swoich członków w walce z komunizmem, niektórych nawet pchnęła do ostatecznych rozwiązań, czyli organizowania zamachów na życie komunistycznych funkcjonariuszy. W przygotowanym manifestie czytamy: [...] *Stoimy w obliczu wielkich przemian, w obliczu walki chrześcijańskiej cywilizacji z pogańskim komunizmem. W walce tej nie możemy stać bezczynnie. Włóżmy więc w tę walkę wszystkie nasze siły, wszystkie nasze zdolności i umiejętności. Organizacja nasza podaje wam sposób postępowania. Waszym obowiązkiem jest realizować go ściśle według rozkazów swoich dowódców [...]*⁸². Warto przypomnieć, że w okresie okupacji hitlerowskiej Szare Szeregi zlikwidowały wielu wrogów państwa polskiego. KZHP zbudowali ci jego członkowie, którzy traktowali komunistów jako nowych okupantów. Wielu harcerzy postanowiło walczyć z władzą ludową z bronią w ręku, najczęściej nie zdając sobie sprawy z tego, że perfidia, bestialstwo i okrucieństwo nowego wroga przekroczy poziom hitlerowców. Jednakże byli gotowi oddać życie za wolność Ojczyzny.

Jednym z nich był Alojzy Piaskowski, który mimo swojego chłopięcego wieku, uczestniczył już w ostatnich latach wojny w walkach z okupantem niemieckim. Walczył w okolicach Tarnobrzega w szeregach Polskiego Związku Powstańczego, który wchodził w skład Armii Krajowej⁸³. Jego dowódcą był kpt. Tadeusz Cybulski. A. Piaskowski zdobył dla oddziału bardzo dużo broni⁸⁴. Kiedy jesienią 1945 r. razem z rodzicami przybył do Nowej Soli, planował już zorganizowanie partyzanckiego oddziału do walki z komunistami. Rodzice prowadzili restaurację, ojciec, jako muzyk, udzielał młodym ludziom lekcji gry na instrumentach. A. Piaskowski nawiązywał z nimi kontakty i proponował uruchomienie nielegalnej organizacji. W ten sposób poznał braci Sikorskich, członków KZHP. W połowie marca 1946 r. A. Piaskowski wstąpił do tajnego harcerstwa, złożył ślubowanie przed Leonardem Sikorskim

⁸² B. Kuświk, *Antykomunistyczna działalność harcerzy w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1956...*, s. 83

⁸³ Zaświadczenie dowódcy 107. plutonu Polskiego Związku Powstańczego, [w:] Akta WSR we Wrocławiu „Banaszak Marian i towarzysze”, AIPN Po 2/2485, k. 246.

⁸⁴ *Ibidem*.

i obrał pseudonim „Tornado”⁸⁵. Od razu energicznie przystąpił do sformowania swojego zastępu i wprowadził do niego Edwarda Kajaka, zwanego „Krwawym Rysiem”. Głównym celem ich pracy konspiracyjnej było przygotowanie się do utworzenia leśnego oddziału, który podejmie walkę zbrojną z komunistami. Nie wszyscy nowosolscy harcerze popierali to rozwiązanie, optując raczej za tzw. małym sabotażem – akcje ulotkowe, napisy na murach itp.⁸⁶. A. Piaskowski cieszył się coraz większym autorytetem i został wybrany drużynowym rejonu KZHP „Odra”. Pierwszym zadaniem, jakie postawił przed swoim zastępem, było zgromadzenie broni, później wykorzystanej przy formowaniu oddziału leśnego, który w strukturze harcerskiej jest odpowiednikiem zastępu specjalnego. Tę broń zdobywali w walce z żołnierzami sowieckimi, organizując nocne napady⁸⁷. W kwietniu i maju zorganizował kilka zasadzek, ale nie były one udane. Jednakże myśl o założeniu oddziału była ciągle aktualna. Do A. Piaskowskiego, który prowadził rozpoznanie wywiadowcze w środowisku Nowej Soli, dotarła informacja, że coraz bliżej rozpracowania KZHP może być funkcjonariusz PUBP w Kozuchowie, Czesław Czapczyk. Zmusił on do współpracy konfidenckiej dwie osoby, mogące posiadać pewne informacje na temat tej organizacji. A. Piaskowski podjął wówczas, jako drużynowy, decyzję o zamordowaniu niebezpiecznego ubeka. A. Piaskowski wspólnie z częścią swojego zastępu dwukrotnie organizował zamach na jego życie⁸⁸ – najpierw nieudany zamach 2 czerwca 1946 r., później 6 czerwca 1946 r. Ciało wrzucili do Odry. W zgładzeniu Czapczyka wzięli również udział bracia Edward i Władysław Kajakowie⁸⁹.

Po kilku dniach o zabójstwie Czapczyka A. Piaskowski poinformował braci Sikorskich, a później dowiedzieli się o tym Marian Banaszak oraz inni członkowie KZHP⁹⁰. A. Piaskowski ponownie przedstawił koncepcję utworzenia harcerskiego oddziału partyzanckiego. Jednak większość z członków,

⁸⁵ Protokół z przesłuchania Alojzego Piaskowskiego, [w:] Akta sprawy..., k. 65.

⁸⁶ Protokół z przesłuchania Janusza Sikorskiego, [w:] Akta sprawy..., k. 51.

⁸⁷ Protokół z przesłuchania Alojzego Piaskowskiego, [w:] Akta sprawy..., k. 66.

⁸⁸ *Ibidem*.

⁸⁹ Protokół z przesłuchania Edwarda Kajaka, [w:] Akta sprawy..., k. 69.

⁹⁰ Protokół z przesłuchania Janusza Sikorskiego, [w:] Akta sprawy..., k. 52.

mimo iż był drużynowym, nie poparła go – przynajmniej tak zeznawali podczas ubeckich przesłuchań⁹¹. Uzyskał jednak deklarację współpracy organizacyjnej od Janusza Sikorskiego⁹². Akt sformowania zastępu specjalnego stał się faktem. 21 czerwca 1946 r. do lasów w okolicy Głogowa udali się: Alojzy Piaskowski, Edwarda Kajak, Władysław Kajak, Stanisław Koza, ps. „Groźny”, Tomasz Chmielarz oraz Helena Nawrocka⁹³. Mieli skromne uzbrojenie: automat niemiecki MP 38 (dostali go od kuzyna jednego z harcerzy), pistolet kaliber 9 mm (zdobyty na Czapczyku), jeden granat (znaleziony przez „Tornado”)⁹⁴. Dozbrajali się, pozyskując broń w czasie ataków na posterunki MO. Zasadniczym ich celem było organizowanie zamachów na komunistycznych funkcjonariuszy. Oddział jednak po kilku dniach pobytu w lesie powrócił do Nowej Soli. Nie wiemy, jakie były ich dalsze plany, co się wydarzyło przez miesiąc od powrotu z lasu do aresztowania wszystkich członków KZHP, co miało miejsce od 8 do 12 sierpnia 1946 r. A. Piaskowski miał możliwość wyjazdu z Nowej Soli. Robił to wcześniej dość często, udając się do Łodzi. O opuszczeniu miasta myśleli również bracia Kajakowie. Byli świadomi tego, jakie grozi im niebezpieczeństwo ze strony UB. Dlaczego też nie wrócili do lasu? Inni członkowie KZHP, w czasie gdy zastęp A. Piaskowskiego przebywał w lesie, włączyli się w akcję ulotkową przed referendum ludowym, rozpowszechniając materiały o treści antykomunistycznej⁹⁵.

Jak się okazało, PUBP w Kozuchowie rozpracował bardzo starannie strukturę nowosolskiej konspiracji harcerskiej. Od 8 do 12 sierpnia 1946 r. aresztowano 15 jej członków. Byli to: Alojzy Piaskowski, Marian Banaszak, Edward Kajak, Władysław Kajak, Janusz Sikorski, Leonard Sikorski, Marian Bartkowiak, Tadeusz Cyplik, Tadeusz Czuprys, Marian Nowak, Stanisław Koza, Helena Nawrocka, Irena Nawrocka, Teresa Poniedziałek i Henryk Zachwieja. Postawiono im zarzut [...] *przynależności do nielegalnej organizacji mającej na celu obalenie rządu i zmianę ustroju Państwa Polskiego w drodze*

⁹¹ Protokół z przesłuchania Leonarda Sikorskiego, [w:] Akta sprawy..., k. 53.

⁹² Protokół z przesłuchania Alojzego Piaskowskiego, [w:] Akta sprawy..., k. 67.

⁹³ *Ibidem*.

⁹⁴ *Ibidem*.

⁹⁵ Protokół z przesłuchania Tadeusza Cyplika, [w:] Akta sprawy..., k. 58.

przemocy, na reakcyjno-faszystowski [...]»⁹⁶. Braci Kajaków dodatkowo oskarżono o dokonanie morderstwa na funkcjonariuszu UB. Z kolei A. Piaskowskiemu zarzucono [...] pełnienie funkcji drużynowego w nielegalnym Konspiracyjnym Związku Harcerstwa Polskiego, morderstwo funkcjonariusza UB, zorganizowanie wśród członków KZHP bandy dywersyjnej oraz nielegalne posiadanie broni [...]»⁹⁷.

Wszyscy zostali umieszczeni w areszcie PUBP w Koźuchowie i poddani bardzo brutalnemu śledztwu, które zlecono 17-letniemu(!) oficerowi śledczemu, Janowi Misiurskiemu⁹⁸. W zapisach protokołów nie widać, aby prowadzący miał jakiegokolwiek trudności z ustaleniem kolejności zdarzeń i wskazaniem zabójców funkcjonariusza UB. Fakty jednak zaczęły inaczej wyglądać, gdy w trakcie rozprawy niektórzy z oskarżonych zaczęli zmieniać swoje wcześniejsze zeznania, wyjaśniając, że były one na nich wymuszone biciem⁹⁹. Jednak to nie miało wpływu na główny bieg spraw i nie zmieniło aktu oskarżenia. Sędzia Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu, kpt. Kazimierz Kluza, w postępowaniu procesowym, które odbyło się 7 października 1946 r., sztywno trzymał się ustaleń niepełnoletniego oficera śledczego z Koźuchowa. Wynikało to m.in. z faktu, że prokurator wojskowy, kpt. Eugeniusz Landsberg, przygotował akt oskarżenia, opierając się na materiałach śledczych autorstwa Jana Misiurskiego. Wśród dowodów znalazł się jednak protokół szczegółowej sekcji zwłok, przeprowadzonej przez biegłego i dr. Czarnieckiego, który we wnioskach stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek utonięcia¹⁰⁰. Szczegółowe oględziny zostały wykonane 11 czerwca 1946 r. na zlecenie sędziego Isakiewicza z Sądu Grodzkiego w Nowej Soli, po wcześniejszym wniosku

⁹⁶ Akt oskarżenia, [w:] Akta sprawy..., k. 153.

⁹⁷ *Ibidem*.

⁹⁸ We wszystkich protokołach przesłuchań aresztowanych i prowadzonych w PUBP w Koźuchowie jako oficer śledczy wymieniony jest Jan Misiurski, [w:] Akta sprawy..., k. 43-59. Informacje na temat Jana Misiurskiego znajdziemy w publikacji *Funkcjonariusze organów bezpieczeństwa PRL. BIP Instytutu Pamięi Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*, BIP.gov.pl.

⁹⁹ Protokół rozprawy z dnia 7 października 1946 r WSR we Wrocławiu, [w:] Akta sprawy..., k. 183.

¹⁰⁰ Protokół z oględzin zwłok z dnia 11 czerwca 1946 r., [w:] Akta sprawy..., k. 9.

z prokuratury cywilnej. Nowosolski sąd postawił biegłemu pytanie: Czy śmierć ofiary nastąpiła przed wrzuceniem do wody, czy też dopiero wskutek utonięcia?¹⁰¹. Biegły lekarz stwierdził w opinii końcowej: [...] *brak uszkodzeń ciała oznacza, że śmierć nastąpiła wskutek paraliżu serca spowodowanego utonięciem* [...] ¹⁰². Ciekawe jest również to, że widoczne zmiany na szyi i głowie lekarz zakwalifikował jako wynik długotrwałego przebywania zwłok w wodzie w pozycji głową w dół¹⁰³. Jednakże po przejęciu sprawy przez organa wojskowe, mimo iż nie kwestionowano tych ustaleń, to je w pełni pominięto. Koronnym dowodem winy oskarżonych było przyznanie się do morderstwa i na tej podstawie ich skazano.

Warto podkreślić, że drużynowy A. Piaskowski powiedział w sądzie, że zeznania były na nim wymuszane przez stosowanie tortur fizycznych i zmienił ich treść, to jednak nie wycofał się z przyznania się do zabójstwa funkcjonariusza UB. Podobnie postąpili bracia Kajakowie. Młody drużynowy starał się udowodnić przed sądem wojskowym, że z morderstwem nie miała nic wspólnego KZHP, a jedynie była to jego prywatna sprawa¹⁰⁴. Chciał w ten sposób chronić organizację, której był dowódcą. Obaj Kajakowie zeznali przed sądem, że A. Piaskowski już wydał na Czapczyka, funkcjonariusza PUBP w Kozuchowie, wyrok i w ten sposób namówił ich do uczestniczenia w zamachu¹⁰⁵. On sam jednak tego nie potwierdził. Nie ma żadnej możliwości ostatecznego zweryfikowania tych informacji. Nie wiemy również, czy drużynowy-dowódca mógł samodzielnie podjąć decyzję o wykonaniu wyroku śmierci, bez wcześniejszej akceptacji Komendy Głównej w Krakowie. Wydaje się, że to poczucie odpowiedzialności za popełniony czyn oraz lojalność w stosunku do kolegów i koleżanek A. Piaskowskiego oraz braci Kajaków wpłynęło na wysokość kar wydanych przez sąd.

¹⁰¹ Pismo Okręgowej Prokuratury w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli do Sądu Grodzkiego w Nowej Soli, [w:] Akta sprawy..., k. 12.

¹⁰² Protokół z oględzin zwłok z dnia 11 czerwca 1946 r., [w:] Akta sprawy..., k. 9.

¹⁰³ *Ibidem*.

¹⁰⁴ Protokół rozprawy z dnia 7 października 1946 r. WSR we Wrocławiu, [w:] Akta sprawy..., k. 183.

¹⁰⁵ Protokół rozprawy z dnia 7 października 1946 r. WSR we Wrocławiu, [w:] Akta sprawy..., k. 185, 187.

Sędzia Kazimierz Kluza, wydając wyrok, stwierdził jednak, że *morderstwo to zostało popełnione z pobudek politycznych [...] ich działalność była szkodliwa dla najżywotniejszych interesów Państwa [...] Przy wymiarze kary wziął pod uwagę [...] niebezpieczeństwo dla całości państwa i ustroju oraz dlaładu i porządku społecznego ze strony podobnych zbrodniczych ugrupowań, stanowiących formę degradacji zdrowej i zasłużonej organizacji młodzieżowej, jaką jest harcerstwo – szkodę moralną, jaką ta organizacja przez działalność oskarżonych poniosła*¹⁰⁶. Jednoznacznie wskazał na to, że morderstwo oraz zbrodnica nielegalna działalność harcerzy były ze sobą ściśle powiązane. Wymierzył następujące wyroki: Alojzy Piaskowski – kara śmierci oraz pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na zawsze, podobnie Edward i Władysław Kajakowie, Leonard Sikorski – siedem lat więzienia i cztery lata pozbawienia praw, Janusz Sikorski – sześć lat więzienia i trzy lata pozbawienia praw obywatelskich, Marian Bartkowiak i Tadeusz Cyplik – po pięć lat więzienia i trzy lata pozbawienia praw obywatelskich, Marian Nowak – cztery lata pozbawienia wolności i dwa lata bez praw, Marian Banaszak – dwa lata więzienia i dwa lata pozbawienia praw obywatelskich, Helena Nawrocka – dwa lata więzienia oraz rok pozbawienia praw obywatelskich, Stanisław Koza – dwa lata więzienia i rok pozbawienia praw, Henryk Zachwieja – dwa lata więzienia i rok pozbawienia praw, Irena Nawrocka – rok więzienia i rok bez praw, Tadeusz Czuprys – osiem miesięcy więzienia (w zawieszeniu na rok), Teresa Poniedziałkówna – została uniewinniona¹⁰⁷.

Skazanych na śmierć Bolesław Bierut nie ułaskawił. Zostali rozstrzelani 22 stycznia 1947 r. we wrocławskim więzieniu przy ul. Kleczkowskich. W dokumentach IPN nie ma protokołu z wykonania kary śmierci. Rodziny nie były powiadamiane o fakcie pozbawienia życia. Dobitnie świadczy o tym pismo Klary Kajak z dnia 14 lutego 1947 r., skierowane do WSR we Wrocławiu z pytaniem o informację na temat losu jej synów¹⁰⁸. W odpowiedzi wrocławski WSR napisał, że Edward i Władysław Kajakowie zostali rozstrzelani

¹⁰⁶ *Ibidem*.

¹⁰⁷ *Ibidem*, k. 200.

¹⁰⁸ Pismo Klary Kajak z dnia 14 lutego 1947 r. do Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu, [w:] Akta sprawy..., k. 268.

22 stycznia 1947 r.¹⁰⁹. Na tej podstawie ustaliłem datę śmierci nowosolskich harcerzy – Edwarda i Władysława Kajaków oraz Alojzego Piaskowskiego, który był najmłodszym lubuskim Żołnierzem Niezlomnym straconym przez władzę ludową. Nie miał ukończonych 18 lat życia.

Śmierć tej trójki młodych ludzi, jak i wcześniejsze fakty, tzn. zamach na dwudziestokilkuletniego funkcjonariusza UB, bestialskie śledztwo prowadzone przeciwko harcerzom przez niepełnoletniego oficera śledczego, ukazują tragizm losów, jakie napisała historia kolejnemu pokoleniu młodych Polaków, którym przyszło żyć tym razem w czasach komunistycznych.

BIBLIOGRAFIA

I. Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu:

Akta sprawy: *Edward Lisicki* WSR Poznań Sr. 405/46

IPN Po2/1856, IPN Po2/2142, IPN Po2/2044, IPN Po2/2176, IPN Po2/2105,

IPN Po 699/3, IPN Po2/2105/A, IPN Po 401/25

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu:

AIPN Po 2/2485

II. Opracowania

Biegalski B., *Organizacje podziemne na Środkowym Nadodrzu w latach 1945-1956*, Zielona Góra 1999.

Biegalski B., *Wyroki kary śmierci w Zielonej Górze w latach 1945-1956*, [w:] „*Studia Zielonogórskie*”, A. Toczewski (red.), Zielona Góra 2009, s. 99-124.

Inwentarz archiwalny Wojskowego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze 1950-1954, Poznań 2013.

IPN – Lista skazanych na karę śmierci przez Wojskowe Sądy Rejonowe w latach 1946-1955 (internet).

Kładoczny P., *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944-1956)*, Warszawa 2004.

¹⁰⁹ Pismo z dnia 22 lutego 1947 r. Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu do Kajakowej Klary, [w:] Akta sprawy..., k. 269.

- Konspiracyjny Związek Harcerstwa Polskiego. Polska Straż Przednia 1945-1949*, www.muzeum-ak.krakow.pl/szareszeregi/pdf.
- Kuświk B., *Antykomunistyczna działalność harcerzy w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1956*, Poznań 2012.
- Leśkiewicz R., *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946-1955)*, Warszawa – Poznań 2009.
- Lityński A., *Ustawodawstwo karne w pierwszych latach Polski Ludowej*, [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, A. Ajnenkiel (red.), Wrocław – Warszawa – Kraków 1998.
- Mejszarowicz R., *Walka z reakcyjnym podziemiem na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1948*, [w:] *Pierwsze lata Ziemi Lubuskiej w Polsce Ludowej*, Zielona Góra 1965, s.142-144.
- Musił F., *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie 1946-1955*, Kraków 2005.
- Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce w latach 1944-1956*, W. Kulesza, A. Rzepliński (red.), Warszawa 2001.
- Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu 1946-1955*, W. Handke, R. Leśkiewicz (red.), Poznań 2006.
- Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu 1946-1955*, K. Szwagrzyk (red.), Wrocław IPN 2002.
- Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie 1946-1954*, T. Bereza, P. Chmielowiec (red.), Rzeszów 2004.
- Szwagrzyk K., *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi 1944-1956*, Kraków – Wrocław 2005.
- Szczegóła H., *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne na ziemi Lubuskiej w latach 1945-1947*, Poznań 1971.
- Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, [w:] *Materiały z sesji zorganizowanej na Zamku Królewskim w Warszawie 6 listopada 1997 przez Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej*, A. Ajnenkiel (red.), Wrocław – Warszawa – Kraków 1998.
- Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944*, Warszawa 2013.

Marek Budniak
historyk, Zielona Góra

Jarosław Juszcak

Spis ludności parafii Ostrowite Prymasowskie

Jednymi z cenniejszych źródeł o charakterze statystycznym i demograficznym, a także niezmiernie pomocnymi przy kwerendach genealogicznych, są spisy ludności. W zależności od epoki, w której powstawały, charakteryzują się bardzo różną dokładnością i wiarygodnością. Niestety, w większości są bardzo nielicznie zachowane. Przykładem takiego, który przetrwał do dzisiaj, jest spis ludności z parafii Ostrowite Prymasowskie.

Parafia Ostrowite pod wezwaniem św. Marcina należy do dekanatu witkowskiego w archidiecezji gnieźnieńskiej. Erygowana została w XIII w. Po spaleniu pierwszego kościoła postawiono kolejny, który jednak również z czasem podupadł. Odnowiony został około roku 1577 przez kanonika gnieźnieńskiego i plebana miejscowego, Franciszka Podgórskiego¹. Obecna świątynia pochodzi z połowy XIX w. Księgi metrykalne z parafii znajdują się w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie² oraz – w postaci duplikatów – w Archiwum Państwowym w Poznaniu³. W zasobie wspomnianego Archiwum Archidiecezjalnego znajduje się także spis mieszkańców z 1809 r.⁴

Spisy ludności na ziemiach polskich mają jednak dawniejszą historię – prowadzenie takich ksiąg nakazywały przepisy kościelne z XVII w., a wzór zamieszczony został w Rytuale Piotrkowskim⁵. Zalecenia o przeprowadzaniu

¹ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski (red.), Warszawa 1886, t. 7, s. 721.

² AAG, AP 96, sygn. 1-9, 108-111. Księgi chrztów za lata 1718-1952, ślubów 1718-1939, 1945-1952, zgonów 1729-1938, 1941, 1945-1952.

³ APP, Akta stanu cywilnego par. rzym.-kat. Ostrowite Prymasowskie. Księgi chrztów, ślubów i zgonów z lat 1808-1874, z lukami.

⁴ AAG, AP 96, sygn. 10, f. 26v-53v.

⁵ *Rituale sacramentorum ac aliarum ecclesiae caeremoniarum ex decreto synodi provincialis Petricoviensis ad uniformem ecclesiarum Regni Poloniae usum recens editum*, cz. 2, Kraków 1631, s. 276-277.

spisów były ponawiane ze względu na rzadką ich realizację przez proboszczów. Pierwszy zachowany spis pochodzi z 1622 r. z parafii Ostroróg, kolejne stworzone zostały w roku 1666 w Juncewie i w 1695 w Dobrym Mieście. Gdyby tworzenie tych akt było bardziej systematyczne, z pewnością zachowałyby się ich większa liczba. Więcej spisów dotyczy dopiero drugiej połowy XVIII w., między innymi powstały wówczas spisy z Wielkopolski dla parafii Szaradowo (1766) oraz Spławie (1776, 1777), a także Wolsztyn, Zbąszyń, Sławno (1796). W związku z licznymi zmianami administracyjnymi na początku XIX w., wprowadzono nowe przepisy obligujące do przeprowadzenia kolejnych spisów, według nowej formuły⁶. Z tych spisów autorowi znane są obecnie trzy zachowane: z parafii Kórnik⁷, Duszn⁸ oraz Ostrowite Prymasowskie. Wszystkie powstały w listopadzie 1809 r.

Spis ludności z parafii Ostrowite znajduje się w osobnej księdze, wraz ze spisami komunikujących z lat 1796-1797 i 1799⁹ oraz zestawieniami statystycznymi ilości kobiet i mężczyzn z podziałem na poszczególne wsie z lat 1801-1805¹⁰. Księga została spisana przez kilku różnych pisarzy. Sam spis nie posiada określenia roku powstania – nie ma swojej oddzielnej karty tytułowej, na której by to zapisano, ponadto nie jest kompletny – ostatnie dwie-trzy karty zostały wycięte, a wybrakowane miejsca uzupełniono później nowymi, pustymi. Można założyć, że dokładna data dzienna znajdowała się, niestety, na końcu zestawienia ludności, podobnie jak ma to miejsce w przypadku wspomnianego już spisu z parafii Duszn. W związku z tym datacji źródła (listopad 1809) dokonano głównie na podstawie porównania danych z księgami

⁶ AAG, AP 151, sygn. 10, strony nienumerowane. *INFORMACYA Prezydentom, Burmistrzom, Woytom, lub ich Zastępcom, przy układaniu Ksiąg ludności gminnych służyć mająca, przez Ministra Spraw Wewnętrznych przepisana dnia 4go Maia 1810 Roku.*

⁷ Potocki M., *Spis ludności katolickiej i protestanckiej zamieszkałej na terenie parafii kórnickiej z 15.11.1809 r.*, [w:] *Z dziejów Kórnika i Bnina. Studia i materiały*. T. 1, J. Fogel (red.), Poznań 2007, s. 393-498.

⁸ AAG, AP 151, sygn. 10.

⁹ AAG, AP 96, sygn. 10, s. 2-23.

¹⁰ AAG, AP 96, sygn. 10, s. 23v-25v.

metrykalnym oraz z innymi spisami, co zostanie szerzej opisane w późniejszej części tekstu.

W spisie odnotowano przy każdej osobie jej przybliżony wiek, często pokrewieństwo względem głównego lokatora, miejsce urodzenia i ostatniego zamieszkania, zawód i stan, a także wyznanie. Kilka osób zostało skreślonych, nie zostały one ujęte w znajdujących się dalej zestawieniach statystycznych. Spis z roku 1809 został sporządzony przez jedną osobę. Wyjątkiem są dwa dwory – w Sokołowie i w Skorzęcinie. Prawdopodobnie w obu przypadkach wpisów w księdze dokonali zatrudnieni tam pisarze.

Spis ludności zawiera dane z 23 osad wchodzących w skład parafii, w tym z czterech młynów. Łącznie zostały w nim ujęte 1084 osoby, zamieszkałe w 140 domach. Ze względu na dwie brakujące karty z końca spisu (przypadające na wieś Ostrowite Prymasowskie) można oszacować, że powinno być wpisanych jeszcze kilkadziesiąt osób¹¹. Ma to odzwierciedlenie w statystykach liczby mieszkańców z lat 1801-1805. W spisie z 1809 r. jest wymienionych we wsi Ostrowite 109 osób, podczas gdy w roku 1801 zapisano obecność 128 osób, w 1803 r. 153 osoby, a dwa lata później 142. Biorąc więc pod uwagę przyrost ludności w innych wsiach (tabela nr 1), można szacować, że liczba mieszkańców do roku 1809 powinna również co najmniej utrzymać się na poziomie z lat ubiegłych. Ponadto w spisie nie znalazła się wieś Zazdrość, a także wymieniane w spisach komunikujących miejsca takie, jak: *Na granicy czyli na Polu Ostrowickim* oraz *Buda za WYROBKAMI Raszewskimi*, być może zostały one jednak przypisane do odpowiednich miejscowości.

Ponadto należy zauważyć, że mieszkańcy plebanii, w tym autor spisu, ksiądz Idzi Łukasiewicz, zostali dopisani na marginesie ostatniej zachowanej strony tabeli.

¹¹ Prawdopodobnie między innymi mieszkańcy domu organisty, którzy pojawiają się w spisach komunikujących z roku 1796.

Tabela 1 – porównanie liczby kobiet i mężczyzn ze statystykami i spisem								
Wieś	1801		1803		1805		1809	
	K	M	K	M	K	M	K	M
Nowa Kolonia Brzozowska	-	-	-	-	-	-	10	7
Kordos Młyn	10	11	6	4	12	6	11	7
Zalesie	6	3	5	4	13	6	6	5
Makoskie	3	4	3	2	-	-	5	2
Zieleznica	24	18	25	19	28	22	31	37
Wierzchowiska	15	15	16	18	21	19	29	32
Ćwierdzin	9	7	10	9	11	11	27	25
Sokołowo	46	42	52	41	49	38	56	49
Gaj	13	11	13	15	14	12	20	17
Kamionka	22	23	23	23	24	23	35	37
Huta Skorzęcińska	10	8	8	9	11	8	13	9
Skorzęcin	76	79	79	85	79	99	102	99
Rybaki	11	11	11	8	12	12	18	17
Jerzykowo	20	25	21	25	23	26	25	31
Kinno	13	12	14	17	22	23	22	28
Raszewo	13	15	15	15	15	15	26	21
Smolniki	10	7	10	9	12	8	13	11
Wyrobki	7	6	8	5	9	9	14	12
Rudki	4	4	7	3	5	3	6	10
Piłka Młyn	16	10	3	2	6	7	13	12
Piła Młyn	16	10	10	12	7	4	7	5
Socha Młyn	-	-	3	3	3	3	7	6
Ostrowite ¹	66	62	75	78	76	68	59	50
Suma	410	383	417	406	452	422	555	529
	793		823		874		1084	

¹ Dotyczy tylko roku 1809 i wsi Ostrowite – osób zamieszczonych w spisie ludności, faktyczna liczba ludności musiała być wyższa.

Ważną cechą spisu jest zapisywanie w nim nie tylko katolików, ale też ewangelików i Żydów, wymieniając ich z taką samą dokładnością. Trzeba jednak również zauważyć, że spis prawdopodobnie nie zawiera wszystkich dzieci. Analizując chrzty z lat bezpośrednio poprzedzających wykonanie spisu, niewiele spośród urodzonych wówczas osób znalazło się w spisie, mimo że ich rodzice nadal mieszkali w parafii. Nie zawsze dzieci te zostały odnotowane w księdze zmarłych, zatem albo spis, albo zapisy zgonów nie odzwierciedlają całokształtu populacji z parafii.

Zestawienia komunikujących z pierwszej części księgi charakteryzują się mniejszą dokładnością od spisu. Ich twórca podzielił mieszkańców według płci i miejscowości, jednakże poza imieniem i nazwiskiem, a także zawodem i wzajemną relacją w rodzinie, w rzadkich przypadkach także wiekiem, nie ma więcej danych. Przy niektórych domach/wsiach została zapisana łączna liczba mieszkańców (nie zawsze zgodna z liczbą zapisanych osób). Jediną przewagą tego zestawienia jest większa dowolność w określaniu osób niż w spisie, przez co czasami zapisane zostały mniej szablonowe fakty. Dzięki temu, w co najmniej kilku przypadkach, spisy z lat 1796-1799 oraz z 1809 r. wzajemnie się uzupełniają, a przede wszystkim pozwalają na zaobserwowanie bardzo konkretnych i nieraz licznych zmian w zamieszkaniu w poszczególnych wsiach na przestrzeni prawie 15 lat.

Zdecydowana większość ludności parafii była stanu chłopskiego oraz wyznania katolickiego.

Tabela 2 – liczebność osób i domów we wsiach								
Wieś	Liczba							
	Domów	Mieszkań	Według stanu			Według religii		
			Sz.	M.	Ch.	Ewang.	Katol.	Żydów
Nowa Kolonia Brzozowska	2	17	8	-	9	-	17	-
Kordos Młyn	2	18	-	6	12	-	18	-
Zalesie	2	11	-	-	11	-	11	-
Makoskie	1	7	-	-	7	1	6	-

Zieleznica	8	68	-	3	65	-	68	-
Wierchowiska	10	61	6	5	50	1	60	-
Ćwierdzin	10	52	-	3	49	23	29	-
Sokołowo	14	105	2	6	97	-	105	-
Gaj	5	37	-	-	37	-	37	-
Kamionka	9	72	5	4	63	17	55	-
Huta Skorzęcińska	3	22	6	-	16	-	22	-
Skorzęcin	18	201	14	24	163	27	158	6
Rybaki	4	35	-	-	35	1	34	-
Jerzykowo	11	56	11	-	45	4	52	-
Kinno	6	50	6	-	44	3	47	-
Raszewo	3	47	-	-	47	6	41	-
Smolniki	3	24	-	-	24	-	24	-
Wyrobki	3	26	-	2	24	-	26	-
Rudki	1	16	2	-	14	-	16	-
Piłka Młyn	3	25	-	3	22	11	14	-
Piła Młyn	1	12	-	4	8	7	5	-
Socha Młyn	2	13	-	8	5	-	13	-
Ostrowite ²	19	109	13	9	44	-	73	-
Łącznie (co najmniej) ³	140	1084	73	77	891	101	941	6

Legenda: Sz. (Szlachty), M. (Mieszczan), Ch. (Chłopów)

² Tylko osoby zamieszczone w spisie ludności, faktyczna liczba ludności i domów musiała być wyższa.

³ Sumując liczbę ludności różnych stanów lub według wyznania, suma nie jest zgodna z liczbą ogólną mieszkańców (1084) ze względu na brak danych z Ostrowitego dotyczących części mieszkańców wymienionych na ostatniej zachowanej karcie – przetrwały tylko informacje o imieniu i nazwisku oraz wieku tych osób, a dane o wyznaniu czy zawodzie znalazły się na usuniętej karcie, w związku z czym nie mogli zostać ujęci w zamieszczonym zestawieniu.

Jak wspomniano wcześniej, najbardziej prawdopodobna data powstania spisu to listopad roku 1809. Najmłodsze dzieci zapisywane w spisie przypadają na przełom 1808 i 1809 r. Nowo urodzeni z II połowy roku 1809 właściwie już się nie pojawiają. Wiek zapisany w spisie jest co prawda zaokrąglany do pełnych lat i to z dosyć dużą dowolnością i błędami, nawet w przypadku niemowląt. Jako przykład można podać Wojciecha Telmana, urodzonego z rodziców Serafina i Zuzanny Telmanów ze wsi Kamionki. Ochrzczony został 25 marca 1809 r.¹² Według spisu określono jego wiek na aż dwa lata, co wskazywałoby na rok 1811 jako czas powstania spisu. Jednakże, jako odmienny przykład, można podać chrzest z 6 listopada 1808 r. dotyczący Wiktorii, córki Wojciecha i Łucji Lewandowskich ze Skorzęcina¹³. Pomimo wcześniejszego urodzenia, w spisie zapisano, iż miała tylko rok. Podobne kilka przykładów wskazujących na 1809/1810 r. zostało zestawionych w tabeli. Nasuwałby się więc wniosek, że spis powstał tradycyjnie przed Wielką Nocą roku 1810, jednakże podobieństwo (a wręcz identyczność) budowy spisu do tych zachowanych z parafii Kórnik i Dusznica oraz prawie równy czas powstania tych dwóch ostatnich – w przypadku Kórnika 15 listopada 1809 r., w przypadku Dusznicy 3 listopada tego samego roku – wskazują na duże prawdopodobieństwo powstania także tabeli z Ostrowitego w podobnym czasie, na skutek umotywowania zarządzeniami władz. Jednakże brak wpisywania niemowląt w wieku poniżej jednego roku i określania ich wieku w miesiącach wyklucza możliwość dokładnej identyfikacji czasu dokonania spisu, tak samo jak ustalenia, w jakim czasie proboszcz odwiedzał poszczególne wsie.

Podobnie nie jest tu w żaden sposób pomocny spis komunikujących: dla przykładu Jan Sztuczka z żoną Konstancją, co prawda mieszkali we wsi Socha Młyn już w 1799 r., ale córka Katarzyna miała wówczas wiek oszacowany na trzy lata. W spisie ludności ma lat 18, tak więc spis powinien powstać około roku 1815, rozbieżność wynika jednak z typowego w tamtych czasach znacznego zaokrąglania wieku zapisywanych osób. Wydaje się, że proboszcz nie weryfikował wieku z księgami metrykalnymi i bazował wyłącznie na informacji uzyskiwanej od parafian.

¹² AAG, AP 96, sygn. 2, f. 83.

¹³ AAG, AP 96, sygn. 2, f. 81v.

Tabela 3 – metryki dowodzące datacji spisu ludności na rok 1809

Imię i nazwisko	Rodzice	Wieś	Data chrztu	Karta w księdze	Wiek wg spisu ludności
Elżbieta Ratke	Wawrzyniec i Elżbieta	Zieleznica	10.12.1807	79v	2 lata
Joanna Drzewiecka	Hieronim i Regina	Zieleznica	20.12.1807	79v	1,5 roku (?)
Józef Lange	Marcin i Marianna	Zieleznica	02.02.1809	83	1 rok
Jakub Lange	Jan i Rozalia	Sokołowo	31.05.1807	77v	3 lata
Wojciech Telman	Serafin i Zuzanna ⁴	Kamionka	25.03.1809	83	2 lata
Wiktoria Lewandowska	Wojciech i Łucja	Skorzęcin	06.11.1808	81v	1 rok
Urszula Wolicka	Antoni i Magdalena ⁵	Rybaki	23.10.1808	81v	1 rok
Łucja Nowicka	Antoni i Katarzyna	Kinno	12.12.1805	71v	4 lata
Grzegorz Lange	Wojciech i Ewa	Raszewo	13.03.1808	80v	2 lata

⁴ W spisie ludności żona nie została odnotowana, być może umarła w międzyczasie.

⁵ W spisie ludności nazwisko: Alicki.

Ciekawym jest przypadek małżeństwa Jana Pieczętkowskiego ze wsi Smolniki. W czasie tworzenia spisu ludności mieszkał tam z gospodynią Marianną i trójką dzieci: Kunegundą (8 lat), Augustynem (6 lat) i Wojciechem (3 lata). Dodatkowo pisarz określił, że Jan urodzony został także w Smolnikach. Kwerenda wykazała jednak, że w latach wcześniejszych rodzina ta mieszkała we wsi Piłka. Tam też rodził się wymieniony Wojciech z ojca Jana, ale matki Jadwigi¹⁴. Zarówno fakt o innym miejscu urodzenia, jak i o matce nie zostały odnotowane w spisie. Jan później poślubił Mariannę i już 1 grudnia 1811 r. odbył się chrzest Cecylii Katarzyny, córki Jana i Marianny. Przykład ten pokazuje niekompletność informacji wynikających ze spisu. Ponadto już z pobieżnego przejrzania spisu wyraźnie widać różną dokładność zapisów w przypadku kolejnych wsi (pod względem np. podawania miejsca urodzenia

¹⁴ AAG, AP 96, sygn. 2, f. 68v.

czy ostatniego miejsca zamieszkania). Przedmiotem odrębnej analizy mogłaby być weryfikacja tych miejscowości, które zostały podane w spisie.

Pod względem struktury zawodowej twórca spisu nie wykazywał zróżnicowania ludności utrzymującej się z rolnictwa, dzieląc ją jedynie na okupników, chłopów i służbę (parobek, dziewczka). Wskazywał jednakże na inne zawody specjalistyczne, typowo mieszczańskie (sukiennik, kołodziej, bednarz, pilarz) lub związane z innymi sferami życia (borowy, gorzelany, młynarz).

Należy zwrócić uwagę, że nie zawsze rubryka dotycząca wyznania była wypełniana zupełnie dokładnie. W kilku przypadkach zasadnym jest założenie, że po wymienieniu kilku ewangelików kolejna rodzina jest już katolicka, podczas gdy w tekście znalazło się niefortunnie *ditto*. Tak samo przynależność stanowa kolejno następujących po sobie osób często zmienia się w sposób niewynikający wprost ze spisu.

W publikowanym tekście ujednolicono pisownię z rubryk dotyczących miejscowości, w zakresie wielkości liter oraz oddzielenia przyimków od miejscowości, podobnie skrócenia *dyt*, *dyl*, *dydo* zastąpiono słowem *ditto*. Imiona i nazwiska oraz nazwy miejscowości pozostawiono w ich zapisie oryginalnym.

Aneks nr 1 – spis ludności parafii Ostrowite Prymasowskie z 1809 r.

Parafii	Nazwiska		Nr domu	Liczba osób po sobie idących	Imię i Nazwisko Mięszkanców	Wiek lego	Miejsce		Stan i urodzenie	Professya Rzemieśło lub inny sposób życia	Religia	Adnotacye
							Urodzenie	Przed ostatnie tego zamięszkanie				
Ostrowite Prymasowskie	Nowa Colonia Brzozowska	1	1	1	Juliana Łagieska	40	w Dupiewcu	w Kordosie	Szlach	Dziedziczka	Katolickiej	[26v-27]
				2	Franciszek Syn	12			Szlachet		ditto	
				3	Maryanna Córka	9			Szlachet		ditto	
				4	Jozef Syn	5			Szlachet		ditto	
				5	Piotr Syn	4			Szlache		ditto	
				6	Woyciech Syn	3			Szlachet		ditto	
				7	Tomasz Formal	35	w Strzyżefku	Przed ostatnie tego zamięszkanie w Kordosie	Rolnik		ditto	
				8	Barbara Dziewka	24	w Szczetnikach	przed ostatnie zamięszkanie w Szczetnik			ditto	
		2	1	1	Michał Piotroski	48	Zagorowa Miejskiego	Wyróbki Roszeski		Dranicarz	ditto	
				2	Katarzyna Żona	40	z Kaminię				ditto	
				3	Kostancia Córka	10					ditto	
				4	Jozef Syn	4					ditto	
				5	Jan Prus	40	urodzony w Kosłowie	Wawrzynowie	Chłop		ditto	

				5	Katarzyna Dziewka	18	w Niewolmie	z Lubinia	Dziewka		<i>ditto</i>	
				6	Woyciech	15	ze Zieleznicy		Chłop		<i>ditto</i>	
				7	Paweł Grzegorski	12	w Miatach	z Miat	Chłop		<i>ditto</i>	
		Zieleznica	# 3	1	Krystow Pryba	55	w Kolodziejewie	z Wawrzynowskich holendrow	Chłop	okupnik	<i>ditto</i>	
				2	Maryanna Żona	36	w Zieleznicy				<i>ditto</i>	
				3	Jan Syn	21	w Kamionku		Chłop	okupnik	<i>ditto</i>	
				4	Maryanna Córka	13	Wawrzynowskich Holendrach				<i>ditto</i>	
				5	Michał Teclaw	18	w Zieleznicy		Chłop		<i>ditto</i>	
				6	Dorota Betkowa	50	w Skubarczewie	w Kazubku			<i>ditto</i>	
				7	Maryanna dziewczynka	18	w Działeniu	w Galczyńku			<i>ditto</i>	
			4	1	Jan Bare	60	w Miechowie		Chłop	Goscinni	<i>ditto</i>	
				2	Maryanna Żona	50	w Bartodzieiach				<i>ditto</i>	
				3	Woyciech Syn	24	w Zieleznicy				<i>ditto</i>	
				4	Jan Syn	12	w Zieleznicy				<i>ditto</i>	
				5	Jozef Syn	7	w Zieleznicy				<i>ditto</i>	
				6	Krystyna Wisowa	80	z Wągrowca				<i>ditto</i>	
			5 ¹	1	Wawrzyniec Radka	54	z Ieziorak	z Kierszkowa	Rolnik	okupnik	<i>ditto</i>	
				2	Elzbieta Żona	40	Wymysłowie	z Kierszkowa			<i>ditto</i>	
				3	Rozalia Córka	16	w Zieleznicy				<i>ditto</i>	[28v-29]

			4	Maryanna Córka	14	w Zielesznicy					<i>ditto</i>	
			5	Anna Córka	12	w Zielesznicy					<i>ditto</i>	
			6	Krystyna Córka	10	w Zielesznicy					<i>ditto</i>	
			7	Elzbieta Córka	2	w Zielesznicy					<i>ditto</i>	
			8	Jozef Syn	9	w Zielesznicy					<i>ditto</i>	
			9	Zamuel Syn	4	w Zielesznicy					<i>ditto</i>	
			10	Jan Langa	50		z Twierdźna			Pielarsz	<i>ditto</i>	
			11	Anna Żona	40						<i>ditto</i>	
			12	Krystyna Córka	14						<i>ditto</i>	
			13	Bogumiely Syn	18						<i>ditto</i>	
		6	1	Jan Teclaw	44	z Dziewic klucz	z Trzemeszna			Miey- skie(go)	Sukieni	<i>ditto</i>
			2	Magdalena Żona	42					Miey- skie(go)		<i>ditto</i>
			3	Jakub Syn	10							<i>ditto</i>
		2	1	Michal Kabat	40	w Krosinie	w Zielesznicy			Chłop	okupnik	<i>ditto</i>
			2	Elzbieta Żona	22	w Osnie						<i>ditto</i>
			3	Jan Kabat	28	w Krosinie	w Zielesznicy			Chłop	Parobek	<i>ditto</i>
			4	Katarzyna Dzie	24		w Kumionci					<i>ditto</i>
			5	Jan Kabat	63	z Krośńa				Chłop		<i>ditto</i>
			6	Jan Teclaw	50	w Pudlinie	z Kędzierzyna			Chłop	Pielarsz	<i>ditto</i>
			7	Katarzyna Żona	40	w Krosinie						<i>ditto</i>

			8	Krystyna Córka	14	w Zieleznicy					<i>ditto</i>	
	1		1	Michał Palus	28	w Zieleznicy			Okupnik	Szatysz	<i>ditto</i>	
			2	Maryanna Żona	26	z Pyszczyzna			okupni- czan		<i>ditto</i>	
			3	Anna Córka	8	w Zieleznicy					<i>ditto</i>	
			4	Michał Drewicz	18	na Kuiawkach		Wawrzynowie		Parobek	<i>ditto</i>	
			5	Marcin Drewicz	15	w Kosłowie		z Maniśtow Hołedr		Parobek	<i>ditto</i>	
			6	Orszula Dziewka	12	w Raszewie					<i>ditto</i>	
			7	Małgorzata Komus	40	ze Strzyżewa					<i>ditto</i>	
			8	Krystyna Lange	49	w Bieslinie		w Zieleznicy			<i>ditto</i>	
			9	Michał Palus	70	w Zieleznicy					<i>ditto</i>	
			10	Anna Żona	50	w Bieslinie		do Zieleznicy			<i>ditto</i>	
			11	Woyciech Kręc	43	w Kozłowie		do Zieleznicy	Chłop	Kowal	<i>ditto</i>	
			12	Jozef Kręc	20	w Kozłowie		do Zieleznicy	Chłop	Kowal	<i>ditto</i>	
	7		1	Jakub Fojud	40	w przed Zy- lisu w Ziele- znicy		z Kruhowa z Kruhowa	Chłop		<i>ditto</i>	[29w- 30]
			2	Maryanna Żona	40	w Gorkach		do Zieleznicy			<i>ditto</i>	
			3	Mikolaj Syn	14	w Krolikowie					<i>ditto</i>	
			4	Jozef Syn	8	w Krolikowie					<i>ditto</i>	
			5	Maryanna Córka	11	w Krolikowie					<i>ditto</i>	
			6	Marcin Langa	27	Wymyslowie		w Bieslinie	Chłop		<i>ditto</i>	

			7	Jan syn	8								Ewan	
			8	Krystijan Syn	6								Ewan	
			9	Dorota Córka	20								Ewan	
			10	Ewa Córka	1								Ewan	
		9 ³	1	Jakub Kosina	53		w Dobiejewie					Okupnik	Katol- licy	
			2	Katarzyna Żona	30								ditto	
			3	Antoni Syn	6								ditto	
			4	Małgorzata Dzie	16		w Brudni						ditto	
		8	1	Andrzej Leyman	30		w Cwierzdzinie						Ewane- aelicy	
			2	Andrzej Leyman	70		w Gębicach					Okupnik	ditto	
			3	Karolina Żona	60								ditto	
			4	Józef Chłopak	15								ditto	
			5	Krystyna Dziew	20								ditto	
			6	Józef Panet	30			ze Strzelna				Chłop	Katolik	
			7	Anna Żona	28								ditto	
			8	Kalulina Córka	4								ditto	
		7	1	Adam Przeźpol (...)	30			z Wiekowa				mieyskie- go młynarz	Katolik	
			2	Maryanna Żona	40								ditto	
			3	Józef Syn	7								ditto	
		6	1	Jan Albrech	65		w Rątowicach					Okupnik	Ewan	

			2	Anna Żona	70								<i>ditto</i>	
			3	Agnieszka Dziew	20			w Chłędowie					Kato- liczka	
		6 5	1	Michał Szyk	46			w Szadłogo- sciu			Okupnik		Ewan- gelik	
			2	Krystyna Żona	33								<i>ditto</i>	
		4	1	Michał Grze- gorski	26			w Iakubowie					Katolik	
			2	Rozalia Żona	15			w Cwierdzinie					<i>ditto</i>	
			3	Michał Cywinski	23								<i>ditto</i>	
			4	Franciszka dzie	17								<i>ditto</i>	
			5	Adam Smyt	14			Cwierdzinie					<i>ditto</i>	
			6	Bartłomi Wlinski	32			w Gorazdowie			z Rykocinka		<i>ditto</i>	
			7	Katarzyna Żona	25								<i>ditto</i>	
			8	Woyciech Syn	3								<i>ditto</i>	
		8 3	1	Marcin Komorni	30								Ewan- gelik	
			2	Maryanna Żona	23								<i>ditto</i>	
			3	Sebastian _	45								[32v- 33]	
			4	Maryanna Żona	30								<i>ditto</i>	
			5	Michał Syn	4								<i>ditto</i>	
			6	Maryanna Córka	6								<i>ditto</i>	
		9 2	1	Grzegorz Lud- kow	46						Chłop		Katolik	
			2	Rozalia Żona	38								Ewan- geli	

Artykuły i materiały

			6	paróbk Sobesty- ian Guca	40		z Kornat	w Kornatach	Chłop	Paróbk	ditto	
		6 13	1	Szczepan Jędrzy	34		Makownicy		Rolni		ditto	
			2	Katarzyna Zon	20						ditto	
			3	Kaszmiersz	15						ditto	
			4	Maryanna Szym	40						ditto	
		4-12	1	Woyciech Pachol	40		w Ieziorza- nach	Woli	Rolni		ditto	
			2	Katarzyna Zo	23						ditto	
			3	Maryanna Córka	2						ditto	
		8 11	1	Szymon Szyp	36		w Szokolowie				ditto	
			2	Zofia Żona	26						ditto	
			3	Jakub Chłop	14						ditto	
			4	Piotr Stępos	24						ditto	
			5	Jan syn	3						ditto	
		9 10	1	Jozef Wosni	36		Wągrowcu	z Ostrowitego	Komor		ditto	
			2	Agnieszka Zon	34						ditto	
			3	Mateusz syn	2						ditto	
			4	Katarzyna Korn	50		w Biskupiu				ditto	
			5	Dorota Córka	7						ditto	
			6	Jozef syn	13						ditto	
		19	1	Jozef Augusty	46		w Szokolowie		Rolni		ditto	

Artykuły i materiały

						30							ditto	
						9							ditto	
		13	1			36	Ostrowite						ditto	
			2			24	Kunegunda Córka						ditto	
			3			18	Michał Syn						ditto	
			4			12	Bartłomi Syn						ditto	
			5			9	Katarzyna Córka						ditto	
		14	1			46	Józef Nowicki	w Skorzęcini					ditto	
			2			34	Maryanna Żona						ditto	
			4			8	Waleśy Syn						ditto	
			5			1	Andrzej Syn						ditto	
			6			30	Elżbieta Żona						ditto	
			7			14	Katarzyna Dzie						ditto	
	Gay	1	1			23	Michał Bruch Andrzej Extexyd	w Gaiu			Okupni		ditto	
			2			40	Katarzyna Extexyd						ditto	
			3			18	Piotr syn						ditto	
			4			14	Maryanna Córka						ditto	
			5			11	Rozalia Córka						ditto	
			6			30	Kaszmiersz Lewend	w Tonowie			owczarz		ditto	
			7			26	Maryanna Żona						ditto	

			9	Izydor Ciesielski	61	Wiekowku	z Ciążenia	Slachet- n(y)	Katolik	
			10	Maryanna Żona	50				<i>ditto</i>	
			12	Hilary Syn	24				<i>ditto</i>	
			13	Dorota Dziewka	30				<i>ditto</i>	
	Huta Skorz (...)	1	1	Tomasz Chy- czesk	48		z Skorzęcina	Slachci	<i>ditto</i>	
			2	Katarzyna Żona	28				<i>ditto</i>	
			3	Antoni syn	12					
			4	Stanisław syn	9					
			5	Franciszek syn	5					
			6	Seweryn syn	4					
			7	Stanisław Parob	36	z Rudy				
			8	Andrzej Parobek	50					
			9	Wależy Fornal	20	z Hłędowa				
			10	Karol Owczar(...)	15	z Makownicy				
			12	Maryanna Dziew	26	z Brudzewa				
			13	Agnieszka Dziew- ka	17	ze Skorzęcina				
		2	1	Agnieszka Parobk	36					
			2	Katarzyna Parobk	32					
			3	Katarzyna Córka	12					

Artykuły i materiały

					30	Jakub Samoski	5	5	Jakub Samoski	30	w Skorzęcinie		Chłop	Borowy Na- sadowych	ditto	
					30	Stanisław Jakup- czak	6	6	Stanisław Jakup- czak	30	w Młoyciewie	z Draszni			ditto	
					24	Katarzyna Żona	7	7	Katarzyna Żona	24					ditto	
					15	Michał Michalski	8	8	Michał Michalski	15	w Cziążeniu	z Kapiela			ditto	
					14	Walęty Chłopak	9	9	Walęty Chłopak	14					ditto	
					6	Jakub Chłopic	7	7	Jakub Chłopic	6					ditto	
					2	Ignacy Żurkowski	8	8	Ignacy Żurkowski	2					ditto	
					5	Franciszka Dziewczyzna	9	9	Franciszka Dziewczyzna	5					ditto	
					18	Małgorzata Dziewka	10	10	Małgorzata Dziewka	18					ditto	
					43	Serafina Prynska Serafina	44	44	Serafina Prynska Serafina	43	z w Swierzyńni		Słabetrn		ditto	
					50	Tomasz Tomasiak	1	4	Tomasz Tomasiak	50	w Zieleznicy		Chłopak		ditto	
					40	Maryanna Żona	2		Maryanna Żona	40					ditto	
					12	Kaszmiersz Syn	3		Kaszmiersz Syn	12					ditto	
					9	Adam Syn	4		Adam Syn	9					ditto	
					20	Agnieszka Córka	5		Agnieszka Córka	20					ditto	
					7	Kostancja Córka	6		Kostancja Córka	7					ditto	
					3	Walęty Syn	7		Walęty Syn	3					ditto	
					20	Stanisław Sred- nia	8		Stanisław Sred- nia	20					ditto	
					30	Woyciech Pa- robek	9		Woyciech Pa- robek	30					ditto	

			10	Tomasz Syn	2								<i>ditto</i>	
			12	Agnieszka Komor	50								<i>ditto</i>	
			13	Jan Ginter	37	w Poznaniu						Mieszczani	<i>ditto</i>	szewcz
			14	Skalastycy Żona	38								<i>ditto</i>	
			15	Kaszmierz Chłop	14								<i>ditto</i>	
		11	1	Benedikt Maciejak	30	w Zagorowie						Gospod	<i>ditto</i>	
			2	Apolonia Żona	34								<i>ditto</i>	
			3	Andrzej Syn	14								<i>ditto</i>	
			4	Marcin Syn	2								<i>ditto</i>	
			5	Piotr Sobczak	48	w Szczetnika						z Hłędowa	<i>ditto</i>	[42v-43]
			6	Franciszka Żona	40								<i>ditto</i>	
			7	Antonina Córka	13								<i>ditto</i>	
			8	Jozefata Córka	3								<i>ditto</i>	
			9	Franciszek Syn	2								<i>ditto</i>	
		13	1	Antoni Klososki	50	w Łankowicach						ze Siemiecha	<i>ditto</i>	
			2	Elzbieta Żona	40								<i>ditto</i>	
			3	Franciszka Córka	4								<i>ditto</i>	
			4	Tomasz Sredniak	28								<i>ditto</i>	
			5	Ewa Dziewka	19								<i>ditto</i>	
			6	Maci Zimniak	32	w Makowicy							<i>ditto</i>	

87

			14	1	Szynan Ryminkie (...)	40	w Arcugowie	z Uluszina	Chłop		<i>ditto</i>	[prze- rwa, katoli- cy]
				2	Klara Żona	40					<i>ditto</i>	
				3	Agnieszka Córka	5					<i>ditto</i>	
				4	Maryanna Córka	3					<i>ditto</i>	
				5	Jan Chłopak	12					<i>ditto</i>	
				6	Maryanna Trza- sko	50					<i>ditto</i>	
				7	Walęty Łoieski	50	w Skorzęcini				<i>ditto</i>	
				8	Kunegunda Żona	36					<i>ditto</i>	
				9	Jakub Syn	20					<i>ditto</i>	
				10	Woyciech Syn	18					<i>ditto</i>	
				11	Tomasz Syn	13					<i>ditto</i>	
				12	Michał Syn	11					<i>ditto</i>	
			15	1	Jakub Deryn- gowski	30	w Chłędowie	z Ostrowitego	Chłop	Kolodzi	<i>ditto</i>	[43v- 44]
				2	Maryanna Żona	60					<i>ditto</i>	
				3	Tekla Córka	3					<i>ditto</i>	
				4	Szczepan Syn	7					<i>ditto</i>	
				5	Magdalena Stara	58					<i>ditto</i>	
				6	Marcin Chłopak	15					<i>ditto</i>	
				7	Józef Kołaciak	34	w Iaroszynie				<i>ditto</i>	

90

			4	1	Andrzej Reszel	50	na Rybakach				Rybak	<i>ditto</i>	
				2	Agnieszka Żona	50						<i>ditto</i>	
				3	Maryanna Córka	14						<i>ditto</i>	
				4	Walęty Syn	7						<i>ditto</i>	
				5	Szyman Syn	26						<i>ditto</i>	
				6	Petronila Resz	47						<i>ditto</i>	
				7	Szyman Syn	21						<i>ditto</i>	
				8	Jozef Syn	19						<i>ditto</i>	
				9	Agnieszka Córka	15						<i>ditto</i>	
				10	Marcin syn	9						<i>ditto</i>	
	Gerzyków	1	1	1	Maci Zielinski	50			w Dysku	slahcie	Dzierzawa	Katolik	
				2	Franciszka Żona	43						<i>ditto</i>	
				3	Mikołay Syn	14						<i>ditto</i>	
				4	Jan Syn	9						<i>ditto</i>	
				5	Katarzyna Córka	11						<i>ditto</i>	
				6	Jozefata Córka	8						<i>ditto</i>	
				7	Jozef Sulkoski	50		z Mazurow				<i>ditto</i>	
				8	Mateusz Skotar	53						<i>ditto</i>	
				9	Wiktorya Dzi (...)	14						<i>ditto</i>	
				10	Juliana Jakubo	18		w Ostrowi- tem	w Ierzykowie			<i>ditto</i>	[45v- 46]

95

			3	1	Sabestijan Puwał	43	w Kamieniu	z Wiekowka			ditto	
				2	Maryanna Żona	36					ditto	
				3	Mateusz Syn	8					ditto	
				4	Stanisław Słom- ski	45	w Słowiko- wie	ze Sohy			ditto	
				5	Kunegunda Żona	46					ditto	
				6	Maryanna Córka	10					ditto	
			4	1	Woyciech Pie- chocki	54			Slahetny	Dozorca	ditto	
				2	Franciszka Żona	45	w Ierzykowie				ditto	
				3	Marcin Szeze- paniak	40					ditto	
				4	Jadwiga Żona	28					ditto	
				5	Jakub Syn	2					ditto	
				6	Anna Stara	64					ditto	
				7	Andrzej Muha	42	w Szydłowie	z Placzkowa		Owczarsz	ditto	
				8	Anna Żona	30					ditto	
				9	Maryanna Córka	16					ditto	
				10	Jan Syn	8					ditto	
				11	Zuzanna Córka	1					ditto	
				12	Antoni Nowieki	40	w Skorzę- cinie				ditto	
				13	Katarzyna Żona	40					ditto	
				14	Lucia Córka	4					ditto	

				15	Filib Mikołajcz	45	w Borku	ze Sokolowa			ditto	
				16	Agnieszka Żona	36					ditto	
				17	Jozef Syn	3					ditto	
		5		1	Łukasz Nowako	44	w Panigradzu	z Wiekowka			ditto	
				2	Małgorzata Zon	48					ditto	
				3	Katarzyna Córka	13					ditto	
				4	Jozef Lewandosc	54	w Kwieciszewie	z Wytalowa			ditto	
				5	Justyna Żona	40					ditto	
				6	Wawrzyniec Syn	13					ditto	
				7	Jozef Syn	3					ditto	
		6		1	Wiktoria Koska	48	w Lutyniu	z Mysłkowska	Slahetny	Dzierzaw- cza	ditto	[47- 48]
				2	Anastazyja Córka	19					ditto	
				3	Michalina Córka	15					ditto	
				4	Kaszmierz Syn	11					ditto	
				5	Marcianna Roz- ycz	19					ditto	
				6	Agnieszka Florko	30					ditto	
				7	Walęty Deptacz	80					ditto	
	Raszewo	1		1	Jozef Mielinski	34	z Kalisza	w Raszewie		Okupnik	ditto	
				2	Anna Żona	45					ditto	
				3	Ignacy Syn	19					ditto	

	Ostrowite	1 9 ¹¹	1	Jan Orzechoski	50	w Małahowie		Miey- skiego	Mlynarsz	<i>ditto</i>	
			2	Katarzyna Żona	23					<i>ditto</i>	
		2 8 ¹²	1	Felix Kraszucki	49	Warszawie	w Powidzu	Slahetny	Rybak	<i>ditto</i>	
			2	Jadwiga Żona	54					<i>ditto</i>	
			3	Maryanna Córka	17					<i>ditto</i>	
			4	Małgorzata Baba	40					<i>ditto</i>	
		4 7	1	Woyciech Chwas	56	w Ostrowi- tem				<i>ditto</i>	
			2	Elena Żona	52					<i>ditto</i>	
			3	Katarzyna Córka	15					<i>ditto</i>	
			4	Katarzyna Ko- mor	30					<i>ditto</i>	
			5	Maryanna Córka	6					<i>ditto</i>	
			6	Stanisław syn	12					<i>ditto</i>	
		6	1	Maci Zawieruła	30	w Ierzykowie				<i>ditto</i>	
			2	Maryanna Żona	26					<i>ditto</i>	
			3	Antoni Syn	12					<i>ditto</i>	
			4	Sabestijan Syn	9					<i>ditto</i>	
			5	Katarzyna Córka	6					<i>ditto</i>	
			6	Marcin Parabek	28	w Lelitowie				<i>ditto</i>	
			7	Katarzyna Żona	25					<i>ditto</i>	
			8	Marcianna Córka	3					<i>ditto</i>	

			4	Andrzej Syn	6								
			5	Michał Syn	3								
		#9	1	Urban Krupecki	54	w Mielzynie	Zoso[...]						
			2	Maryanna Żona	34								
			3	Maryanna Córka	8								
		#9≠ 8 7	1	Wicenty Kowa- leski	80	w Golinie	Ze [...]						
			2	Barbara Żona	70								
			3	Woyciech Bo- inski	26								
			4	Jozefata Żona	27								
			5	Maryanna Córka	8								

¹ Pierwotnie liczba „3”, nadpisane na niej „5”.

² „1” zostało zamienione w spisie na „8”, w kolejnych numerach domów: „2” na „9”, „3” na „10”, na następnej stronie pisarz nie dokonywał poprawek.

³ Pierwotnie w tekście „2” nadpisane na „9”, w kolejnych numerach domów: „3” na „8”, „4” na „7”, „5” na „6” i „7” na „4”.

⁴ Zapisy dla tego numeru domu są pisane inną ręką.

⁵ Skreślone, zamazane.

⁶ Zamazane.

⁷ Zamazane.

⁸ Pierwotnie nr domu „3”, zamienione na „4”.

⁹ Zapisy od „17” do „35” z domu nr 2 pisane inną ręką.

¹⁰ Imię nadpisane na innym, nieczytelnym.

¹¹ „9” i „1” napisane na sobie.

¹² „8” nadpisana na „2”.

¹³ „11” przerobione na „12”.

¹⁴ „12” przerobione na „13”.

Plebańskie zabudowania

1 X. J. Łuk. Pleb.	11
Katarzyna Gospo	60
Bartłomij Parob	26
Jan Owczarek	22
Woyciech Fornal	20
Andrzyi Skotarek	
Zuzanna Dziew	30

Jarosław Juszcak
genealog i archiwista, Poznań

Bp Jan Kopiec

Powołania kapłańskie z Zielonej Góry w latach 1650-1810

Zielona Góra, jako pierwotny gród i ośrodek targowy, należała do dzielnicy śląskiej w księstwie głogowskim. Gród oraz osada targowa, położone przy szlaku z Głogowa do Krosna Odrzańskiego oraz Sulechowa i Frankfurtu nad Odrą, sięgają XIII w., już w 1323 r. Zielona Góra uzyskała prawa miejskie magdeburskie. Pod względem kościelnym wchodziła w skład archidiaconatu głogowskiego, jednego z czterech w rozległej diecezji wrocławskiej. Duszpasterze przy miejscowym kościele wzmiankowani są w dokumencie z 12 maja 1317 r. Kościół parafialny pierwotnie nosił wezwanie św. Mikołaja, a po odbudowie po pożarze w 1420 r. jest znany pod wezwaniem św. Jadwigi¹. Miasto rozwijało się aż do wojny trzydziestoletniej (1618-1648), w wyniku której mocno podupadło, a liczba mieszkańców z ok. 10 tys. spadła do niecałych pięciu. Po okresie rozwoju reformacji ok. 1651 r. nastąpił proces rekatolicyzacji. Wykaz kościołów i parafii, który biskup wrocławski Sebastian von Rostock wysłał w 1667 r. do Rzymu wraz z relacją o stanie diecezji w ramach wizyty „ad limina Apostolorum”, wzmiankuje jednak tylko o 200 katolikach w mieście², a więc katolicy stanowili wówczas wyraźną mniejszość o charakterze diaspory. Stopniowo w następnych dziesięcioleciach miasto odbudowywało swój potencjał, zwłaszcza gdy od 1742 r. znalazło się w granicach Prus i korzystne położenie na ważnych szlakach przyczyniało się do wzrostu produkcji rzemieślniczej, z biegiem lat przemysłowej, co pociągało za sobą także wzrost liczby ludności³.

¹ H. Neuling, *Schlesiens Kirchorte und ihre kirchlichen Stiftungen bis zum Ausgange des Mittelalters*, Breslau 1902, s. 83-84.

² Zob. *Relacje „ad limina Apostolorum” z diecezji wrocławskiej z lat 1589-1943. Edycja tekstów źródłowych*, wyd. J. Kopiec, Opole 2014, s. 106.

³ Krótki zarys dziejów miasta daje H. Weczerka, *Grünberg*, [w:] *Handbuch der historischen Stätten*, Stuttgart 1977, s. 164-167.

Nie tylko dla historyków Kościoła niezwykle użyteczne mogą się okazać nawet najdrobniejsze wzmianki wydobyte z dokumentacji z dawnych wieków, pozwalające poszerzać naszą wiedzę o przeszłości i problemach, z jakimi stykały się poprzednie pokolenia. Jednym z takich fragmentów przeszłości są precyzyjne informacje o powołaniach kapłańskich. Są one możliwe do uzyskania dzięki prowadzeniu przez biskupów rejestrów osób przyjmujących przez ich posługę święcenia: od tonsury i czterech tzw. mniejszych święceń, przez subdiakoniat, diakonat do prezbiteratu. Badacz będzie usatysfakcjonowany, kiedy odnajdzie szukanego kandydata aż do przyjęcia przez niego święceń kapłańskich (bardzo rzadko zdarzały się, nie tylko w diecezji wrocławskiej, święcenia biskupie). Bywało jednak – i tak dzieje się i obecnie – że zatrzymać się trzeba będzie na niższych szczeblach; może kandydat nie zdecydował się na wkroczenie na wyższy etap, może też dokończył edukacji wraz z przyjęciem święceń w innym ośrodku. Z dzisiejszego naukowego punktu widzenia rejestry te prowadzone były nie zawsze w sposób, jakiego oczekiwilibyśmy według współczesnych nam norm, także należy być świadomym faktu, że do naszych czasów zachowała się najwyżej część tych bardzo ważnych źródeł. Niemniej żaden uczony nie przejdzie obojętnie wobec tej kategorii dokumentacji dziejowej.

Ostatnio nauka otrzymała niezwykle cenny wykaz wyświęconych przez biskupów wrocławskich kandydatów do kapłaństwa oraz zakonów w latach 1650-1810/1812⁴. To zachowane w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu dwie księgi, które – jako najstarsze z tej kategorii – ocalały⁵. Z pewnością istniały już starsze, ale nie dochowały się do naszych czasów. Tym cenniejsza jest ich zawartość, bowiem pozwala wydobyć z anonimowego kontekstu konkretne osoby, które w przeszłości wchodziły – po odpowiednim przygotowaniu – do służby w Kościele katolickim. Spoglądamy na te możli-

⁴ *Katalog duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego na podstawie ksiąg święceń biskupów wrocławskich 1650-1810/12*, oprac. S. Jujeczka, H. Gerlic, W. Könighaus, Wrocław 2014.

⁵ AAWr II c 4: *Continuatio matriculae ordinatorum* [1650-1795] oraz: II c 4a: *Weihebuch 1795-1916*; ich szerokie omówienie dał S. Jujeczka we Wstępie do *Katalog*, dz. cyt., s. 33-45.

wości z wielką nadzieją, bowiem tego rodzaju studia prozopograficzne cieszą się dziś uznaniem. Autorzy niniejszego katalogu ograniczyli się do momentu sekularyzacji zakonów w 1810 r., by zachować parytet wszystkich święceń dokonanych przez biskupów wrocławskich, tzn. duchownych diecezjalnych oraz zakonnych⁶. W sumie za wspomniany okres można było wydobyć 11 099 wyświęconych przez biskupów wrocławskich osób: 4939 księży diecezjalnych wrocławskich (nr 1-4939), 785 ordynandów z innych diecezji (nr 4940-5724) oraz 5375 zakonników z różnych wspólnot (nr 5725 do 11099). Wspomniany *Katalog* ułożony został według trzech kategorii wyświęconych (diecezjalni wrocławscy, inni, zakonnicy), każdy w porządku alfabetycznym z kolejnym numerem katalogowym. Zachowane metryki dostarczają więc bogatego materiału, który pozwala nie tylko zestawić poszczególne osoby, ale także służy jako podstawa do przeprowadzenia analizy szerszych problemów, np. pochodzenia kandydatów według miejsc urodzenia czy momentów święceń, także wymaganych dyspens itp. – dla szerszych płaszczyzn prozopograficznych, umożliwiających konstruowanie tzw. portretu zbiorowego ściśle określonej grupy stanowej. Wśród nich znajdowali się również kandydaci wywodzący się z Zielonej Góry.

Pamiętać musimy, że omawiany okres dla posługi Kościoła katolickiego w archidiakonacie głogowskim – w skład którego wchodziła Zielona Góra – był trudny. Wpływy sprostestantyzowanej Marchii Brandenburskiej osłabiały siłę oddziaływania katolicyzmu. Przetrwał on w tych miejscach, gdzie albo patronat szlachty, albo postawa rad miejskich, albo też właścicieli wsi umożliwiła Kościołowi kontynuację własnej posługi. Wprawdzie akcja rekatolicyzacyjna, prowadzona w roku 1651 r., wzmocniła go, ale nie zdołała przywrócić wewnętrznej i administracyjnej mocy sprzed rozłamu w łonie chrześcijaństwa zachodniego⁷. Tym bardziej więc na uwagę zasługują zanotowane nazwiska

⁶ „Dla śląskiego Kościoła jest to rok symboliczny [1810], za sprawą dekretu sekularyzacyjnego króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III zniknęła wówczas ogromna większość śląskich klasztorów. Naszą główną intencją przy wyborze daty granicznej było zatem ujęcie w *Katalogu* wszystkich zakonników ze zniesionych klasztorów”, S. Jujeczka, jw., s. 68.

⁷ Omawia ten stan życia religijnego na podstawie wizytacji potrydenckich W. Urban,

osób-kandydatów do stanu duchownego w Kościele katolickim z Zielonej Góry:

1. Breier Josephus, Silesius Grünbergensis, prezbiter na tytuł miasta: 16 Apr. 1718 (nr 438),
2. Fischer Joannes, Silesius Grünbergensis, prezbiter: 4 Apr. 1788 (nr 893),
3. Franckenberg Ignatius, Silesius Grünbergensis, diakon: 9 Iun. 1759 (nr 948),
4. Gäbler Bernardus, Silesius Grünbergensis, tonsura i mniejsze: 20 Sept. 1682 (nr 1069),
5. Hese (Hesse) Carolus, Silesius Grünbergensis, prezbiter: 19 Dec. 1720 (nr 1520),
6. Hese (Hesse) Joannes, Silesius Grünbergensis, prezbiter: 25 Mai. 1720 (nr 1521),
7. Jadem Joannes, Silesius Grünbergensis, tonsura i mniejsze: 20 Sept. 1755 (nr 1681),
8. Kitelius Antonius, Silesius Grünbergensis, prezbiter: 24 Sept. 1650 – ad parochiam Neowaldensem in districtu Saganensi (nr 1951),
9. Mannigel Josephus, Silesius Grünbergensis, prezbiter: 22 Dec. 1759, z dyspensą od braku wieku 7 miesięcy (nr 2556),
10. Reimnitz Ernestus, Silesius Grünbergensis, prezbiter: 8 Mart. 1727 (nr 3395),
11. Schmiedt (Schmidt) Carolus, Silesius Grünbergensis, prezbiter: 23 Dec. 1786 z dyspensą od braku wieku 10 miesięcy i 7 dni (nr 3709),
12. Semmler Carolus, Silesius Grünbergensis, prezbiter: 22 Sept. 1792, z dyspensą od braku wieku 11 miesięcy i 26 dni.

Z pobieżnego oglądu informacji źródłowych można ich ilość uznać za niewielką. Uwzględniając jednak trudną sytuację katolicyzmu w tym regionie, nadto kierując się ku innym miejscowościom tego archidiakonatu, z których również rekrutowali się przyszli duchowni – np. miasta: Głogów, Kozuchów,

Z dziejów duszpasterstwa katolickiego w archidiakonacie opolskim i głogowskim w czasach nowożytnych, cz. 2: Archidiakoniat głogowski, Warszawa 1975.

Szprotawa, Świebodzin, Żagań, czy nawet mniejsze miejscowości i wsie – z pewnością liczba święconych w tym okresie znacznie się wydłuży.

Wydobyłem ten drobny element badawczy dla zainspirowania dalszych badań. Szczególnie wszelkie badawcze postępowania komparatystyczne – myślę o protokołach pozostawionych po wizytacjach w poszczególnych parafiach przez władze kościelne – pozwolą w niejednym szczególe ubogacić obraz poszczególnych duchownych w przeszłości. Warto więc podjąć się żmudnego przesłedzenia w źródłach (o ile taki materiał pozostaje do dyspozycji) dalszej życiowej posługi wyświęconych już w pracy duszpasterskiej w parafiach. Z pewnością wyniki podobnych badań z innych krajów czy regionów mogą stanowić wzór i zachętę dla zgłębiania tajników przeszłości diecezji wrocławskiej.

*Bp prof. dr hab. Jan Kopiec
biskup diecezjalny, Gliwice*

Ks. Zdzisław Lec

Mądrość prawnicza jezuitów świdnickich w XVI-XVIII wieku

Zagadnienia wstępne

Codziennie życie dyktowało szereg różnych potrzeb, które należało rozwiązać zgodnie z ujęciami prawnymi. Kwestie sporne rodziły się niemal na każdym kroku, szczególnie zaś w środowiskach, gdzie ścierały się wpływy katolickie i protestanckie. Odpowiednia więc literatura prawnicza była konieczna w księgozbiorach duchownych. Wobec kwestii spornych nie mogli przechodzić obojętnie w XVI-XVIII w. również jezuita ze Świdnicy Śląskiej, otoczeni ewangelikami i niechęcią tegoż środowiska, w którym przyszło im prowadzić misję, zdobywać wiernych dla katolicyzmu oraz kontynuować działalność dydaktyczną i duszpasterską. Jezuita, szukając mądrych rozwiązań, zgromadzili odpowiednią literaturę.

Cenny księgozbiór oo. jezuitów, działających w Świdnicy w latach 1629-1776, przechowywany aktualnie w kościele katedralnym pw. św. Stanisława i św. Wacława w Świdnicy Śląskiej, liczy 1907 pozycji. Całą zawartość treściową tych dzieł można podzielić na osiem grup według następujących zagadnień: (1) teologia spekulatywna; (2) teologia praktyczna; (3) filozofia; (4) prawo kanoniczne i cywilne; (5) historia i literatura polityczna; (6) astronomia, geografia, medycyna i nauki matematyczno-przyrodnicze; (7) literatura piękna, językoznawstwo, epistolografia i retoryka; (8) miscellanea.

Ukazując bogactwo mądrości prawniczej jezuitów świdnickich w XVI-XVIII w., w niniejszym artykule omawiam najpierw osiągnięcia wydawnicze dotyczące prawa kanonicznego, a następnie prawa świeckiego. Zasób książek prawniczych w omawianych działach obejmuje w obu przypadkach źródła prawa, komentarze oraz opracowania dotyczące różnych zagadnień prawnych. Przejdźmy do szczegółów.

1. Prawo kanoniczne

Z zakresu źródeł prawa kanonicznego na pierwszym miejscu należy wymienić *Decretum*¹ Gracjana², ojca nauki prawa kanonicznego³. Z biblioteki jezuitów w Świdnicy pochodzą trzy inkunabuły⁴ tego pierwszego podręcznika prawa kanonicznego. Wymienić tutaj należy także *Decretales*⁵ papieża Grzegorza IX (1227-1241)⁶ oraz *Liber Sextus Decreta-*

¹ *Dekret Gracjana* jest zbiorem przepisów prawa, które zostały zaczerpnięte z regulacji prawnych soborów powszechnych, bardziej znanych synodów, dokumentów papieskich oraz twórczości Ojców Kościoła. *Dekret Gracjana* powstał w połowie XII wieku. Rzekomym jego twórcą miałby być Gracjan, zakonnik klasztoru w Bolonii. Zob. A. Vetulani, *Corpus Iuris Canonici*, [w:] *Encyklopedia Katolicka KUL*, t. 3, Lublin 1995, kol. 597.

² Nie znam jego dokładnych dat urodzin i śmierci. Żył w XII wieku. Był kamedułą. Związany był prawdopodobnie z klasztorem św. Feliksa i św. Nabora w Bolonii. Zob. E. Wilemska, *Gracjan*, [w:] *Encyklopedia Katolicka KUL*, t. 6, Lublin 1993, kol. 22.

³ Zob. A. Vetulani, *Dekret Gracjana i pierwsi dekrecyści w świetle nowego źródła*, Wrocław 1955.

⁴ Aktualnie te trzy wspomniane inkunabuły, a także jeszcze inne inkunabuły proveniencji jezuitów świdnickich przechowywane są w zbiorach Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu (dalej skróć: BKW). Są to: Gratianus, *Decretum cum apparatu Bartholomaei Brixienensis et Joannis Semecae [Teutonic]*, Mainz 13 VIII 1472 Petrus Schöffner, 2°, BKW, sygn. XLVIII 48 F; Gratianus, *Decretum cum apparatu Bartholomaei Brixienensis et Joannis Semecae [Teutonic]*, Basel 10 VI 1476 Bernardus Richel, 2°, BKW, sygn. XLVIII 49 F; Gratianus, *Decretum cum apparatu Bartholomaei Brixienensis et Joannis Semecae [Teutonic]*, Basel 5 IX 1482 Michael Wenssler, 2°, BKW, sygn. XLVIII 40 F.

⁵ Gregorius IX papa, *Decretales cum glossa Bernardi Parmensis [Bottoni]*, Basel 15 III 1482 Michael Wenssler, 2°, BKW, sygn. XLVIII 34 F. Papież Grzegorz IX w 1230 roku zlecił Rajmundowi z Peñafort zebranie i uporządkowanie norm prawnych wydanych po *Dekrecie Gracjana*. Rajmund te normy zebrał i uporządkował według schematu: *iudex, iudicium, clerus, connubium, crimen*. W ten sposób powstały *Dekretale Grzegorza IX*. Zob. A. Vetulani, *Corpus Iuris Canonici*, [w:] *Encyklopedia Katolicka KUL*, t. 3, kol. 598-599.

⁶ Ugolino de Segni, bratanek papieża Innocentego III. Studiował teologię w Paryżu, a prawo w Bolonii. Już jako papież (19 III 1227-22 VIII 1241) zachęcał do wypraw krzyżowych. Na tym tle miał zatargi z cesarzem Fryderykiem II. Popierał działalność misyjną franciszkanów i dominikanów. Dbał o jedność Kościoła. Erygował uniwersytet w Tuluzie. W znacznym stopniu przyczynił się do kodyfikacji prawa. Zob. T. Bach, *Grzegorz IX, Ugolino de Segni*, [w:] *Encyklopedia Katolicka KUL*, t. 6, kol. 338-339.

lium⁷ papieża Bonifacego VIII (1294-1303)⁸. Do źródeł prawa w omawianym księgozbiorze zaliczamy także bulle⁹ i zarządzenia papieskie¹⁰, akta soborów¹¹, a także statuty synodów diecezjalnych dotyczących diecezji rzymskiej¹² i wrocławskiej¹³ oraz kapituły metropolitalnej kościoła katedralnego

⁷ Bonifacius VIII papa, *Liber Sextus Decretalium*, Speyer 17 III 1481 Petrus Drach, 2°, BKW, sygn. XLVIII 28 F. *Dekretaly Grzegorza IX* były podzielone na pięć ksiąg. Stąd zbiór norm prawnych zebrany przez komisję ustanowioną przez Bonifacego VIII nazwany został *Liber Sextus*. Zob. A. Vetulani, *Corpus Iuris Canonici*, [w:] *Encyklopedia Katolicka KUL*, t. 3, kol. 599.

⁸ Benedetto Gaetani, wychowywał się w otoczeniu wuja, biskupa Todi. Studiował prawo w Bolonii. Był sekretarzem papieży: Hadriana V, Mikołaja III i Marcina IV. Jako papież porządkował Kurię Rzymską. W rządach papieskich charakteryzowała go bezkompromisowość w podejmowanych decyzjach, co oczywiście powodowało szereg konfliktów. Forsował argumenty stwierdzające wyższość władzy duchownej nad świecką. Popierał naukę. Uporządkował prawo. Zob. J. Kłoczowski, *Bonifacy VIII, Benedetto Gaetani*, [w:] *Encyklopedia Katolicka KUL*, t. 2, Lublin 1995, kol. 795-796.

⁹ Bulla jest to bardzo uroczyste pismo papieskie napisane na pergaminie w języku łacińskim, do którego przymocowana jest pieczęć. Zobacz na ten temat bardzo pouczający artykuł: W. Wójcik, *Bulla*, [w:] *Encyklopedia Katolicka KUL*, t. 2, kol. 1192-1194.

¹⁰ *Magnus Bullarium Romanum*, t. 1-12, Luxemburgi 1727-1739 Sumptibus Andreae Chevalier, 2°, Biblioteka kościoła katedralnego pw. św. Stanisława i św. Wacława w Świdnicy Śląskiej (dalej skrót: BKSS), sygn. t. 1 i 2 – D V 13; t. 3 i 4 – D V 14; t. 5 i 6 – D V 15; t. 7 i 8 – A IV 3; t. 9 i 10 – D V 16; t. 11 i 12 – D V 17; Clemens XI Pont. Max., *Opera omnia*, Francofurti 1729 Sumptibus Societatis, 2°, BKSS, sygn. C IV 3; Clemens XI Pont. Max., *Epistolae et Brevia Selectoria*, Romae 1729 brak nazwy wydawcy (dalej skrót: bnw), 2°, BKSS, sygn. C IV 4.

¹¹ *Sacrosanctum Oecumenicum Concilium Tridentinum additis declarationibus cardinalium Consilii Interpretum ex ultima recognitione*, Coloniae Agrippinae 1722 Apud Franciscum Metternich, 4°, BKSS, sygn. D I 5; *Sacrosanctum Oecumenicum Concilium Tridentinum additis declarationibus cardinalium Consilii Interpretum ex ultima recognitione*, Coloniae Agrippinae 1728 Apud Franciscum Metternich, 8°, BKSS, sygn. I IVa 14; *Sacrosanctum Oecumenicum Concilium Tridentinum additis declarationibus cardinalium Consilii Interpretum ex ultima recognitione*, Pragae 1736 Typis Universitatis Carolo – Ferdinandeae in Collegium Societatis Jesu ad S. Clementem, 8°, BKSS, sygn. F IV 14.

¹² *Concilium Romanum in Basilica Lateranensi celebratum anno 1725 a Benedicto PP. XIII pontificatus sui anno I*, Monachii 1726 Joannis Jacobi Remy et Mariae Magdal. Redlin Viduae, 8°, BKSS, sygn. I IVa 33.

¹³ *Statuta Sinodalia et Provincialia Dioecesis Wratislaviensis*, Norimbergae 1512 H. Hölzel, 8°, BKSS, sygn. L I 60; *Martini Episcopi Wratislaviensis, Cathedralis*

w Pradze¹⁴. Komentarzy egzegetycznych do źródeł prawa kanonicznego w interesującym nas księgozbiorze jest raczej niewiele. Rozwój kanonistyki, poczynając od Gracjana, dokonywał się poprzez pisma uczonych, które można uszeregować w następujących grupach: *notabilia*, *excerpta*, *casus*, *margaritae*, *tabulae*, *apparatus*, *lecturae*, *summae titulorum* i *commentaria* do poszczególnych zbiorów prawa. W omawianym księgozbiorze zachowały się dzieła późniejszych komentatorów. Wymienić tutaj należy trzytomowy komentarz do *Dekretalów* Prospera Fagnanusa¹⁵, którego nazywano *doctor caesus oculitissimus*¹⁶, oraz dwóch prawników jezuickich: Enrika Pirhinga¹⁷, którego klasyczna praca *Ius canonicum in V libros Decretalium distributum*¹⁸ została zaliczona do największych osiągnięć prawa kanonicznego w XVII w., a także Franciszka Schmalzgruebera, autora *Ius ecclesiasticum universum*¹⁹, doskonałego komentarza prawa kościelnego, aż do wydania *Corpus Iuris Canonici*²⁰. Ponadto w bibliotece znalazły się jeszcze komentarze profesora prawa na Akademii w Lowanium – Andrzeja Wallensisa²¹ i wiceprowincjała kongregacji kleryków regularnych na obszar Niemiec – Jana

Ecclesiae Wratislaviensis Statuta Synodalia Antiqua, Wratislaviae 1585 bnw, 4°, BKSS, sygn. H IVc 11.

¹⁴ *Constitutiones Venerabilis Capituli Eccl. Metr. Pragensis*, Pragae 1555 C. Malant-richus, 4°, BKSS, sygn. L I 61.

¹⁵ *Ius Canonicum sive commentaria absolutissima in V libros Decretales*, t. 1-3, Coloniae Agrippinae 1681-1682 Apud Joannem Wilhelmum Friessem Iuniorem, 2°, BKSS, sygn. t. 1 – B III 13; t. 2 – B III 14; t. 3 – B III 15.

¹⁶ K. Guggenberger, *Prosper Fagnanus*, [w:] *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 3, kol. 938.

¹⁷ *Facilis et succincta SS. Canonum doctrina*, Dilingae 1690 Typis et Sumptibus Joannis Caspari Bencard, 4°, BKSS, sygn. C I 33.

¹⁸ T. 1-5, Dilingae 1674-1678 Apud Joan. Casparum Bencard, 4°, BKSS, sygn. t. 1 – B II 16; t. 2 – B II 17; t. 3 – B II 18; t. 4 i 5 – B II 19.

¹⁹ Ingolstadii 1726-1727 Sumptibus Joannis Andreae de la Haye, 4°, BKSS, sygn. A I 12; B I 1; B I 2; B I 3; B I 4; B I 5; D I 18.

²⁰ I. Zeiger, *Franciscus Schmalzgrueber*, [w:] *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 9, kol. 279.

²¹ *Paratitla Iuris canonici sive Decretalium Gregorii Papae IX Summaria ac methodica explicatio. Opus omnibus tam in schola quam in foro versantibus utilissimum*, Coloniae Agrippinae 1670 Apud Viduam Andreae Bingii, 4°, dwa egzemplarze, BKSS, sygn. A I 22; C I 29.

Pawła Paravicinusa²². Oprócz wymienionych prac egzegetycznych prawa kanonicznego zachowały się w świdnickiej bibliotece traktaty monograficzne dotyczące władzy papieskiej i Kurii Rzymskiej²³, biskupa i proboszcza²⁴. Czytano w Świdnicy zagadnienia prawne dotyczące zakonników²⁵. Jezuici zgromadzili też księgi prawnicze omawiające kwestie małżeńskie²⁶,

²² *Polyanthea Sacrorum Canonum Coordinatorum qui in conciliis generalibus ac provincialibus in Oriente ac Occidente celebratis, in Decreto Gratiani, in Decretalibus in epistolis ac constitutionibus Romanorum pontificum ad nostra usque tempora prodierunt*, t. 1-3, Coloniae Agrippinae 1728 Sumptibus Viduae Joannis Schlebusch et Filii, 2°, BKSS, sygn. t. 1 – C IV 5; t. 2 – C IV 6; t. 3 – C IV 7.

²³ Jan Chokier, *Commentaria in regulas cancellariae apostolicae*, Coloniae Agrippinae 1674 Sumptibus Joannis Wilhelmi Friessem junioris, 8°, BKSS, sygn. B I 16; Pyrrhus Corradus, *Praxis dispensationum apostolicarum pro utroque foro*, Coloniae Agrippinae 1680 Apud Wilhelmum Metternich, 2°, BKSS, sygn. A III 22; Piotr Ridolphinus, *De ordine procedendi Iudiciis in Romana Curia Praxis Recentior*, Coloniae Agrippinae 1680 Apud Joannem Wilhelmum Friessem juniorem, 2°, BKSS, sygn. B III 16.

²⁴ Jakub Wex, *Ariadne Carolino Canonica seu doctrina theorico-practica SS. Canonum*, Augustae Vindelicorum et Dilingae 1708 Apud Joannem Casparum Bencard, 2°, BKSS, sygn. B III 17.

²⁵ Augustyn a Virgine Maria, *Privilegia omnium religiosorum ordinum mendicantium, et non Mendicantium in quibus ipsi communicant*, Antverpiae 1663 Apud Engelbertum Gymnicum, 8°, BKSS, sygn. G I 9; Jan Fryderyk Karg, *Pax religiosa, sive De exemptionibus et subjectionibus Religiosorum*, Herbipoli 1680 Typis Jobi Hertz, 12°, BKSS, sygn. G Va 14; tenże, *Fecialis Pacis Religiosae. Vindicatae contra consultationes canonicas*, Bambergae 1682 Typis Episcopalis, 12°, BKSS, sygn. G IVa 12. Wspomniane dzieła dotyczą zakonów i zakonników w ogólności. W dalszej kolejności będą omówione zagadnienia z prawa kanonicznego dotyczące bezpośrednio Towarzystwa Jezusowego.

²⁶ Melchior Kling, *Matrimonialium Causarum Tractatus Methodico ordine scriptus*, Francoforti 1553 Apud Chr. Egenolphum, 2°, BKSS, sygn. D II 5; Jan Neuizanus, *Sylvae Nuptialis libri sex*, Lugduni 1572 Apud Antonium De Harsy, 8°, BKSS, sygn. G IVc 12; Jan Kugler, *Tractatus theologico-canonicus de matrimonio*, t. 1-2, Wratislaviae 1728 A Typographia Academici Collegii Societatis Jesu, 2°, BKSS, t. 1 – trzy egzemplarze o sygn. A II 5; D IV 5; D IV 7, t. 2 – dwa egzemplarze o sygn. D II 15; D IV 9; tenże, *Tractatus theologico-canonicus De Divortio*, Wratislaviae 1727 Typis Academicis Collegii Societatis Jesu, 2°, BKSS, sygn. D IV 17; Piotr Habendorff, *Manuale Theologico-Canonicum De sponsalibus quaestionibus, et resolutionibus Compendiose deductis expositum*, Olomucii 1730 S. J., 12°, BKSS, sygn. K I 12.

beneficia²⁷, zagadnienia przywilejów²⁸ i dyspensy²⁹. Świdniccy zakonnicy mieli pod ręką podręczniki prawa kanonicznego. Były to prace autorów jezuickich: Christiana Holtzbechera³⁰ oraz Wita Pichlera³¹. Oprócz tych dzieł mamy dobre opracowanie Jana Marcina Engelhardta³² oraz wydanie anonimowe kwestii kanonicznych³³.

Towarzystwo Jezusowe było zorganizowane według ściśle ustalonych reguł i zasad. Dlatego w ich świdnickiej bibliotece znalazło się szereg dzieł prawniczych dotyczących życia zakonnego. Tę grupę dzieł rozpoczynają *Litterae Apostolacae Quibus institutio, confirmatio et varia Privilegia continentur Societatis Jesu*, zachowane w omawianej bibliotece w pięciu egzemplarzach³⁴. Kolejna pozycja zawiera zbiór przywilejów, jakimi obdarzano ten

²⁷ Mikołaj Garcia, *Tractatus de Beneficiis in duos tomos divisus*, Colonia Allobrogum 1701 Sumptibus Chouet, G. de Tournes, Cramer, Perachon, Ritter et S. de Tournes, 2°, BKSS, sygn. D III 19.

²⁸ Piotr ab Angelis, *Speculum privilegiorum regularium in communi ubi recensitis priscis et novioribus constitutionibus et revocationibus Romanorum Pontificum fugatis nebulis, resplendent, quae ad praxim desiderari possunt*, Coloniae Agrippinae 1681 Apud Joannem Wilhelmum Friessem juniorem, 8°, BKSS, sygn. A I 13.

²⁹ Jan Kugler, *Tractatus Theologico-Canonicus de Dispensationibus*, Wratislaviae 1727 Typis Academicis Collegii Societatis Jesu, 2°, BKSS, sygn. D III 14.

³⁰ Christian Holtzbecher, *Epitome Methodica Universi Iuris Canonici seu V Librum Decretalium Gregorii IX P. M. Ad quos revocantur Libri Quinque in sexto Bonifacii VIII. Libri Quinque Clementinarum: Extravagantes Joannis XXIII et Communes: Ac Decretum Gratiani: Cum Adpertinentibus Ex SS. Concilio Tridentino, Iure etiam Civili Atque TT. et J. C. Annotationibus*, Pragae 1719 Typis W. Wickhart, 8°, BKSS, sygn. F VIc 6.

³¹ *Candidatus abbreviatus iurisprudentiae sacrae*, Ingolstadii 1723 Typis Thomas Grafs, 8°, BKSS, sygn. F II 30.

³² *Cursus biennalis Studii Canonici sive Succincta et methodica sacrorum canonum explanatio*, Moguntiae 1700 Typis Joannis Mayeri Sumptibus Joannis Caspari Ben-card, 8°, BKSS, sygn. I I 17.

³³ *Enchiridion Iuris Utriusque breviter et perspicue explanans definitionibus, distinctionibus et quaestionibus infinitis. Omnes tit. decretalium et institutionum imperialis*, Pragae 1701 Apud Conradum Mullem, 8°, BKSS, sygn. H III 22.

³⁴ Romae 1606 In Coll. Rom. eiusdem Societ., 8°, BKSS, sygn. I II 15; Antverpiae 1635 Apud Joannem Meursium, 8°, cztery egzemplarze, BKSS, sygn. G I 2; G I 3; G III 10; G Vb 33.

zakon³⁵. Oczywiście znalazły się tutaj *Constitutiones Societatis Jesu*³⁶, a także *Decreta Congregationum Generalium Societatis Jesu*³⁷ oraz *Regulae Societatis Jesu*, najczęściej wydawane razem z *Ratio atque institutio Studiorum Societatis Jesu*³⁸.

Wszystkie wspomniane pisma papieskie zatwierdzające Towarzystwo Jezusowe, przywileje, konstytucje, dekrety kongregacji generalnych, reguły, *ratio studiorum* i inne dokumenty wchodziły w skład *Institutu (Zbioru praw)*³⁹, którego oficjalne wydanie, tzw. *editio Pragensis* z 1705 r., znajduje się w omawianym księgozbiore⁴⁰. Oprócz wspomnianego wydania *Institutu*, znajdują się w księgozbiore jego skróty, czyli tzw. *Epitome Instituti Societatis Jesu*⁴¹, dokonane z wcześniejszego wydania *editio Antverpiensis* z 1638 r.

Członkowie zakonu musieli ponadto opierać się w swej działalności na ordynacjach przełożonych generalnych⁴² i instrukcjach kierowanych przez

³⁵ *Compendium privilegiorum et gratiarum Societatis Jesu*, Romae 1606 In Collegio eiusdem Societ., 8°, BKSS, sygn. I II 21; Antverpiae 1635 Apud Joannem Meursium, 8°, dwa egzemplarze, BKSS, sygn. F II 27; F II 28; Pragae 1703 Typis Univ. Carolo-Ferd. in Coll. S. J. ad S. Clementem, 8°, dwa egzemplarze, BKSS, sygn. I II 26; I II 52.

³⁶ Romae 1606 In Collegio eiusdem Societat., 8°, BKSS, sygn. G II 20; Antverpiae 1635 Apud Ioannem Meursium, 8°, dwa egzemplarze, BKSS, sygn. F II 3; G II 18.

³⁷ Romae 1616 In Collegio Romano eiusdem Societatis, 8°, BKSS, sygn. G II 2; Antverpiae 1635 Apud Ioannem Meursium, 8°, trzy egzemplarze, BKSS, sygn. F Vc 7; G II 3; G II 6; Pragae 1683 Typis Universitatis Carolo-Ferd. in Coll. S. J. ad S. Clementem, 8°, trzy egzemplarze, BKSS, sygn. D V 8; F VIa 21; L I 23.

³⁸ Antverpiae 1635 Apud Ioannem Meursium, 8°, cztery egzemplarze, BKSS, sygn. G Vb 23; H II 8; H IVb 5; I II 8; Pragae 1671 Typis Universitatis Carolo-Ferd. in Coll. S. J. ad S. Clementem, 8°, dwa egzemplarze, BKSS, sygn. II II 20; I II 3; 1726, trzy egzemplarze, BKSS, sygn. F Vc 4; F VIa 25; H III 32.

³⁹ L. Grzebień, *Organizacja bibliotek jezuickich w Polsce od XVI do XVIII wieku*, Wyd. 2, uzupełnione, Wydawnictwo WAM, Akademia Ignatianum, Kraków 2013, s. 23.

⁴⁰ *Institutum Societatis Jesu*. Zachował się t. 1, Pragae 1705 Typis Universitatis Carolo-Ferd. in Collegio S. J. ad S. Clementem, 2°, BKSS, sygn. D II 8.

⁴¹ Pragae 1690 Typis Universitatis Carolo-Ferd. in Collegio S. J. ad S. Clementem, 8°, trzy egzemplarze, BKSS, sygn. F II 23; F Vc 5; H III 7.

⁴² *Ordinationes praepositorum generalium Instructiones et Formule Communes toti Societatis*, Romae 1606 In Collegio eiusdem Societat., 8°, BKSS, sygn. G III 15; Antverpiae 1635 Apud Ioannem Meursium, 8°, dwa egzemplarze, BKSS, sygn. G III 17; H II 19.

generała do prowincjałów i innych przełożonych⁴³. Również i te zbiory przepisów przechowywały się do naszych czasów.

Na półkach księgozbioru znalazło miejsce także dzieło z pogranicza prawa kanonicznego i cywilnego Jana Arnolda Corvinusa⁴⁴. Dotarły też do biblioteki jezuickiej wydania zbiorowe pism prawniczych biskupa Segowii Dydała Cavarruviasa a Leyva⁴⁵, uczestnika Soboru Trydenckiego, i aforyzmy z dziedziny prawa⁴⁶.

Dział prawa kanonicznego w zbiorach jezuickich zamyka literatura uprawiających studia prawnicze. Należy tutaj wymienić rozprawy prawnicze dotyczące poszczególnych kwestii z *Dekretałów* papieża Grzegorza IX⁴⁷, następnie prace naukowe omawiające kwestie prawne sakramentu małżeństwa⁴⁸,

⁴³ *Instructiones ad provinciales et superiores societatis auctoritate congregationis VII*, Romae 1616 In Collegio Romano eiusdem Societatis, 8°, BKSS, sygn. G VIc 6; Antverpiae 1635 Apud Ioannem Meursium, 8°, BKSS, sygn. F VIc 17.

⁴⁴ *Posthumus Pacianus seu Definitiones Iuris utriusque*, Amstelodami 1643 Apud Ludovicum Elzevirium, 12°, BKSS, sygn. G Vc 17.

⁴⁵ *Opera omnia*, t. 1-2, Colonia Allobrogus 1679 Sumptibus Samuelis de Tournes, 2°, BKSS, sygn. t. 1 – D IV 20; t. 2 – D IV 21.

⁴⁶ Arnold Corvinus, *Ius Canonicum Per Aphorismos strictim Explicatum*, Amstelodami 1631 Apud Ludovici Elzevirium, 12°, dwa egzemplarze, BKSS, sygn. G IVb 3; G IVb 10.

⁴⁷ Wincenty Tabarellus, *Conclusiones Iuridicae De iudiciis, In lib. II. Decretalium Gregorii IX*, Graecii 1649 Typis Haeredum Ernesti Widmanstadii, 12°, BKSS, sygn. G Va 22; Marcin Lorentz, *Theses ex universa Theologica Scholastica Opusculo Theologico-Canonico De Usura ad Tit. XIX Libri V Decretalium*, Wratislaviae 1720 Caspari Rudolphi Müller, 8°, BKSS, sygn. III 31; 1722, 8°, dwa egzemplarze, BKSS, sygn. II 28; II 31; Franciszek Neüsser, *Explanatio Tituli XLI. Libri Quinti Decretalium de Regulis Iuris interpositis Quaestionibus disputabilibus in usum Auditorum Iuris Canonici*, Olomucii 1729 Typis Olomunicensibus, 8°, BKSS, sygn. H III 25; Jan Piotr Doucet, *Selectarum Quaestionum Analysis Ad Librum IV Decretalium Gregorii IX Pont. Maximi*, Vetero-Pragae 1730 Apud Matthiam Höger, 8°, BKSS, sygn. H Va 9; Franciszek Scholtz, *Beneficium Ecclesiasticum in Concordata Germaniae, Annatas, Primas preces expensum Adjunctis Ex libris V Decretalium Gregorii IX*, Wratislaviae 1739 Typis Academicis Coll. S. J., 8°, BKSS, sygn. I I 44; Tadeusz Urbanus, *Elementa Iuris Pontificii in regulis Iuris in Sexto a regula prima usque ad octavam inclusive adjunctis ex libris V Decretalium Gregorii IX*, Wratislaviae 1740 Typis Academici Coll. S. J., 8°, dwa egzemplarze, BKSS, sygn. F VIa 35; H III 19.

⁴⁸ Franciszek Ottoniel, *Manuale theologico-canonicum de matrimonio, quaestionibus et resolutionibus compendiose deductis expositum*, Olomucii 1731 bnw, 8°, BKSS,

rezydencji zakonników⁴⁹ i wreszcie kilka dysertacji zawierających omówienie różnych zagadnień prawa kanonicznego⁵⁰.

2. Prawo cywilne

Przegląd dzieł z zakresu prawa cywilnego rozpoczynamy od przedstawienia egzemplarzy zbiorów cesarza Justyniana. Zachowały się w bibliotece dwa egzemplarze zbioru ustaw cesarzy rzymskich, tzw. *Codex Justinianus*⁵¹, trzy egzemplarze *Digestum vetus*⁵², dwa egzemplarze *Digestum novum*⁵³, dwa egzemplarze *Infortiatum*⁵⁴. Znajdujemy tam także dwie pozycje *Institutiones*

sygn. F VIa 32; Franciszek Benda, *Sacramentum matrimonii Quomodo impediatur et quomodo ab Impedimentis, praesertim via Dispensationis expeditur?*, Pragae 1734 Typis Universitatis Carolo-Ferd. in Coll. S. J. ad S. Clementem, 8°, BKSS, sygn. H II 31.

⁴⁹ Jan Adam, *Clericorum residentia cum proventibus ad libellum Iuris Pontificii examinata et decisionibus juridico-canonicis illustrata*, Wratislaviae 1748 Typis Academici Coll. S. J., 8°, dwa egzemplarze, BKSS, sygn. F III 27; I I 15.

⁵⁰ Jan Köhler, *Fundamenta Iuris Canonici sive Facilis et Succincta Forum explanatio, quae ad fundamentalem Iuris Canonici Notitiam Requiritur*, Wratislaviae 1725 Caspari Rudolphi Müller, 8°, BKSS, sygn. I I 14; Jan Franciszek Schirmann, *Iudicium Ecclesiasticum in Quatuor causarum genera distributum atque canonico-juridicis quaestionibus sunccincte illustratum*, Wratislaviae 1727 bnw, 4°, BKSS, sygn. I III 35; Ferdynand Tschischwitz, *Theses theologicae de Admirabili Incarnationis Divinae Misterio Cum Adjunctis Quaestionibus Canonico-Theologicis de Censuris Ecclesiasticis*, Wratislaviae 1730 Typis Academicis Coll. S. J., 8°, BKSS, sygn. I I 27; Józef Blumenwitz, *Sententiae Generales plurium legum summam et harmonium complectentes seu Regulae juris in sexto*, Olomucii 1754 Typis Francisci Antonii Hirnle, 8°, BKSS, sygn. F Va 22.

⁵¹ Nürnberg 24 VI 1475 Joannes Sensenschmidt cum Andrea Frisner, 2°, BKW, sygn. XLVIII 33 F; t. 1-2, Antverpiae 1575-1576 Ex officina Philippi Nutii, 2°, BKSS, sygn. t. 1 – B VI 5; t. 2 – B VI 6.

⁵² Venezia 9 VII 1482 Joannes Herbort, 2°, BKW, sygn. XLVIII 44 F; Lyon 1482 Joannes Siber, 2°, BKW, sygn. XLVIII 42 F; Antverpiae 1575 Ex officina Philippi Nutii, 2°, BKSS, sygn. B VI 3.

⁵³ Lyon 1482 Joannes Siber, 2°, BKW, sygn. XLVIII 39 F; drugi egzemplarz jest uszkodzony, brak pierwszej karty, 2°, BKW, sygn. XLVIII 41 F.

⁵⁴ Venezia 28 IV 1484 Joannes de Gregoriis cum Gregorio de Gregoriis, 2°, BKW, sygn. XLVIII 43 F; Antverpiae 1575 Ex officina Philippi Nutii, 2°, BKSS, sygn. B VI 4.

Justiniani stanowiące krótki zarys prawa rzymskiego⁵⁵ oraz dwie jednostki zbioru prywatnego *Novellae*⁵⁶. Wymienione zbiory noszą od II połowy XVI w. nazwę *Corpus Iuris Civilis*, pod tym właśnie tytułem wydał je Dionizy Gothofredus, wydawca i księgarz paryski. Niestety księgozbiór w Świdnicy nie ma ani jednego egzemplarza tego dzieła.

Do biblioteki trafiły również liczne komentarze do poszczególnych zbiorów Justyniana. Jako autorzy komentarzy do *Kodeksu* występują: Baldus de Ubaldis⁵⁷ oraz inny znawca prawa – Juliusz Pacius a Beriga⁵⁸. Z komentarzy do *Digestum* znalazły się w księgozbiorze dzieła Baldusa de Ubaldis⁵⁹, sławnego znawcy prawa Hieronima Cagnolusa⁶⁰, i Everharda Bronchorstiusa, profesora prawa na Akademii w Leydzie⁶¹. Natomiast z komentarzy do *Institutiones* znalazły się w bibliotece prace prawników: profesora z Jeny Jana Avenarius⁶², wymienionego już wyżej Jana Arnolda Corvinusa⁶³, Antoniego Perezusa⁶⁴ z Akademii w Lowanium oraz Joachima Mynsingera

⁵⁵ Lugduni 1538 bnw, 8°, BKSS, sygn. L I 27; brak miejsca wydania (dalej skrót: bmnw) 1606 bnw, 8°, BKSS, sygn. G IVb 28.

⁵⁶ Basel 29 XI 1478 Michael Wenssler, 2°, BKW, sygn. XLVIII 31 F; Parisiis 1562 apud Gulielmum et Gulielmum Desboys, 8°, BKSS, sygn. L I 7.

⁵⁷ *Lectura super I-IX Codicis*, cz. 1-4, [Lyon 1498] Johannes Silber, 2°, BKW, sygn. cz. 1 i 2 – XLVIII 56 F; cz. 3 i 4 – XLVIII 57 F.

⁵⁸ *Analysis Codicis*, Argentorati 1637 Hered. Lazari Zetzneri, 8°, BKSS, sygn. L I 28.

⁵⁹ *Lectura super I et II parte Digesti veteris*, cz. 1-2, [Lyon] 1498, 2°, BKW, sygn. XLVIII 54 F; *Lectura super I et II parte Infortiati*, cz. 1-2, [Lyon] 1498, 2°, BKW, sygn. XLVIII 55 F 1; *Lectura super Digesto novo*, [Lyon] 1498, 2°, BKW, sygn. XLVIII 55 F 2; Nie udało się ustalić wydawcy wszystkich wymienionych tutaj dzieł.

⁶⁰ *Commentarii in titulum De Reg. Iur. omnibus Iuris peritis et in foro versantibus utiles et necessarii*, Lugduni 1562 Apud Haeredes Iacobi Iuntae, 8°, BKSS, sygn. L I 13.

⁶¹ *In Tit. Digestorum De Diversis Regulis Iuris Antiqui, Commentarius*, Amstelodami 1665 Apud Joannem à Maanen, 12°, BKSS, sygn. G Va 12.

⁶² *Selectarum Iuris Iustiniani quaestionum ad quatuor institutionum libros*, Jena 1609 bnw, 4°, BKSS, sygn. E V 4.

⁶³ *Enchiridium seu Institutiones Imperiales infertis latioribus materiis, theorice et practice digestae et explicatae per Erotemata*, Amstelodami 1649 Apud Ludovicum Elzevirium, 12°, BKSS, sygn. G IVa 1.

⁶⁴ *Iuris civilis Antecessoris Institutiones Imperiales, Erotematibus distinctae, atque ex ipsis principiis regulisque Iuris, passim explicatae*, Amstelodami 1652 Apud Ludovicum Elzevirium, 12°, BKSS, sygn. F VIb 26.

z Frundeck⁶⁵, a także Jana Schnela⁶⁶, sławnego profesora prawa na Akademii w Witemberdze, i wreszcie Konrada Wolfiusa⁶⁷.

Do źródeł prawa świeckiego zaliczamy także zarządzenia cesarskie i królewskie, dotyczące ziemi śląskiej⁶⁸.

Jezuici włączyli do swoich zbiorów szereg różnego rodzaju podręczników prawa cywilnego. Z dużej grupy autorów tejże literatury wymieniam tylko tych, których dzieła zachowały się w omawianej bibliotece. Należą do nich: Mateusz Berlichius, wszechstronny uczony, profesor prawa⁶⁹, Jerzy Beyer, prawnik z Lipska⁷⁰, Jan Casus Oxoniensus⁷¹, Daniel Hartmannus, słynny znawca prawa⁷², Ulryk Bunnius, ceniony prawnik, profesor prawa w Witemberdze, Giessen i Marburgu, który nawrócił się na katolicyzm⁷³, Andrzej Rauchbarus z Hemsendorff, profesor prawa na Akademii w Witemberdze⁷⁴,

⁶⁵ *Apotelesma hoc est Corpus perfectum scholiorum, ad Institutiones Iustinianas pertinentium*, Helmstadii 1588 Ex officina Jacobi Lucii, 2°, BKSS, sygn. B VI 1.

⁶⁶ *Commentarii in quatuor Institutionum Imperialium D. Iustiniani libros*, Argentorati 1575 excudebat Theodosius Rihelius, 2°, BKSS, sygn. B VI 7.

⁶⁷ *Institutionum Imperialium Succincta erotemata: Novis clariss. Quorundam I. C. definitionibus ac divisionibus exquisite illustrata*, Herbornae 1587 Typis Christophori Corvini, 8°, BKSS, sygn. G VIb 23.

⁶⁸ *Camerae Imperialis Observationes*, Hamburg 1601 bey Hermanno Hollern, 2°, BKSS, sygn. D II 13; *Cäyser und Cönigl. das Erb. Hertzogthum Schlesien Concernirende*, Breslau 1725 Christian Brachvogels, 4°, BKSS, sygn. I IVa 36.

⁶⁹ *Decisiones Aurae*, bmv 1625 Sumptibus Gothofredi Grosi, 4°, BKSS, sygn. C I 23.

⁷⁰ *Manuale advocatorum et notariorum*, Leipzig 1701 In Verlegung Iohann Grossens seel. Erben, 2°, BKSS, sygn. B VI 10.

⁷¹ *Sphaera Civitatis, hoc est, Reipublicae recte ac pie secundum leges administrandae ratio*, Francofurti ad Maenum 1616 Typis Joannis Bringeri, 8°, BKSS, sygn. E III 5.

⁷² *Questionum Iuris Liber Secundus in duas divisus partes*, Lipsia 1582 bnw, 4°, dwa egzemplarze, BKSS, sygn. D III 24; H IVc 2.

⁷³ *Variorum Resolutionum Iuris Civilis libri IV*, Francofurti ad Maenum 1616 Prostant Porsiano, 4°, BKSS, sygn. D I 4; *Encyclopedia Hunniana Iuris Universi opus theorico-practicum docentibus aequae, ac discentibus in aulis, ac foro versantibus, apprime utile*, Coloniae Agrippinae 1642 Sumptibus Nicolai Bencardi, 2°, BKSS, sygn. A II 18.

⁷⁴ *Quinquaginta Quaestionum Insignium ad iuris communis, saxonici et electoris sax. Constitutionum provincialium declarationem pertinentium*, Witebergae 1604 Johan. Schmidt, 4°, BKSS, sygn. L I 1.

Arnold de Reyger, prawnik królewski, konsultant prawa elektora brandenburskiego⁷⁵, Jan Teodor Sprengner⁷⁶ i Jan Vavdus⁷⁷.

Zainteresowania prawnicze jezuitów w Świdnicy przejawiały się również w nagromadzeniu obfitej literatury, dotyczącej poszczególnych zagadnień prawnych. Niektóre z nich znalazły się w opracowaniach ogólnych takich autorów, jak: Arnold ab Haersolte⁷⁸, Kasper Caballinus de Cingulo⁷⁹, Fryderyk Schenck⁸⁰ i Krzysztof Zobel⁸¹. Inne stanowią pojedyncze rozprawy dotyczące kauteli⁸², procesów egzekucyjnych⁸³, prawa ziemskiego⁸⁴ i prawa fiskalnego⁸⁵.

⁷⁵ *Thesaurus juris locupletissimus, qui instar in structissimae Bibliothecae esse poterit, cum in eo non solum variae iuris tam publici quam privati materiae in Praxi et Foro usitatissimae, ex probatis Auctoribus allegatae, sed etiam maximam partem decisae sint. In usum Eorum, qui in Aulis et Foro versantur, ordine Alphabetico digesti multorumque votis diu desiderati et jam denuo, ex variis, cumprimis vero Neotericorum Scriptis novisque titulis et Additionibus*, Francofurti et Lipsiae 1667 Sumptibus Esaiæ Felgibeli, 2°, BKSS, sygn. A II 2.

⁷⁶ *Synopsis jurispublici modernam imperia Romano-Germanici Faciem*, bnm 1652 Typis et Sumptibus Johanni Friderici Weissii, 12°, BKSS, sygn. G VIIb 4.

⁷⁷ *Variorum Quaestionum Libri II*, Francofurti 1595 Impensis Petri Fischeri, 12°, BKSS, sygn. G IVc 12.

⁷⁸ *Adversaria de Actionibus omnibus, tam civilibus, quam criminalibus*, Antverpiae 1583 Ex officina Christophori Plantini, 8°, BKSS, sygn. G IVc 1.

⁷⁹ *Tractatus de eo quod interest ad theoricam, praximque utilissimus, iudicibus causarumque, patronis valde necessarius, in quo multarum legum intelligentia, conciliatioque explicatur*, Venetiis 1574 bnm, 12°, Biblioteka Muzeum w Świdnicy Śląskiej, sygn. 617.

⁸⁰ *Progymnasmata Fori, seu de iis qui in iudicio versantur, et de actis civilium Iudiciorum libri II*, Coloniae Agrippinae 1589 Apud Joannem Gymnicum, 8°, BKSS, sygn. E IV 12.

⁸¹ *Sachsenviegel aus neue übersehen mit Summariis und neuen Additionen*, Leipzig 1582 bnm, 2°, BKSS, sygn. B VI 2.

⁸² Jan Fichardus, *Tractatus Cautelarum Omnium Iureconsultum qui Haetenus Cautelarum Materiam Ex Professo Tractarunt*, Francofurti ad Maenum 1582 bnm, 2°, BKSS, sygn. D IV 15.

⁸³ Mateusz Colerus, *Tractatus de processibus executivis in causis civilibus et pecuniariis*, Jena 1595 Apud Tobiam Steinmannum Sumptibus Leonhardi Wipprechts, 2°, BKSS, sygn. D V 1.

⁸⁴ Herman Vulterus, *De feudis eorundemque jure libri duo. Quibus accessit ejusdem Autoris Exegesis feudalis*, Marburgi 1598 Apud Paulum Egenolphum, 8°, BKSS, sygn. G VIc 1.

⁸⁵ Jerzy Samuel Ludovicus, *Tractatus Juris Publici de Sacro Fiscali Jure*, Lipsiae 1724 Sumptibus Auctoris Typis Immanuelis Titii, 8°, BKSS, sygn. F I 1.

Ponadto w księgozbiorze zachowały się także rozprawy prawnicze Benedykta Carpozoviusa⁸⁶ i innych znawców omawianych zagadnień, a wśród nich: Andrzeja Fachineusa⁸⁷, Jana Piotra de Ferrariis⁸⁸, Antoniego Heringiusa⁸⁹, Jerzego Lauterbecka⁹⁰, Hieronima Treutlerusa⁹¹ i Kaspra Zieglera⁹².

Zakończenie

Niniejszy przegląd literatury prawniczej wskazuje, że jezuici zgromadzili w swoim księgozbiorze cały szereg prac znanych i mniej znanych autorów. Zasób ksiąg prawniczych, dotyczących prawa kanonicznego i świeckiego, obejmuje źródła prawa, komentarze oraz opracowania dotyczące różnych zagadnień prawniczych. Dzieła te były nieodzowne w trudnej działalności w środowisku świdnickim.

Kończąc, chcę jeszcze dopowiedzieć, że książki dotyczące prawa, które jezuici umieścili w swojej bibliotece, świadczą o tym, jak wielką wagę placówka zakonna w Świdnicy przykładła do mądrości prawniczej. Tą mądrością jezuici dzielili się z innymi. Książki te, aż do tej pory, mają dużą wartość merytoryczną oraz wzbudzają szacunek i uznanie dla dawnych właścicieli.

Ks. prof. dr hab. Zdzisław Lec

Wydział Teologiczny, Uniwersytet Szczeciński

⁸⁶ *Iurisprudentia Forensis Romano-Saxonica secundum ordinem Constitutionum D. Augusti Electoris Saxoniae in Part. IV divisa*, Francofurti 1638 Typis Caspari Rötelli, 2°, BKSS, sygn. A III 13.

⁸⁷ *Controversiarum iuris libri novem in quibus explicantur omnia fere praecipua quae inter iurisconsultos controversa sunt*, Ingolstadii brak roku wydania (dalej skrót: brw) Ex officina Davidis Sartorii, 4°, BKSS, sygn. B I 14.

⁸⁸ *Libelli Forma Papiensis*, Lugduni 1549 Apud Haeredes Iacobi Iunctae, 4°, BKSS, sygn. F I 24.

⁸⁹ *Tractatus de fide iussoribus in quo ex iure communi, ac canonico, nec non variorum iuris interpretum commentariis ac conciliis integra materia fide iussionum, tam practice, quam theorice, iusta Methodo ac Summatim est collecta et exposita*, Francofurti 1606 Typis Ioannis Saurii, 4°, BKSS, sygn. C I 15.

⁹⁰ *Regenten Buch*, Frankfurt Mayn 1600 durch Romanum Beatum In Verlegung Elias Willers, 2°, BKSS, sygn. B VI 8.

⁹¹ *Annotationes Aureae*, Cassellis 1612 Wilhelmi Wessellii, 8°, BKSS, sygn. E V 4.

⁹² *Rabulistica oder Dissertationes von Falschen Juristen*, bmw, brw, bnw, 4°, BKSS, sygn. I IVb 66.

Jarosław Lewczuk

Rozpoznanie archeologiczne obiektów sakralnych na terenie województwa lubuskiego

Historia poznawania metodami archeologicznymi założeń sakralnych (sensu largo) ma na Środkowym Nadodrzu już ponad 80-letnią tradycję. Najwcześniejsze badania, które doprowadziły do rozpoznania – nieznanych uprzednio – reliktyw tego rodzaju obiektów, miały miejsce w latach 30. XX w. W 1934 r., w trakcie prac wykopaliskowych prowadzonych przez archeologów niemieckich na terenie wczesnośredniowiecznego grodziska w Santoku, stan. 1, uchwycono fragment cmentarza z XII-XIII w., który funkcjonował w powiązaniu z murowanym kościołem grodowym pw. św. Andrzeja (Z. Kuratowska 1995, s. 16).

Kolejne, interesujące nas bliżej działania miały miejsce dopiero po zakończeniu II wojny światowej. W roku 1949 R. Kiersnowski wykonał niewielki sondaż przy kościele pw. św. Andrzeja w Szprotawie-Iławie, stan. 5 (R. Kiersnowski 1951, s. 174). Asumptem do podjęcia tu właśnie prac było poszukiwanie pozostałości domniemanego grodu w miejscu (?) spotkania Bolesława Chrobrego i Ottona III w roku 1000 (J. Lewczuk 1998, s. 213-217).

W latach 50. XX w. badaniami wykopaliskowymi objęto tylko trzy stanowiska archeologiczne. W 1952 r. mgr Z. Trudzik przeprowadził niewielkie prace ratownicze na zniszczonym cmentarzysku szkieletowym, znajdującym się w bezpośrednim otoczeniu kościoła pw. św. Wojciecha w miejscowości Święty Wojciech, stan. 1 (A. Indycka 2014, s. 9). W drugiej połowie dekad mgr E. Dąbrowski rozpoznał, na dość ograniczoną skalę, silnie zniszczone XIII-XIV-wieczne cmentarzysko szkieletowe w Pszczewie, stan. 2 (A. Indycka 2014, s. 10). Towarzystwo ono najprawdopodobniej nieistniejącej już świątyni związanej z archidiaconatem mniejszym diecezji poznańskiej. Relikty kościoła rozpoznano dopiero w 2010 r. (dr M. Kara). W 1958 r. ekspe-

dycja archeologiczna PAN podjęła nowe badania wykopaliskowe na grodzie w Santoku (trwały one do 1965 r.). Uchwycono wówczas relikty wczesnoromańskiego kamiennego kościoła grodowego, datowanego wstępnie na II poł. X – I poł. XI w. (U. i A. Dymaczewscy 1967, s. 221-223).

Kolejne działania, związane z badaniem obiektów sakralnych metodą wykopaliskową, miały miejsce dopiero na przełomie lat 60. i 70. W 1969 r. rozpoznano kościół w Szprotawie-Ilawie, stan. 5 (Cz. Lasota 1969), w latach 1970-1971 w Gubinie (Cz. Lasota, J. Rozpędowski 1980), a w 1972 r. w Żarach (Cz. Lasota, J. Rozpędowski 1981).

Przełom lat 70. i 80. XX w. to czas pierwszego, bardzo jeszcze pobieżnego, rozpoznania metodami archeologicznymi pozostałości siedziby biskupów lubuskich w Górzycy. Prace te były dziełem gorzowskiego archeologa mgr. T. Seniowa (lata 1979-1982; K. Socha 2013, s. 42-53). W latach 80. nie prowadzono w zasadzie żadnych planowych badań na terenie obiektów sakralnych. Wyjątkiem jest tu sześć sezonów wykopalisk na wczesnośredniowiecznym grodzie w Bytomiu Odrzańskim, stan. 1. W ich trakcie uchwycono relikty (negatywy fundamentów) dwu XI-wiecznych obiektów sakralnych, istniejących w obu częściach historycznego założenia (S. Moździoch 2002, s. 92-97 oraz 115-118).

Lata 90., a zwłaszcza ich druga połowa, to czas bardzo szybkiego odrabiania zaległości powstałych w dwu poprzednich dziesięcioleciach. Oprócz kontynuacji prac na terenie grodziska w Bytomiu Odrzańskim (cztery sezony) rozpoczęto, zakrojone często na bardzo dużą skalę, badania w obiektach takich, jak: Bledzew – zniszczone założenie dawnego opactwa cysterskiego (1996-1999), Dąbroszyn – prace w kościele filialnym pw. św. Józefa, kaplica i krypta rodziny von Schöning (1999), Gościkowo – dawny zespół pocysterski (1996-1997), Gorzów Wlkp. – kościół Mariacki i kaplica pw. św. Urbana (1996), Kostrzyn – pozostałości kościoła pw. NMP (1996-2000), Lubsko – dawny cmentarz przykościelny oraz kaplica przeznaczona dla ludności słowiańskiej (1999-2000), Mironice – pozostałości dawnego opactwa pocysterskiego (1999, 2000, 2003-2005, 2010), Santok, stan. 1 (1997-1999), Święty Wojciech, stan. 1 – poszukiwania eremu Pięciu Braci Męczenników Między-

rzeckich (1997, 1999, 2000, 2002). Badania na mniejszą skalę prowadzono w Kożuchowie – kaplica w obrębie dawnego cmentarza ewangelickiego (1990), Szprotawie-Łławie, stan. 5 – kościół pw. św. Andrzeja (1996, 1999), Szprotawie – dawny kościół ewangelicki (2000), Świebodzinie – przy kościele parafialnym pw. św. Michała Archanioła (1999), Zielonej Górze – pl. Słowiański, relikty fundamentów synagogi (1998-1999).

Początki XXI w. to okres niebywałego wręcz wzrostu ilości badań archeologicznych prowadzonych w obrębie oraz w bezpośrednim otoczeniu obiektów sakralnych. Oprócz kontynuacji wcześniejszych prac w Mironicach, Santoku, stan. 1 (2007-2012) oraz Świętym Wojciechu, prowadzono również badania na dawnych cmentarzach przy nieistniejących już kościołach pw. Św. Krzyża i św. Jana w Międzyrzeczu (2002 i 2004), św. Jerzego w Gorzowie-Zamościu (2006), św. Jerzego w Szprotawie (2014), NMP w Świebodzinie (2007), Św. Trójcy w Zielonej Górze (2004), na terenach po dawnym klasztorze Franciszkanów w Krośnie Odrzańskim (2003), na zniszczonym już po II wojnie światowej cmentarzu Św. Trójcy w Żarach (2010).

W związku z planowanymi lub trwającymi właśnie remontami objęto badaniami archeologicznymi również i istniejące budynki kościołów w Bieniowie (2012), Bytnicy (2011), Chlastawie (2008), Kosieczynie (2009, 2011, 2012), Kożuchowie (2009), Miłowicach (2014), Ośnie Lubuskim (2013, 2014), Otyniu (2013), Szprotawie (2009). Wiele prac wykopaliskowych prowadzono również w bezpośrednim otoczeniu świątyń: Drezdenko (2011), Kożuchów (2010, 2011), Nowe Miasteczko (2011), Strzelce Krajeńskie (2014), Sulechów (2004), Zielona Góra (2010), Żary (2004 i 2006 – przy kościele filialnym pw. śś. Piotra i Pawła, 2007-2009 – przy kościele garnizonowym, dawnym pofranciszkańskim kościele klasztorным, 2008 – przy kaplicy MB Różańcowej). W roku 2013 przeprowadzono niewielkie badania wykopaliskowe przy barokowej kapliczce słupowej – stacji nr 5 w Mirocinie.

Szereg prac prowadzono również wewnątrz i w otoczeniu historycznych obiektów sakralnych, a obecnie już zdesakralizowanych, jak dawny kościół ewangelicki w Bytomiu Odrzańskim, powstały na gruzach wcześniejszego budynku gimnazjum (2009), dawny kościół farny w Gubinie (2007-2013),

plac po dawnym kościele ewangelickim w Koźuchowie (2012), pozostałości pierwotnego założenia maryjnego w Rokitnie (2005-2007), dawny kościół ewangelicki pw. Żłóbka Chrystusa we Wschowie (2004-2005), pozostałości dawnego archidiaconatu mniejszego diecezji poznańskiej w Pszczewie, stan. 2 (2003, 2010), relikty oraz bezpośrednie otoczenie historycznej siedziby biskupów lubuskich w Górzycy (2009-2010, 2013-2014).

W roku 2010 w miejscowości Święty Wojciech, stan. 20, przebadano pierwsze tego rodzaju znalezisko na interesujących nas bliżej terenach, w postaci reliktyw pogańskiego sanktuarium, które funkcjonowało tu od końca IX do końca X w. n.e. (por. katalog).

Kościół

Do najważniejszych, rozpoznanych wykopaliskowo w bardzo różnym stopniu, obiektów sakralnych istniejących na terenie ziem wchodzących w skład dzisiejszego woj. lubuskiego należą, bez wątpienia, relikty najwcześniejszych X-, XI- i XII-wiecznych kościołów. Są to obiekty znane z piastowskich grodów państwowych w Santoku (Wielkopolska) i Bytomiu Odrzańskim (Śląsk), dużej osady handlowej (lub zespołu osad plemienia Selpoli) nad Nysą Łużycką w Gubinie (Dolne Łużyce), niewielkiej wspólnoty terytorialnej (część plemienia Zara), jaka uformowała się wokół grodu w Żarach (pogranicze śląsko-łużyckie).

Najstarszym zabytkiem architektury sakralnej może być (najprawdopodobniej nigdy nieukończony) wczesnoromański kościół grodowy w Santoku, stan. 1, datowany na czasy ottońskie (II poł. X – I poł. XI w.). W 1958 r. uchwycono tu fragm. rowu fundamentowego w formie narożnika, o szer. 2,3 m, nieckowatym przekroju, o gł. 0,7 m i przebiegu po osi NS. Rów wypełniony był częściowo obrabianym kamieniami, bez śladów łączenia zaprawą wapienną. Pozostałości kolejnej budowli sakralnej, wraz z otaczającym ją fragmentem cmentarza przykościelnego, uchwycono jeszcze w roku 1934 (W. Unverzagt). Zbadano wówczas kamienne fundamenty niewielkiej orientowanej świątyni romańskiej o wymiarach wewnętrznych 7,5x5,5 m, którą zinterpretowano jako pozostałości kamiennej wieży rycerskiej (sic!). Reinterpretacji

funkcji tego obiektu dokonano dopiero w latach 90. XX w. (Z. Kurnatowska 1995, s. 16). Całość założenia wzniesiono prawdopodobnie już w II poł. XII w. na zniwelowanym uprzednio wale drewniano-ziemnym grodu santockiego. Obiekt ten możemy łączyć ze znanym ze źródeł pisanych kościołem pw. św. Andrzeja.

Znacznie gorzej zachowały się pozostałości zarysu negatywu (wyrabowanych kamiennych) fundamentów romańskiego kościoła grodowego pw. NMP w Bytomiu Odrzańskim, stan. 1. Mógł to być obiekt drewniany trzynawowy, o wymiarach około 20x15 m, orientowany, z apsydą od strony wschodniej, wzniesiony ok. poł. wieku XI, a rozebrany ostatecznie na kamienny budulec pod koniec wieku XVI. We wschodniej partii grodziska, tzw. castrum minus, uchwycono ślady całkowicie spalonego obiektu zrębowego z prostokątną apsydą oraz podcieniami, o wym. 14x9 m, który możemy próbować łączyć z kaplicą pw. św. Piotra. Istniała ona od ok. poł. XI do przeł. XII i XIII w., po ostatnim pożarze nie została już odbudowana.

Stan zachowania reliktyw najstarszych drewnianych kościołów z Gubina i Żar (?) nie pozwala na przybliżony nawet ich opis.

Kolejną grupę wśród omawianej kategorii zabytków tworzą rozpoznane i badane ostatnimi laty pozostałości kościołów późnoromańskich z I poł. XIII w. Możemy do nich zaliczyć istniejący jednonawowy kościół w Szprotawie-Iławie, stan. 5, rozpoznany przez Cz. Lasotę i J. Rozpędowskiego (1981) dwunawowy kościół z Żar, trójnawową bazylikę o dł. 42 i szer. 21 m w Gubinie (op. cit. 1980), niedokończony obiekt z Bieniowa (Legendziewicz, Lewczuk 2012), rozebrany po II wojnie światowej budynek kościoła z Nowego Miasteczka (Lewczuk 2001). Kwestią otwartą pozostaje nadal, mimo kilku lat intensywnych badań archeologicznych (por. katalog), problem stylu architektonicznego, w jakim wzniesiono (nieistniejącą) XIII-wieczną katedrę biskupów lubuskich w Górzycy; w grę wchodzi tu obiekty – późnoromański lub wczesnogotycki.

Wśród badanych kościołów gotyckich nie możemy nie wspomnieć o najwcześniejszych obiektach z Bieniowa, Bytnicy, Gorzowa Wielkopolskiego (kaplica św. Urbana), Gubina (kościół nr 3), Kosieczyna (najstarsza istnie-

jąca drewniana świątynia w Polsce zbudowana z drzew ściętych w 1389 r.), Kożuchowa (d. kaplica mansjonarzy), Miłowic, Ośna Lubuskiego, Szprotawy (kościół farny), Żar (kościół farny w dalszych fazach rozbudowy). Obiekty późnogotyckie badano i/lub rozpoznano też w Chlastawie, Gubinie (kościół nr 4), Kostrzynie nad Odrą, Otyniu.

Bardzo liczne na naszych terenach kościoły barokowe (zarówno użytkowane, jak i te znajdujące się już w ruinie) nie mogły nie znaleźć się w polu zainteresowania badaczy obiektów sakralnych. I tak w Bytomiu Odrzańskim rozpoznano dziecięcą kryptę wraz z pochówkami dziewięciu członków rodziny Schönaich von Carolath z pobliskiego Siedliska, w Dąbroszynie – mauzoleum rodziny von Schöning wraz z pochówkami 17 osób, w Kostrzynie nad Odrą – wewnątrz zniszczonej świątyni, jej otoczenie oraz osiem krypt wewnątrz budowli, w tym wieko sarkofagu Katarzyny Brunszwickiej, żony margrabiego Jana Kostrzyńskiego, w Kożuchowie – prace prowadzono zarówno na terenie d. kaplicy cmentarnej przy ul. 1 Maja, jak i w/m lokalizacji rozebranego w 1973 r. Kościoła Łaski, w Rokitnie – badano miejsce pierwotnego założenia maryjnego z 1707 r., w Szprotawie – prowadzono badania na terenie założenia grodowego, na którym wzniesiono kolejno zamek, browar i kościół, we Wschowie – tu wcześniejszej zabudowy, w Zielonej Górze – rozpoznano bezpośrednie otoczenie (wraz z relikтами zabudowy) kościoła parafialnego pw. MB Częstochowskiej z lat 1746-1748. Również w Szprotawie w roku 2009 w gotyckim kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia NMP odsłonięto barokową kryptę wraz z pochowanymi tam od końca XVII po początki XIX w. 59 siostrami zakonnymi zakonu św. Marii Magdaleny od Pokuty.

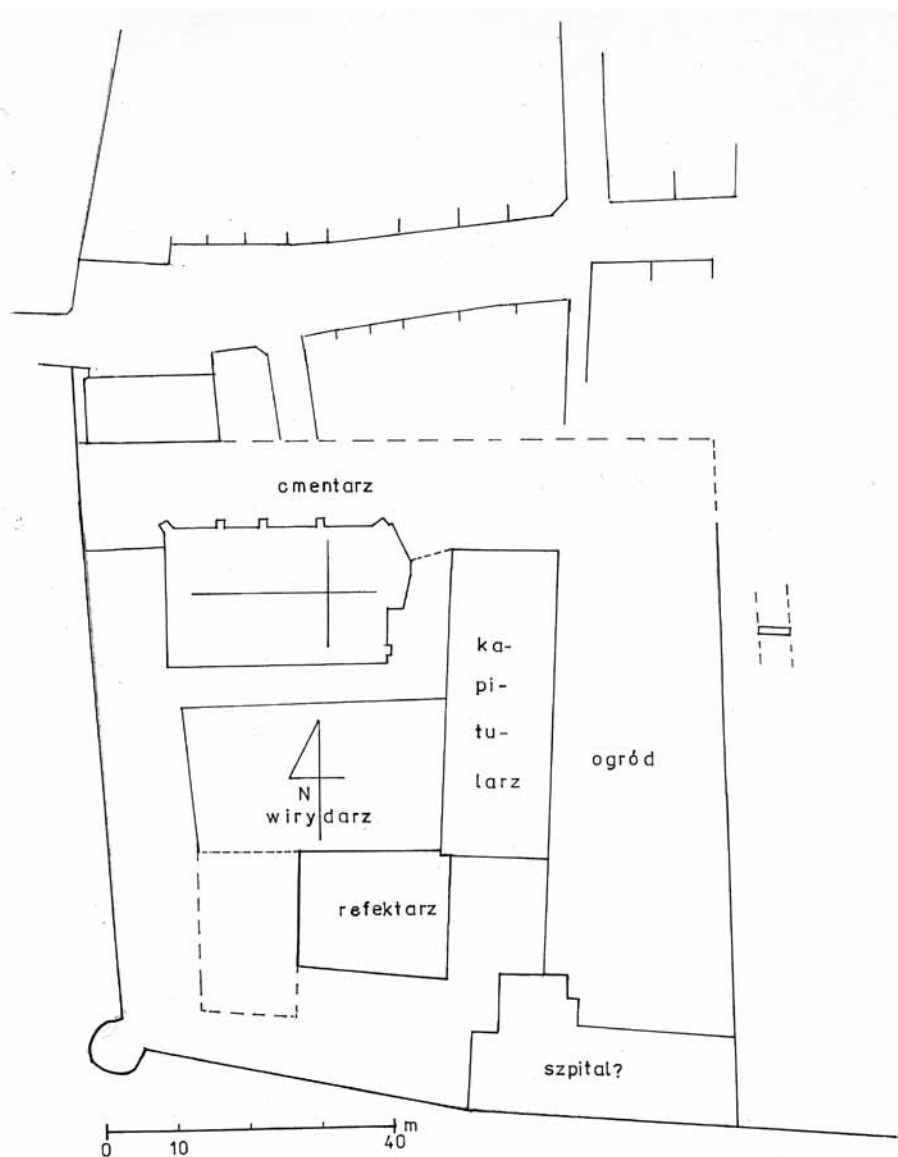
Klasztory

Wśród interesujących nas bliżej tego rodzaju założeń najwcześniejszą metrykę posiada najstarszy w Polsce klasztor benedyktyński – erem Pięciu Braci Męczenników Międzyrzeckich w Świętym Wojciechu, stan. 1. Erygowany zimą 1001/1002, został zniszczony w nocy z 10 na 11 listopada 1003 r. Cztery sezony intensywnych poszukiwań nie doprowadziły jednak do przybliżonej nawet jego lokalizacji. Najprawdopodobniej niewielki drewniany

budynek nie pozostawił w terenie widocznych czytelnych śladów, a powstały w jego bezpośrednim otoczeniu, i użytkowany przez niemal 1000 lat, cmentarz grzebalny skutecznie zatarł relikty budowli.

Bardzo podobnie wygląda kwestia rozpoznania archeologicznego pozostałości, rozebranych stosunkowo nie tak bardzo dawno, murowanych klasztorów w Bledzewie, Krośnie Odrzańskim, Mironicach (por. katalog). Prowadzone badania wykopaliskowe pozwoliły jedynie na uchwycenie reliktywów historycznej zabudowy w partiach fundamentowych i/lub późniejszych cmentarzy szkieletowych. Dwa istniejące do dziś założenia w Gościkowie i Żaganiu dają nam namacalne świadectwo skali tego rodzaju budownictwa.

Nieco odmiennie wygląda sytuacja reliktywów klasztoru pofranciszkańskiego w Żarach. W latach 2007-2009, w związku z prowadzoną rewitalizacją nawierzchni ulic tej części Starego Miasta (tzw. Kaczy Rynek), udało się uchwycić i zadokumentować relikty piwnic oraz górne partie części murów fundamentowych średniowiecznego konwentu. Na tej podstawie możemy dokonać przybliżonej rekonstrukcji przestrzennej historycznego założenia (ryc. 1). Dzisiejszy Kaczy Rynek stanowił w przeszłości integralną część konwentu. Tu właśnie znajdował się ogród-zielnik (część zachodnia placu) oraz cmentarz przyklasztorny (część północna). Odkryte zarysy murów obwodowych skrzydła klasztoru (prawdopodobnie kapitułarza) wyznaczają nam wschodni zasięg zwartej zabudowy średniowiecznego konwentu. Granica północna opierała się o ul. Chrobrego (kaplica pw. św. Anny), a zachodnia i południowa o mury obronne miasta (budynek szpitala?). Zakon franciszkanów ze Zgorzelca sprowadził do Żar Albrecht Dewin/Dziewin w roku 1274. W 1299 r. fakt ten potwierdził Ulrich Pack, zięć Albrechta. Budowę konwentu rozpoczęto prawdopodobnie dopiero w początkach wieku XIV, razem z kamiennymi murami miejskimi. Katolicki klasztor, znajdujący się w całkowicie protestanckim już wówczas mieście, spalono w roku 1549 i nigdy nie odbudowano. Kościół pofranciszkański pozostawał w ruinie do początków wieku XVIII. Dopiero w 1727 r. Erdmann II Promnitz, ówczesny właściciel Żar, zlecił odbudowę części zrujnowanych zabudowań konwiktów i kościoła. Sytuacja taka trwała niemal do końca II wojny światowej.



Ryc. 1. Żary, narożnik SW średniowiecznego miasta. Klasztor Franciszkanów przed spaleniem w roku 1549. Przybliżona rekonstrukcja przestrzenna historycznego założenia, opracowana na podstawie wyników prowadzonych przez autora badań archeologicznych w tej części miasta.

Oprac. i rys. J. Lewczuk

Cmentarze

Wśród stosunkowo niedużej ilości lepiej rozpoznanych historycznych cmentarzy możemy wyróżnić obiekty uchwycone przy istniejących (Gorzów Wielkopolski, Kożuchów, Lubsko, Strzelce Krajeńskie, Święty Wojciech) lub już zanikłych kościołach (Gorzów-Zamoście, Międzyrzecz – dwa miejsca, Krosno Odrzańskie, Górzycza, Pszczew, Szprotawa – d. kościół pw. św. Jerzego, Świebodzin – ul. Wałowa, Zielona Góra – pl. Słowiański). Relikty (całkowicie zniszczonych?) dawnych cmentarzy uchwycono też przy świątyniach w Gubinie, Miłowicach, Otyniu, Sulechowie, Szprotawie-Iławie, Świebodzinie – kościół pw. św. M. Archanioła, Żarach – obok kaplicy pw. MB Różańcowej.

Dwa duże nowożytnie cmentarze w Kożuchowie i Wschowie otrzymały status lapidarium rzeźby nagrobnej. Lepszych czasów nie doczekał, niestety, jeden z najwspanialszych tego rodzaju obiektów na całych Dolnych Łużycach – istniejący już od poł. XVII w. cmentarz pw. Św. Trójcy w Żarach.

Obiekty szczególnego rodzaju

Do nieco innej kategorii zabytków sakralnych należą niewątpliwie obiekty takie, jak: rozpoznane częściowo w latach 1998-1999 kamienne fundamenty zielonogórskiej synagogi – wzniesionej w początkach lat 80. XIX w., spalonej w „noc kryształową” w 1938 i rozebranej w 1939 r.; badana wykopaliskowo w lipcu 2013 r. XVII-wieczna kapliczka słupowa – stacja nr 5 w Mirocinie, gm. Kożuchów; odsłonięte przypadkowo w trakcie prac ziemnych w 2011 r. i zadokumentowane archeologicznie murowane XIX-wieczne krypty grobowe w Drezdenku i Nowym Miasteczku; pozostałości pierwszego na Środkowym Nadodrzu pogańskiego sanktuarium z IX-X w., uchwycone w 2010 r. w Świętym Wojciechu, stan. 20.

W ciągu 80 lat badań (1934-2014) rozpoznano wykopaliskowo około 80 różnego rodzaju obiektów sakralnych znajdujących się na terenie 35 miejscowości dzisiejszego woj. lubuskiego (por. część katalogową opracowania). W zbiorze tym możemy wyróżnić: 39 badanych wykopaliskowo kościołów

(lub ich pozostałości), relikty synagogi, kapliczkę słupową, sześć klasztorów, 31 cmentarzy (niezależnie od ich stanu zachowania), dwa lapidaria, pozostałości pogańskiego sanktuarium z IX-X w.

Katalog omawianych w pracy obiektów sakralnych

Bieniów, gm. Żary, pow. żarski, kościół parafialny pw. Niepokalanego Poczęcia NMP; w 2012 r. w trakcie badań archeologicznych i architektonicznych odsłonięto relikty kościoła późnoromańskiego z I poł. XIII w. Lit. A. Legendziewicz, J. Lewczuk 2012, s. 53-61.

Bledzew, gm. loco, pow. międzyrzecki; w latach 1996-1999 badano relikty, rozebranego w 1845 r., opactwa cysterskiego, prace prowadził mgr T. Łaszkiewicz. Lit. T. Łaszkiewicz, Z. Seroczyński 1996, T. Łaszkiewicz 1999, B. Grabowska 2010, s. 24-30.

Bytnica, gm. loco, pow. krośnieński, kościół pw. śś. Apostołów Piotra i Pawła; w 2011 r., w trakcie badań związanych z wykonaniem opaski zabezpieczającej wokół kościoła, rozpoznano fundamenty oraz relikty murów obwodowych nieznanego wcześniej kościoła gotyckiego. Lit. J. Lewczuk 2011a.

Bytom Odrzański, miasto, pow. nowosolski:

– grodzisko wczesnośredniowieczne, stan. 1; w trakcie 10 sezonów prac w latach 80. i 90. XX w., prowadzonych tu przez dr. S. Moździocha, rozpoznano m.in. zarys wzniesionej w technice zrębowej kaplicy pw. św. Piotra (istniała od ok. poł. XI w. po przełom XII i XIII w.) oraz relikty fundamentów dawnego kościoła grodowego pw. NMP (wzniesiony ok. poł. XI w., a rozebrany ostatecznie na kamienny budulec w wieku XVI). Lit. S. Moździoch 2002, s. 92-97, 115-118, 186-187.

– d. kościół ewangelicki, wybudowany w latach 1744-1746 w miejscu spalonego w 1694 r. budynku gimnazjum; w trakcie prac wykopaliskowych, prowadzonych tu przez mgr. P. Wawrzyniaka w 2009 r., odsłonięto kryptę z dziewięcioma pochówkami dziećmi z rodziny von Schönaich. Lit. A. Jaszewska 2013, s. 141-142.

Chlastawa, gm. Zbąszynek, pow. świebodziński, kościół filialny pw. Narodzenia NMP; w 2008 r., w trakcie prac archeologicznych związanych z wykonaniem drenażu oraz założeniem pionowej izolacji ścian fundamentowych budynku, rozpoznano fundamenty późnogotyckiego kościoła, wzniesionego w 1493 r. i spalonego w roku 1635. Lit. J. Lewczuk 2008a.

Dąbroszyn, gm. Witnica, pow. gorzowski, kościół filialny pw. św. Józefa; w 1999 r., w trakcie prac archeologicznych, badań antropologicznych oraz inwentaryzacji krypty grobowej mauzoleum rodziny von Schöning, rozpoznano pochówki 17 osób – w tym sarkofag marszałka Hansa Adama von Schöning z ok. 1696 r. Lit. S. Groblica 1999.

Drezdenko, miasto, pow. strzelecko-drezdenecki, pl. Wyzwolenia, otoczenie kościoła parafialnego pw. Przemienienia Pańskiego; w maju 2011 r., w trakcie prac ziemnych związanych z przebudową ulic w rejonie placu, odsłonięto pojedynczy murowany grobowiec ceglany wraz z resztkami pochówku w zbutwiałej drewnianej trumnie. Obiekt ten możemy datować, w sposób dość przybliżony, na II poł. wieku XIX. Lit. J. Lewczuk, E. Nowacka-Chiari 2011.

Gorzów Wielkopolski, miasto:

– katedra pw. Wniebowzięcia NMP; w 1996 r. przy narożniku SE kościoła Mariackiego odsłonięto mury fundamentowe kaplicy św. Urbana z 1385 r. i cztery pochówki szkieletowe na zewnątrz obiektu, badania archeologiczne (mgr M. Pytlak) i architektoniczne (mgr inż. arch. H. J. Kustosz). Lit. M. Pytlak 1997, s. 363-373;

– Zamoście; w 2006 r. odsłonięto tu i przebadano 91 grobów późnośredniowiecznego cmentarza związanego z nieistniejącym już kościołem pw. św. Jerzego, funkcjonującym w latach 1360-1506, badania autorki opracowania. Lit. M. Pytlak 2009.

Gościkowo, gm. Świebodzin, pow. świebodziński, dawny zespół klasztorny cystersów; w latach 1996-1997 przeprowadzono tu niewielkie sondazowe badania wykopaliskowe (założono 12 wykopów badawczych), które stwierdziły wielofazowość we wznoszeniu kościoła oraz zabudowy clau-

strum. Prace trwały, z wieloma przerwami, od schyłku wieku XIII aż po wiek XVIII. Lit. A. Andrzejewski, J. Pietrzak, P. Wawrzyniak 2005, s. 35-50.

Górzycza, gm. loco, pow. słubicki; pozostałości (późnoromańskiej? lub wczesnogotyckiej?) katedry – siedziby biskupów lubuskich, folwarku biskupiego, osady służebnej, skarb monet z XI w., fragmenty średniowiecznego cmentarza pozakościelnego (X-XI w.) oraz przykościelnego (74 pochówki szkieletowe z XIII-XIV w.). Badania wykopaliskowe różnych osób i instytucji w latach 1959-1962 (Muzeum Archeologiczne w Poznaniu), 1979-1982 (MZL w Gorzowie Wlkp., mgr T. Seniów), mgr mgr A. Sobuckiego i K. Sochy w latach 2009-2010; 2013-2014 – badania nieinwazyjne przy pomocy wykrywaczy metali oraz przy zastosowaniu metody skaningu laserowego w technologii LIDAR (zarejestrowano m.in. ponad 100 monet z XIII-XIV w., pierścienie z krzyżem maltańskim, tłoki pieczętnicze z XIII i XIV w.). Lit. K. Socha 2013, s. 42-53 oraz informacje uzyskane od mgr. K. Sochy, za które serdecznie dziękuję. Badania będą kontynuowane.

Gubin, miasto, pow. krośnieński, ruina kościoła farnego przy pl. Jana Pawła II; prowadzone tu przez wiele lat (1970-1971 Cz. Lasota i J. Rozpędowski; 2007 K. Garbacz; 2008-2013 J. Lewczuk) badania wykopaliskowe doprowadziły do rozpoznania relikwów czterech kolejnych świątyń:

- drewnianej z XI-XII w., związanej najprawdopodobniej z dużą słowiańską osadą handlową, istniejącą wówczas na prawym brzegu Nysy Łużyckiej;

- ceglanego kościoła późnoromańskiego z początków XIII w., wzniesionego w związku z otrzymaniem przywileju lokacyjnego w dniu 1 czerwca 1235 r.;

- ceglanego obiektu wczesnogotyckiego z II poł. XIV w., powstałego po trzęsieniu ziemi, które w poł. XIV stulecia zniszczyło kościół romański;

- oraz istniejącego późnogotyckiego kościoła, wznoszonego od poł. wieku XV aż do lat 90. XVI w. Lit. K. Garbacz 2008, Cz. Lasota, J. Rozpędowski 1980, J. Lewczuk 2012a; 2014a, A. Wrzesińska 2008, s. 76-91.

Kosieczyn, gm. Zbąszynek, pow. świebodziński, kościół parafialny pw. śś. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza; najstarsza w Polsce świątynia drewniana wzniesiona w technice zrębowej z drzew ściętych w 1389 r. W trakcie trzech sezonów prac archeologicznych (2009, 2011, 2012) rozpoznano tu i zadokumentowano pozostałości niewielkiej prostokątnej zakrystii zlokalizowanej przy ścianie północnej prezbiterium, resztki bramy-dzwonnicy prowadzącej na teren przykościelny od strony zachodniej, gotycki podest ołtarza wraz z piscyną zbudowaną z płytek wapiennych, relikty historycznej posadzki świątyni wykonanej z płytek ceramicznych, wziemne groby jamowe, pochówki cząstkowe? (czaszka w naczyniu kamionkowym), murowaną kryptę wraz z metalowym sarkofagiem. Lit. J. Lewczuk 2010, 2011b, 2013a, A. Wrzesińska 2009a.

Kostrzyn, miasto, pow. gorzowski, pozostałości kościoła pw. NMP; w trakcie pięciu sezonów (1996-2000) zakrojonych na dużą skalę ratowniczych badań archeologicznych, architektonicznych i antropologicznych (pracował tu interdyscyplinarny zespół pod kierownictwem śp. mgr. Eugeniusza Wilgockiego ze Szczecina) przeprowadzonych w obrębie ruin rozpoznano i częściowo przebadano: wnętrze kościoła, wieżę, osiem krypt wewnątrz obiektu oraz otoczenie zewnętrzne wraz z cmentarzem przykościelnym. Na podstawie wyników prac wysnuto wnioski o istnieniu w tym miejscu przynajmniej trzech kolejnych kościołów – najstarszego (o bliżej niesprecyzowanej chronologii), późnogotyckiego oraz barokowego. Lit. E. Wilgocki i inni 1999; 2000.

Koźuchów, miasto, pow. nowosolski:

– dawny cmentarz ewangelicki – obecnie lapidarium przy ul. 1 Maja 41; w 1990 r. miały tu miejsce niewielkie sondażowe badania wykopaliskowe. Ich celem było potwierdzenie lub wykluczenie lokalizacji, znanej wyłącznie ze źródeł pisanych, położonej poza miastem XV-wiecznej kaplicy pw. św. Marii Magdaleny. W trakcie badań założono pięć wykopów archeologicznych w obrębie, zabezpieczonej jako trwała ruina, pozostałości XVII-wiecznej kaplicy,

zbudowanej tuż przy bramie głównej. Reliktów budowli średniowiecznej nie uchwycono. Lit. J. Lewczuk 2014c;

– kościół parafialny pw. Oczyszczenia NMP; w 2009 r. w posadzce dawnej kaplicy mansjonarzy pw. Św. Krzyża wykonano kilka nawiertów mających na celu potwierdzenie lub wykluczenie obecności średniowiecznych piastowskich pochówków książęcych. Zgodnie z tradycją mieli tu zostać pochowani: Katarzyna Opolska, wdowa po Henryku VIII Wróblu (zm. 1397), Henryk IX (zm. 1467), Henryk XI (zm. 1476). Ze względu na zbyt mały zakres uzyskanego pola obserwacji nie udało się jednoznacznie rozwiązać w/w problemu. Badania będą kontynuowane w roku 2015. Lit. J. Lewczuk 2009a;

– dawny cmentarz przykościelny usytuowany obok kościoła parafialnego, pl. Matejki, dz. nr 341; w latach 2010-2011 miały miejsce ratownicze badania archeologiczne w części północnej cmentarza. Prace prowadził zespół archeologów pod kierunkiem mgr. M. Łesiuka. Wyeksplorowano 46 grobów, 11 skupisk kości, dwa ossuaria z okresu od XIII po XVI w. Lit. M. Listwan, P. Chmielewski, M. Łesiuk 2012, s. 44-78, J. Lewczuk 2011c;

– teren dawnego kościoła ewangelickiego (wzniesiony w 1710, rozebrany w 1973 r.); w trakcie nadzoru archeologicznego prac ziemnych w lecie 2012 r. rozpoznano tu, tylko w wykopach pod kabel nn, relikty warstwy rozbiórkowej świątyni. Lit. M. Lewczuk 2012.

Krosno Odrzańskie, miasto, pow. krośnieński; nowożytny cmentarz grzebalny, zlokalizowany w miejscu zlikwidowanego w latach 30. XVI w. klasztoru Franciszkanów, użytkowany od końca I poł. XVI w. do pocz. wieku XIX. Badania wykopaliskowe MAŚN w Zielonej Górze w grudniu 2003 r., zewidencjonowano 182 groby z 275 osobnikami. Lit. M. Magda-Nawrocka 2008, s. 7-77; A. Szczepanek i inni 2008, s. 79-158.

Lubsko, miasto, pow. żarski, kościół parafialny pw. Nawiedzenia NMP (Rynek):

– średniowieczny i nowożytny przykościelny cmentarz miejski, badania wykopaliskowe związane z modernizacją sieci kanalizacji miejskiej w okresie

od VI 1999 do I 2000 r., wyeksplorowano 212 pochówków szkieletowych z okresu od II poł. XIV po wiek XVIII;

– przy ścianie północnej świątyni uchwycono relikty XVI-wiecznej kaplicy przeznaczonej dla ludności słowiańskiej zamieszkującej Lubsko i okolicę, budynek rozebrano w 1583 r. Lit. S. Kałagate, P. Wołanin 2004, s. 104-113.

Międzyrzecz, miasto, pow. międzyrzecki:

– średniowieczny miejski cmentarz przy nieistniejącym kościele pw. Św. Krzyża na Rynku w Międzyrzeczu; w trakcie prac archeologicznych prowadzonych w 2002 r., a związanych z kompleksową modernizacją tej części miasta, zbadano 19 grobów, które możemy datować na czasy od około połowy wieku XIII po koniec XV w. Lit. A. Indycka 2014, s. 47-69;

– średniowieczny i wczesnonowożytny cmentarz wiejski przy nieistniejącym kościele pw. św. Jana w Międzyrzeczu-Winnicy; w trakcie bardzo skromnych, interwencyjnych badań ratowniczych przeprowadzonych w 2004 r. zbadano pięć grobów (oraz pozyskano trzy czaszki), które możemy datować najprawdopodobniej na II poł. wieku XV. Sam cmentarz mógł istnieć już od poł. XIII w. po XVII-XVIII w. Lit. A. Indycka 2014, s. 71-86.

Milowice, gm. Żary, pow. żarski, kościół filialny pw. św. Antoniego; w lipcu 2014 r., w trakcie nadzoru archeologicznego prac związanych z remontem posadzki kościoła, uchwycono historyczną ceglana nawierzchnię nawy, a w prezbiterium odsłonięto trzy silnie zatarte późnorennesansowe (pocz. XVII w.) piaskowcowe płyty nagrobne. Dwie części kolejnej płyty znajdują się jeszcze w wejściu do prezbiterium oraz nawy. Z rozkutej warstwy betonu w obrębie prezbiterium wydobyto pozostałości kilkudziesięciu „poniemieckich” nagrobków, pochodzących ze zdewastowanego ok. 40 lat temu cmentarza przykościelnego. Lit. J. Lewczuk 2014b.

Mirocin, gm. Kożuchów, pow. nowosolski, kapliczka słupowa – stacja nr 5; w dniu 5 lipca 2013 r. miały miejsce niewielkie badania archeologiczne związane z pracami restauratorskimi (budowa fundamentu) przy uszkodzonej przez samochód kapliczce zlokalizowanej przy drodze publicznej nr 283 Kożuchów – Mirocin Dolny. W wyniku przeprowadzonych działań rozpoznano

dwie fazy budowy XVII-wiecznego obiektu oraz odsłonięto barokowe ceglano-fundamentowanie na planie kwadratu o dł. boku wynoszącej około 290 cm i grubości minimum 22 cm. Lit. J. Lewczuk 2013c.

Mironice, gm. Kłodawa, pow. gorzowski, stan. 13, relikty kościoła i pozostałości cmentarza d. opactwa cysterskiego; badania archeologiczne (mgr M. Pytlak) i architektoniczne (mgr inż. arch. H. J. Kustosz) w latach 1999-2000, 2003-2005, 2010. Lit. M. Pytlak 2013, s. 59-79.

Nowe Miasteczko, miasto, pow. nowosolski:

– dawny cmentarz przy kościele parafialnym pw. św. Marii Magdaleny; w dniu 29 marca 2011 r., w trakcie prac ziemnych związanych z wykopem pod kabel niskiego napięcia, odsłonięto murowany ceglany grobowiec. Zawierał on wewnątrz zbutwiałą już trumnę oraz pochówek szkieletowy. Jak wynika ze źródeł pisanych, jest to grób długoletniego proboszcza Carla Blei (1766-1826), który w Nowym Miasteczku pełnił posługę w latach 1804-1826. Lit. J. Lewczuk 2012b;

– bezpośrednie otoczenia kościoła pw. Opatrzności Bożej; w początkach maja 2011 r., na skwerze znajdującym się na północ od świątyni, w wykopach pod kable oświetleniowe niskiego napięcia natrafiono na duże ilości nieobrobionych kamieni polnych ze śladami zaprawy wapiennej, cegieł konstrukcyjnych, cegieł kształtek, cegieł sklepiennych oraz posadzkowych. Są to relikty XIII-wiecznego romańskiego kościoła pw. św. Konrada, rozebranego już po II wojnie światowej. Lit. J. Lewczuk 2001, s. 165, nr 46; 2012b.

Ośno Lubuskie, miasto, pow. ślubicki, kościół parafialny pw. św. Jakuba; w latach 2013 i 2014, w trakcie badań archeologicznych związanych z trwającymi właśnie pracami ziemnymi i budowlanymi, odkryto niezwykle bogaty zbiór monet (ponad 300 sztuk) oraz inne znaleziska luźne, które możemy datować na czasy od XIV po XIX w. włącznie. Badania prowadzili archeolodzy z MZL w Gorzowie Wlkp. Lit. B. Skaziński 2013, s. 60-61; 2014, s. 125; P. Kaźmierczak 2015, s. 53-71, plus informacje ustne uzyskane bezpośrednio od autorów badań, za które serdecznie dziękuję.

Otyń, gm. loco, pow. nowosolski, kościół parafialny pw. Podwyższenia Krzyża Świętego; latem 2013 r., w trakcie prac ziemnych i konstrukcyjnych związanych z rekonstrukcją zawalonej wieży kościelnej, miały miejsce niewielkie badania archeologiczne. Odsłonięto pozostałości kamiennych murów fundamentowych budowli oraz relikty wcześniejszego cmentarza przykościelnego, związanego najprawdopodobniej ze wzmiankowanym już w 1332 r. kościołem parafialnym lokowanego miasta. Lit. J. Lewczuk 2013b.

Pszczew, gm. loco, pow. międzyrzecki, stan. 2 – grodzisko wczesnośredniowieczne (istniało od IX/X do I poł. XI w. włącznie), od 1298 r. siedziba archidiakonatu mniejszego diecezji poznańskiej; badania wykopaliskowe śp. mgr. E. Dąbrowskiego w latach 1956, 1957, 1959, 1960 oraz dr. M. Kary w 2003 i 2010 r. Zarejestrowano tu, zniszczone przez współczesną orkę, cmentarzysko szkieletowe datowane na XIII-XIV w. oraz niewielki zbiór detali architektonicznych, sugerujący istnienie w przeszłości kościoła. Oba założenia powstały na silnie zniwelowanych uprzednio reliktach grodu. Lit. A. Indycka 2014, s. 9-21 (tam starsza lit. przedmiotu).

Rokitno, gm. Przytoczna, pow. międzyrzecki, pozostałości pierwotnego założenia maryjnego w Rokitnie, którego budowę rozpoczęto w 1707 i przerwano już w 1709 r. Badania wykopaliskowe w latach 2005-2007 prowadziła mgr T. Witkowska. Odsłonięto dwie murowane krypty oraz relikty murów fundamentowych budowli. Lit. T. Witkowska 2009, s. 27-35.

Santok, gm. loco, pow. gorzowski, stan. 1 – nizinne grodzisko wczesnośredniowieczne, siedziba kasztelanii (kasztelanowie 1230? do 1532), siedziba prepozyta (1232-1313). Badania wykopaliskowe (różnych osób i instytucji) prowadzone w latach 1932-1934 (prof. W. Unverzagt), 1958-1965 (Z. Hołowińska, U. i A. Dymaczewscy, Polska Akademia Nauk), 1997-1999 (fundacja UAM w Poznaniu), 2007-2012 (dr K. Zamelska-Monczak, IAiE PAN w Poznaniu):

– w trakcie prac wykopaliskowych prowadzonych w 1934 r. odsłonięto kamienne fundamenty niewielkiej orientowanej świątyni romańskiej wraz z częścią cmentarza przykościelnego z XII-XIII w. Obiekt ten może-

my wiązać ze znanym ze źródeł pisanych kościołem pw. św. Andrzeja. Lit. Z. Kurnatowska 1995, s. 16;

– w czasie badań wykopaliskowych w 1958 r. uchwycono relikty (narożnik) kamiennego grodowego kościoła wczesnoromańskiego, datowanego wstępnie na II poł. X – I poł. XI w.; w 2008 r. potwierdzono obecność omawianych konstrukcji. Lit. U. Dymaczewska, A. Dymaczewski 1967, s. 221-223; K. Zamelska-Monczak 2010, s. 51-53.

Strzelce Krajeńskie, miasto, pow. strzelecko-drezdenecki, dawny cmentarz przy kościele parafialnym pw. MB Różańcowej; w okresie od października do początków grudnia 2014 r. w bezpośrednim otoczeniu świątyni (skwer) miały miejsce ratownicze badania wykopaliskowe prowadzone przez mgr M. Pytlak z MZL w Gorzowie Wlkp. Wyeksplorowano ponad 100 pochówków szkieletowych z okresu od XIII po XVIII w. oraz rozpoznano pozostałości bliżej nieokreślonych fundamentów kamiennych o metryce średniowiecznej. Informacja dzięki uprzejmości autorki badań. Prace będą kontynuowane w r. 2015.

Sulechów, miasto, pow. zielonogórski, dawny cmentarz miejski przy kościele parafialnym pw. Podniesienia Krzyża Św., zlikwidowany już w XVIII w. W trakcie różnego rodzaju prac ziemnych i konstrukcyjnych odkrywane są tu wyłącznie pojedyncze kości ludzkie. Lit. M. Lewczuk 2004c.

Szprotawa, miasto, pow. żagański:

– kościół parafialny pw. św. Andrzeja (Szprotawa-Iława, stan. 5); romański kościół oraz relikty późnośredniowiecznego i nowożytnego (częściowo wykshumowanego) cmentarza przykościelnego. Badania wykopaliskowe różnych osób: R. Kiersnowski (1949), Cz. Lasota (1969), J. Lewczuk (1996), M. Magda-Nawrocka (1999). Lit. J. Lewczuk 1998, s. 213-217; M. Magda-Nawrocka 2007, s. 225-241;

– kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP; w trakcie badań wykopaliskowych przeprowadzonych w marcu 2009 r. rozpoznano: pozostałości pierwszego murowanego kościoła w Szprotawie, datowanego na czasy około II poł. XIII w., kryptę wraz z pochówkami (od końca XVII po początki XIX w.)

przynajmniej 59 siostr Zakonu św. Marii Magdaleny od Pokuty, kilka pochówków luźnych, dwie monety oraz inne zabytki, tzw. wydzielone. Lit. P. Wawrzyniak, H. i A. Augustyniak, 2009, s. 132-142; A. Wrzesińska 2009a, s. 78-88;

– dawny kościół ewangelicki powstały w ruinach średniowiecznego zamku, a następnie browaru, w miejscu lokalizacji wcześniejszego grodu i/lub gródka stożkowatego (pl. Ewangelicki); badania wykopaliskowe pracowników MAŚN (mgr mgr M. Magda-Nawrocka i J. Orlicka-Jasnoch) w roku 2000. Informacja uzyskana dzięki uprzejmości autorek badań. Materiały w opracowaniu;

– średniowieczny miejski cmentarz przy nieistniejącym już kościele pw. św. Jerzego (wzniesiony w XIII stuleciu, spalony w czasie wojny trzydziestoletniej, rozebrany w latach 30. XIX w.); w trakcie wykopalisk związanych z budową kanalizacji miejskiej w kwietniu 2014 r. wyeksplorowano 44 groby w różnym stanie zachowania. Lit. S. Kałagate 2014, s. 118.

Świebodzin, miasto, pow. świebodziński;

– bezpośrednie otoczenie kościoła parafialnego pw. św. Michała Archanioła, ratownicze badania wykopaliskowe w 1999 r. (mgr mgr M. Magda-Nawrocka, M. Nowacki, M. Kościukiewicz). W wykopie uchwycono pozostałości średniowiecznego cmentarza przykościelnego oraz piwnicę zburzonego nowożytnego(?) budynku mieszkalnego. Lit. M. Magda-Nawrocka 1998, s. 221-222;

– średniowieczny i nowożytny (użytkowany przynajmniej od wieku XV do 19 lipca 1811 r.) miejski cmentarz przy nieistniejącym kościele pw. NMP, zlokalizowany w/m dzisiejszych posesji przy ul. Wałowej nr 54-58; w trakcie prac w 2007 r. odsłonięto pozostałości muru granicznego cmentarza, pojedyncze mogiły oraz grób zbiorowy, powstały w momencie częściowej ekshumacji terenów nekropolii (przeniesiono szczątki około 90 osób). Lit. M. Magda-Nawrocka, A. Szczepanek 2008, s. 227-236.

Święty Wojciech, gm. Międzyrzecz, pow. międzyrzecki:

- stan. 1, otoczenie i wnętrze XVIII-wiecznego kościoła filialnego pw. św. Wojciecha, poszukiwania najstarszego w Polsce klasztoru benedyktyńskiego – eremu Pięciu Braci Męczenników; badania wykopaliskowe mgr mgr Z. Trudzika w 1952 r. i T. Łaskiewicza w latach 1997, 1999, 2000, 2002. Uchwycono cmentarz funkcjonujący nieprzerwanie od wieku X po 1945 r., pozostałości starszego kościoła oraz relikty zabudowy utożsamianej ze średniowieczną plebanią. Lit. A. Indycka 2014, s. 9, 13-14 oraz przypis nr 15 na s. 14 (tam starsza literatura dotycząca omawianych badań archeologicznych);
- stan. 20, wczesnośredniowieczne relikty kultowe – dziewięć grobów szkieletowych oraz obiekt sakralny w postaci rowu o regularnym pierścieniowatym narysie wzdłużnym, otwartym od strony wschodniej. Są to prawdopodobnie relikty pogańskiego sanktuarium, które funkcjonowało tu od końca IX do końca X w. Badania wykopaliskowe w roku 2010. Lit. A. Indycka 2014, s. 17; A. Klaudel, B. Klaudel, I. Sobkowiak-Tabaka 2010.

Wschowa, miasto, pow. wschowski, dawny kościół ewangelicki Żłóbka Chrystusa (pl. Powstańców Wielkopolskich); w czasie badań wykopaliskowych w latach 2004-2005 odsłonięto: piec hypokaustyczny, kryptę Zofii Ujejskiej, drugą kryptę, fragment piwnicy łącznie z częścią prowadzącego do niej korytarza. Obiekt powstał w roku 1604 w wyniku przebudowy dwóch kamienic przy murze obronnym miasta, po pożarze w 1685 r. zaadaptowano na dzwonnice wieżę Bramy Polskiej, w latach 1720 i 1773 dostawiono dwie przybudówki. Lit. Ł. Lisiecki, P. Klak 2014, s. 83-90.

Zielona Góra, miasto:

- średniowieczny i nowożytny miejski cmentarz przy nieistniejącym kościele pw. Św. Trójcy na pl. Słowiańskim; w trakcie wszelkiego rodzaju prac ziemnych i budowlanych, prowadzonych od lat w tej części miasta, wielokrotnie już odkrywano pozostałości d. nekropolii, ostatnio w roku 2004. Lit. J. Lewczuk 1992; M. Lewczuk 2004a;
- kościół parafialny pw. MB Częstochowskiej; zbudowany w latach 1746-1748 tuż przy średniowiecznym miejskim murze obronnym, na miej-

scu wcześniejszych budynków i ogrodu. Badania archeologiczne związane z prowadzonymi tu pracami ziemnymi umożliwiły rozpoznanie reliktyw tych konstrukcji. Lit. M. Lewczuk 2004b; 2010;

– pl. Powstańców Wielkopolskich, stan. 22, relikty synagogi; kamienne mury fundamentowe świątyni (wzniesiona w latach 1882-1883, spalona 9 listopada 1938 r. i rozebrana w 1939 r.) odsłonięto w trakcie badań wykopaliskowych związanych z budową Centrum Muzycznego Wschód-Zachód w okresie od września 1998 do lutego 1999 r. Lit. M. Lewczuk, J. Lewczuk 2003, s. 96 oraz s. 117, ryc. 1, nr 3.

Żagań, miasto, pow. żagański, zespół poklasztorny augustianów. Obserwacje wykopów budowlanych na dziedzińcu zespołu klasztornego, dokonane przez śp. mgr. Edwarda Dąbrowskiego w latach 1986 i 1988, pozwalają na wyciągnięcie następujących wniosków:

– warstwy najniższe, nadcalcowe, zawierają wczesną ceramikę stalowoszarą, którą możemy datować ogólnie na II poł. XIII w. oraz wiek XIV;

– warstwy wyższe, dość silnie zakłócone, możemy datować na wiek XV oraz okres wczesnonowożytny, tj. XVI w.;

– warstwy najwyższe, stropowe, zawierają najczęściej zabytki pozwalające datować je na czasy od wieku XVII po XIX. Informacje te pochodzą od mgr. E. Dąbrowskiego i zostały zapisane w formie sprawozdania/notatki z wizji terenowej w Żaganiu w dniu 24 lutego 1988 r. (archiwum autora opracowania).

Żary, miasto, pow. żarski:

– kościół farny pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa; badania Cz. Lasoty i J. Rozpędowskiego w 1972 r. pozwoliły na rozpoznanie przynajmniej sześciu faz rozbudowy świątyni – od kościoła romańskiego z II ćwierci XIII w. aż po wiek XX. Lit. Cz. Lasota, J. Rozpędowski 1981; St. Kowalski 2007;

– kościół filialny pw. śś. Piotra i Pawła; najstarsza (pierwotnie drewniana) siedziba parafii dla żarskiej osady przedlokacyjnej oraz pobliskich wiosek Surowej, Kadłubi i Lubomyśla, być może miejsce spoczynku Albrechta Dewina/Dziewina, który rezydował w znajdującym się tuż obok grodzie. Relikty

tego założenia ukryte są się pod obecnym Wzgórzem Winnym, co wykazały badania wykopaliskowe dr. J. T. Nowińskiego w 2004 r. Lit. J. T. Nowiński 2005, s. 11; M. Błażejewska, D. Markowski, 2007, s. 96-103; B. Gruszka, P. Wolanin 2008, s. 215-226; J. Lewczuk 2011d, s. 119-125;

– kościół garnizonowy pw. św. Barbary, d. kościół klasztorny zakonu franciszkanów (spalony w 1549 r. i odbudowany częściowo w 1727 r.); w latach 2007-2009, w trakcie badań archeologicznych związanych z modernizacją ulic w tej części miasta, rozpoznano miejsce historycznego ogrodu-zielnika, zarysy murów obwodowych kapitulacza oraz uchwycono relikty d. cmentarza klasztornego. Lit. J. Lewczuk 2009b; 2011d, s. 119-125;

– kaplica pw. MB Różańcowej, zlokalizowana w miejscu średniowiecznej kaplicy pw. św. Fabiana i Sebastiana (zniszczona w 1551 r.); w trakcie prac ziemnych w roku 2008 zanotowano tu pojedyncze fragm. kości ludzkich, będące świadectwem XVIII-wiecznego cmentarza grzebalnego dla pobliskiego Grabika. Lit. J. Lewczuk 2008b;

– były cmentarz pw. Św. Trójcy, istniał od II poł. XVII w. aż po rok 1945 i został zlikwidowany „oficjalnie” w początkach lat 60. XX w. w ramach „porządkowania” terenów miasta, obecnie całkowicie zniszczony i zabudowany. Znajdujące się jeszcze w ziemi relikty bezmyślnie zdewastowano ostatnio w 2010 r. Lit. S. Kałagate, P. Wawrzyniak 2010, s. 107-115.

Literatura

- Andrzejewski A., Pietrzak J., Wawrzyniak P., 2005, *Uwagi o dziejach budowlanych zespołu pocysterskiego w Gościkowie-Paradyżu, gm. Świebodzin*, WSA, t. 7, s. 35-50.
- Błażejewska M., Markowski D., 2007, *Historia kościoła cmentarnego pw. św. Piotra i Pawła w Żarach, badania wnętrza i wytyczne prac konserwatorskich*, LMK, t. 4, s. 96-103.
- Dymaczewska U., Dymaczewski A., 1967, *Wczesnośredniowieczny Santok*, „Slavia Antiqua”, t. XIV, s. 185-214.

- Garbacz K., 2008, *Dawny kościół parafialny w Gubinie w świetle prac archeologicznych*, [w:] *Fara – badania w ramach projektu „Wykorzystanie innowacji technologicznych w badaniach nad rewaloryzacją zabytkowej fary w Gubinie”*, Gubin, s. 45-85.
- Grabowska B., 2010, *Paradyż i Raj Utracony*, Gorzów Wlkp.
- Groblica S., 1999, *Sprawozdanie z przeprowadzonych nadzorów archeologicznych z prac archeologiczno-konserwatorskich w krypcie grobowej kościoła w Dąbroszynie, gm. Witnica*, maszynopis w Archiwum WUOZ ZGA, Delegatura w Gorzowie Wlkp.
- Gruszka B., Wolanin P., 2008, *Ślady osadnictwa z IX-X w. odkryte podczas nadzoru archeologicznego przy ul. Poznańskiej w Żarach*, AŚN, t. VI, s. 215-226.
- Indycka A., 2014, *Archeologia Mederecensis*, Międzyrzecz.
- Jaszewska A., 2013, *Tajemnice krypty grobowej w byłym kościele ewangelickim w Bytomiu Odrzańskim*, LMK, t. 10, s. 141-142.
- Kałagate S., 2014, *Szprotawa – badania archeologiczne*, LMK, t. 11, s. 118.
- Kałagate S., Wawrzyniak P., 2010, *Wstępne wyniki badań archeologicznych o charakterze interwencyjnym w rejonie byłego cmentarza pw. Św. Trójcy w Żarach*, Komunikat, LMK, t. 7, s. 107-115.
- Kałagate S., Wolanin P., 2004, *Wyniki ratowniczych badań archeologicznych na Starym Mieście w Lubsku*, BAŚN, t. 1, s. 104-113.
- Kaźmierczak P., 2015, *Wstępne wyniki badań archeologicznych w kościele pw. św. Jakuba Apostoła w Ośnie Lubuskim (sezon 2013)*, [w:] M. Golemski (red.) *Colloquia Lubuskie*, Ośno Lubuskie, t. 4, s. 53-71.
- Kiersnowski R., 1951, *Wały Śląskie*, „Przegląd Zachodni”, t. 7, s. 152-192.
- Klaudel A. i B., Sobkowiak-Tabaka I., 2010, *Sprawozdanie z ratowniczych badań wykopaliskowych na stanowisku 20 w miejscowości Święty Wojciech, gm. Międzyrzecz, Poznań*, maszynopis w Archiwum WUOZ ZGA, Delegatura w Gorzowie Wlkp.
- Kowalski St., 2007, *Kościół farny w Żarach*, Żary.
- Kurnatowska Z., 1995, *Grody santockie w świetle dotychczasowych badań archeologicznych*, [w:] D. Rymar (red.) *Santok początki grodu*, Gorzów Wlkp., s. 10-23.
- Lasota Cz., 1969, *Z badań architektoniczno-archeologicznych kościoła późnoromańskiego w Iławie, pow. Szprotawa*, Wrocław, maszynopis w Archiwum WUOZ ZGA.
- Lasota Cz., Rozpędowski J., 1980, *Rozwój przestrzenny kościoła parafialnego w Gubinie*, PNIHASiTPW, nr 13, s. 67-72.
- Lasota Cz., Rozpędowski J., 1981, *Dwunawowy kościół z pierwszej połowy XIII wieku w Żarach*, PNIHASTiPW, nr 15.

- Legendziewicz A., Lewczuk J., 2012, *Najstarsze fazy kościoła parafialnego pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Bieniowie w świetle badań architektoniczno-archeologicznych*, LMK, t. 9, s. 53-61.
- Lewczuk J., 1992, Zielona Góra, pl. Słowiański, stan 17, AZP 62-14/30, znalezisko monet z czasów wojny trzydziestoletniej, „Wiadomości Numizmatyczne”, Warszawa, z. 1-2, s. 80-81.
- Lewczuk J., 1998, *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych przeprowadzonych w miejscach lokalizacji domniemanego grodu wczesnośredniowiecznego w Szprotawie-Iławce, stanowiska I i 5*, AŚN, t. I, s. 213-217.
- Lewczuk J., 2001, *Perspektywy badań nad późnym średniowieczem i okresem wczesnonowożytnym w południowej części Środkowego Nadodrza*, „Silesia Antiqua”, t. XLII, s. 149-176.
- Lewczuk J., 2008a, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego prac ziemnych związanych z wykonaniem drenażu oraz założeniem pionowej izolacji ścian fundamentowych przy kościele filialnym w Chłastawie, gm. Zbąszynek, pow. Świebódzin, woj. lubuskie*, maszynopis w Archiwum WUOZ ZGA.
- Lewczuk J., 2008b, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego przy wykonywaniu robót budowlanych przy realizacji inwestycji „Budowa oświetlenia Placu Inwalidów w Żarach”*, maszynopis w Archiwum WUOZ ZGA.
- Lewczuk J., 2009a, *Sprawozdanie z prac związanych z wykonaniem nawierć w posadzce kaplicy pw. Świętego Krzyża w kościele parafialnym pw. MB Gromnicznej w Kożuchowie, pow. nowosolski*, maszynopis w Archiwum WUOZ ZGA.
- Lewczuk J., 2009b, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego przy wykonywaniu robót budowlanych przy realizacji inwestycji „Zagospodarowanie ulic w obrębie Starego Miasta w Żarach wraz z przebudową nawierzchni i budową infrastruktury podziemnej”*, maszynopis w Archiwum WUOZ ZGA.
- Lewczuk J., 2010, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego prac związanych z rekonstrukcją pierwotnej posadzki w kościele pw. św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Kosieczynie, gm. Zbąszynek, pow. świebodziński*, maszynopis w Archiwum WUOZ ZGA.
- Lewczuk J., 2011a, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z wykonaniem opaski zabezpieczającej wokół budynku kościoła pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Bytnicy, gm. loco, pow. krośnieński, woj. lubuskie*, maszynopis w Arch. WUOZ ZGA.
- Lewczuk J., 2011b, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z remontem wieży kościoła parafialnego pw. św.*

- Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Kosieczynie, gm. Zbąszynek, pow. świebodziński, maszynopis w Archiwum WUOZ ZGA.*
- Lewczuk J., 2011c, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z wykonaniem przyłączy kanalizacji deszczowej na Pl. Matejki, dz. nr 341, w Kożuchowie, maszynopis w Archiwum WUOZ ZGA.*
- Lewczuk J., 2011d, *Żary – od osady do miasta, „Wratislavia Antiqua”, t. 13, s. 119-125.*
- Lewczuk J., 2012a, *Sondażowe badania wykopaliskowe w farze gubińskiej w 2008 roku, [w:] A. Jaszewska (red.) Z najdawniejszych dziejów. Grzegorzowi Domańskiemu na pięćdziesięciolecie pracy naukowej, Zielona Góra, s. 339-352.*
- Lewczuk J., 2012b, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego prac przy realizacji inwestycji „Rewitalizacja terenów Starego Miasta w Nowym Miasteczku – etap II i III”, maszynopis w Archiwum WUOZ ZGA.*
- Lewczuk J., 2013a, *Sprawozdanie z badań archeologicznych związanych z wykonaniem regulacji gruntu oraz drenażu na terenie wokół kościoła parafialnego pw. św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Kosieczynie, gm. Zbąszynek, pow. świebodziński, maszynopis w Archiwum WUOZ ZGA.*
- Lewczuk J., 2013b, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego prac ziemnych związanych z realizacją inwestycji „Rekonstrukcja wieży kościoła parafialnego w Otyniu, na dz. nr 373/2 przy ul. Kościelnej, gm. loco, pow. nowosolski, woj. lubuskie”, maszynopis w Archiwum WUOZ ZGA.*
- Lewczuk J., 2013c, *Sprawozdanie z badań archeologicznych związanych z pracami restauratorskimi przy kapliczce słupowej – stacji 5, zlokalizowanej na dz. nr 428/I, na poboczu drogi publicznej nr 283 Kożuchów-Mirocin Dolny, gm. Kożuchów, pow. nowosolski, maszynopis w Archiwum WUOZ ZGA.*
- Lewczuk J., 2014a, *Sondażowe badania wykopaliskowe w farze gubińskiej w 2009 roku, LMK, t. 11, s. 135-142.*
- Lewczuk J., 2014b, *Sprawozdanie z badań archeologicznych o charakterze nadzoru związanych z pracami mającymi na celu remont posadzki w kościele filialnym pw. św. Antoniego w Miłowicach, dz. nr 121, gm. Żary, pow. żarski, woj. lubuskie, maszynopis w Archiwum WUOZ ZGA.*
- Lewczuk J., 2014c, *Badania wykopaliskowe na terenie Lapidarium w Kożuchowie w 1990 roku [w:] A. Górski (red.), Lapidarium w Kożuchowie, s. 23-31, Kożuchów.*
- Lewczuk J., Nowacka-Chiari E., 2011, *Badania i ekspertyza archeologiczno-antropologiczna murowanej krypty grobowej odkrytej w trakcie prac*

- ziemnych związanych z realizacją inwestycji „Przebudowa ulic w rejonie Pl. Kościelnego, ul. Kościelnej, ul. Wiejskiej – Etap I” w Drezdenku, maszynopis w Arch. WUOZ ZGA, Delegatura w Gorzowie Wlkp.
- Lewczuk M., 2004a, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z budową linii sn i nn oraz stacji transformatorowej w Zielonej Górze, ul. Kupiecka, Mickiewicza, Pl. Powstańców Wielkopolskich*, maszynopis w Archiwum WUOZ ZGA.
- Lewczuk M., 2004b, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z rozbudową i remontem budynku przy pl. Słowiańskim 6 w Zielonej Górze*, maszynopis w Archiwum WUOZ ZGA.
- Lewczuk M., 2004c, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego przy pracach ziemnych związanych z budową linii kablowych SN i nn oraz stacji transformatorowej przy pl. ks. Kaczmarka i przyległych ulicach w Sulechowie*, maszynopis w Archiwum WUOZ ZGA.
- Lewczuk M., 2010, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego przy pracach ziemnych związanych z budową sieci ciepłej 2xDN 150/250 wraz z przyłączami do obiektów zlokalizowanych w rejonie starego miasta i śródmieścia – etap II A w Zielonej Górze*, maszynopis w Archiwum WUOZ ZGA.
- Lewczuk M., 2012, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego przy pracach ziemnych związanych z budową kablowego przyłącza elektroenergetycznego nn 0,4 KV i montażu złącza ZKP-2 na pl. Ewangelickim w Koźuchowie, dz. nr 551, 55/10*, maszynopis w Archiwum WUOZ ZGA.
- Lewczuk M., Lewczuk J., 2003, *Ratownicze badania wykopaliskowe na pl. Powstańców Wielkopolskich w Zielonej Górze (stanowisko 22)*, LMK, t. 1, s. 83-135.
- Lisiecki Ł., Klak P., 2014, *Cyfrowa dokumentacja odkrytych reliktyw i badania geofizyczne w dawnym kościele ewangelickim Żłóbka Chrystusa (Kripplein Christi) we Wschowie*, LMK, t. 11, s. 83-90.
- Listwan M., Chmielewski P., Łesiuk M., 2012, *Późnośredniowieczny, przykościelny cmentarz w Koźuchowie*, [w:] M. Łesiuk (red.), *Koźuchów w świetle prac archeologicznych przeprowadzonych w latach 2009-2011*, Jastrzębie-Zdrój, s. 44-78.
- Łaszkiewicz T., Seroczyński Z., 1996, *Bledzew, opactwo OO. Cystersów, gm. loco w woj. gorzowskim. Wstępne wyniki badań archeologiczno-architektonicznych (I etap) w 1996 roku*, Poznań, maszynopis w Arch. WUOZ ZGA, Delegatura w Gorzowie Wlkp.
- Łaszkiewicz T., 1999, *Sprawozdanie z ratowniczych badań archeologiczno-architektonicznych na stanowisku 45 (Opactwo Cystersów) w Bledze-*

- wie, gm. loco, pow. Międzyrzecz w woj. lubuskim, *Międzyrzecz*, maszynopis w Arch. WUOZ ZGA, Delegatura w Gorzowie Wlkp.
- Magda-Nawrocka M., 1998, *Sprawozdanie z badań ratowniczych przy kościele pw. św. Michała Archaniola w Świebodzinie*, AŚN, t. I, s. 221-222.
- Magda-Nawrocka M., 2007, *Odkrycie w kościele św. Andrzeja na tle źródeł pisanych o Hławie*, AŚN, t. V, s. 225-241.
- Magda-Nawrocka M., 2008, *Nowożytny cmentarz z pl. B. Prusa w Krośnie Odrzańskim*, [w:] praca zbiorowa – *Archeologia, antropologia i historia w studiach nad dziejami Krosna Odrzańskiego. Nekropolia mieszkańców Krosna nad Odrą*, Kraków – Zielona Góra – Krosno Odrzańskie, s. 7-77.
- Magda-Nawrocka M., Szczepanek A., 2008, *Nekropolia i grób zbiorowy ze Świebodzina*, AŚN, t. VI, s. 227-236.
- Moździoch S., 2002, *Castrum Munitissimum Bytom*, Warszawa.
- Nowiński J. T., 2005, *Żary archeologiczne fragmenty z dziejów miasta*, Żary.
- Piątkowski J., 2007, *Spacer po Starym Kostrzynie*, Kostrzyn nad Odrą.
- Pytlak M., 1997, *Odkrycie średniowiecznej kaplicy przy katedralnym kościele Mariackim w Gorzowie Wlkp.*, NRHA, nr 4, s. 363-373.
- Pytlak M., 2009, *Późnośredniowieczny cmentarz przy kościele św. Jerzego w Gorzowie Wielkopolski*, Gorzów Wlkp.
- Pytlak M., 2013, *Naczynia ceramiczne z terenu kościoła dawnego opactwa cysterskiego w Mironicach*, AŚN, t. X, s. 59-79; tam starsza lit. przedmiotu.
- Skaziński B., 2013, *Odkrycie w kościele parafialnym w Ośnie Lubuskim*, LMK, t. 10, s. 60-61.
- Skaziński B., 2014, *Odkrycie w kościele parafialnym w Ośnie Lubuskim*, LMK, t. 11, s. 125.
- Socha K., 2013, *Najdawniejsze dzieje gminy Górzycy*, [w:] Golemski M. [red.], *Gmina Górzycy – prahistoria – historia – współczesność*, Górzycy, s. 9-53.
- Szczepanek A. i inni, 2008, *Analiza antropologiczna szczątków szkieletów z cmentarza w Krośnie Odrzańskim*, [w:] praca zbiorowa – *Archeologia, antropologia i historia w studiach nad dziejami Krosna Odrzańskiego. Nekropolia mieszkańców Krosna nad Odrą*, Kraków – Zielona Góra – Krosno Odrzańskie, s. 79-158.
- Wawrzyniak P., Augustyniak H. i A., 2009, *Wyniki prac archeologicznych przeprowadzonych w marcu 2009 roku w kościele farnym pw. Wniebowzięcia NMP w Szprotawie*. Komunikat, LMK, t. 6, s. 133-142.
- Wilgocki E. i inni, 1999, *Ratownicze badania archeologiczno-architektoniczne w obrębie kościoła NMP w Kostrzynie n/Odrą, Szczecin*, maszynopis w Archiwum WUOZ ZGA, Delegatura w Gorzowie Wlkp.

- Wilgocki E. i inni, 2000, *Ratownicze badania archeologiczno-architektoniczne w obrębie kościoła NMP w Kostrzynie n/Odrą*, Szczecin, maszynopis w Archiwum WUOZ ZGA, Delegatura w Gorzowie Wlkp.
- Witkowska T., 2009, *Badania archeologiczne pierwszego XVIII-wiecznego założenia sanktuarium maryjnego w Rokitnie*, [w:] G. Chojnacki i A. Draguła (red.), *Sanktuarium rokitniańskie, dzieje i konteksty*, Zielona Góra, s. 27-35.
- Wrzeńska A., 2008, *Antropologiczne opracowanie szczątków ludzkich z ruin kościoła farnego w Gubinie*, LMK, t. 5, s. 76-91.
- Wrzeńska A., 2009a, *Antropologiczne opracowanie szczątków ludzkich z krypty kościoła parafialnego w Kosieczynie. Sprawozdanie z przeprowadzonych prac*, LMK, t. 6, s. 74-77.
- Wrzeńska A., 2009b, *Szczątki ludzkie z krypty kościoła Wniebowzięcia NMP w Szprotawie – opracowanie antropologiczne*, LMK, t. 6, s. 78-88.
- Zamelska-Monczak K., 2010, *Santok – badania archeologiczne w 2007 i 2008 roku. Stan i perspektywy*, [w:] W. Popek (red.), *Santok „Strażnica i klucz królestwa”. 30 lat Muzeum Grodu w Santoku*, Gorzów Wlkp., s. 47-62.

Zastosowane skróty

- AŚN – Archeologia Środkowego Nadodrza, Zielona Góra
- BAŚN – Biblioteka Archeologii Środkowego Nadodrza, Zielona Góra
- LMK – Lubuskie Materiały Konserwatorskie, Zielona Góra
- MAŚN – Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Zielonej Górze z siedzibą w Świdnicy
- MZL – Muzeum Ziemi Lubuskiej im. J. Dekerta w Gorzowie Wlkp.
- NRHA – Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny, Gorzów Wlkp.
- PNIHASiTPW – Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej, Wrocław
- WSA – Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne, Poznań
- WUOZ ZGA – Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze

*Dr Jarosław Lewczuk
Pracownia Archeologiczna, Zielona Góra*

Rafał Mocny

Kościół katolicki w Głogowie w latach 1933-1945, ze szczególnym uwzględnieniem okresu wojny i okupacji (1939-1945)

Wstęp

Przypadająca w 2015 r. 70. rocznica zakończenia II wojny światowej jest okazją do podjęcia opracowania naukowego dotyczącego czasu wojny i okupacji. Niniejszy tekst ma na celu ukazanie działalności Kościoła katolickiego, który jest wierny Słowu Bożemu mówiącemu: *Głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę, w razie potrzeby wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu z całą cierpliwością, ilekroć nauczasz* (2 Tm 4, 2). Okres wojny i okupacji stanowił szczególne wypełnienie tego nakazu. W opracowaniu znajdzie się szczegółowy opis życia religijnego w Głogowie. Dla precyzyjnego zaprezentowania zagadnienia pierwsza część stanowi szersze wyjaśnienie problematyki. W tej części Autor podjął się naszkicowania tła geopolitycznego na terenie archidiecezji wrocławskiej. W dwóch kolejnych częściach opracowania przedstawione zostało życie religijne w Głogowie, ze szczególnym uwzględnieniem lat 1939-1945.

I. Stan dotychczasowych badań

Dorobek naukowy polskich i zagranicznych historyków zajmujących się sprawami religii jest niewielki. Po rozpoznaniu literatury dotyczącej historii Głogowa można znaleźć przede wszystkim pozycje z zakresu historii powszechnej, poruszające głównie problemy polityczne, gospodarcze i ekonomiczne.

Historię Kościoła katolickiego w archidiecezji wrocławskiej opisywali tacy autorzy, jak: K. Kastner¹, H. Hoffman², J. Pater³, J., K. Pilchowicz⁴, A. Rogalski⁵, W. Szetelnicki⁶, W. Urban⁷.

Pozycje naukowe dotyczące historii Głogowa w latach 1933-1945 są liczne. O historii miasta w aspekcie polityczno-ekonomicznym pisali: H.L. Abmeier⁸, J. Chutkowski⁹, E. Fuks¹⁰, A. Królak¹¹, F.X. Seppelt¹², K. Matwijowski¹³, J.B. Sadowski¹⁴.

Należy wskazać na podstawowe źródła. Przede wszystkim warto zwrócić uwagę na zbiory Archiwum Parafii św. Mikołaja w Głogowie, gdzie można znaleźć księgi parafialne¹⁵. Pozostałe źródła i opracowania, które wpły-

¹ K. Kastner, *Breslauer Bischöfe*, Breslau 1929.

² H. Hoffman, *Die katholischen Kirchen in Glogau. Führer zu schlesischer Kirchen*, Glogau 1934.

³ J. Pater, *Z dziejów wrocławskiego Kościoła*, Wrocław 1997.

⁴ J., K. Pilchowicz, *Zabytki Dolnego Śląska*, Wrocław – Warszawa 1962.

⁵ A. Rogalski, *Kościół Katolicki na Śląsku*, Warszawa 1955.

⁶ W. Szetelnicki, *Odbudowa kościołów w Archidiecezji Wrocławskiej*, Wrocław 1962.

⁷ W. Urban, *Zarys dziejów Diecezji Wrocławskiej*, Wrocław 1962.

⁸ H.L. Abmeier (red.), *Das war Glogau. Stadt und Land an der Oder 1913-1945*, Hannover 1991.

⁹ J. Chutkowski, *Dzieje Głogowa od czasów najdawniejszych do roku 1950*, Legnica 1979.

¹⁰ E. Fuks, *Wspomnienia*, [w:] A. Siatecki (red), *Mój dom nad Odrą*, cz. 4, Zielona Góra 1973, s. 171-175.

¹¹ A. Królak, *Głogów przed rokiem 1945*, [b.m.r.].

¹² F.X. Seppelt, *Geschichte des Bistums Breslau*, Breslau 1929; Tenże, *Realhandbuch des Bistums Breslau*, Breslau 1929.

¹³ K. Matwijowski, *Głogów. Zarys monografii miasta*, Wrocław – Głogów 1994; Tenże, *Studia i materiały z dziejów Głogowa*, Wrocław – Głogów 1993.

¹⁴ J.B. Sadowski, *Kolegiata w Głogowie. Historia Archidiaconatu Głogowskiego. Zaginione dzieła sztuki*, [b.m.r.]; Tenże, *50 lat redemptorystów polskich w Głogowie*, Głogów 1996.

¹⁵ *Księga chrztów parafii pw. św. Mikołaja w Głogowie za lata 1933-1945; Księga zgonów parafii pw. św. Mikołaja w Głogowie za lata 1933-1945; Księga zawartych małżeństw parafii pw. św. Mikołaja w Głogowie za lata 1933-1945; Księga chrztów parafii pw. św. Mikołaja w Głogowie za lata 1933-1945; Księga zgonów parafii pw. św. Mikołaja w Głogowie za lata 1933-1945; Księga zawartych małżeństw pw. św. Mikołaja w Głogowie za lata 1934-1945; Księga zgonów Kościoła Garnizonowego za lata 1933-1945; Księga chrztów w Kościele filialnym w Krzepowie za lata 1933-1945; Księga chrztów parafii prowadzonej przez oo. redemptorystów w Głogowie*

nęły na powstanie niniejszego opracowania, zostały wymienione w wykazie bibliograficznym.

Zastosowaną metodę można scharakteryzować jako analityczno-syntetyczną z elementami statystyki.

II. Diecezja Wrocławska na tle wydarzeń lat 1933-1945

Historia Kościoła katolickiego na terenie Dolnego Śląska jest bardzo bogata i sięga początków chrześcijaństwa na tym terenie. Obszar diecezji wrocławskiej od początku był bardzo rozległy. Kardynał Kopp (1887-1916), przesyłając do Rzymu relację o stanie diecezji wrocławskiej w latach 1904-1912, zaznaczył, że diecezja ta obejmowała wtedy prawie jedną trzecią państwa pruskiego¹⁶. Zasadnicza, główna część terytorium diecezji należała do Śląska Pruskiego, a mniejsza, obejmująca obszar Janowej Góry (*Johannesberg*) i Cieszyna, stanowiła austriacką część Śląska, w tym Górny Śląsk, Opolszczyzna oraz austriacka część Śląska były najbardziej katolickie, pozostałą zaś część zamieszkiwali katolicy w diasporze¹⁷. Od 1000 r. do 1821 r. diecezja wrocławska wchodziła prawnie w skład Metropolii Gnieźnieńskiej jako jej sufragania. Dopiero bulla papieża Piusa VII *De salut animarum* z 16 lipca 1821 r. zerwała tę łączność. W oparciu o ówczesne warunki polityczne określiła nowe granice diecezji i poddała ją bezpośrednio Stolicy Apostolskiej¹⁸.

Granice diecezji nie uległy wówczas znacznieszym zmianom, jedynie dekanaty ostrzeszowski i kępiński zostały przyłączone do Gniezna, a bytomski i pszczyński, należące do diecezji krakowskiej, weszły w skład diecezji wrocławskiej. Bulla *De salute animarum* przyłączyła do diecezji wrocławskiej katolickie parafie Łużyc, odłączając je od Budziszyna. Ponadto diecezja wrocławska powiększyła swój obszar o należący do diecezji poznańskiej okręg Świebodzina, Krosna, Sulechowa, Bobrowic i Lubska. Wspomniana

za lata 1933-1942; *Księga zawartych małżeństw parafii prowadzonej przez oo. redemptorystów w Głogowie za lata 1933-1942*; *Księga zgonów parafii prowadzonej przez oo. redemptorystów w Głogowie za lata 1933-1942*.

¹⁶ W. Urban, *Zarys dziejów...*, s. 15.

¹⁷ F.X. Seppelt, *Geschichte...*, s. 132-139.

¹⁸ W. Szetelnicki, *Odbudowa kościołów...*, s. 18.

bullą wcieliła na stałe w granice diecezji wrocławskiej również tzw. okręg delegatury berlińskiej, obejmującej katolickie parafie w protestanckiej Brandenburgii i na Pomorzu, zwłaszcza w takich parafiach, jak: Berlin, Poczdam, Szpandawa, Frankfurt nad Odrą, Szczecin i Strzałów. Biskup wrocławski wykonywał jurysdykcję nad tymi terenami przez swego delegata, którym był każdorazowo proboszcz parafii św. Jadwigi w Berlinie¹⁹. Dalsze i większe zmiany terytorialne nastąpiły w wyniku I wojny światowej. Decyzją Rady Ambasadorów obszar Górnego Śląska, obejmujący 3213 km² i 892 537 mieszkańców, w większości katolików, został przyłączony do Polski. Dnia 7 XI 1922 r. utworzono z niego Administrację Apostolską Górnego Śląska²⁰. W kilka lat później, 28 X 1925 r., bullą papieską *Vixdum Poloniae unitas* nowe polityczne granice pomiędzy Polską a Niemcami zostały uznane za granice diecezji. Utworzona została wówczas m.in. diecezja katowicka, która swoim zasięgiem obejmowała dotychczasową administrację apostolską Górnego Śląska oraz wikariat generalny Śląska Cieszyńskiego²¹. Ponadto z Dolnego Śląska po I wojnie światowej przypadło Polsce siedem parafii, nad którymi biskup wrocławski sprawował jurysdykcję do 1925 r.²². Na podstawie konkordatu, zawartego ze Stolicą Apostolską w dniu 10 II 1925 r., dokonano na mocy bulli papieskiej *Vixdum Poloniae unitas* nowej organizacji Kościoła na terenie całej Polski. W skład Diecezji Katowickiej weszła z dniem 18 XII 1925 r. również Ziemia Cieszyńska, która dotychczas należała formalnie do diecezji wrocławskiej, a zarządzał nią wikariusz generalny²³.

W 1929 r., po zawarciu przez państwo pruskie konkordatu ze Stolicą Apostolską, biskupstwo wrocławskie zostało wyniesione do rangi arcybiskupstwa, a Wrocław został stolicą metropolii, obejmującej biskupstwo berlińskie,

¹⁹ B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji Polskich (966-1939)*, ABMK 20 (1970), s. 370-373.

²⁰ A. Rogalski, *Kościół Katolicki...*, s. 9.

²¹ W. Szetelnicki, *Odbudowa kościołów...*, s. 19.

²² W. Urban, *Zarys dziejów...*, s. 16.

²³ W. Szetelnicki, *Odbudowa kościołów...*, s. 19.

warmińskie oraz prałaturę w Pile. Delegatura berlińska, licząca wówczas 2 mln 200 tys. katolików, stanowiła odtąd osobne biskupstwo²⁴.

W 1938 r. przyłączono do Polski z archidiecezji wrocławskiej 29 parafii zaolziańskich, którymi z upoważnienia Stolicy Apostolskiej zarządzał do 1 I 1940 r. biskup katowicki. Pozostałe parafie, w ilości 17, na czeskim Zaolziu oddano w 1938 r. pod jurysdykcję arcybiskupstwa ołomunieckiego²⁵.

W czasie II wojny światowej archidiecezja wrocławska obejmowała:

1. Obszar Dolnego Śląska, z wyjątkiem powiatów: Kłodzko, Bystrzyca Kłodzka i Wschowa.
2. Większą część rejencji opolskiej, z wyjątkiem terenów, które należały do Diecezji Śląskiej.
3. Powiaty miejskie: bytomski, gliwicki i zabrzeski, wiejski powiat toszecko-gliwicki, jak również część powiatów wiejskich: bytomskiego, tarnogórskiego i cieszyńskiego.
4. W Brandenburgii większą część okręgu rejencyjnego Frankfurtu n/Odrą i małą część poczdamskiego okręgu rejencyjnego.
5. W Sudetach okręg Frywałd, natomiast 16 parafii leżących w granicach tzw. Protektoratu Czesko-Morawskiego podlegało administracji arcybiskupstwa ołomunieckiego²⁶.

Jak wynika z powyższego, obszar archidiecezji wrocławskiej ulegał w ostatnich dziesiątkach lat licznym zmianom, w zależności od sytuacji politycznej.

Na tym rozległym terenie w 1929 r. mieszkało 1 949 926 katolików, 3 137 797 protestantów, 41 669 Żydów, 33 647 innowierców i 55 509 bezwyznaniowców, razem 5 218 548 osób. W części wschodniej komisariatu czeskiego w tym samym roku liczono 219 594 katolików, 53 331 protestantów, 5 290 Żydów, 21 413 wyznawców Kościoła narodowego, 3 957 innowierców i 7 668 bezwyznaniowców, razem 311 253 mieszkańców. W części zachodniej komisariatu czeskiego liczono zaś 71 965 katolików, 995 prote-

²⁴ A. Rogalski, *Kościół Katolicki...*, s. 10.

²⁵ W. Urban, *Zarys dziejów...*, s. 16.

²⁶ A. Rogalski, *Kościół Katolicki...*, s. 10.

stantów, 219 Żydów, 380 innowierców, 85 bezwyznaniowców, razem 73 644 mieszkańców. W całej Archidiecezji Wrocławskiej (części pruskiej i czeskiej) w 1929 r. liczono 55 603 445 mieszkańców, w tym: 2 241 485 katolików, 3 192 123 protestantów, 47 178 Żydów, 21 413 wyznawców Kościoła narodowego, 37 984 innowierców i 63 262 bezwyznaniowców²⁷. Wierni byli zgrupowani wokół wspólnot religijnych, które, zależnie od formy prawnej, były parafiami, kuracjami lub lokaliami. Kuracje i lokale były to placówki duszpasterskie, jakie tworzone w niektórych diecezjach niemieckich, m.in. w diecezji wrocławskiej. Tworzono je na określonej części parafii w ten sposób, że w sprawach duszpasterskich nie były one definitywnie oddzielone od parafii, w sprawach zaś majątkowych były całkowicie niezależne. Na tych to placówkach wydzielone terytorium posiadało własny kościół lub kaplicę i własnego duszpasterza, który, na mocy dekretu ordynariusza miejscowego, sprawował duszpasterstwo w imieniu i zastępstwie proboszcza; nosił nazwy: lokalista, kuratus, rektor, rządcą itp., od czego placówki te brały nazwę: loka-lia względnie kuracja.

Na terenie całej archidiecezji w 1929 r. działało 84 archiprezbiteratów odpowiadających naszym dekanatom, 55 kuracji i 23 lokale, 211 filii, 205 kościołów złączonych z macierzystymi, 31 kaplic – gmin, 868 kościołów głównych, 430 kościołów pobocznych i 649 kaplic²⁸. Większość tych świątyń to zabytki architektury sakralnej, niekiedy wysokiej klasy. Miejsca kultu były stosunkowo liczne, jakkolwiek nie wszędzie zaspokajały ówczesne potrzeby. Sieć parafii, zwłaszcza w okręgach zamieszkałych przez ludność katolicką, była gęsta, natomiast w okręgach tzw. diaspory, tzn. tam, gdzie katolicy stanowili mały odsetek wśród ludności protestanckiej, placówki duszpasterskie były rozmieszczone rzadko²⁹.

Dwaj ostatni, urzędujący przed 1945 r. ordynariusze zaznaczyli się wybitną działalnością na polu religijnym i administracyjnym. Kardynał Jerzy Kopp, zarządzający diecezją w latach 1887-1914, rozwijał żywą działalność

²⁷ F.X. Seppelt, *Realhandbuch...*, s. 484-489.

²⁸ Tamże.

²⁹ W. Sztelnicki, *Odbudowa kościołów...*, s. 21.

duszpasterską, wygłaszał liczne kazania, ogłaszał wiele listów pasterskich i był inicjatorem budowy licznych kościołów, kaplic, klasztorów i zakładów dobroczynnych (ogółem ok. 650 obiektów). Jego inicjatywą było wzniesienie we Wrocławiu okazałego gmachu, ukończonego w 1895 r. i przeznaczonego na Konwikt Teologiczny. Ponadto dzięki jego staraniom wzniesiono konwikty dla chłopców w Bytomiu, Głogowie i Gliwicach oraz gmach seminarium duchownego i konwikt w Widawie, w Sudetach³⁰.

Po śmierci kardynała Koppa kapituła wybrała na biskupa wrocławskiego ks. Adolfa Bertrama, bpa Hildesheim. Biskup Bertram pełnił swoją posługę w latach 1914-1945. W tym czasie diecezja wrocławska była bardzo dobrze zorganizowana, stanowiła przed wojną najrozleglejszą diecezję w Europie. Jednocześnie był to czas bardzo burzliwy: okres I wojny światowej, upadku cesarstwa niemieckiego, zrzeczenia się przez Niemcy roszczeń terytorialnych w wyniku traktatu wersalskiego, najspokojniejszego czasu republiki weimarskiej i hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy³¹. Kardynał Bertram, mimo tych ciężkich czasów, odznaczał się gorliwością w pracy dla dobra Kościoła. Dbał o wychowanie duchowieństwa, ożywiał działalność charytatywną, popierał działalność Caritasu, wznosił kościoły, odbywał podróże duszpasterskie, podczas których udzielał sakramentu bierzmowania i organizował konferencje dekanalne dla duchowieństwa, odprawiał rekolekcje dla wiernych. Rozwinął pracę Akcji Katolickiej i odbył dwukrotnie synody. Ponadto ogłaszał głębokie listy pasterskie do wiernych i żołnierzy, tłumaczone w większości na język polski³². Duchowni archidiecezji w latach II wojny światowej pod przewodnictwem swego ordynariusza kard. Bertrama usiłowali opierać się naciskom hitleryzmu. Opór ten spowodował różne formy represji ze strony władz, od usuwania ze stanowisk kościelnych, poprzez aresztowania i więzienia, aż do osadzenia w obozach koncentracyjnych. W latach II wojny światowej w Dachau przebywało 13 kapłanów ze Śląska, jeden z Komisariatu Frywałd i 13 z Zaolzia, jeden w Buchenwaldzie, jeden w Mauthausen i dwóch

³⁰ K. Kastner, *Breslauer...*, s. 76; A. Rogalski, *Kościół Katolicki...*, s. 45.

³¹ J. Pater, *Z dziejów...*, s. 87.

³² Tamże, s. 87.

w Oświęcimiu. Ogółem w obozach koncentracyjnych i więzieniach znalazło się 106 księży z archidiecezji wrocławskiej³³.

Jeśli chodzi o stosunek kard. Bertrama do Polaków, to należy podkreślić, że wydawał on listy pasterskie do 1939 r. również w języku polskim. W jego urzędowej korespondencji widnieją 102 polskie tłumaczenia listów, mandatów i przepisów. Ze względu na konieczność utrzymania kontaktów z ogromną masą wiernych, którą stanowiła ludność polska, dla poznania jej potrzeb i problemów oraz należytego kierowania opieką duszpasterską nad nią kard. Bertram podtrzymywał we Wrocławiu tradycję, wedle której biskup-sufragan musiał władać językiem polskim³⁴.

Szczególnie wymowny był stosunek kard. Bertrama do państwa, a zwłaszcza do hitleryzmu. Nie brak dokumentów charakteryzujących to zagadnienie. Jednym z nich jest list pasterski episkopatu niemieckiego, ogłoszony 11 V 1934 r., a więc przeszło rok po przewrocie hitlerowskim. Nosi on znamienity tytuł *O katolickiej wierności w burzliwych czasach*³⁵. Kard. Bertram był pewien postanowień zawartego wcześniej konkordatu. W innym dokumencie, wydanym w języku polskim dnia 11 I 1937 r., kardynał wypowiedział się na temat obowiązku udzielenia pomocy Adolfowi Hitlerowi w walce z bolszewizmem. W liście tym porównał postawę Ojca Świętego, wrogą wobec bolszewizmu, z postawą Hitlera. Kardynał Bertram w ten sposób deklarował swoje poparcie dla Trzeciej Rzeszy:

Najmilsi Archidiecezjanie! Kościół tym silniej Trzecią Rzeszę w dziejowej walce obronnej przeciwko bolszewizmowi będzie mógł wspomagać, im więcej zażywa wolności w swej własnej dziedzinie Prawa Bożego i pracy, owej wolności, która mu jest zapewniona według Prawa Bożego i według konkordatu z Rzeszą³⁶.

³³ A. Rogalski, *Kościół Katolicki...*, s. 120-121.

³⁴ Tamże, s. 150.

³⁵ A. Bertram, *Von katholische Treue in bewegten Zeiten*, „Kirchliches Amtsblatt des Erzbischöflichen Ordinariats in Breslau” 8 (1934), s. 4-9.

³⁶ A. Bertram, *Über die Abwehr des Bolschewismus*, „Kirchliches Amtsblatt...” 1 (1937), s. 22-23.

Biskupi niemieccy wskazywali wprawdzie, że Kościół nie ma zagwarantowanej przez tenże konkordat wolności, doznaje wręcz silnych utrudnień. Nie przeszkadzało im jednak dojść do następującej konkluzji:

My katolicy, mimo niedowierzania, jakie nam się okazuje, zawsze będziemy gotowi dawać państwu, co mu się należy, i wspomagać wodza i kanclerza Rzeszy w walce przeciwko komunizmowi i w swoich innych zadaniach... nawet tam, gdzie naruszenie praw Kościoła odbieramy, chcemy prawa Państwa w dziedzinie państwowej szanować i w dziele wodza i kanclerza Rzeszy także uznać, co w nim dobrego i wielkiego...³⁷.

Przytoczony powyżej dokument porusza nie tylko problem ideologii politycznej władz kościelnych na Śląsku w okresie faszyzmu, ale w ogóle problem całego katolicyzmu w Niemczech. Dowodem tego są bardzo huczne obchody 50. urodzin Hitlera. 20 IV 1939 r. w kościołach w całej Rzeszy rozdzwoniły się dzwony, wywieszono flagi ze swastyką, odprawiono w tym dniu uroczyste nabożeństwa wotywnie ku czci św. Michała Archanioła, patrona narodu niemieckiego³⁸. Życzenia przesłane na ręce Hitlera spowodowały rozłam w episkopacie niemieckim. Kardynał Bertram wystosował ten list bez porozumienia z innymi biskupami. Wkrótce potem bp Preysing w proteście złożył rezygnację z funkcji kierownika prasowego Konferencji Fuldajskiej i gotów był zrezygnować z biskupstwa w Berlinie, przed czym powstrzymał go papież Pius XII. Kard. Bertram powoli zaczął opuszczać scenę polityczną Niemiec, po raz ostatni uczestniczył w Konferencji Episkopatu Niemieckiego w 1940 r. Izolacja jego osoby narastała z każdym rokiem³⁹.

Wrocławska kapituła katedralna, na mocy bulli papieskiej *Pastoralis officii* z dnia 13 VIII 1930 r., została podniesiona do rangi kapituły metropolitarnej, złożonej z dwóch prałatów, 10 kanoników gremialnych i pięciu honorowych. Tylu członków liczyła jeszcze w 1941 r.⁴⁰. Kapituła ta miała prawo wybierania biskupa. Nominacji kard. Jerzego Koppa dokonała jeszcze Stolica

³⁷ Tamże.

³⁸ A. Rogalski, *Kościół Katolicki...*, s. 90-91.

³⁹ B. Kumor, *Historia Kościoła...*, s. 185.

⁴⁰ *Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1941*, Breslau 1941, s. 5.

Apostolska, natomiast nominacji kard. Bertrama już kapituła⁴¹. Poszczególni jej członkowie spełniali rozmaite obowiązki referentów kurii oraz sądu biskupiego. Zasiadali w niej również Polacy, względnie kapłani pochodzenia polskiego. Na 12 prałatów i kanoników gremialnych w 1941 r. w kapitule ośmiu znało obok języka niemieckiego również polski lub czeski⁴². Wśród nich na wspomnienie zasługują ks. Paweł Łukaszczyk, który był utalentowanym poetą, oraz ks. Franciszek Niedźbała, który zachował od zniszczenia w czasie oblężenia miasta w 1945 r. wiele dzieł sztuki pochodzących z katedry wrocławskiej⁴³.

Oprócz duchowieństwa diecezjalnego, na niwie duszpasterskiej działały zakony. W 1941 r. pracowało 14 zakonów i zgromadzeń zakonnych w 45 domach z 317 kapłanami oraz 24 zakony i zgromadzenia żeńskie w 714 domach⁴⁴.

Na uwagę zasługuje również stan majątku archidiecezji. W ciągu wieków diecezja była dotowana przez wolne nadania ze strony książąt śląskich. Dobra kapituły zostały wcześniej oddzielone od diecezjalnych. Zarząd majątkami scentralizowany był w Nysie. Biskupi wrocławscy w XII w. mieli prawo bicia monety, a od XIV w. byli suwerennymi w Księstwie Nyskim. W związku z tym używali oni tytułu książęcego, bez względu na swoje pochodzenie. Na skutek edyktu sekularyzacyjnego z 30 X 1820 r. utracili ten tytuł, a w 1823 r. odzyskali go. Jeszcze przed II wojną światową i w czasie jej trwania kuria zarządzała domem emerytów w Nysie oraz wieloma fundacjami w postaci szpitali, domów starców itp.⁴⁵

Taki był w ogólnym zarysie stan archidiecezji wrocławskiej w latach 1933-1945.

⁴¹ W. Urban, *Zarys dziejów...*, s. 52.

⁴² *Handbuch des Erzbistums...*, s. 5.

⁴³ W. Szetelnicki, *Odbudowa kościołów...*, s. 24.

⁴⁴ Tamże, s. 114-136.

⁴⁵ Tamże, s. 26-27.

III. Przejawy życia religijnego w Głogowie w latach 1933-1945, ze szczególnym uwzględnieniem okresu wojny i okupacji

Przedstawiony w pierwszej części opracowania stan Kościoła w Niemczech, w archidiecezji wrocławskiej miał swoje odzwierciedlenie w sytuacji Kościoła lokalnego, który działał na terenie Głogowa. Fakt ten potwierdza podobieństwo wydarzeń politycznych i gospodarczych. W Głogowie, tak samo jak w całej Rzeszy, przejęcie władzy przez nazistów odbierano z wielkim entuzjazmem. Ludność Głogowa, podobnie jak i w całej Rzeszy, odczuwała wielki kryzys, który mocno ją dotykał.

Podobna była sytuacja Kościoła katolickiego na tych terenach. W polityce nazistów trudno było dostrzec określoną politykę, zarówno wobec Kościoła katolickiego, jak i innych związków wyznaniowych.

Biskupstwo wrocławskie w części pruskiej dzieliło się na 10 komisariatów. Wśród nich znajdował się komisariat głogowski z 12 archiprezbiterami (w przybliżeniu obecny dekanat). Komisariat głogowski dzielił się na następujące archiprezbiteraty:

1. Cottbus (obecnie Niemcy),
2. Koźuchów (*Freystadt*),
3. Głogów,
4. Zielona Góra (*Grünberg*),
5. Góra (*Guhrau*),
6. Grodowiec (*Hochkirch*),
7. Neuzelle (obecnie Niemcy),
8. Żagań (*Sagan*),
9. Sława (*Schlawa*),
10. Świebodzin (*Schwiebus*),
11. Żary (*Sorau*),
12. Szprotawa (*Sprottau*)⁴⁶.

W Głogowie w latach 1933-1945 funkcjonowały dwie parafie: miejska parafia pw. św. Mikołaja oraz parafia kolegiacka pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. W ówczesnych granicach miasta mieszkało: 8774

⁴⁶ J.B. Sadowski, *50 lat redemptorystów polskich...*, s. 17-18.

katolików, 21 432 protestantów, 553 Żydów, 433 innowierców, 161 bezwyznaniowców⁴⁷.

Z kościołem i parafią kolegiacką pw. Najświętszej Marii Panny (Dompfarrei)⁴⁸ związany jest archidiaconat, reminiscencja starej, mającej wielką godność, posługi archidiakona⁴⁹.

Pierwotna budowla została wzniesiona w I poł. XIII w.⁵⁰. Przeprowadzone ostatnio badania doprowadziły do odkrycia fundamentów jego założenia. Była to orientowana trzynawowa bazylika bez transeptu, o całkowitej szerokości 21,40 m, wewnątrz około 18,5 m⁵¹, z prezbiterium zbliżonym w rzucie do kwadratu, zamkniętą pięcioboczną absydą. Od południa przylegała doń kaplica. Wygląd fasady zachodniej nie został jeszcze ustalony⁵². Obecna budowla powstała w latach 1413-1466 jako murowana z cegły w stylu gotyckim, o założeniu trzynawowym, halowym, z wydłużonym, zamkniętym poligonalnie prezbiterium. W nawach bocznych założono w 1466 r. sklepienia gwiaździste, wsparte na ośmiobocznych filarach. Prezbiterium nakryto w XVIII w. sklepieniem kolebkowym z lunetami. Fasadę zachodnią akcentuje potężna kwadratowa wieża, gruntownie odbudowana w 1831 r. Całość założenia otacza wieniec kaplic wotywnych z końca XV w.⁵³. Wyposażenie wnętrza, sprzed zniszczenia w 1945 r., utrzymane było w stylu barokowym⁵⁴. Najcenniejszy był obraz *Madonny z Dzieciątkiem*, namalowany na drzewie lipowym o wymiarach 32 x 51,5 cm⁵⁵ przez L. Carnacha w 1518 r.⁵⁶, obecnie zaginiony. Obraz przewieziono w 1944 r. do Wrocławia, następnie w lutym 1945 r. do Henrykowa, a stąd w marcu 1945 r. do Łądku Zdroju. Ostatni

⁴⁷ Tamże, s. 18.

⁴⁸ H. Hoffman, *Die katholischen Kirchen...*, s. 3.

⁴⁹ J.B. Sadowski, *50 lat redemptorystów polskich...*, s. 5.

⁵⁰ J.K. Pilchowie, *Zabytki...*, s. 41.

⁵¹ M. Kaczkowski, *Próba rekonstrukcji rozwoju układu przestrzennego Ostrowa Tumskiego w Głogowie*, „Szkice Legnickie” 12 (1984), s. 80.

⁵² T. Zagrodzki, *Wyniki badań kolegiaty w Głogowie*, „Ochrona Zabytków” 8 (1955), s. 100-118.

⁵³ H. Hoffman, *Die katholischen Kirchen...*, s. 20.

⁵⁴ T. Zagrodzki, *Wyniki badań kolegiaty...*, s. 104.

⁵⁵ J.B. Sadowski, *Kolegiata w Głogowie...*, s. 13.

⁵⁶ J.K. Pilchowie, *Zabytki...*, s. 42.

raz był widziany 5 VI 1945 r. Obecnie liczne działające stowarzyszenia zabiegają o powrót cennego obrazu do kolegiaty. Podczas działań wojennych w jednej z wnęk została znaleziona naturalnej wielkości rzeźba w piaskowcu, przedstawiająca postać księżnej wielkopolskiej Salome, żony księcia Konrada Głogowskiego⁵⁷. Rzeźba ta, pochodząca z około 1350 r., stanowi jeden z najlepszych przykładów monumentalnej plastyki gotyckiej na terenie Polski⁵⁸. Obecnie znajduje się w muzeum w Poznaniu⁵⁹.

Podczas II wojny światowej zaginęło wiele cennych przedmiotów liturgicznych, używanych przez stulecia w Kolegiacie. Są to m.in.:

1. Sześć srebrnych świeczników z XVIII w. z ozdobnymi stopami.
2. Srebrny krzyż stojący, składający się z dwóch części: dolna z kutymi ozdobami roślinnymi i zaśrubowanymi głowami aniołów pochodziła z XVIII w., górna część z dwustronnymi złożonymi krucyfikсами i bogatą ornamentyką wykonana była w stylu gotyckim.
3. Z kielichów wartych wzmianki, najstarszy z 1507 r. oraz rokokowy z 1775 r.
4. Figuralna monstrancja, wysokości ponad jednego metra, miała na kilku poziomach rzeźby Abrahama, Aarona, św. Piotra i św. Pawła w otoczeniu aniołów. Naczelne niemal miejsce zajmowała Najświętsza Maria Panna na tronie oraz Bóg Ojciec z symbolem Ducha Świętego. Całość wieńczył srebrny krucyfiks. Z zapisów archiwalnych wynikało, że monstrancja ta była darem polskiego panującego księcia, przypuszczalnie z rodziny Piastów głogowskich.
5. Srebrna, połączana kropielnica z kropidłem, roboty augsburskiej, z kutymi ozdobami roślinnymi. Ufundowana przez Filipa Jakuba von Jerin w 1660 r.
6. Dużą wartość artystyczną miała srebrna, połączana misa z głową Jana Chrzciciela, wystawiana podczas uroczystych świąt nad tabernakulum jako ozdoba ołtarza. Dzieło to składało się z dwóch części, które zostały zespolone

⁵⁷ Tamże, s. 43.

⁵⁸ T. Zagrodzki, *Wyniki badań kolegiaty...*, s. 104.

⁵⁹ J.K. Pilchowie, *Zabytki...*, s. 42.

w późniejszym czasie. Pierwotnie służyła ona do celów świeckich, jako płaska misa roboty augsburskiej, wykonana ze srebra pozłacanego z urozmaiconymi rzeźbami reliefowymi. Na misę została nałożona głowa św. Jana Chrzciciela. Kutą ze srebra, z pozłacanymi włosami i brodą głowę, roboty wrocławskiego złotnika Kaspra Pfistera (1571-1635), podarował w 1629 r. Piotr Gebauer von Dürrogoy⁶⁰ – archidiakon wrocławski.

Jedynym ocalałym elementem skarbcza jest uroczysty krzyż procesyjny, bogato ornamentowany, srebrny, częściowo złożony, późnośredniowiecznej roboty.

Obok zachodniej fasady kolegiaty znajdowała się kaplica św. Anny. Była to późnogotycka budowla, wymurowana z cegły w II poł. XV w., w późniejszych czasach przebudowana na szkołę⁶¹. Ponadto do kolegiaty należała kaplica św. Jerzego. Została ona wybudowana w 1385 r., a po 1725 r. zamieniona na magazyn i następnie zburzona⁶².

Przy kolegiacie istniała szkoła, która podlegała Scholasterii⁶³. W szkole tej pobierali początkową naukę słynni głogowianie, którzy studiowali, a później wykładali na Uniwersytecie w Krakowie w XV i XVI w. Z najznakomitszych można wymienić: Mikołaja z Głogowa, Mikołaja Manko, Jana z Głogowa⁶⁴.

W parafii kolegiackiej mieszkało: 1443 katolików, 2682 protestantów, dziewięciu Żydów, 26 innowierców, ośmiu bezwyznaniowców⁶⁵. Parafia obejmowała ówczesne miasto na północ od Odry, z ludnością w liczbie: 682 katolików, 1197 protestantów, dziewięciu Żydów, 26 innowierców, dwóch bezwyznaniowców⁶⁶. Ponadto w jej skład wchodziły takie miejscowości, jak:

⁶⁰ Urodzony w Głogowie w 1575 r.

⁶¹ T. Zagrodzki, *Wyniki badań kolegiaty...*, s. 108.

⁶² F.X. Seppelt, *Realhandbuch...*, s. 119.

⁶³ J.B. Sadowski, *Kolegiata w Głogowie...*, s. 12.

⁶⁴ Tamże, s. 12.

⁶⁵ J. B. Sadowski, *50 lat redemptorystów polskich...*, s. 18.

⁶⁶ Tamże.

Stare Serby (*Lerchenberg*) – miejscowość w odległości pięciu km od Głogowa, w której zamieszkiwało 242 katolików, 187 protestantów, jeden bezwyznaniowiec; Krzekotówek (*Klein Vorwerk*) – siedem km od Głogowa, z ludnością liczącą 65 katolików, 56 protestantów; Serby (*Zerbau*) – trzy km od Głogowa, gdzie mieszkało 454 katolików, 1242 protestantów, pięciu bezwyznaniowców⁶⁷.

Drugą parafią, która istniała na terenie Głogowa, była parafia miejska pw. św. Mikołaja. Kościół parafialny został zbudowany w XVI w. W północnym portalu zachował się rzeźbiony w piaskowcu tympanon z postacią Najświętszej Marii Panny⁶⁸. Po obu stronach nawy głównej znajduje się szereg kaplic⁶⁹.

Parafia miejska liczyła 7331 katolików, 18 750 protestantów, 544 Żydów, 407 innowierców, 153 bezwyznaniowców⁷⁰. Na terenie miasta parafia zajmowała południową część Odry z następującym stanem liczebnym: 6265 katolików, 16 897 protestantów, 544 Żydów, 397 innowierców, 148 bezwyznaniowców⁷¹.

Na terenie parafii miejskiej znajdowały się następujące budowle sakralne:

1. Kolegium Jezuickie. Jezuici przebywali w tym kolegium w latach 1729-1808. Potem utworzono w tym budynku Państwowe Katolickie Gimnazjum. Kościół jezuicki pw. Bożego Ciała w latach panowania nazistów był również kościołem garnizonowym. W budynku biblioteki kolegium od 1788/1789 r. znajdował się protestancki kościół garnizonowy⁷². Kościół pełnił także funkcję kościoła garnizonowego dla katolickich żołnierzy⁷³.

⁶⁷ F.X. Seppelt, *Realhandbuch...*, s. 119.

⁶⁸ J.K. Pilchowie, *Zabytki...*, s. 42.

⁶⁹ K.R. Mazurski, *Głogów i okolice*, Wrocław 1981, s. 31.

⁷⁰ J.B. Sadowski, *50 lat redemptorystów polskich...*, s. 18.

⁷¹ F.X. Seppelt, *Realhandbuch...*, s. 119-120.

⁷² H. Hoffman, *Die katholischen Kirchen...*, s. 47.

⁷³ H.L. Abmeier (red.), *Das war Glogau...*, s. 283.

2. Klasztor Klarysek pw. św. Krzyża, założony w 1307 r., w 1810 r. został sekularyzowany, a następnie zamieniony na koszary⁷⁴.
3. Klasztor Dominikanów, pw. św. Piotra i Pawła, założony został w 1258 r., w 1810 r. został sekularyzowany, a następnie zamieniony na zbrojownię, po czym został zburzony⁷⁵.
4. Klasztor Franciszkanów pw. św. Stanisława Męczennika, założony przed 1257 r., po 1533 r. został przejęty przez bernardynów, a po sekularyzacji w 1810 r. zamieniony na magazyn artylerii⁷⁶.
5. Klasztor Bernardynów, założony w 1465 r., po 1533 r. przejęty przez minorytów⁷⁷.

Na terenie parafii pracowały następujące zgromadzenia:

1. Redemptoryści, którzy po przybyciu do Głogowa osiedlili się na przedmieściach *Rüstervorstadt* (Wiązów), zbudowali w 1928 r. klasztor i kościół pw. św. Klemensa Marii Hofbauera⁷⁸. Świadczyli pomoc w duszpasterstwie⁷⁹.
2. Szarytki. Siostry z tego zgromadzenia zajmowały się dwojaką działalnością. Pracowały w szpitalu św. Elżbiety (od 10 VII 1861 r.), gdzie prowadziły stacjonarną i ambulatoryjną opiekę nad chorymi. Ponadto prowadziły dom starców oraz przedszkole przy publicznej kaplicy Najświętszej Marii Panny (od 9 V 1893 r.)⁸⁰. Obowiązki te spełniało 18 sióstr i cztery nowicjuszek. W latach 1912-1942 liczba tych sióstr zwiększyła się do 24⁸¹. Taką samą działalnością zajmowały się trzy siostry i jedna nowicjuszka w Kłobuczynie⁸². Działalność administracyjną prowadziły

⁷⁴ H. Hoffman, *Die katholischen Kirchen...*, s. 67.

⁷⁵ Tamże, s. 57.

⁷⁶ Tamże, s. 66.

⁷⁷ J., K. Pilchowie, *Zabytki...*, s. 42.

⁷⁸ H. Hoffman, *Die katholischen Kirchen...*, s. 51.

⁷⁹ F.X. Seppelt, *Realhandbuch...*, s. 119.

⁸⁰ H. Hoffman, *Die katholischen Kirchen...*, s. 63.

⁸¹ H.L. Abmeier (red.), *Das war Glogau...*, s. 289.

⁸² Tamże, s. 280.

natomiast w konwiktach biskupim (od 1 I 1901 r.)⁸³. Pracę tę wykonywały cztery siostry⁸⁴.

3. Jadwiżanki opiekowały się sierotami w domu dziecka⁸⁵.

Do parafii miejskiej należały także kaplice, w których odprawiane były msze św. Były to:

1. Kaplica mszalna Najświętszego Serca Jezusa (Ss Cordis Christi), która znajdowała się w biskupim konwikcie dla chłopców⁸⁶.
2. Kaplica mszalna w centralnym więzieniu, która miała charakter ekumeniczny⁸⁷.

Ponadto do parafii miejskiej należały następujące miejscowości:

Górka (*Gurkau*), w odległości 3,8 km, z ludnością: 18 katolików i 60 protestantów; Słone (*Schlein*), w odległości 5,3 km, z ludnością: 53 katolików, 133 protestantów; Szczyglice (*Sieglitz*), w odległości 5,1 km. Zamieszkująca tam ludność to: 99 katolików i 49 protestantów. We wsi tej znajdowała się kaplica mszalna pw. Najświętszej Marii Panny. Turów (*Tauer*), 6,3 km od Głogowa: 39 katolików, 138 protestantów; Widziszów (*Weidsch*), 5 km od Głogowa: 92 katolików, 29 protestantów⁸⁸.

Przeprowadzona w 1932 r. reforma powiatowa powiększyła ilość katolickich parafii powiatu głogowskiego o dwie kolejne: Bytom Odrzański i Sławę⁸⁹.

Parafia miejska miała także swoją filię w Krzepowie (*Schrepau*), gdzie w 1911 r. zbudowano kościół pw. Najświętszego Serca Jezusa. W Krzepowie mieszkało 277 katolików i 235 protestantów⁹⁰. Kościół filialny obejmował swoim zasięgiem miejscowości: Bytnik (*Beuting*), 5,6 km od Głogowa: 62 katolików, 42 protestantów; Borek (*Borkau*), 6,6 km od Głogowa, i Za-

⁸³ H. Hoffman, *Die katholischen Kirchen...*, s. 63.

⁸⁴ F.X. Seppelt, *Realhandbuch...*, s. 119-120.

⁸⁵ F.X. Seppelt, *Realhandbuch...*, s. 119-120.

⁸⁶ H. Hoffman, *Die katholischen Kirchen...*, s. 63.

⁸⁷ Tamże, s. 120.

⁸⁸ F.X. Seppelt, *Realhandbuch...*, s. 120.

⁸⁹ H.L. Abmeier (red.), *Das war Glogau...*, s. 286.

⁹⁰ Tamże, s. 120.

bornia (*Sabor*), 8 km od Głogowa, razem mieszkało tam 51 katolików i 173 protestantów; Nosocice (*Noßwitz*), 3,4 km od Głogowa, 228 katolików, 456 protestantów, 10 innowierców, czterech bezwyznaniowców; Przedmoście (*Priedemost*), 7,4 km od Głogowa, zamieszkiwało tam tylko 12 katolików; Żarków (*Zarkau*), dwa km od Głogowa: 134 katolików, 538 protestantów, jeden bezwyznaniowiec⁹¹.

Od maja 1926 r. proboszczem parafii miejskiej został Joseph Wagner⁹². Parafia w tym czasie liczyła ok. siedmiu tys. wiernych⁹³. Po przejściu stanowiska w Głogowie zajął się w 1927 r. renowacją dzwonów zniszczonych w czasie I wojny światowej⁹⁴. W 1928 r. został odnowiony kościół, a w 1929 r. zainstalowano ogrzewanie. W 1932 r. została odnowiona plebania. W tym samym roku otwarto sierociniec, w którym proboszcz Wagner stworzył pomieszczenia dla dzieci i młodzieży. W budynku tym powstała również świetlica. W 1938 r. rozpoczął renowację kościoła, dla którego powstał 10-letni plan robót. Prace rozpoczęły się od naprawy dachu na wieży kościelnej, remontu ołtarzy, kaplicy Loretto. Nastąpiło również poszerzenie cmentarza⁹⁵.

W opisywanym okresie w parafii kolegiackiej w Głogowie proboszczem był Heinrich Werner, archidiakonem Kretschmer. Brak jest danych na temat ilości lat przepracowanych w Głogowie przez tych kapłanów. Więcej danych można znaleźć na temat kapłanów pracujących w parafii miejskiej pw. św. Mikołaja. W czasie ponad 20-letniej pracy ks. Wagnera w Głogowie zatrudnieni byli pracownicy: Erich Hausdorf pracował w Głogowie od 24 IV 1923 r. do 14 X 1926 r., Georg Rittau od 14 IV 1925 r. do 8 VI 1927 r., Reinhard Wagner od 14 X 1926 r. do 16 VII 1928 r., Otto Fipper od 8 VI 1927 r. do 1 XI 1931 r., Johannes Mertz od 16 VII 1928 r. do 30 IX 1930 r., Fredrich Sowada od 30 IX 1930 r. do 1 IV 1931 r., Erich Heimann od 1 IV do 3 I 1931 r., Leo Iwan-

⁹¹ J.B. Sadowski, *50 lat redemptorystów polskich...*, s.18; F.X. Seppelt, *Realhandbuch...*, s. 120.

⁹² J. Wagner, *Geschichte der Pfarrer an der Glogauer Nikolai – Kirche*, Hildeschem 1960, s. 27.

⁹³ F.X. Seppelt, *Realhandbuch...*, s. 132.

⁹⁴ K. Matwijowski, *Studia i materiały*, s. 68.

⁹⁵ J. Wagner, *Geschichte der Pfarrer...*, s. 34.

sky od 7 IV 1931 r. do 31 I 1933 r., Robert Pawlik od 6 IX 1933 r. do 26 VIII 1938 r., Ewald Pelka od 14 VIII 1933 r. do 1 VIII 1936 r., Alfons Jaeschke od 23 IV 1936 r. do 1 IX 1939 r., Helmut Neumann od 22 VIII 1938 r. do 1945 r., Hubert Perlitius od 1939 r. do 1943 r., Heinrich Thessing od 6 I 1941 r. do VII 1945 r., Otto Berger od 11 V 1943 r. do 1945 r.⁹⁶.

Tymczasowo w Głogowie pracowali następujący kapłani: Gotthard Seifert w parafii miejskiej pw. św. Mikołaja od kwietnia do czerwca 1927 r., Erich Brückner od 19 II 1930 r. do 31 VII 1930 r., Konrad Rieger od 1 III 1931 r. do 1 IV 1931 r., Alfons Kliambt w roku 1933 oraz Johannes Schütz⁹⁷.

Wspieraniu życia katolickiego służyły związki katolickie. Wymienić tu należy działające w 1934 r. następujące organizacje:

1. Miejskowa grupa Ludowego Związku Katolickich Niemiec, istniała od 1899 r. i liczyła ok. 1100 członków, spośród których większa część mieszkała w gminach wiejskich. Grupa ta powstała w Niemczech w 1891 r. w Kolonii z inicjatywy przywódcy Centrum Ludwika Windhorsta i miała duże znaczenie w katolicyzmie Niemiec⁹⁸. _Niestety, w książce adresowej z 1934 r. brak jest adnotacji o zarządzie tego stowarzyszenia.
2. Katolicki Związek Mistrzów, liczył 130 członków. Został założony w 1886 r., a jego protektorem był archiprezbiter, proboszcz miejski, dr Linus Mache. Prezesem był archiprezbiter, proboszcz kolegiaty Paweł Beuthner. Świeckim przewodniczącym był mistrz budowlany Borgmann.
3. Katolicki Związek Czeladników, liczył 80 członków czynnych i 100 biernych oraz honorowych. Powstał w 1853 r. m.in z inicjatywy dr. Linusa Mache. Prezesem był wikary, a wiceprezesem mistrz krawiecki Wilhelm Feiereis.
4. Katolicki Związek Kupiecki, powstał w 1908 r. i należało do niego tylko 45 członków. Przewodniczącymi byli: duchowny członek rady – prefekt Henrich Werner i Józef Filke-senior.

⁹⁶ Tamże, s. 35.

⁹⁷ Tamże, s. 34.

⁹⁸ W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław 1981, s. 645.

5. Katolicki Związek Robotników, założony został w 1903 r. i liczył 240 członków. Prezesem był duchowny, wiceprezesem Antoni Kliem.
6. Katolicki Związek Młodzieżowy św. Alojzego, założony w 1899 r., kierownictwo składało się całkowicie z osób duchownych.
7. Związek Maryjny (związek katolickich panien dla pielęgnacji katolickiej myśli i przyjacielskich kontaktów członkiń), kierowany był przez wikarego i panią Manngiel.
8. Katolicki Związek Krzyżowy, założony został w 1911 r. i liczył 200 członków. Kierowali nim: założyciel prof. Eugen Kretschmer i kantor Paul Schnabel.
9. Katolicki Związek Nauczycieli, założony w 1892 r., liczył 36 członków. Prezesem był nauczyciel z Głogowa Eugen Füssel, wiceprzewodniczącym był Rudolf Hoffman – nauczyciel z Kłobuczyna⁹⁹.

Centrum życia związkowego stanowił Katolicki Dom Związkowy, który mieścił się przy Schulstr. 21¹⁰⁰.

Wydarzenia, których doświadczyło społeczeństwo Głogowa i organizacje Kościoła w tym mieście w 1945 r., dokonały wielkich spustoszeń i reorganizacji działalności wszystkich instytucji, w tym kościelnych. Proboszcz kolegiaty Henrich Werner został zmuszony do porzucenia urzędu parafialnego i przeniósł się wraz ze swoimi siostrami do parafii miejskiej. Podobnie uczynił archidiakon Kretschmer. Odprawianie nabożeństw jednak i w tym kościele nie było bezpieczne. Urządzono więc kaplicę do odprawiania mszy św. w piwnicy. Przeniósł się tam również zarząd miejscowego Caritasu. W tejże piwnicy codziennie odprawiano nabożeństwo, a w niedzielę odbywały się trzy msze św. z kazaniem, słuchano także spowiedzi. 13 lutego 1945 r. został zastrzelony przez niemieckich żołnierzy ojciec Platte – redemptorysta. 13 marca 1945 r. spłonął klasztor Redemptorystów. Ocalało jedynie parę pokoi i portal kościoła. 11 marca (niedziela Laetare) została odprawiona poranna msza w kolegiacie. Wielu przyjęło sakrament komunii. Była to ostatnia msza św. w tym czcigodnym wiekowym Domu Bożym¹⁰¹.

⁹⁹ AZG, *Einwohnerbuch für Stadt und Kreis Glogau 1934*, cz. 1, s. 134.

¹⁰⁰ H. L. Abmeier (red.), *Das war Glogau...*, s. 280.

¹⁰¹ H. Werner, *Die Erinnerung*, „Neuer Glogauer Anzeiger” 8 (1968), s. 8.

IV. Życie sakramentalne i działalność duszpasterska w Głogowie w latach 1933-1945

Z zachowanych ksiąg parafialnych można wyliczyć ilość sakramentów: chrztów, zgonów oraz zawartych małżeństw w opisywanym okresie 1933-1945. Liczby te przedstawiały się następująco:

W parafii miejskiej pw. św. Mikołaja w omawianym okresie udzielono sakramentu chrztu św. w poszczególnych latach¹⁰²:

1933	1934	1935	1936	1937	1938	1939	1940	1941	1942
11	11	11	13	13	11	28	16	35	12

W tym samym czasie liczba zmarłych w parafii św. Mikołaja przedstawiała się następująco¹⁰³:

1933	1934	1935	1936	1937	1938	1939	1940	1941	1942	1943	1944
56	67	71	82	82	93	89	89	89	92	128	160

W okresie 1933-1945 zawierano w parafii św. Mikołaja sakramentalne związki małżeńskie w następujących ilościach¹⁰⁴:

1933	1934	1935	1936	1937	1938	1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945 (do 1 V)
65	51	75	42	54	61	38	43	23	25	33	28	534

¹⁰² Zob. APMG, *Księga chrztów parafii pw. św. Mikołaja w Głogowie za lata 1933-1945*.

¹⁰³ Zob. APMG, *Księga zgonów parafii pw. św. Mikołaja w Głogowie za lata 1933-1945*.

¹⁰⁴ Zob. APMG, *Księga zawartych małżeństw parafii pw. św. Mikołaja w Głogowie za lata 1933-1945*.

W parafii kolegiackiej udzielono w latach 1933-1945 sakramentu chrztu św. w następujących ilościach¹⁰⁵:

1933	1934	1935	1936	1937	1938	1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945 (do 24 IV)
14	31	21	32	32	28	27	27	27	8	25	25	14

W tym samym czasie w parafii kolegiackiej pochowano następującą ilość zmarłych¹⁰⁶:

1933	1934	1935	1936	1937	1938	1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945 (do 3 V)
19	18	21	23	19	19	15	14	21	16	13	19	82

Udzielono również sakramentu małżeństwa w parafii kolegiackiej parom w ilości¹⁰⁷:

1934 (od VII)	1935	1936	1937	1938	1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945 (do 2 IV)
14	10	10	10	11	6	11	7	4	6	6	1

W zachowanej księdze zmarłych Garnizonowego Ośrodka Duszpasterskiego znajdujemy następujące dane¹⁰⁸:

1936	1937	1938	1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945 (do 30 IV)
8	3	2	9	11	8	30	30	61	29

W archiwalnych księgach znajdujących się w parafii św. Mikołaja moż-

¹⁰⁵ Zob. APMG, *Księga chrztów parafii pw. św. Mikołaja w Głogowie za lata 1933-1945*.

¹⁰⁶ Zob. APMG, *Księga zgonów parafii pw. św. Mikołaja w Głogowie za lata 1933-1945*.

¹⁰⁷ Zob. APMG, *Księga zawartych małżeństw pw. św. Mikołaja w Głogowie za lata 1934-1945*.

¹⁰⁸ Zob. APMG, *Księga zgonów Kościoła Garnizonowego za lata 1933-1945*.

na znaleźć ponadto księgę chrztów z filii w Krzepowie. Liczba udzielonego sakramentu przedstawia się następująco¹⁰⁹:

1933	1934	1935	1936	1937	1938	1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945 (do 26 I)
10	12	18	22	18	21	12	18	17	19	10	17	1

Stosunkowo niewiele danych zostało zachowanych z działalności ośrodka duszpasterskiego prowadzonego przez ojców redemptorystów. Istnieją braki w tychże księgach od roku 1942. Liczby udzielonych sakramentów w tych latach przedstawiają się następująco:

Sakrament chrztu św.¹¹⁰:

1933	1934	1935	1936	1937	1938	1939	1940	1941	1942 (do IV)
8	6	9	12	9	7	6	9	10	4

Sakrament małżeństwa¹¹¹:

1933	1934	1935	1936	1937	1938	1939	1940	1941	1942 (do VI)
3	5	4	2	5	3	8	3	2	1

Zmarli¹¹²:

1933	1934	1935	1936	1937	1938	1939	1940	1941	1942 (do VI)
25	24	28	17	24	25	23	11	26	39

Można również określić ilość wysłuchanych spowiedzi na obszarze całego komisariatu głogowskiego. Dla porównania zostały przytoczone miejscowo-

¹⁰⁹ Zob. APMG, *Księga chrztów w Kościele filialnym w Krzepowie za lata 1933-1945*.

¹¹⁰ Zob. APMG, *Księga chrztów parafii prowadzonej przez oo. redemptorystów w Głogowie za lata 1933-1942*.

¹¹¹ Zob. APMG, *Księga zawartych małżeństw parafii prowadzonej przez oo. redemptorystów w Głogowie za lata 1933-1942*.

¹¹² Zob. APMG, *Księga zgonów parafii prowadzonej przez oo. redemptorystów w Głogowie za lata 1933-1942*.

wości podobne strukturą mieszkańców i powierzchnią do Głogowa. Przedstawione dane dotyczą 1933 r.¹¹³:

Komisariat kościelny	Liczba katolików	Liczba niekatolików	Liczba spowiedzi wielkanocnych	Na 100 katolików u spowiedzi wielkanocnej było
Głogów	109 587	1 269 229	54 737	50
Wrocław	300 978	698 714	136 031	45,22
Strzelce Wielkie	206 182	11 538	133 838	67,5
Jelenia Góra	108 828	605 139	52 008	40
Jawor	65 371	286 904	29 302	44
Ziębice	155 759	240 423	72 990	46
Nysa	177 967	24 812	112 212	63
Opole	310 212	61 065	196 290	63
Racibórz	538 514	55 084	321 544	60
Żmigród	68 771	176 129	42 076	61
Ogółem archidiecezja wrocławska	2 042 169	3 429 629	1 152 059	56

Statystyka religijna w komisariacie głogowskim w 1933 r. przedstawiała się następująco¹¹⁴:

	Ludność katolicka	Ilość udzielonych komunii św.	Ilość wysłuchanych spowiedzi wielkanocnych	Procentowa zależność katolików od innych wyznań
Komisariat Głogów	109 587	221 025	54 737	54,23

Oddziaływanie władzy narodowosocjalistycznej na życie religijne miało ogromny wpływ na działalność związków religijnych w mieście. Szero-

¹¹³ *Kirchliches Handbuch*, Breslau, 19 (1933), s. 310-311.

¹¹⁴ Tamże, s. 340-345.

kie informacje na ten temat można znaleźć w książce adresowej z 1936 r.¹¹⁵ W szczególności została zepchnięta na margines praca młodzieży. Dla przykładu można podać Stowarzyszenie Krzyża, które w 1933 r. liczyło 70 członków, natomiast w 1936 r. nie ma na ten temat już żadnych wzmianek¹¹⁶. Być może nie można z tego faktu wyciągać daleko idących wniosków, niemniej jednak działalność katolicka została zmarginalizowana. Wartościowe informacje znajdujemy na ten temat w prywatnych wspomnieniach dr. Karla Marii Heideckera. Pisał on:

W pierwszej klasie gimnazjalnej zostałem zagadnięty przez kolegów i wciągnięty do wspólnoty młodzieżowej, która nazywała się Nowe Niemcy. Ta grupa miała pomieszczenie w internacie, który położony był obok domu moich rodziców. W cotygodniowych zajęciach odczytywano interesujące nas i pasjonujące historie, uczyliśmy się śpiewać piosenek, a nadto wyprawialiśmy się do lasów i na pobliskie pagórki. Była to wspólnota, w której czułem się naprawdę dobrze. Latem 1939 r. planowaliśmy weekend w Jakubowie. Moja mama pojechała tam przygotować pościel na nocleg. Zanim jednak wyruszyliśmy do wsi, pojawili się członkowie tajnej policji i zarekwirowali przygotowane pościel oraz inne przedmioty, które tam odtransportowano wcześniej. Następnie wkroczyli do internatu, przeszukali go, skonfiskowali wszystko, co się tam znajdowało, i opieczętowali drzwi. Otrzymaliśmy potem zawiadomienie, że nasza organizacja jest zakazana. Moja mama została odprowadzona na policję i tam przesłuchana ze względu na współdziałanie z nami. I w ten sposób zorganizowana praca młodzieży katolickiej została rozwiązana i wygasła w wyniku przemocy ze strony państwa¹¹⁷.

Praca młodzieży została podjęta w nieco innej formie. Po 1945 r. skreślono lekcje religii w szkołach. Utworzyły się jednak grupy duszpasterskie, nauczające religii i kontynuujące pracę młodzieży¹¹⁸. Dr Heidecker napisał:

¹¹⁵ AZG, *Einwohnerbuch für Stadt und Land Glogau*, 1936, cz.1, s. 121.

¹¹⁶ Tamże, s. 134.

¹¹⁷ K. Heidecker, *Jugendarbeit in Glogau. Bericht über die Jahre 1937-1943*, MPS 1988, s. 6.

¹¹⁸ H. L. Abmeier (red.), *Das war Glogau...*, s. 289.

W 1941 r. przybył do Głogowa ks. Heinrich Thessing, późniejszy biskup w Schwerinie. Objął tutaj po raz pierwszy stanowisko wikarego po swojej prymicji. W niedługim czasie skupił wokół siebie całą młodzież z naszej parafii, która uczestniczyła aktywnie w życiu Kościoła¹¹⁹.

Oprócz samej młodzieży, ks. Heinrich Thessing zajmował się również kadrą prowadzącą grupę młodych ludzi. Do zadań tej grupy należało organizowanie mszy św. dla młodzieży, która była poprzedzana wieczornymi modlitwami w kościele parafialnym, organizowanie pielgrzymek do miejsc świętych, tj. do Grodowca czy innych. Częściowo były to również wyprawy rowerowe. Z grupy tej wywodziło się wielu kapłanów. Byli to: Winfried Hoffmann, Gerhard Lakomy, Helmut Commes, Klaus Mucha, Konrad Feiereis i Christof Jaekel¹²⁰. Do wyróżniających się kierowników grupy koordynującej pracę młodzieży, oprócz ks. Heinricha Thessinga, należeli Heino Schubert i Josef Schmitt¹²¹. Osobowość ks. Thessinga określano jako charyzmatyczną i miał on z pewnością decydujący wpływ na pracę i kształt tej grupy¹²².

W pierwszych miesiącach 1933 r. Katolicki Związek Czeladników przeprowadził kurs szkoleniowy, podczas którego omówiono aktualne i palące problemy¹²³. Prelegentami byli m.in.: dr Walter Heinzl, dyrektor urzędu pracy i naczelnik rady miasta, który wygłosił referat nt. nacjonalizmu i postaw katolików wobec tego zjawiska; ks. Erich Heimann, starszy wikary i prezes Związku Czeladników, mówił o religii i polityce; redaktor Krause wygłosił referat dotyczący zajęcia przez katolików określonego stanowiska wobec socjalizmu i komunizmu; ks. Heinrich Reymann, proboszcz z Jaczowa poruszył kwestię: co ma nam do powiedzenia Kolping, jako obywatel w roku Goethego 1932. Wykłady cieszyły się żywym zainteresowaniem i pokazały, z jakim zapalem podchodziła katolicka młodzież północnej części Dolnego Śląska do politycznych spraw dnia dzisiejszego¹²⁴.

¹¹⁹ K. Heidecker, *Jugendarbeit in Glogau...*, s. 7-8.

¹²⁰ H.L. Abmeier (red.), *Das war Glogau...*, s. 290.

¹²¹ K. Heidecker, *Jugendarbeit in Glogau...*, s. 8.

¹²² J. Schmidt, *Trauer um Bischof Heinrich Thessing*, MPS 1989, s. 125-141.

¹²³ H.L. Abmeier (red.), *Das war Glogau...*, s. 286.

¹²⁴ *Katholisches Sonntagsblatt der Erzdiözese Breslau*, Breslau 39 (1933), s. 284.

Odbywano liczne pielgrzymki. W tygodniu pielgrzymkowym przybyło do Grodowca (*Hohkirch*) około trzech tys. wiernych. Udzielono 7865 komunii św., prawie 100 więcej niż w poprzednim roku. Z Głogowa pielgrzymi udawali się do tego sanktuarium każdego roku w środę po 8 września. Innym miejscem pielgrzymek była Piersna (*Pürschen*), w tzw. „czarnym zakątku” ze starym kościołem Naszej Kochanej Pani¹²⁵.

Dla pogłębienia życia religijnego i zwalczania błędów przeprowadzono w 1934 r. cykl odczytów z zakresu wiedzy religijnej. Prelekcje te wygłaszali ojcowie jezuici z Düsseldorfu. Wykłady dotyczyły aktualnych tematów, jak: wolnomyślicielstwo, małżeństwo a Kościół, aborcja (tzw. paragraf 218), walka o rasę, myśl narodowa i chrześcijaństwo, niemiecki naród a Kościół Rzymski, prześladowania katolików w Meksyku, zagadnienia socjalne, kryzys mieszkaniowy, działalność polityczna jako obowiązek religijny, socjalizm a chrześcijaństwo, ataki na katolicką moralność, walka M. Ludendorfa przeciw chrześcijaństwu¹²⁶.

Od 18 do 22 kwietnia 1934 r. w Głogowie przebywał kard. Adolf Bertram. 19 oraz 21 kwietnia udzielał on sakramentu bierzmowania w kościele parafialnym, a 20 kwietnia w kolegiacie. W kościele parafialnym udzielono sakramentu bierzmowania 900 parafianom. Kard. Bertram przebywał w Głogowie po raz trzeci. Pierwsza wizyta miała miejsce we wrześniu 1926 r., kiedy obchodzono 300. rocznicę powstania gimnazjum, i w październiku tego samego roku z okazji bierzmowania¹²⁷. Wizytę arcypasterza zakończono 21 kwietnia 1934 r. w Białej Sali ratusza uroczystością o godzinie 20. Po powitaniu przez proboszcza Wagnera ogłoszono następujące odczyty: *Ludwig Windhorst: nasz przewodnik i wychowawca w ciężkich czasach*, przedstawiony przez radcę naukowego Gertkämpera; wykład nt. soboru efeskiego wygłosił prof. Kretschmer. Kardynał wygłosił odczyt nt. rodziny. Na zakończenie chór kościelny pod dyрекcją kantora Füssela wykonał trzy pieśni¹²⁸.

¹²⁵ K. Heidecker, *Jugendarbeit in Glogau...*, s. 6.

¹²⁶ *Katholisches Sonntagsblatt der Erzdiözese Breslau*, Breslau 40 (1934), s.187-188.

¹²⁷ Tamże, s.111.

¹²⁸ Tamże, s.187-188.

Działalność duszpasterzy nie była osamotniona. Przy parafii miejskiej św. Mikołaja prężnie pracowała rada parafialna. Watro zwrócić uwagę na to, że członkami rady parafialnej byli ludzie pochodzący z różnych stanów. Były tam osoby znaczące w życiu miasta, ale również zwyczajni ludzie, którzy nie byli zaangażowani w żadną pracę społeczną.

Pierwszą w okresie międzywojennym misję odprawił ks. Kastner w dniach od 6 do 16 września 1923 r. Odnowienie tej misji nastąpiło w dniach 9-15 kwietnia 1930 r. przez ojców redemptorystów. Od 2 do 9 maja 1933 r. dla głogowskiej parafii przeprowadzili misję wrocławscy jezuici. Odnowiono ją w dniach 3-17 maja 1935 r. Misje prowadzone były jednocześnie w kolegiacie i kościele klasztornym ojców redemptorystów. Kościół parafialny w dniach misyjnych dziennie odwiedzało ok. tysiąca ludzi. Liczba spowiedzi wyniosła 3075. Rozdzielono 7358 komunii. Celem misji była też sanacja pożycia niektórych par małżeńskich. Niestety, ten ostatni cel tylko w niewielkiej części został osiągnięty¹²⁹.

Życie religijne Głogowa w latach 1933-1945 zdominowane było przede wszystkim II wojną światową. Jej przebieg miał niewątpliwie największy wpływ na działalność Kościoła katolickiego w tym czasie.

W styczniu 1945 r. miasto przeżywało problemy związane z cofającym się frontem wschodnim. Jednocześnie przybywały do Głogowa tabory uciekinierów z terenów położonych na wschód od Odry. W tym samym czasie ludność Głogowa wyjeżdżała masowo z miasta w głąb Rzeszy¹³⁰. Proboszcz kolegiaty, ks. Heinrich Wegner, został zmuszony do przeniesienia się do parafii miejskiej św. Mikołaja, która znajdowała się na lewym brzegu Odry¹³¹. Jej proboszcz, ks. Józef Wagner, pod koniec 1944 r., kiedy do granic miasta zbliżały się wojska radzieckie, przeniósł się razem z dziećmi z sierocińca oraz siostrami do Döbren.

¹²⁹ *Katholisches Sonntagsblatt der Erzdiözese Breslau*, Breslau 35 (1934), s. 350-351.

¹³⁰ J. Chutkowski, *Dzieje Głogowa...*, s. 243; *Historia Garnizonu Głogów*, mps, b.m.r., s. 40; A. Konieczny, *Upadek Festung Glogau*, „*Studia Śląskie*” 30 (1976), s. 225; A. Królak, *Głogów...*, s. 23; K. Matwijowski, *Głogów...*, s. 234; K. R. Mazurski, *Głogów...*, s. 24.

¹³¹ H. Werner, *Die Erinnerung...*, s. 1.

Powrót do Głogowa był dla niego niemożliwy. Aż do wydalenia przez policję proboszcz Wagner troszczył się o wiernych w Landschut, skąd przeniósł się do diecezji Hildesheim, gdzie w miejscowości Delligsen przeszedł w stan spoczynku¹³².

Do parafii miejskiej, wraz z proboszczem kolegiaty ks. Heinrichem Wernerem, przeprowadził się również archidiakon prof. Kretschmer oraz dwie siostry proboszcza¹³³. Kościelny wraz z organistą wcześniej oddalili się w głąb Rzeszy¹³⁴. 12 lutego 1945 r. zamknął się pierścień oblężenia wokół miasta¹³⁵. Duchowni znajdujący się w parafii św. Mikołaja zmuszeni byli celebrować eucharystię w piwnicy. Z trzech pomieszczeń piwnicznych jedno zostało przeznaczone na kuchnię i spiżarnię, drugie dla mężczyzn, trzecie, które było przeznaczone dla kobiet, pełniło również funkcję prowizorycznej kaplicy. W niszy pod schodami urządzono tabernakulum. W największej piwnicy celebrowano codziennie eucharystię. W niedzielę odbywały się trzy msze z kazaniem, słuchano spowiedzi św. Zmarłych grzebano wcześniej rano na podwórzach i w ogrodach¹³⁶. Zaopatrywano z tego prowizorycznego punktu duszpasterskiego również wielu chorych z lazaretów podziemnych i prywatnych domów¹³⁷.

18 lutego 1945 r. rozpoczęło się ostrzeliwanie miasta zdobyczą niemiecką amunicją fosforową, tzw. *Stukas zu Fuss*¹³⁸. Dla ks. Wernera i przebywającego wraz z nim w piwnicy duchowieństwa było to bardzo tragiczne wydarzenie, gdyż w wyniku tego ostrzału zawalił się dom, w którym przebywali. Musieli przenosić się w ciągu dnia do sąsiednich budynków¹³⁹. Kościół i sąsiednie budynki paliły się i zamieniały w gruzy. Pierwszy runął ratusz¹⁴⁰.

¹³² J. Wagner, *Geschichte der Pfarrer...*, s. 265.

¹³³ H. Werner, *Die Erinnerung...*, s. 1.

¹³⁴ Tamże.

¹³⁵ A. Konieczny, *Upadek Festung...*, s. 227; K. Matwijowski, *Głogów...*, s. 245.

¹³⁶ H. Werner, *Die Erinnerung...*, s. 1.

¹³⁷ K. Matwijowski, *Głogów...*, s. 245.

¹³⁸ A. Konieczny, *Upadek Festung...*, s.231; *Historia Garnizonu...*, s. 41.

¹³⁹ H. Werner, *Die Erinnerung...*, s. 1.

¹⁴⁰ A. Konieczny, *Upadek Festung...*, s. 230; A. Królak, *Głogów...*, s. 26; K. R. Mazurski, *Głogów...*, s. 27.

12 lutego 1945 r. wikary ks. Thessing z narażeniem życia ugasił płonący dach kościoła¹⁴¹. 13 lutego został zastrzelony przez niemieckich żołnierzy redemptorysta ojciec Platte. Tego samego dnia spłonął doszczętnie cały klasztor ojców redemptorystów. Ocalało jedynie kilka pokoi na parterze i portal kościoła¹⁴². Spłonęła również siedziba archidiakonatu, dawna kaplica św. Anny i budynek wikariatu¹⁴³. Siedziba parafii, choć została przez ogień oszczędzona, to jednak nie nadawała się do użytku z powodu ostrzału artyleryjskiego. 20 marca 1945 r. stanęło w płomieniach poddasze kolegiaty. Płonące belki dokonały całkowitego zniszczenia zabytkowego wyposażenia. Stały tylko nagie mury i wypalona wieża. Pokryte żelazem drzwi zakrystii oparły się ognioni, jednakże sama zakrystia została mocno uszkodzona granatami, a następnie splądrowana przez Rosjan¹⁴⁴. 11 marca 1945 r. w niedzielę Laetare na życzenie wiernych została odprawiona w kolegiacie poranna msza św. Wielu przyjęło wówczas sakrament komunii. Więcej już w tym kościele nie odprawiono żadnych nabożeństw¹⁴⁵.

W noc wielkanocną załoga twierdzy podjęła próbę przebicia się w trzech kierunkach, porzucając ludność cywilną. Wówczas do miasta wdarli się Rosjanie i zajęli wszystkie piwnice. Byli rozwścieczeni z powodu dużych strat własnych¹⁴⁶. Ich obecność naznaczona była kradzieżami, rozbojami i gwałtami. Ks. Werner zorganizował schron dla kobiet w piwnicy pod kościołem parafialnym, która dotychczas przeznaczona była do przechowywania koksu. W poniedziałek wielkanocny ks. Werner spotkał się z majorem Subkowem.

Major upoważnił proboszcza do przejścia jednego z pomieszczeń w koszarach na potrzeby tymczasowej kaplicy. Proboszcz otrzymał również mieszkanie, do którego przewiózł większość rzeczy ze zrabowanej zakrystii: mszały, stroje liturgiczne, księgi parafialne itd.¹⁴⁷. Obraz Madonny Lucasa

¹⁴¹ H. Werner, *Die Erinnerung...*, s. 2.

¹⁴² J. B. Sadowski, *50 lat redemptorystów polskich...*, s. 6.

¹⁴³ *Historia Garnizonu...*, s. 53.

¹⁴⁴ Tamże.

¹⁴⁵ Tamże.

¹⁴⁶ A. Konieczny, *Upadek Festung...*, s. 230.

¹⁴⁷ H. Werner, *Die Erinnerung...*, s. 5.

Carnacha został już w 1943 r. przewieziony do Henrykowa, a stamtąd do Łądku, gdzie ostatecznie wpadł w ręce Rosjan w sierpniu 1945 r.¹⁴⁸.

Wszyscy czterej duchowni, którzy podczas oblężenia przebywali w Głogowie, opuścili lazaret i zaangażowali się w przygotowanie kaplicy¹⁴⁹. Miasto opuścili wszyscy duchowni protestanccy, jednak w lipcu 1945 r. przybył jeden z wiejskich pastorów i objął duszpasterstwo protestanckie¹⁵⁰.

Uporządkowana kaplica stanowiła zarazem konfesjonał, archiwum, pomieszczenie dla godzin duszpasterskich. Codziennie odprawiano nabożeństwo majowe. Kaplica była zawsze wypełniona po brzegi wiernymi¹⁵¹. Na nabożeństwa uczęszczało również wielu protestantów¹⁵².

W niedziele i święta odprawiane były trzy msze św. – dwie przed i jedna po południu. Wikarzy przenieśli się z pracą duszpasterską do wiosek. Dzieci uczęszczały do dwóch grup na naukę religii. Jednocześnie młodsze dzieci przygotowywano do przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej Raz lub dwa razy w miesiącu młodzież parafialna, oddzielnie męska i żeńska, odbywała godziny krzewienia wiary. Podobnie kobiety i matki zbierały się co miesiąc na wspólnych modlitwach w kaplicy¹⁵³.

W czerwcu 1945 r. w Głogowie przebywało 2500 Niemców¹⁵⁴. Było wśród nich 600 katolików. Pod koniec miesiąca 1800 osób zostało przymusowo ewakuowanych do Niemiec.

Napłynęło również wielu jeńców wojennych. Ludność niemiecka wynosiła w tym czasie ok. tysiąca osób. Zostali oni przez polski urząd zatrudnienia zorganizowani w różne brygady robocze. Otrzymywali codziennie gorącą zupę i chleb. Wodociągi i elektryczność pozostawały miesiącami nieczynne. Wybuchały epidemie, szczególnie tyfusu i biegunki. Prace żniwne w dobrach miejskich i okolicznych wioskach musiała wykonywać ludność niemiecka.

¹⁴⁸ T. Zagrodzki, *Wyniki badań kolegiaty...*, s. 21.

¹⁴⁹ H. Werner, *Die Erinnerung...*, s. 5.

¹⁵⁰ C. Stritzke, B. Steifert, *Brostau bei Glogau. Aus einem niederschleschischen Dorf*, Kufsten 1997, s. 78.

¹⁵¹ H. Werner, *Die Erinnerung...*, s. 5.

¹⁵² C. Stritzke, B. Steifert, *Brostau bei Glogau...*, s. 9.

¹⁵³ H. Werner, *Die Erinnerung...*, s. 5.

¹⁵⁴ K. Matwijowski, *Głogów...*, s. 263.

W żywność można było się obficie zaopatrzyć na jarmarkach, powstało również kilka sklepów¹⁵⁵.

W czerwcu 1945 r. Rosjanie zezwolili na powstanie nowej szkoły, jednakże po objęciu władzy przez Polaków pozwolenie to zostało cofnięte. W dniu Zesłania Ducha Św. 1945 r. dwoje dzieci przystąpiło do Pierwszej Komunii Świętej¹⁵⁶.

W czasie od lipca do listopada 1945 r. proboszcz kolegiaty zajął się głównie działalnością charytatywną. Działalność ta była powodem wielu represji ze strony władz państwowych. Doszukiwano się w pracy ks. Wenera politycznych knowań. Następstwem tego były liczne rewizje, często w środku nocy, kontrola korespondencji i wiele innych działań utrudniających¹⁵⁷.

13 grudnia 1945 r. komendant milicji skonfiskował kaplicę i zakrystię, a cały inwentarz ogłosił własnością państwa polskiego. Zabrał z piwnicy wino mszalne, zakazał wygłaszania kazań, wykonywania śpiewów oraz wysłuchiwanie spowiedzi. Jednak z pomocą polskiego proboszcza ks. Mastaja zdołano cofnąć te ograniczenia. Sprawy duszpasterskie załatwiane były w piwnicy kościoła Ojców Redemptorystów. Duża liczba osób uczestniczyła w nabożeństwach i przyjmowała sakramenty. W połowie stycznia 1945 r., dzięki staraniom administratora apostolskiego ks. dr. Karola Milika i polskiego proboszcza, ks. Werner mógł powrócić do swojego dawnego mieszkania i pełnić tam funkcję pomocnika ks. Mastaja. Dwa razy w tygodniu pełnił dyżur kancelaryjny¹⁵⁸.

W 1946 r. praca duszpasterska zaczęła stabilizować się. W dniu Zesłania Ducha Świętego siedmioro dzieci przystąpiło do Pierwszej Komunii Świętej. 20 czerwca uroczyste obchodzono Boże Ciało. W portalu kościoła Ojców Redemptorystów zbudowano i pięknie przystrojono ołtarz do celebracji uroczystej sumy. Trasę przejścia procesji wybrukowano. W niedzielę 23 czerwca 1946 r. ks. Werner uroczyste obchodził 40. rocznicę swoich święceń kapłańskich. Z tej okazji celebrował o godzinie ósmej uroczystą mszę św., podczas

¹⁵⁵ E. Fuks, *Wspomnienia...*, s. 175.

¹⁵⁶ H. Werner, *Die Erinnerung...*, s. 6.

¹⁵⁷ Tamże, s. 7.

¹⁵⁸ Tamże.

której prof. Kretschmer wygłosił przedmowę. W tym samym dniu o 17³⁰ prof. Kretschmer również obchodził swój złoty jubileusz w odbudowanej polskiej kaplicy. Podczas tego nabożeństwa kazanie wygłosił ks. Wegner. Po skończeniu uroczystej celebracji miała miejsce podniosła godzina muzyki i deklamacji, którą przygotował dla obydwu jubilatów dr Schosland. W pierwszą niedzielę lipca do Głogowa przybył ks. bp Josef Fersche, aby udzielić 16 wiernym sakramentu bierzmowania oraz dodać im słów otuchy i pociechy przed czekającym ich przesiedleniem. Ks. Werner został zmuszony do opuszczenia Głogowa 16 lipca 1946 r. Wraz z 275 Niemcami wyjechał w głąb Niemiec do Rheinhausen, nieopodal Duisburga. Odtąd duszpasterstwem pozostałych w Głogowie Niemców zajmował się redemptorysta ojciec Becksmann. 19 grudnia 1946 r. wszyscy Niemcy zostali wysiedleni z Głogowa¹⁵⁹.

Zakończenie

Niniejsze opracowanie omawia przebieg życia religijnego w Głogowie w latach 1933-1945, ze szczególnym uwzględnieniem lat II wojny światowej (1939-1945). W tym czasie życie religijne było systematycznie niszczone i redukowane. W toku poszukiwań przeprowadzonych przez Autora ustalono, że dotychczas nie ukazała się monografia, która szczegółowo opisywałaby życie kościoła w Głogowie w latach wojny. Autor zdaje sobie sprawę z tego, że pewne zagadnienia zostały ujęte w sposób szkicowy. Z przedstawionego opracowania można wysnuć następujące wnioski:

1. Polityka hitlerowska dotycząca wyznań religijnych była bardzo trudna do zrozumienia w początkowej fazie. W późniejszym okresie okazało się, że zmierza ona do podporządkowania sobie każdej dziedziny życia, w tym również religii.

2. Niemcy w okresie poprzedzającym rok 1933 przeżywały poważny kryzys ekonomiczny i polityczny, stąd postulaty Adolfa Hitlera znalazły podatny grunt na terenie Głogowa i okolic, gdzie szybko się rozprzestrzeniały.

¹⁵⁹ Tamże, s. 8-9.

3. Lata 1933-1945 były dla Kościoła katolickiego działającego na terenie Głogowa i okolic trudnym okresem. Zanikła bogata działalność związkowa. Kościół doznawał wielu represji i ograniczeń ze strony władz państwowych.

Przypadająca w 2015 r. 70. rocznica zakończenia II wojny światowej jest najlepszą okazją, aby badania nad życiem religijnym w tym czasie pogłębić, gdyż niniejsze opracowanie nie rości sobie pretensji do całkowitego wyczerpania tematu. Warto korzystać z wiedzy żyjących jeszcze świadków tamtych wydarzeń, odkrywania źródeł.

Bibliografia:

a. Źródła pisane:

Archiwum Parafii pw. św. Mikołaja w Głogowie (APMG)

Księga chrztów parafii pw. św. Mikołaja w Głogowie za lata 1933-1945.

Księga chrztów parafii pw. św. Mikołaja w Głogowie za lata 1933-1945.

Księga chrztów parafii prowadzonej przez oo. redemptorystów w Głogowie za lata 1933-1942.

Księga chrztów w Kościele filialnym w Krzepowie za lata 1933-1945.

Księga zawartych małżeństw pw. św. Mikołaja w Głogowie za lata 1934-1945.

Księga zawartych małżeństw parafii pw. św. Mikołaja w Głogowie za lata 1933-1945.

Księga zawartych małżeństw parafii prowadzonej przez oo. redemptorystów w Głogowie za lata 1933-1942.

Księga zgonów Kościoła Garnizonowego za lata 1933-1945.

Księga zgonów parafii pw. św. Mikołaja w Głogowie za lata 1933-1945.

Księga zgonów parafii pw. św. Mikołaja w Głogowie za lata 1933-1945.

Księga zgonów parafii prowadzonej przez oo. redemptorystów w Głogowie za lata 1933-1942.

Archiwum Ziemi Głogowskiej (AZG)

Einwohnerbuch für Stadt und Kreis Glogau 1934.

Einwohnerbuch für Stadt und Land Glogau 1936.

b. Źródła drukowane

Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1941, Breslau 1941.

Kirchliches Handbuch, Breslau 19 (1933).

Katholisches Sonntagsblatt der Erzdiözese Breslau, Breslau 39 (1933).

Katholisches Sonntagsblatt der Erzdiözese Breslau, Breslau 40 (1934).

Katholisches Sonntagsblatt der Erzdiözese Breslau, Breslau 35 (1934).

Bertram A., *Von katholische Treue in bewegten Zeiten*, „Kirchliches Amtsblatt des Erzbischöflichen Ordinariats in Breslau”, 8 (1934), s. 4-9.

Bertram A., *Über die Abwehr des Bolschewismus*, „Kirchliches Amtsblatt des Erzbischöflichen Ordinariats in Breslau” 1 (1937), s. 22-23.

c. Opracowania

Abmeier H. L. (red.), *Das war Glogau. Stadt und Land an der Oder 1913-1945*, Hannover 1991.

Chutkowski J., *Dzieje Głogowa od czasów najdawniejszych do roku 1950*, Legnica 1979.

Czapliński W., Galos A., Korta W., *Historia Niemiec*, Wrocław 1981.

Fuks E., *Wspomnienia*, [w:] A. Siatecki (red), *Mój dom nad Odrą*, Zielona Góra 4 (1973), s. 171-175.

Heidecker K., *Jugendarbeit in Glogau. Bericht über die Jahre 1937-1943*, mps 1988.

Historia Garnizonu Głogów, mps, b.m.r.

Hoffman H., *Die katholischen Kirchen in Glogau. Führer zu schlesischer Kirchen*, Glogau 1934.

Kaczkowski M., *Próba rekonstrukcji rozwoju układu przestrzennego Ostrowa Tumskiego w Głogowie*, „Szkice Legnickie” 12 (1984), s. 70-84.

Kastner K., *Breslauer Bischöfe*, Breslau 1929.

Konieczny A., *Upadek Festung Glogau*, „Studia Śląskie” 30 (1976), s. 222-228.

Królak A., *Głogów przed rokiem 1945*, b. m. r.

Kumor B., *Granice metropolii i diecezji Polskich (966-1939)*, ABMK 20 (1970), s. 370-373.

Matwijowski K., *Głogów. Zarys monografii miasta*, Wrocław – Głogów 1994.

Matwijowski K., *Studia i materiały z dziejów Głogowa*, Wrocław – Głogów 1993.

Pater J., *Z dziejów wrocławskiego Kościoła*, Wrocław 1997.

Pilchowie J. K., *Zabytki Dolnego Śląska*, Wrocław – Warszawa 1962.

Rogalski A., *Kościół Katolicki na Śląsku*, Warszawa 1955.

Sadowski J. B., *Kolegiata w Głogowie. Historia Archidiaconatu Głogowskiego. Zaginione dzieła sztuki*, b. m. r.

Sadowski J. B., *50 lat redemptorystów polskich w Głogowie*, Głogów 1996.

Schmidt J., *Trauer um Bischof Heinrich Thessing*, mps 1989.

Seppelt F. X., *Geschichte des Bistums Breslau*, Breslau 1929.

- Seppelt F. X., *Realhandbuch des Bistums Breslau*, Breslau 1929.
- Stritzke C., Steifert B., *Brostau bei Glogau. Aus einem niederschlesischen Dorf*, Kufsten 1997.
- Szetelnicki W., *Odbudowa kościołów w Archidiecezji Wrocławskiej*, Wrocław 1962.
- Urban W., *Zarys dziejów Diecezji Wrocławskiej*, Wrocław 1962.
- Wagner J., *Geschichte der Pfarrer an der Glogauer Nikolai – Kirche*, Hildeschem 1960.
- Werner H., *Die Erinnerung*, „Neuer Glogauer Anzeiger” 8 (1968), s. 1-9.
- Zagrodzki T., *Wyniki badań kolegiaty w Głogowie*, „Ochrona Zabytków” 8 (1955), s. 100-118.

Ks. dr Rafał Mocny
Zielona Góra

Barbara Ratajewska

Odtworzenie polskiej administracji we Wschowie w 1945 r.

1. Przynależność państwowa Wschowy do 1945 r.

W 2015 r. obchodzimy 70. rocznicę powrotu Wschowy do Polski. Wydarzenie to zachęca do refleksji nad dziejami miasta w kontekście jego przynależności państwowej. Jest to tym istotniejsze, że Wschowa – w porównaniu z innymi obszarami tzw. Ziem Odzyskanych – ma swoją specyfikę. Miasto przez wiele stuleci wchodziło w skład Polski, a oderwane zostało od Rzeczypospolitej, jak i pozostały obszar Wielkopolski, dopiero w wyniku II rozbioru.

Warto zatem zacząć refleksje o 1945 r. we Wschowie od przypomnienia historii jej przynależności państwowej na przestrzeni wieków. Ziemia wschowska w okresie rozbięcia dzielnicowego (zapoczątkowanego testamentem księcia Bolesława Krzywoustego z 1138 r.) była miejscem ścierania się wpływów książąt śląskich i wielkopolskich. W 1296 r. książę Władysław Łokietek i książę głogowski Henryk I zawarli układ w Krzywiniu. Na jego podstawie ziemia wschowska została oficjalnie włączona do księstwa głogowskiego¹. Stan ten zmienił król Kazimierz Wielki, który w sierpniu 1343 r. – w wyniku zbrojnej wyprawy przeciwko księciu głogowsko-żagańskiemu Henrykowi V – zdobył Wschowę i przyłączył ją do odrodzonego Królestwa Polskiego. Wkrótce ziemia wschowska została włączona administracyjnie do Wielkopolski.

Sytuacja uległa zmianie dopiero 400 lat później. 23 stycznia 1793 r. doszło do podpisania traktatu dotyczącego podziału części ziem polskich między Rosję i Prusy. Drugi rozbiór Polski stał się faktem. Formalnie zatwierdzony został przez sejm w Grodnie w lipcu i we wrześniu 1793 r. Wojska pruskie, dowodzone przez Joachima Heinricha von Möllendorfa, jeszcze pod

¹ J. Wyrzomski, *Historia Polski do roku 1505*, Warszawa 1982, s. 141.

koniec stycznia 1793 r. weszły do Wielkopolski, w tym także do Wschowy². Zagarnięta przez Prusy Wielkopolska weszła w skład prowincji Prusy Południowe. W dniu 7 kwietnia 1793 r. przyjechał do Wschowy pruski komisarz Adolph Albrecht von Danckelmann. Przejął on i opieczetował archiwum sądu ziemskiego, zabezpieczył dokumentację w ratuszu oraz przejął komorę celną. Ponadto nakazał zdjąć polskie orły i umieścić w ich miejsce orły pruskie. Kronikarz klasztoru oo. bernardynów odnotował:

Tego roku dnia 7 kwietnia, tj. w niedzielę. Przewodnią, w porze południowej w tym mieście (jak i w innych na pewno) po zdjęciu orła białego Królestwa Polskiego, Prusacy przymocowali swojego orła czarnego nad ratuszem, starostwem, pocztą, izbą skarbową i bramą miejską³.

W latach 1806-1815 nastąpiła przerwa w pruskim panowaniu. Jesienią 1806 r., po zwycięstwie Napoleona nad Prusami, doszło do wybuchu powstania w Wielkopolsce i usunięcia Prusaków. Na podstawie traktatu pokojowego z Tylży (lipiec 1807 r.) zostało utworzone Księstwo Warszawskie, w którego skład weszła także Wielkopolska wraz z ziemią wschowską. W Księstwie wprowadzono podział na departamenty z prefektami na czele i na powiaty, którymi administrowali podprefekci. Wschowa, należąca do departamentu poznańskiego, była siedzibą powiatu wschowskiego. Podprefektem wschowskim został Karol Bronikowski⁴.

Po klęsce Napoleona zgodnie z postanowieniami kongresu wiedeńskiego z 1815 r. powiat wschowski, podobnie jak cała Wielkopolska, został ponownie przekazany Prusom. Wszedł w skład utworzonego wówczas Wielkiego Księstwa Poznańskiego (później administracja pruska używała terminu Prowincja Poznańska). Oficjalne przejęcie Wschowy i ponowne jej włączenie do Prus nastąpiło 4 czerwca 1815 r.⁵.

² B. Ratajewska, *Materiały archiwalne do dziejów Wschowy*, Leszno 2013, s. 26.

³ „Kronika klasztoru Braci Mniejszych Obserwantów czyli Bernardynów we Wschowie 1455-”, z języka łacińskiego przełożył o. Pius Turbański OFM, Wschowa 1971, maszynopis w posiadaniu oo. franciszkanów we Wschowie, s. 169.

⁴ B. Ratajewska, *Materiały archiwalne...*, Leszno 2013, s. 27.

⁵ W. Schober, *Eckpfeiler Fraustadt*, Schneidemühl 1937 [wznowienie z 1992 r.], s. 17.

I wojna światowa (1914-1918) zmieniła układ sił w Europie. Polska odzyskała niepodległość, a w jej granicach znalazła się także Wielkopolska, gdzie 27 grudnia 1918 r. wybuchło zwycięskie powstanie przeciwko Niemcom. Uaktywnili się także Polacy w powiecie wschowskim. Niestety, podpisany 28 czerwca 1919 r. traktat wersalski pozostawił Wschowę Niemcom. Tylko niewielka część powiatu wschowskiego (teren obecnych gmin Wijewo i Włoszakowice) znalazła się w granicach Polski⁶. Okrojony terytorialnie powiat wschowski obejmował zaledwie dwie obecne gminy, to znaczy Wschowę i Szlichtyngowę⁷. Został on włączony do utworzonej formalnie w lipcu 1922 r. Marchii Granicznej Poznańskie-Prusy Zachodnie (*Grenzmark Posen-Westpreußen*)⁸. Kolejne zmiany administracyjne nastąpiły w 1938 r., a zatem już w czasach nazistowskich. W związku z likwidacją Marchii – Wschowę przyłączono do Dolnego Śląska.

Taki stan rzeczy trwał do 1945 r. Klęska Niemiec w II wojnie światowej spowodowała zmiany granic. Tym razem – w ramach rekompensaty za utracone na rzecz ZSRR tereny wschodnie – Polsce przyznano część ziem, które przed 1939 r. należały do Niemiec. Wkrótce zaczęto je określać mianem Ziem Odzyskanych. Do Macierzy, po 152 latach przynależności do Prus (później zjednoczonych Niemiec), powróciła także Wschowa.

2. Do czasu utworzenia polskiej administracji (luty – kwiecień 1945)

Wojska radzieckie 120. Korpusu 3. Armii Gwardyjskiej 1. Frontu Ukraińskiego wkroczyły do Wschowy 1 lutego 1945 r. Tadeusz Galon pisał w swoich wspomnieniach:

1 lutego około godziny 6-ej ponownie odezwały się karabiny maszynowe a wybuchy granatów dawały znać, że walki toczą się już w samym

⁶ Spis miejscowości powiatu wschowskiego przekazanych Polsce i włączonych do powiatu leszczyńskiego znajduje się m.in. w aktach Wydziału Powiatowego w Lesznie (Archiwum Państwowe w Lesznie, Wydział Powiatowy w Lesznie, sygn. 209, k. 6).

⁷ Spis miejscowości pozostawionych Niemcom znajduje się m.in. w aktach Wydziału Powiatowego w Lesznie (Archiwum Państwowe w Lesznie, Wydział Powiatowy w Lesznie, sygn. 209, k. 7).

⁸ W. Schober, op. cit., s. 39.

mieście. O 7 rano było już we Wschowie po wojnie, witaliśmy pierwszych żołnierzy Armii Radzieckiej. Był pogodny, mroźny ranek. Wschowa była wolna. Wywiesiliśmy białoczerwone flagi, które polskie dziewczęta i kobiety przygotowały już wcześniej⁹.

Wschowa była wyludniona. W notatkach, sporządzonych za okres 25 styczeń – 1 luty 1945 r., Ludwik Rygusik (polski przymusowy robotnik) odnotował, że ludność niemiecka opuściła miasto 25 stycznia, a wejście wojsk radzieckich nastąpiło 1 lutego¹⁰.

Smutny widok opuszczonej przez niemieckich mieszkańców Wschowy oddała w swoich wspomnieniach siostra Iwona Król ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety, która przebywała w mieście od 1939 r.:

Wyludnione miasto przedstawiało opłakany widok – wiatr łomotał po otwieranych okiennicami opustoszałych domów, rozrzucał resztki papierów. Puste ulice zaśmiecone były porzuconą bronią, sprzętem wojskowym, połamanymi wozami i tobołami rzucanymi przez uciekających mieszkańców. Gdzieś leżały trupy ludzi dorosłych i dzieci. To uciekający wyrzucili z wozów tych, którzy nie wytrzymali trudów ewakuacji¹¹.

Rosjanie utworzyli we Wschowie, podobnie jak w innych miejscowościach, Komendanturę Wojenną, na czele której stanął kpt. Wasilew. Zastępcą komendanta do spraw gospodarczych był kpt. Miszyn. Radziecka Komenda Wojenna mieściła się początkowo w jednym z budynków przy obecnej ulicy Niepodległości, a potem została przeniesiona do obiektu dawnej drukarni przy ulicy Bohaterów Westerplatte¹².

⁹ T. Galon, *O 7-ej rano po wojnie (wspomnienia)*, „Ziemia Wschowska”. Wydanie specjalne Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Wschowskiego Towarzystwa Kultury, Wschowa – luty 1965, s. 1, 4. Jako datę zajęcia Wschowy przez wojska radzieckie podaje się także dzień 31 stycznia 1945 r. (np. Marian Kubicki w artykule *Między dawnymi i nowymi laty*, „Ziemia Wschowska”. Wydanie specjalne Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Wschowskiego Towarzystwa Kultury, Wschowa – luty 1965, s. 8).

¹⁰ Notatka sporządzona przez Ludwika Rygusika, Muzeum Ziemi Wschowskiej, sygn. MZW-AH-1110.

¹¹ Wspomnienia s. Iwony (Anny Król), maszynopis w posiadaniu Domu Zakonnego ss. Elżbietanek we Wschowie, s. 7.

¹² M. Kubicki, *Czas pokoju i nadziei*, „Ziemia Wschowska”. Wydanie specjalne Po-

Jeszcze w lutym 1945 r. komendant Wasilew zaproponował Tadeuszowi Galonowi zorganizowanie – z Polaków przebywających we Wschowie – straży pożarnej i oddziału milicji. Propozycja ta została przyjęta. Pierwszy posterunek milicji miał swoją siedzibę przy obecnej ulicy Niepodległości. Tadeusz Galon wspominał:

Po kilku dniach, po zainstalowaniu się Radzieckiej Komendy Wojennej we Wschowie, zgłosiliśmy się z kolegą Feliksem Nygą w Komendzie. Deklarujemy swoją pomoc, przedstawiając nasze uwagi o stanie miasta i okolic. Poza grupką Polaków, we Wschowie i okolicy pozostało około 200 osób ludności niemieckiej, w tym około 25 proc. polskiego pochodzenia. Były to przeważnie stare kobiety, starcy i dzieci. Następnie liczba ta stale wzrastała, gdyż w miarę posuwania się frontu następowały powroty. [...] Po kilku dniach zostałem wezwany do Komendy Radzieckiej. Mieściła się ona pierwotnie przy ulicy Świerczewskiego 29, a następnie przy dzisiejszej ulicy Bohaterów Westerplatte 2. Po dłuższej rozmowie, dotyczącej sytuacji tamtych dni i przyszłości, komendant zaproponował mi utworzenie z pozostałej garstki Polaków – straży pożarnej oraz posterunku milicji. Wyraziłem oczywiście zgodę. Pracy było moc. W mieście poza mną pozostali: Feliks Nyga, Józef Frąckowiak, Tadeusz Światała, Jan Marciniak, Walenty Prusak, Gatysz, Jagodzick, a także kilku jeszcze niezdecydowanych, bojących się o własną skórę – mężczyzn i kilka kobiet. Nakreśliliśmy sobie plan prac, które należało natychmiast wykonać. Zabezpieczyć gmachy użyteczności publicznej, a więc: pocztę, bank, ratusz, gazownię, cukrownię, dworzec kolejowy. Ugasić pożary. Otworzyć biuro i posterunek, oczyścić ulice z wraków, gruzu i trupów. Pierwsze biuro i posterunek mieściły się przy ulicy Świerczewskiego 29, z uwagi na potrzebę stałego kontaktu z Komendą Radziecką. Dokonaliśmy ewidencji pozostałej oraz napływającej ludności, informowaliśmy już o obowiązujących przepisach oraz życiu wyludnionego miasta. [...] Organizowałem w tym

wiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Wschowskiego Towarzystwa Kultury, Wschowa – luty 1965, s. 1. O pełnieniu funkcji komendanta wojennego miasta przez kpt. Wasilewa wspominał także pierwszy powojenny starosta wschowski Roman Jur oraz Tadeusz Galon. Natomiast Jan Łabędzki jako komendanta wymienia Miszyna.

czasie pierwszych milicjantów, posterunki i akcje gaszenia pożarów. Nadzór nad nimi objął kol. Tadeusz Światała, były sierżant WP. Zginął później w tragicznym wypadku. Poza Światałą byli: Walenty Prusak, Gatysz, Jan Marciniak i Jagodziki. Mieliśmy pod dostatkiem uzbrojenia w postaci porzuconej broni. Białe-czerwone opaski zastąpiły mundury. Później odkryliśmy magazyn z mundurami byłego „Arbeitsdienst”. Ich ubrania i czapki koloru khaki posłużyły nam jako umundurowanie. [...] Dnia 11 lutego powraca z Dryżyny kol. Roman Hertmanowski z garstką innych Polaków. Powierzam mu i jego grupie uporządkowanie miasta, ratusza, mleczarni, pochowanie trupów. Do pomocy daję im kilkunastu Niemców i Polaków. [...] Konieczność zmusza mnie jako komendanta do zajęcia się wyżywieniem ludności stałej i innych osób, które stale napływają. Powierzam kol. Feliksowi Nydzie zorganizowanie magazynu zaopatrzenia, otrzymuje do dyspozycji konie i ludzi. Magazyn mieścił się przy ulicy Świerczewskiego 35. [...] Z końcem marca stan załogi MO wynosi 180 ludzi. Jest między nimi wielu doświadczonych byłych podoficerów, którym powierzam stanowiska dowódców kompanii, plutonów i drużyn. [...] Komendę umieściło się przy ulicy Daszyńskiego nr 4 (Straż Pożarna). Organizujemy też stałą ochotniczą straż pożarną. Jej dowódcą został kol. B. Knaflowski, dobry organizator i wykonawca. Organizujemy piekarnię, masarnię i magazyn z zaopatrzeniem. Mamy kłopoty z wyżywieniem. Otrzymujemy z Komendy Radzieckiej zgodę na sprowadzenie i przechowywanie bydła, omłoty zboża oraz zezwolenie na motocykl i rower¹³.

Do pracy w oddziale polskiej milicji we Wschowie zgłosił się m.in. Jan Dekiert, który pisał:

Luty 1945 był wyjątkowo piękny. [...] Jadąc do Wschowy widziałem leżący w rowach sprzęt wojenny, połamane wozy, różne toboły, które porzucili uchodzący w panice Niemcy. Wschowa wylaniała się zza pagórków, witała przybyszów strzelistymi wieżami i czerwienią dachówek. W mieście wiało pustką. Na wyludnionych ulicach, na placach i podwórkach czaiła się śmierć. Wszędzie pełno broni, granatów, min, niewypałów. Na ulicach stały naczynia napełnione wodą, gotowe do użycia na wypadek pożaru. Wróg opuszczał

¹³ T. Galon, op. cit., s. 4-5.

miasto w pośpiechu. Rosyjska komenda miasta zainstalowała się w śródmieściu. Niedaleko, przy ulicy Daszyńskiego, urzędowała polska komendantura milicji. Były to wtedy jedyne ośrodki władzy w mieście, skupiające wokół siebie wszystkich ówczesnych mieszkańców Wschowy. Tam też skierowałem swe kroki. Już na drugi dzień stałem na posterunku z bronią na ramieniu. [...] I znów w pustym mieście panował spokój, chociaż często zwoływała nas syrena alarmowa i pędziliśmy gasić stale wybuchające pożary w mieście i okolicznych wsiach. [...] Po ulicach miasta bez przerwy krążyły polskie i radzieckie patrole. W nocy, wzmocnione, przyciszonym głosem wymieniały hasła, po które w każdy wieczór chodziliśmy na „ruską” komendę. Nasze posterunki ochraniały pocztę, garaże komendanta rosyjskiego, magazyn soli i mleczarnię. Stały także przed polską komendą i pilnowały skoszarowanych, pozostałych we Wschowie Niemców¹⁴.

Milicjanci zajmowali się także opieką nad porzuconymi gospodarstwami rolnymi i organizacją pierwszych siewów. Wspominał o tym Jan Dekiert:

Rano kolumny milicjantów ze śpiewem udawały się do pobliskich gospodarstw i wykonywały różne prace w polu i obejściach. Odkrywaliśmy kopce z ziemniakami w Dolnej Przyczynie, aby nie zgniły pod zimowym przykryciem. Oraliśmy pobliskie grunty. Gospodarstwa były jeszcze puste, a my wyciągaliśmy pługi, brony i uprawialiśmy ziemię. Rosjanie dali nam ziarna. Wiele hektarów ziemi obsialiśmy owsem i jęczmieniem, którą później otrzymali osadnicy i repatrianci¹⁵.

Przez kilka pierwszych miesięcy 1945 r. Wschowa była przede wszystkim miastem przyfrontowym. Nie tworzone tutaj polskiej administracji, a stacjonujące wojska radzieckie liczyły około pięć tysięcy żołnierzy¹⁶. Według relacji Jana Kotowskiego, w obecnej szkole muzycznej ulokowało się

¹⁴ J. Dekiert, *Zapiski ze Wschowy*, [w:] *Mój dom nad Odrą. Drugi tom wspomnień i pamiątek*, Zielona Góra 1965, s. 30-31.

¹⁵ Ibidem, s. 31.

¹⁶ Wspomnienia Romana Jura z organizacji powiatu wschowskiego w 1945 r., Muzeum Ziemi Wschowskiej we Wschowie, Biblioteka, sygn. 2098, s. 92.

NKWD¹⁷. Rosjanie zorganizowali w mieście szpitale polowe, na potrzeby których zajęto kilka obiektów. Tadeusz Galon wspominał, że także polscy milicjanci pomagali w ich przygotowaniu, a wymienił następujące budynki: gimnazjum (obecne I Liceum Ogólnokształcące im. Tomasza Zana, ul. Matejki 1), dawny Dom Dziecka przy ul. Tadeusza Kościuszki, szpital (obecna ul. ks. Andrzeja Kostki), szkoła powszechna (obecnie Szkoła Podstawowa nr 2 przy ul. Wolsztyńskiej) i szkoła zawodowa (obecnie I Zespół Szkół im. Stanisława Staszica, ul. Tadeusza Kościuszki)¹⁸. W przechowywanych w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze aktach Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego Ekspozytury w Gorzowie (sygn. 105) znajduje się wykaz z 1945 r., który zawiera nazwiska zmarłych we Wschowie żołnierzy radzieckich. Prawdopodobnie większość z nich była pacjentami zorganizowanych w mieście wojskowych szpitali polowych. W sporządzonym w 1946 r. wykazie radzieckich cmentarzy wojskowych wymienia się trzy we Wschowie, które założono w 1945 r.: przy ul. Konradowskiej (100 pochowanych żołnierzy), przy ul. Kazimierza Wielkiego (38 pochowanych żołnierzy), przy seminarium (13 pochowanych żołnierzy)¹⁹.

Duża liczba stacjonującego we Wschowie wojska radzieckiego stanowiła po utworzeniu polskiej administracji i przystąpieniu do zasiedlaniu miasta oraz całego powiatu Polakami (przede wszystkim z dawnych Kresów Wschodnich) istotny problem. Brakowało bowiem budynków dla osiedleńców, a i postępowanie żołnierzy radzieckich wobec polskiej ludności cywilnej pozostawiało wiele do życzenia. W miesięcznym sprawozdaniu sytuacyjnym Pełnomocnika Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Obwód Wschowa – starosty Romana Jura – z dnia 3 października 1945 r. można m.in. przeczytać:

¹⁷ E. Dzieścielewski, *Wschowa i Ziemia Wschowska w literaturze*, Wschowa 2006, s. 219.

¹⁸ T. Galon, op. cit., s. 4.

¹⁹ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej APZG), Starostwo Powiatowe we Wschowie, sygn. 35. Informacja o cmentarzu przy seminarium dotyczy budynku obecnego I Zespołu Szkół przy ul. Tadeusza Kościuszki, gdzie w czasach niemieckich funkcjonowało Seminarium Nauczycielskie.

Stosunek ludności do Armii Czerwonej jest w dalszym ciągu wstrzeмиżliwy. Przyczyną tego są częste kradzieże, gwałcenia kobiet i inne awantury, wywoływane przez żołnierzy radzieckich²⁰.

Dowództwo Komendantury Wojennej próbowało przeciwdziałać zachowaniu żołnierzy. W sprawozdaniu sporządzonym miesiąc później (5 listopada 1945 r.) wicestarosta wschowski Stefan Gieremek pisał:

Stosunek ludności cywilnej do Armii Czerwonej poprawił się dzięki energicznemu przeciwdziałaniu Dowództwa radzieckiego. Współpraca władz polskich z władzami wojsk rosyjskich jest b. dobra i oparta na serdecznej przyjaźni²¹.

Opinie o stacjonujących we Wschowie żołnierzach radzieckich można przeczytać również we wspomnieniach wschowskich Kresowian, m.in. Ignacego Sawickiego:

Zaraz po wojnie było też dużo ruskiego wojska. Dziewczyny bały się Ruskich, bo chodzili po nocach. Wiedzieli, gdzie mieszka jaka dziewczyna, i w nocy się dobijali. Moje siostry żyły w strachu, bo już taki panienki były i chodziły na noc tam, gdzie mężczyzna mieszkał, sąsiad z żoną i dziećmi. Ruscy pijani chodzili po ulicach i kradli²².

Na problem stacjonowania wojsk radzieckich zwrócono także uwagę w raporcie sytuacyjnym Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Wschowie z dnia 16 listopada 1945 r.:

Opinia publiczna oraz nastawienie ludności do obecnych władz jest fatalne. W znacznej mierze poprawiłaby się wtedy, jak twierdzą ludzie, gdy Wojska Radzieckie opuszczą terytorium Państwa Polskiego²³.

Oprócz wspomnianej już wcześniej polskiej milicji zorganizowanej przez Tadeusza Galona, stosunkowo wcześniej uruchomiono we Wschowie także

²⁰ Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej APP), Urząd Wojewódzki Poznański, 1945-1950, sygn. 78, s. 77.

²¹ APP, Ibidem, s. 280.

²² *To wszystko człowiek widział. Wspomnienia wschowskich Kresowian*, Wschowa 2012, s. 387.

²³ Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu (dalej IPN O. Poznań), Sprawozdania dekadowe poszczególnych pionów b. PUBP we Wschowie z lat 1945-1946, sygn. IPN PO/0/60/66-2 z 11.

placówkę Polskiego Czerwonego Krzyża (PCK). Odegrała ona w pierwszym okresie istotną rolę w niesieniu pomocy mieszkańcom miasta. Jej organizatorem był leszczyniak Antoni Kurzawski. Na siedzibę wybrano budynek dawnej misji jezuickiej przy pl. Farnym 3. Zorganizowano też przychodnię z przyrządowym szpitalem, prowadzoną przez siostry elżbietanki, dom noclegowy oraz punkt dożywiania. Pod koniec marca 1945 r. przybył do Wschowy pierwszy polski lekarz Zbigniew Filar²⁴.

3. Granice i przynależność administracyjna powiatu wschowskiego

W 1945 r. granice powiatu wschowskiego nie uległy zmianie. Powiat obejmował teren, który ustalono jeszcze w latach 1919-1920. W jego skład wchodziły: miasta Wschowa i Szlichtyngowa oraz gminy wiejskie Wschowa-Północ i Wschowa-Południe. Co prawda, podczas posiedzenia Gminnej Rady Narodowej w Brennie w dniu 22 maja 1945 r. podjęto uchwałę w sprawie przygotowania wniosku o przyłączenie gminy do powiatu wschowskiego, ale bez powodzenia²⁵. Starania o powiększenie obszaru powiatu podjął także starosta wschowski Roman Jur. W dniu 27 października 1945 r. wystosował on pismo do wojewody poznańskiego w sprawie włączenia do powiatu wschowskiego łącznie 28 miejscowości z powiatów: leszczyńskiego, głogowskiego i zielonogórskiego. Starosta powoływał się m.in. na wolę miejscowej ludności²⁶. Wniosek starosty Jura nie został wówczas zrealizowany.

Powiat wschowski w pierwszych miesiącach 1945 r. był częścią Dolnego Śląska. Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 7 lipca 1945 r. wojewoda poznański otrzymał uprawnienia Pełnomocnika Okręgowego Rządu RP m.in. na obszar powiatu wschowskiego²⁷. Formalne włączenie powiatu wschowskiego do województwa poznańskiego nastąpiło rok później – na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 maja 1946 r. w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego Ziemi Odzyskanych²⁸.

²⁴ M. Kubicki, op. cit., s. 2.

²⁵ Archiwum Państwowe w Lesznie (dalej APL), Akta gminy Brenno, sygn. 5, s. 7.

²⁶ APP, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, sygn. 159, s. 39-40.

²⁷ Monitor Polski z 1945 r., nr 29, poz. 77.

²⁸ Dziennik Ustaw z 1946 r., nr 28, poz. 177. W 1950 r. powiat wschowski włączono do utworzonego województwa zielonogórskiego.

4. Utworzenie polskiej administracji w 1945 r.

Polską administrację na terenie powiatu wschowskiego zaczęto tworzyć dopiero w kwietniu 1945 r. Inicjatywa w tej sprawie wyszła od dotychczasowego Delegata Rządu RP na powiat leszczyński Romana Jura²⁹. Po zakończeniu misji organizacji administracji na terenie powiatu leszczyńskiego wystąpił on z inicjatywą podjęcia takich działań na terenie powiatu wschowskiego. Wyjazd na rozmowę z komendantem wojennym Wschowy nastąpił 7 kwietnia 1945 r. Z uwagi na brak komunikacji – Jur musiał wystarać się o pojazd, którym mógł dotrzeć do Wschowy. Starosta powiatu leszczyńskiego Kazimierz Roszkiewicz odmówił, obawiał się bowiem, że samochód może być zarekwirowany przez Rosjan. Zgodził się natomiast jechać leszczyński taksówkarz Klimek. Romanowi Jurowi towarzyszyli: Jan Sławek z Kościana i Florian Durka z Leszna. Do samochodu przytwierdzili chorągiewkę w polskich barwach. Rozmawiali z komendantem wojennym miasta kpt. Wasilewem, który wyraził zgodę na podjęcie działań związanych z ustanowieniem na terenie

²⁹ Roman Jur urodził się 22 lutego 1896 r. w Mikołajewie (powiat czarnkowski). Jako uczeń szkoły powszechnej, w ramach protestu przeciwko zakazowi nauki religii w języku polskim, brał udział w strajku szkolnym. W okresie I wojny światowej zmobilizowany do armii niemieckiej, dwukrotnie ranny – został zwolniony z dalszej służby wojskowej. Później walczył w powstaniu wielkopolskim. W okresie międzywojennym Roman Jur zamieszkał w Lesznie, gdzie pracował jako asesor Wydziału Powiatowego. W okresie okupacji niemieckiej (1939-1945) został wysiedlony do Generalnego Gubernatorstwa. Zamieszkał w Kielcach. W powojennych aktach służby bezpieczeństwa jest także informacja, że Roman Jur w okresie okupacji działał w konspiracji i był powiązany z Narodowymi Siłami Zbrojnymi. Po zakończeniu działań wojennych powrócił do Leszna. Jako Pełnomocnik Rządu Rzeczypospolitej Polskiej organizował administrację powiatu leszczyńskiego. Od kwietnia 1945 r. do wiosny 1946 r. pełnił funkcję starosty powiatu wschowskiego, odtwarzając na tym terenie polską administrację. Był prezesem i aktywnym działaczem Polskiego Stronnictwa Ludowego we Wschowie, co przysporzyło mu sporo kłopotów – przede wszystkim wśród funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Wschowie oraz miejscowych aktywistów Polskiej Partii Robotniczej. Funkcję starosty wschowskiego Roman Jur pełnił do 7 kwietnia 1946 r. Został usunięty ze stanowiska, był także aresztowany. Zmarł we Wschowie 16 lutego 1975 r. [Na podstawie: IPN O. Poznań, Sprawa ewidencyjno-obszaryjna „Willa”, sygn. IPN P. 0024/47 oraz Wspomnienia Romana Jura z organizacji powiatu wschowskiego w 1945 r., Muzeum Ziemi Wschowskiej we Wschowie, Biblioteka, sygn. 2098].

powiatu wschowskiego polskiej administracji. Jur po powrocie do Leszna ustalił początek prac we Wschowie na 13 kwietnia. Przystąpiono do formowania ekipy skłonnej do wyjazdu. 11 kwietnia 1945 r. przyjechał do Wschowy Jan Sławek z kilkunastoma współpracownikami pochodzącymi z powiatu kościańskiego. Chcieli natychmiast przystąpić do porządkowania budynku dawnej niemieckiej landratury (przy obecnej ul. Kazimierza Wielkiego), ale zostali zatrzymani przez radziecki patrol i skierowani do prac porządkowych w mieście. Pomogła dopiero interwencja u komendanta wojennego. Dwa dni później (13 kwietnia) przyjechał Roman Jur z grupą osób z powiatu leszczyńskiego. Tymczasową siedzibą Starostwa Powiatowego stał się budynek przy obecnej ul. Niepodległości, gdzie aktualnie mieści się Bank Zachodni WBK.

Roman Jur mianował swoim zastępcą Stefana Gieremka, przedwojennego urzędnika Starostwa Powiatowego w Lesznie³⁰.

Nie zważając na brak formalnej nominacji – Jur powołał burmistrzów Wschowy i Szlichtyngowej oraz wójtów gmin: Wschowa-Północ i Wschowa-Południe. Funkcję burmistrza Wschowy od dnia 15 kwietnia 1945 r. pełnił Ludwik Owczarski. Urodził się 23 sierpnia 1895 r. w Gnieźnie³¹. W okresie międzywojennym mieszkał w Lesznie. Pracował tam na stanowisku podprokuratora Sądu Powiatowego³².

Bardzo istotne znaczenie miało prawne usankcjonowanie działalności Romana Jura we Wschowie. 18 kwietnia 1945 r. udał się on do Poznania,

³⁰ Stefan Gieremek urodził się 20 grudnia 1903 r. w Kamionce, powiat czarnkowski. W okresie międzywojennym mieszkał w Lesznie, gdzie pracował w Starostwie Powiatowym. W okresie okupacji hitlerowskiej został przez Niemców wysiedlony do Generalnego Gubernatorstwa. Przebywał w Zawichoście, w powiecie sandomierskim. Tam zaopiekował się, a później ożenił z matką Bronisława Geremka (profesora, znanego działacza opozycji w latach PRL, po 1989 r. parlamentarzysty, ministra spraw zagranicznych). W 1945 r. Stefan Gieremek wrócił wraz z rodziną do Wielkopolski, a wkrótce wyjechał do Wschowy, gdzie został zastępcą Romana Jura. Po usunięciu w 1946 r. Jura – Stefan Gieremek pełnił funkcję starosty. W styczniu 1949 r. Stefan Gieremek opuścił Wschowę. Wyjechał na Mazury, gdzie objął funkcję wicestarosty w Piszcu. [Na podstawie: B. Ratajewska, *Starosta Stefan Gieremek*, „Ziemia Wschowska”, nr 12 (12) z 22 listopada 2000 r., s. 6.

³¹ Zmarł we Wschowie 18 marca 1951 r. (akt zgonu nr 18 z 1951 r.).

³² B. Świderski, *Ilustrowany opis Leszna i ziemi leszczyńskiej*, Leszno 1928, s. 242.

gdzie też przedstawił sytuację w powiecie wschowskim i próbował uzyskać informację o miejscu urzędowania Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska. Poradzono mu szukać go w Głogowie, gdzie Jur udał się następnego dnia, ale w zupełnie zniszczonym mieście nie było żadnej polskiej administracji. Z kolei 2 maja 1945 r. w poszukiwaniu pełnomocnika udał się do Legnicy, i tym razem bezowocnie. W drodze powrotnej Roman Jur dowiedział się jednak od napotkanych Polaków, że pełnomocnik urzęduje w Trzebnicy i jeszcze tego samego dnia udał się do tego miasta. Ponieważ pełnomocnik był nieobecny w mieście, 3 maja R. Jur rozmawiał z wicewojewodą Orczykowskim i poprosił o zalegalizowanie swoich działań. W trakcie rozmowy okazało się, że Pełnomocnik Rządu RP na Obwód nr 2 Wschowa został już mianowany (nie ma w tekście jego nazwiska). Wicewojewoda postanowił jednak cofnąć tamtą nominację i wystawił nową na nazwisko Romana Jura. Ten dokument miał duże znaczenie, gdyż od tej chwili wszystkie działania organizacyjne w powiecie wschowskim nabierały mocy prawnej³³.

5. Nowi mieszkańcy, działalność Państwowego Urzędu Repatriacyjnego we Wschowie, wysiedlenie ludności niemieckiej

Do opuszczonej przez ludność niemiecką Wschowy (jak i innych miejscowości powiatu wschowskiego) – z uwagi na sąsiedztwo z Wielkopolską – najszybciej napływała ludność z powiatu leszczyńskiego i kościańskiego.

W kronice miasta znajdują się ich wspomnienia z przyjazdu do Wschowy. Marian Kubicki pisał:

Wiosną 1945 r. Leszno Wlkp. kipiało odradzającym się życiem. Wiosna w tym roku była wczesna i ciepła. Wojenny pożar jeszcze się dopalał, lecz tutaj wszystko tchnęło radością z wyzwolenia i nadzieją na przyszłość. Z takim nastrojem wyjeżdżali z Leszna do niedawno wyzwolonej Wschowy pracownicy administracji, rzemieślnicy oraz inni, którzy poprzedzili główną falę repatriacyjną. Wschowa powitała ich czerwonymi dachami, ostro odbijającymi się od masy zieleni. [...]. Na dworcu kolejowym we Wschowie byli

³³ A. Piwoń, *Polska administracja w powiecie wschowskim*, „Przyjaciół Ludu” 2007, z. 2/110, s. 24.

już polskie napisy. Dokumenty sprawdzali milicjanci z biało-czerwonymi opaskami. Po wyjściu z dworca przybysza uderzała dziwna cisza i spokój. I to nie tylko przed dworcem, lecz nawet na całej przestrzeni aż do rynku nie było ani jednej żywej istoty. Wszystkie budynki były pozamykane. Na każdej bramie była przybita tablica z białych desek z napisem, że budynek znajduje się pod opieką Wojskowego Komendanta Miasta³⁴.

Bardzo ciekawa jest relacja pozostawiona przez Ludwika Kaczmarka:

Koniec wojny zastał mnie w Lesznie. Po przepędzeniu Niemców, tereny Ziem Odzyskanych czekały na ludzi pracy. Wybór był ogromny: Mazury, Pomorze, Śląsk. Razem z dwoma kolegami zdecydowaliśmy się udać do Wschowy. Komunikacji oczywiście żadnej nie było – szliśmy pieszo. W trzaskający mróz, posuwaliśmy się szosą, którą niedawno pędziły w panicznym strachu wojska i uciekinierzy niemieccy. Rowy i okoliczne pola na trasie do Wschowy zawałone były porzuconymi sprzętami, wozami, samochodami, a w bezludnych wsiach pełno ryczącego lub padłego bydła. Doszliśmy do Wschowy. W mieście krzątało się już sporo ludzi. Obok Komendy Wojennej Radzieckiej działała również Komenda Polska. W mieście ulokowała się spora grupa Polaków wracających z Niemiec. Ludzie ci, za nocleg i posiłek, wykonywali prace przy uporządkowaniu miasta. Ulice przelotowe były posprzątane i nawet pozamiatane. We wnętrzach domów, na skutek braku wody i nieczynnej kanalizacji, straszny nieład i powietrze nie do zniesienia. [...] Na Rynku, na dzisiejszym Placu Jedności Robotniczej, płonęły jeszcze domy. W mieście w kilku miejscach ustawione były beczki z wodą i przyzmy piasku. [...] Zniszczenia wojenne były poważne. Z izolatorów zwisały strzepy sieci elektrycznej. W domach popękały rury kanalizacyjne i wodociągowe. Wodomierze prawie w stu procentach były rozmrożone. [...] Udaliśmy się więc do gazowni, która była kompletnie zniszczona. Koła transmisyjne, pasy, ze-psute motocykle porozrzucane były na placu. Piece produkcyjne częściowo otwarte. Biuro było огоłocone – żadnych akt, map, rysunków. [...] Na stacji pomp wodociągowych rzucał się w oczy rozwalony granatem odżelaziacz.

³⁴ Wspomnienia Mariana Kubickiego w Kronice Wschowy (przechowywana w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy we Wschowie).

Pompownia znajdująca się w ośmiometrowym zagłębieniu była całkowicie zalana wodą. Brak jakiejkolwiek siły napędowej uniemożliwił podjęcie prac. [...] Na oczyszczalni ścieków i okolicznych polach rozrzucony przez Niemców dobytek skradziony na wschodzie. Urządzenia oczyszczalni pokryte lodem. Kraty unieruchomione przez nagromadzone odpadki. W cukrowni widać było płonące hałdy węgla oraz magazyn cukru. Udaliśmy się jeszcze na wieżę wodną, spodziewając się, że znajdziemy tam zapas wody, potrzebny dla ugaszenia ciągle powstających w różnych miejscach miasta pożarów. Wieża była pusta. Również wodociągi PKP leżały w gruzach. Niemcy wysadzili je w powietrze opuszczając miasto³⁵.

Jednym z ważniejszych zadań stojących przed polską administracją we Wschowie w 1945 r. było zasiedlenie powiatu wschowskiego – przede wszystkim ludnością z Kresów Wschodnich. Błędnie określono tych ludzi mianem repatriantów. Słowo „repatriacja” oznacza bowiem powrót do ojczyzny. Kresowianie nie mieszkali poza granicami Polski. Utraciliśmy te tereny na rzecz Związku Radzieckiego. Ludność polska dobrowolnie, a częściowo także przymuszona, opuściła swoje rodzinne strony i układała sobie na nowo życie na Ziemiach Odzyskanych. Jeszcze w 1944 r. PKWN zawarł porozumienia z trzema republikami radzieckimi (9 września 1944 r. z Ukrainą i Białorusią, a 22 września z Litwą) w sprawie warunków przesiedlenia ludności. 6 lipca 1945 r. podpisano jeszcze czwarty układ repatriacyjny, tym razem z rządem ZSRR³⁶. Układy repatriacyjne przewidywały repatriację (czyli ewakuację) obywateli polskich narodowości ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej z Polski do właściwych republik radzieckich. Z kolei z obszaru tych republik do Polski miano przesiedlić obywateli polskich narodowości polskiej i żydowskiej, którzy do 17 września 1939 r. legitymowali się obywatelstwem polskim. Przesiedlenia ludności polskiej miały być dobrowolne, a nie przymusowe. Osoby dorosłe oraz młodzież od lat 14 indywidualnie wyrażali swo-

³⁵ Wspomnienia Ludwika Kaczmarka w Kronice Wschowy (przechowywanej w czytelni Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy we Wschowie).

³⁶ S. Łodziński, *Repatriacja osób narodowości lub pochodzenia polskiego w latach 1989-1997. Problemy prawne i instytucjonalne*. Informacja nr 586, na stronie internetowej biurosej.m.gov.pl/teksty/i-586.htm, (dostęp: 4.03.2015).

ją wolę przesiedlenia. Repatrianci udający się do Polski mieli prawo zabrać ze sobą przedmioty osobiste, żywność, sprzęty domowe i inwentarz gospodarczy o łącznej wadze do dwóch ton na rodzinę wiejską. Rodziny miejskie mogły zabrać bagaż o łącznej wadze do jednej tony. Zakazano wywozu gotówki powyżej jednego tysiąca rubli na osobę, metali szlachetnych w stopach i złomie, nieobrobionych kamieni szlachetnych, kolekcji dzieł sztuki (jeżeli nie stanowiły własności rodziny), broni (poza strzelbami myśliwskimi), mebli, samochodów i motocykli, fotografii (poza zdjęciami osobistymi) oraz planów i map³⁷.

Przeprowadzaniem repatriacji zajmował się Państwowy Urząd Repatriacyjny. Powołany został na mocy dekretu PKWN z 7 października 1944 r. Do głównych zadań PUR-u należało między innymi: regulowanie planowego napływu repatriantów, opieka sanitarno-żywnościowa podczas przeprowadzania repatriacji, planowe rozmieszczenie repatriantów i organizacja ich osadnictwa na ziemiach polskich. Początkowo PUR podlegał Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego, następnie Ministerstwu Administracji Publicznej i Ministerstwu Ziem Odzyskanych.

W maju 1945 r. dotarły do Wschowy pierwsze transporty repatriantów z dawnych kresów wschodnich Polski. Opuścili oni swoje rodzinne strony, które znalazły się w granicach Związku Radzieckiego, i po wielotygodniowych podróżach osiedlali się na Ziemiach Odzyskanych. Często przypadek decydował, że wysiadano na stacjach kolejowych nieznanych miejscowości i właśnie tam układano sobie na nowo życie.

Opieką nad repatriantami oraz planowaniem zasiedlania Ziem Odzyskanych zajmował się Państwowy Urząd Repatriacyjny, który posiadał swoje oddziały w całej Polsce. W Archiwum Państwowym w Poznaniu znajdują się akta po Wojewódzkim Oddziale Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Poznaniu. 20 teczek dotyczy działalności Powiatowego Oddziału we Wschowie.

³⁷ 50. rocznica polsko-radzieckiej umowy repatriacyjnej, strona internetowa www.eduskrypt.pl/50_rocznica_polskoradzieckiej_umowy_repatriacyjnej-info-5297.html, (dostęp: 4.03.2015).

Początkowo (wiosną 1945 r.) we Wschowie utworzono Punkt Etapowy Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. Od czerwca 1945 r. podlegał on Państwowemu Urzędowi Repatriacyjnemu Oddział w Legnicy. Jego pierwszym kierownikiem był Kazimierz Pędziwiatr, którego już 28 maja 1945 r. zastąpił Eugeniusz Dembowski. We wrześniu 1945 r. utworzono we Wschowie Oddział Powiatowy Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, a jego kierownikiem został Józef Bartkowiak. Oddział miał udzielać pomocy repatriantom oraz kierować akcją ich osiedlania w powiecie wschowskim.

Zachowane w Archiwum Państwowym w Poznaniu akta dotyczą między innymi organizacji wschowskiego Oddziału Państwowego Urzędu Repatriacyjnego oraz sprawozdań z jego działalności.

Bardzo cenne są księgi meldunkowe repatriantów. Pozwalają one na zorientowanie się, z jakich obszarów pochodzili nowi mieszkańcy powiatu wschowskiego oraz w jakim okresie przybyli na ten teren. Wpisy w księgach meldunkowych pochodzą z lat 1945-1948. Pierwsze adnotacje pochodzą z dnia 1 maja 1945 r. Dotyczą rodzin Tomasza Piekarza, Andrzeja Kalety i Jana Puchacza (razem 11 osób), które pochodziły z miejscowości Klesów, dawne województwo wołyńskie, powiat Sarny. Następne wpisy pochodzą z kolejnych dni maja 1945 r. Rejestrowani repatrianci pochodzili między innymi z miejscowości: Oszmiana (województwo wileńskie), Stanisławów (województwo stanisławowskie), Równe (województwo wołyńskie), Lwów (województwo lwowskie), Brody (województwo tarnopolskie), Dworzec (województwo nowogrodzkie) i Tarnopol (województwo tarnopolskie). Repatrianci byli osiedlani w różnych miejscowościach powiatu wschowskiego³⁸.

W aktach znajduje się m.in. sprawozdanie z 12 listopada 1945 r., z którego wynika, że od początku akcji osiedleńczej do dnia 24 października 1945 r. na terenie powiatu wschowskiego osiedlono 5073 repatriantów (1202 rodziny) oraz 4768 przesiedleńców (1199 rodzin). Przydzielono im 2239 gospodarstw poniemieckich³⁹. Ciekawe są dane z 30 listopada 1945 r. Wynika z nich, że do

³⁸ B. Ratajewska, *Z działalności Państwowego Urzędu Repatriacyjnego we Wschowie*, „Ziemia Wschowska”, nr 15 (32) z 23.5.2001 r., s. 20.

³⁹ APP, Państwowy Urząd Repatriacyjny. Wojewódzki Oddział w Poznaniu, sygn. 3058, s. 39.

tego czasu osiedliło się na terenie powiatu wschowskiego 5380 repatriantów, z których 3947 zamieszkało na wsiach, a 1433 w miastach (we Wschowie 1203, w Szlichtyngowej 230). Wśród repatriantów było: 2523 robotników i pracowników wiejskich, 734 robotników przemysłowych, 589 rzemieślników, 148 pracowników umysłowych. Dwie osoby zaliczono do grupy „inni”⁴⁰.

Wśród nowych mieszkańców Wschowy i powiatu wschowskiego zdecydowanie najliczniejszą grupę stanowili Kresowianie. Nie należy jednak zapominać, że przybyli tutaj także Polacy z Wielkopolski i innych terenów kraju. Powojenne miasto stało się prawdziwym tygłem językowym i kulturalnym.

Uregulowania wymagała także sprawa ludności niemieckiej. Po przejściu frontu część z Niemców powróciła do Wschowy. Nie wiadano jeszcze ostatecznie, jaki przebieg będzie miała granica polsko-niemiecka. Jeżeli przyjąć za pewną informację podaną przez Mieczysława Guzewicza, to na początku czerwca 1945 r. społeczność niemiecka w mieście liczyła około tysiąca osób. 26 czerwca polskie władze cywilne nakazały Niemcom zgromadzić się rano na rynku. Po oddaniu kluczy do mieszkań uformowano pochód i pod eskortą milicji i wojska wyruszono za Odrę. Niewielka grupa Niemców, w wyniku interwencji Rosjan, została cofnięta do miasta. Dotyczyło to przede wszystkim osób, które miały zaświadczenia o zatrudnieniu⁴¹. O wysiedleniu ze Wschowy latem 1945 r. ludności niemieckiej wspominał także Jan Dekiert, członek ekipy eskortującej:

[...] w drugiej połowie czerwca przystąpiliśmy do wysiedlania wszystkich Niemców. Jakżeż inne to były wysiedlenia niż te z lat 1939 i 1940, kiedy to w przeciągu kilku minut opuszczać musieliśmy nasze domy. Kiedy to każdej chwili groziła nam śmierć. Pozwoliliśmy im zabrać wszystko, co chcieli. Toteż obławowanych doprowadzaliśmy na rynek. Przy pomocy specjalnie w tym celu przybyłej jednostki Wojska Polskiego uformowaliśmy długi pochód i odprowadziliśmy ich za Odrę⁴².

⁴⁰ APP, Państwowy Urząd Repatriacyjny. Wojewódzki Oddział w Poznaniu, sygn. 3058, s. 48.

⁴¹ M. Guzewicz, *Przedwojenna wschowianka*, „Słowo Ziemi Wschowskiej”, nr 4 z 26.02.1999 r., s. 14.

⁴² J. Dekiert, op. cit., s. 33.

Akcja wysiedlania ludności niemieckiej była także kontynuowana później. W sprawozdaniu starosty Romana Jura z dnia 3 października 1945 r. zawarta jest informacja, że na terenie powiatu wschowskiego na koniec września tego roku było 415 Niemców⁴³.

Napływ polskich osadników przyczynił się do zagospodarowania powiatu wschowskiego. Cytowany już Jan Dekiert pisał:

Do Wschowy zaczęły napływać transporty polskiej ludności. Pierwszy, który przybył z Oszmiany z Wileńszczyzny, ulokowano w barakach przy ul. Reymonta, skąd ludzie ci udali się do miasta i zaczęli zajmować opuszczone domy. Zaroiły się ulice. Ciche dotychczas miasto rozbrzmiewało polską mową⁴⁴.

Wraz z przybyciem nowych mieszkańców rozwijano także działalność gospodarczą. Według danych z 30 września 1945 r. we Wschowie było zarejestrowanych 96 placówek handlowych i gastronomicznych (w tym: sklepy, 12 restauracji, dwa hotele, apteka, kinoteatr); 32 przedsiębiorstwa przemysłowe (m.in.: wytwórnia wód mineralnych, drukarnia, browar, Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych, pięć wiatraków, dwa młyny, tartak, cegielnia, cukrownia, wodociągi, elektrownia, gazownia) oraz 76 zakładów rzemieślniczych⁴⁵.

6. Oświata wschowska w 1945 r.

Dla dzieci i młodzieży ważną sprawą było umożliwienie kontynuowania edukacji, którą często musiano przerwać w okresie okupacji. Powrót do nauki był także w jakimś stopniu „powrotem do normalności”. Wschowa i teren powiatu wschowskiego należały do tych obszarów Ziem Zachodnich, gdzie stosunkowo szybko utworzono polskie szkolnictwo. Miało to związek z sąsiedztwem Wielkopolski. Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu skierowało tutaj dwóch nauczycieli – Feliksa Tworzydłę⁴⁶ z Poznania i Ro-

⁴³ APP, Urząd Wojewódzki Poznański, 1945-1950, sygn. 78, s. 77.

⁴⁴ J. Dekiert, op. cit., s. 32.

⁴⁵ APP, Państwowy Urząd Repatriacyjny. Wojewódzki Oddział w Poznaniu, sygn. 3057, s. 1-28.

⁴⁶ Feliks Tworzydło urodził się 10 marca 1902 r., zatrudniony we Wschowie od 17

mana Knasiewicza⁴⁷ z Leszna, polecając im zorganizowanie szkolnictwa podstawowego. Większość budynków szkolnych zajmowały stacjonujące we Wschowie oddziały armii radzieckiej. Na pierwszą szkołę przeznaczono obiekt dawnego Seminarium Nauczycielskiego (obecnie I Zespół Szkół im. Stanisława Staszica). Zapisy dzieci przeprowadzono w dniach 12-14 maja 1945 r. Dzień później, to znaczy 15 maja, rozpoczęto zajęcia szkolne. Naukę podjęło 160 dzieci, ale ich liczba systematycznie wzrastała (gdy rozpoczynano nowy rok szkolny 1 września 1945 r., to liczba zapisanych uczniów wynosiła już 293). Szkoła otrzymała nazwę Publicznej Szkoły Powszechnej we Wschowie. Jej pierwszym kierownikiem został Roman Knasiewicz. W skład grona pedagogicznego weszli też: Maria Chódówna, Jadwiga Michalewicz, Gerarda Tomaszewicz, Stanisława Rodziewicz i Stanisława Tworzydło⁴⁸. W pierwszych dniach czerwca 1945 r., po wyjściu Rosjan z budynku szkolnego przy ul. Wolsztyńskiej, przeniesiono tam szkołę. Pierwszy rok szkolny zakończył się 31 lipca 1945 r. Po krótkich wakacjach zajęcia szkolne rozpoczęto ponownie 1 września. 1 listopada 1945 r. dotychczasową szkołę podzielono na dwie, które mieściły się w tym samym budynku – obecnej Szkoły Podstawowej nr 2. Szkoła Powszechna nr 1 pod kierownictwem Romana Knasiewicza była przeznaczona dla uczniów w wieku szkolnym. Druga szkoła skupiła dzieci starsze,

kwietnia 1945 r. [Na podstawie pisma burmistrza Owczarskiego w sprawie zatrudnienia Feliksa Tworzydły, archiwum zakładowe Urzędu Miasta i Gminy we Wschowie, teczka Feliksa Tworzydły].

⁴⁷ Roman Knasiewicz urodził się 14 lutego 1911 r. w Berlinie. W 1919 r. rodzina wyjechała do Polski i osiedliła się w Lesznie. W 1930 r. ukończył leszczyńskie Seminarium Nauczycielskie i podjął pracę w charakterze nauczyciela na Śląsku. W czasie okupacji pracował jako robotnik w Sędziszowie Małopolskim. Po zakończeniu wojny – od 1 maja 1945 r. – podjął pracę we Wschowie i zajął się organizacją szkoły powszechnej. Został kierownikiem Publicznej Szkoły Powszechnej nr 1 we Wschowie i pełnił tę funkcję do końca 1949 r. 31 grudnia 1949 r. został aresztowany za wrogie wypowiedzi przeciwko władzy. Na podstawie wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu został skazany na cztery lata więzienia i dwa lata pozbawienia praw obywatelskich. Zwolniony został z więzienia w Potulicach 10 marca 1953 r. [Na podstawie teczki sprawy Romana Knasiewicza, IPN O. Poznań, Sr 130/50].

⁴⁸ W. Pawlak, *Oświata wschowska po wojnie*, „Ziemia Wschowska”, nr 6 (53) z 28 marca 2002 r., s. 11.

które w okresie okupacji nie kontynuowały nauki⁴⁹. Jej kierownikiem został Franciszek Mazurkiewicz⁵⁰. W maju i w czerwcu 1945 r. uruchomiono także szkoły wiejskie, m.in. w: Dębowej Łęce (kierownik Władysław Wiśniowski), Przyczynie Górnej (kierownik Tadeusz Gajewski), Łysinach (kierownik Wanda Krębuszewska), Siedlnicy (kierownik Marian Rycomber) i w Tylewicach (kierownik Kazimiera Kieszkowska)⁵¹.

Nauka w pierwszym okresie odbywała się w bardzo trudnych warunkach. Większość budynków szkolnych wymagała remontów, brakowało podręczników i innych pomocy naukowych. W porządkowaniu obiektów szkolnych uczestniczyli wspólnie nauczyciele, uczniowie i ich rodzice. Trzeba także zaznaczyć, że znaczna część pierwszych księgozbiorów bibliotek szkolnych pochodziła z darów.

Mimo wspomnianych trudności – organizacja sieci szkolnej na terenie powiatu wschowskiego przebiegała sprawnie. Świadczy o tym chociażby opinia inspektora poznańskiego kuratorium Wiesława Sautera, który w październiku 1945 r. przeprowadził wizytację szkół w powiecie:

Z szesnastu szkół czynnych przed wojną nie uruchomiono tylko jednej. Pracowało już 40 nauczycieli, a uczęszczało do szkół z górą półtora tysiąca dzieci. Sąsiadujący powiat leszczyński i tamtejsze władze szkolne objęły patronat nad oddaloną o 20 minut jazdy koleją Wschową i kierowały tam wartościowych nauczycieli. Administracja pracowała energicznie, architekt powiatowy Bachorz zdobył znaczne kredyty (52 000 zł) na odbudowę i renowację szkół, jednym słowem sytuacja była dobra⁵².

W 1945 r. uruchomiono we Wschowie także szkołę średnią. Jej zorganizowaniem, z ramienia Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, zajmował się od czerwca 1945 r. Józef Wybieralski. On też został pierwszym dyrektorem. Zajęcia szkolne rozpoczęły się we wrześniu 1945 r. w budynku szkoły powszechnej przy ul. Wolsztyńskiej. Eugeniusz Dzieścielewski podaje, że

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ Franciszek Mazurkiewicz urodził się 23 września 1902 r. w miejscowości Bełz (województwo lwowskie, powiat sokalski).

⁵¹ W. Pawlak, op. cit., s. 11.

⁵² E. Dzieścielewski, *Wschowa i Ziemia Wschowska...*, Wschowa 2006, s. 216.

w dniu rozpoczęcia nauki liczba uczniów nie przekroczyła 40, a po kilku tygodniach wzrosła do 120. Szkoła otrzymała nazwę: Gimnazjum i Liceum im. Królowej Jadwigi i Jagiełły we Wschowie⁵³. W protokole zebrania nauczycieli gimnazjum z dnia 19 września 1945 r. jest informacja o liczbie uczniów: klasa I (28 osób złożyło egzamin, 14 miało jeszcze składać), II klasa (40 osób złożyło egzamin, a cztery miały jeszcze składać), klasa III (przyjęto 13 osób), a do klasy IV zgłosiło się sześć osób. W protokole znajduje się także wykaz pierwszych nauczycieli: Józef Wybieralski (dyrektor), ks. Adam Cichoń, Tadeusz Czajkowski, Antonina Rybczyńska, ks. Tytus Semkło, Stanisława Tworzydło⁵⁴. W 1946 r. szkoła przeniosła się do przedwojennego budynku wschowskiego gimnazjum przy obecnej ul. Matejki 1.

7. Odbudowa życia kościelnego w 1945 r.

Rok 1945 przyniósł zasadnicze zmiany w strukturze wyznaniowej ludności Wschowy. Wraz z opuszczeniem miasta przez ludność niemiecką zakończyła działalność gmina ewangelicka. Nowi mieszkańcy w zdecydowanej większości byli katolikami. Przynależność do kościoła rzymskokatolickiego była ważnym czynnikiem integrującym powojennych mieszkańców Wschowy, którzy przybyli tutaj z różnych stron Polski.

Parafia rzymskokatolicka we Wschowie w 1945 r. weszła w skład utworzonej dla części Ziem Zachodnich Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej z siedzibą w Gorzowie.

Przez pierwsze miesiące 1945 r. parafia nie miała proboszcza. Z posługą duszpasterską do Wschowy przyjeżdżał raz w tygodniu ksiądz z Leszna⁵⁵. Pierwsza msza święta została odprawiona w kościele farnym 6 maja 1945 r. przez ks. Wojciecha Gröhna (Grühna)⁵⁶.

⁵³ E. Dzieścielewski, *Monografia Liceum Ogólnokształcącego im. Tomasza Zana we Wschowie za lata 1945-1985*, Wschowa 1985, s. 1-2.

⁵⁴ APL, Liceum Ogólnokształcące im. Tomasza Zana we Wschowie, sygn. 51.

⁵⁵ Wspomnienia siostry Iwony, op. cit., s. 12.

⁵⁶ Ks. A. Kostka, *Kronika. Wschowa*, [w:] Zarządzenia Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej, Nr 7-8, 1950, s. 230.

Z relacji siostry Iwony (Marii Król) wiadomo, że stacjonujący we Wschowie żołnierze radzieccy dokonali zniszczeń w kościele farnym, m.in. uszkodzili ołtarze i tabernakulum:

Tabernakulum wydarte z ołtarza stało oparte o jego stopnie. Na szczęście nie potrafili otworzyć drzwiczek, więc Najświętszy Sakrament pozostał wewnątrz nienaruszony. Figurom serafinów, adorujących na ołtarzu Pana Jezusa, poobcinali skrzydła (były złożone, więc przypuszczali, że są złote). Z porozbijanych stopni ołtarza zerwali dywany. W zakrystii stała ogniotrwała szafa, w której znajdowały się: kielichy, relikwiarz i srebrny krzyż. W szafie wycieli ścianę i opróżnili jej zawartość. Połamane naczynia leżały obok. Brakowało jednego kielicha⁵⁷.

Siostra Iwona wspominała także o znalezieniu w kościele bomby zegarowej, którą własnoręcznie wyniosła w bezpieczne miejsce. W nocy bomba eksplodowała, nie czyniąc żadnych szkód. Siostra Iwona udawała się często do sąsiednich parafii (Siedlnica, Dębowa Łęka, Osowa Sień, Konradowo), aby ratować sprzęt i szaty liturgiczne przed kradzieżą i profanacją⁵⁸.

Pierwszym powojennym administratorem parafii wschowskiej został w lipcu 1945 r. ks. Adam Cichoń⁵⁹. Sytuacja Kościoła powoli się stabilizowała. 9 września 1945 r. dzieci z parafii przystąpiły do Pierwszej Komunii Świętej⁶⁰. Ksiądz Cichoń przebywał we Wschowie do grudnia 1946 r.

W 1945 r. do Wschowy powrócili zakonnicy. Ojcowie franciszkanie są spadkobiercami mającego we Wschowie duże tradycje zakonu bernardynów. Już w maju 1945 r. klasztorem i kościołem zainteresowały się władze zakonne

⁵⁷ Wspomnienia siostry Iwony, op. cit., s. 9.

⁵⁸ Ibidem, s. 8, 10-12. Także: J. Pawłowska, *O siostrze Iwonie wspomnień kilka*, „Słowo Ziemi Wschowskiej”, Nr 1/95, 15.09.1995, s. 8.

⁵⁹ Ks. Adam Cichoń urodził się 21.10.1912 r. w Jarocinie. Uczył się m.in. w Kolegium oo. Franciszkanów w Kobylinie. Pracował w miejscowym nadleśnictwie. Ostatecznie postanowił wstąpić do Zakonu św. Franciszka. Święcenia kapłańskie otrzymał 17.11.1940 r. 6.07.1945 r. został mianowany administratorem parafii we Wschowie, gdzie pracował do dnia 7.12.1946 r. Zmarł w Poznaniu w 1957 r. [Na podstawie: R. Kufel, *Internat Biskupi i Małe Seminarium Duchowne we Wschowie (1946-1956)*, Zielona Góra 2012, s. 21-22].

⁶⁰ Ogłoszenia parafialne, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Stanisława Bpa we Wschowie.

Prowincji Śląsko-Wielkopolskiej z siedzibą w Panewnikach k. Katowic. Do Wschowy przyjechał o. Romuald Warzecha (przełożony klasztoru we Wronkach), który podjął starania o rewindykację kościoła i klasztoru⁶¹. Zakon uzyskał poparcie pierwszego powojennego starosty wschowskiego Romana Jura. Stan techniczny kościoła wzbudzał niepokój. Jego remont wymagał ogromnych nakładów finansowych. 27 sierpnia 1945 r. władze zakonne mianowały pierwszego w powojennej historii przełożonego klasztoru we Wschowie. Został nim o. Tytus Semkło, dotychczasowy gwardian klasztoru w Osiecznej⁶². Ważnym wydarzeniem dla społeczności katolickiej we Wschowie była pierwsza msza święta w kościele św. Józefa, którą odprawiono 23 września 1945 r. Wzięli w niej udział przedstawiciele lokalnych władz państwowych i samorządowych oraz licznie zgromadzeni wierni⁶³. Jeszcze w 1945 r. gwardian wschowskiego klasztoru o. Tytus Semkło założył Sodalicję Mariańską⁶⁴.

Na pl. św. Jana I znajduje się dom zakonny Zgromadzenia Sióstr Świętej Elżbiety, które założyły swoją siedzibę we Wschowie już w 1868 r. Na początku 1945 r. w domu zakonnym przebywało pięć sióstr (trzy Polki i dwie Niemki)⁶⁵. Wśród nich była wspomniana już siostra Iwona, którą z wdzięcznością zapamiętało wielu mieszkańców miasta. W pierwszych latach powojennych siostry prowadziły Społeczny Dom Dziecka.

⁶¹ Kronika klasztoru św. Józefa Zakonu Braci Mniejszych św. Franciszka we Wschowie (1808, 1945-1975), maszynopis, s. 3.

⁶² Ojciec Tytus Semkło urodził się 21 sierpnia 1911 r. w Dormowie. W latach 1926-1928 był uczniem Niższego Seminarium Duchownego we Wronkach. Święcenia kapłańskie przyjął 26 września 1937 r. Skierowany został do klasztoru w Rybniku, gdzie był prefektem Niższego Seminarium Duchownego. Po II wojnie światowej został na krótko przełożonym w klasztorze w Osiecznej, skąd został skierowany do klasztoru we Wschowie. Był także proboszczem parafii w Osowej Sieni. Zmarł w 1999 r. [Na podstawie: R. Kufel, *Internat Biskupi i Małe Seminarium Duchowne we Wschowie (1946-1956)*, Zielona Góra 2012, s. 60].

⁶³ Chryzostom Fryc OFM, Alojzy Pańczak OFM, Lesław Szyborski OFM, *Wczoraj i dziś franciszkanów we Wschowie*, Wschowa 2000, s. 19.

⁶⁴ Ibidem.

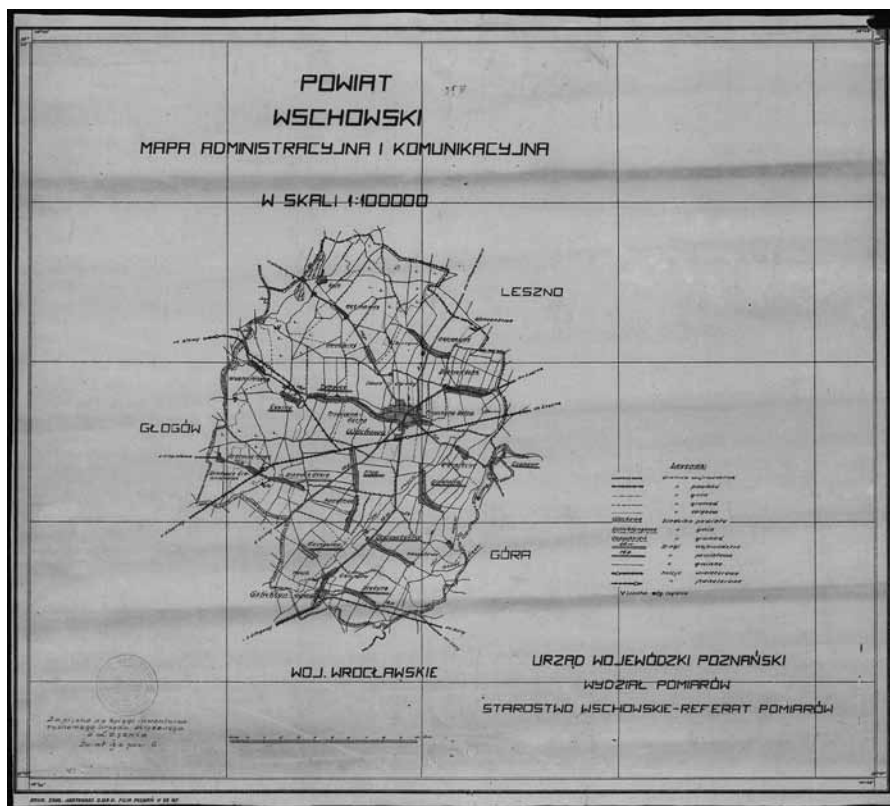
⁶⁵ Wspomnienia siostry Iwony, op. cit., s. 8.

Zakończenie

Wschowa w 1945 r., po 152 latach (nie licząc krótkiego okresu Księstwa Warszawskiego), wróciła w granice Polski. Nastąpiła niemal całkowita wymiana ludności. Powiat wschowski opuściła ludność niemiecka, żyjąca tutaj często od wielu pokoleń. Nowi mieszkańcy pochodzili z różnych stron Polski, ale najliczniejszą grupę stanowili Kresowianie. Zmuszeni do opuszczenia rodzinnych stron (przyznanych ZSRR), szukali miejsca, gdzie mogliby rozpocząć nowe życie. Część z nich miała za sobą tragiczne przeżycia czasów wojny. Wschowa z biegiem czasu stała się ich „małą ojczyzną”.

Barbara Ratajewska

*Kierownik Ewidencji, Opracowywania i Udostępniania Zasobu,
Archiwum Państwowe w Lesznie*



*Mapa administracyjna i komunikacyjna powiatu wschowskiego, ok. 1945-1950
Archiwum Państwowe w Lesznie, Zbiór map tematycznych, sygn. M. pow. 25*



*Pracownicy Starostwa Powiatowego we Wschowie. Pośrodku siedzi starosta Roman Jur; pierwszy z prawej strony wicestarosta Stefan Gieremek, Wschowa, 9.02.1946 r.
Muzeum Ziemi Wschowskiej, nr inw. MZW-AH-1197*



*Przemarsz harcerek podczas powiatowych dożynek we Wschowie, 2.09.1945 r.
Archiwum Państwowe w Lesznie, Jerzy Zielonka – spuścizna
(dziennikarz „Panoramy Leszczyńskiej”), sygn. 22, poz. 525*



*Franciszek Mazurkiewicz – współorganizator wschowskiej oświaty,
kierownik Szkoły Powszechnej nr 2 we Wschowie*
Archiwum Państwowe w Lesznie, Urząd Miasta i Gminy we Wschowie
(koperta dowodu osobistego Franciszka Mazurkiewicza, poz. 1860 spisu zdawczo-
-odbiorczego)

Wolfgang J. Brylla

Cenne dokumenty do badań nad dziejami polskiego organmistrzostwa

Zbierając materiały do historii organów w Dąbrówce Wielkopolskiej, w Archiwum Diecezjalnym w Zielonej Górze znalazłem poszyt¹, w którym wpięte są dokumenty dokumentujące ich naprawę w 1905 r. Dokumenty te nie tylko potwierdzają przeprowadzone prace, ale są także unikalnymi materiałami pozwalającymi uzupełnić mało znane dzieje firmy organmistrzowskiej Józefa Stanisławskiego oraz cennym źródłem do badań nad powstawaniem polskiej terminologii organologicznej.

1. Remont organów w Dąbrówce Wlkp.

Z zachowanych dokumentów wynika, że organy zbudowane w roku 1892 przez spółkę *W. Müller & J. Siegmund* z Międzyrzecza wymagały w 1905 r. pilnego remontu. Ks. proboszcz J. Braun poprosił o to Józefa Stanisławskiego z Poznania, który po obejrzeniu instrumentu przedstawił 3 listopada 1905 r. *Kosztorys tyczący się reperacji organ w kościele parafialnym w Dąbrówce przez J. Stanisławskiego w Poznaniu*. W siedmiu następujących punktach podał on ceny za poszczególne czynności:

Obliczenia kosztów²

- | | |
|---|-------------------|
| 1. Za rozebranie wyczyszczenie ustawienie organ | wogóle 10 M[arek] |
| 2. Za zreperowanie i wyczyszczenie i regulowanie całego mechanizmu w organach | wogóle 25 M |

¹ Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, Dąbrówka Wielkopolska. Organy, sygn. 50.

² Materiały archiwalne przytaczane są w wersji oryginalnej, bez jakichkolwiek poprawek. W nawiasach kwadratowych uzupełnienia i próby odczytania nieczytelnych fragmentów.

3. Za wyreperowanie i wyczyszczenie wiatrownic	wogóle 15 M
4. Za wyczyszczenie wszystkich piszczel	wogóle 10 M
5. Za zreperowanie 14 piszczel	wogóle 5 M 50 [pf.]
6. Za zreperowanie miechów	wogóle 4 M
7. Za zintonowanie i wystrojenie całego organu	wogóle 38 M
Suma ogólnie wynosi	
	107 M 50 [pf.]

Poznań, d. 3. Listopada 1905

/-/ J. Stanisławski

J. Stanisławski.

Do kosztorysu dołączył jeszcze dwie strony, tzw. *Objaśnienie*, na których już szczegółowo opisał konieczne do wykonania prace:

Wskutek zlecenia Jmci Wnego ks. Proboszcza Brauna udał się niżej podpisany w dniu 15 tego Października 1905 do kościoła parafialnego w Dąbrówce celem gruntownej rewizyi tamtejszych organ.

Rewizya wykazała co następuje.

Wzmiankowany organ posiada w manuale 6 registrów i wprowadzie

Pryncypał 8 stopowy

Oktawa 4 "

Gedackt 8 "

Salicional 8 "

Flauto dolce 4 "

Progressio 1-2 razowe

w pedale 1 register i wprowadzie

Subbaß 16 stopowy

Oprócz tego Pedal-Coppel i Calcant

razem 8 registrów

Organ dlatego musi być podjęty reperacyi ponieważ mechanizm nie jest [porządny?] i organ się zacina.

([Dot.] Po. 2)

Wiatrownice dlatego muszq być klejone poniewaz z nich wiatr uchodzi.

([Dot.] Pos 3)

Piszczele muszq być wszystkie wyczyszczone poniewaz niewydajq prawdziwego głosu takze muszq być niektóre poklejone i wyreperowane.

([Dot.] Pos 4 i 5)

Miech musi być takze wyklejony bo z niego powietrze uchodzi.

([Dot.] Pos 6)

[Wreście] musi być cały organ na nowo intonowany i strojony

(Do Pos 7)

Koszta teŹe reperacyi wynoszq podług tu dołączonego Kosztorysu „sto siedem Marek i 50 [pf].”

Poznań, d. 3 Listopada 1905

/-/ J. Stanisławski



Stanisławski robotę otrzymał i zgodnie z kosztorysem wykonał. Do Dąbrówki przybył jeszcze raz w maju 1906 roku [...] i organy, o ile przez zimę i wilgoć wiosenną się rozstroił, jeszcze raz nastroił, za co osobnej zapłaty już nie odbierał. Zapewne też wtenczas zostawił proboszczowi swoje najnowsze materiały reklamowe. O innych późniejszych pracach Stanisławskiego w Dąbrówce dokumenty milczą.

2. Organmistrz Józef Stanisławski

O samym budowniczym Józefie Stanisławskim wiemy niewiele. Nawet zajmującemu się nim poznańskiemu organologowi Leopoldowi Czacharowskiemu nie udało się zebrać na tyle dużo informacji, aby można było utworzyć jakąś zamkniętą notkę o nim³. Nie są znane żadne dane biograficzne. Na podstawie ustalonych jego prac wiadomo, że działał co najmniej pomiędzy 1895 a 1947(?) rokiem. Można zatem przyjąć, że urodził się około 1870 r. Źródła nie przekazały nam informacji o miejscu nauki zawodu ani kiedy i gdzie rozpoczął samodzielną działalność. Czacharowski twierdzi, że Stanisławski przed otwarciem zakładu w Poznaniu, które miało miejsce krótko przed 1903 r., posiadał warsztat w Kruszwicy. Wydaje się, że do stolicy Wielkopolski przeniósł się za namową ks. Józefa Surzyńskiego, którego znał przynajmniej od 1894 r., kiedy to zlecił mu naprawę organów w kościańskiej farze. Zakład jego mieścił się w Poznaniu-Chwaliszewie. Według ustaleń Czacharowskiego, Stanisławski pracował przy około 30 różnych organach⁴, przy czym ostatnie datowane są niepewnie na rok 1947. W wykazie tym zauważalny jest brak prac sprzed 1905 r. Nie wynika on z zastoju w aktywności firmy, lecz z niedoskonałości poszukiwań. Co potwierdza odnaleziony, wpięty we wspomniany poszyt, druk reklamowy Stanisławskiego. Jest to wyjątkowy dokument uzupełniający wykaz jego prac, a także – często jedyne – źródło do dziejów wymienionych w nich kościołów i dlatego też zostanie niżej przytoczone:

³ L. Czacharowski, *Katalog organmistrzów poznańskich i ich prac od XVI wieku do 1945 roku*, „Kronika Miasta Poznania” 2/2010, s. 65-66.

⁴ *Tamże*: Kościan, 1895; Stare Bojanowo, 1897; Krotoszyn, 1905/06; Miasteczko Krajeńskie, 1906; Krotoszyn, 1906; Oborzyska Stare, 1906/08; Kościan, 1907; Lisewo Kościelne, 1907; Morzewo, 1908; Głuszyna, 1905/07; Nowe Miasto, 1909; Poznań, 1909; Łódź, 1909; Pępowo, 1909; Biechowo, 1910; Graboszewo 1911; Pobiedziska, 1911; Poznań, 1912; Rąbiń, przed 1914; Wonieść, przed 1914; Obrzycko, przed 1914; Ostrów Wlkp., 1914/15; Poznań, 1915; Poznań, 1920/22; Gozdowo, 1921; Dalewo, 1922; Bnin, 1926; Strzelno, 1926; Szczepanów, 1928; Parlin, 1929; Niestronno, 1947(?).

1903

1. *Organy w Chwałkowie [Kościelnym, pow. Śrem], (dek. Borecki) z powodu budowy nowej wieży, zupełnie rozebrano, usunięto i napowrót ustawiono, przytem gruntownie zreparowano.*

1904

2. *Organy w kościele Panny Marii w Poznaniu gruntownie zreparowano i dorobiono jeden nowy głos. Salicet 8 stopowy.*
3. *Organy w kościele w Sobocie [pow. Poznań] (dek. Obornicki) gruntownie zreparowano.*
4. *Organy w kościele w Górze [pow. Inowrocław] (dek. Gniewkowski) gruntownie zreparowano.*
5. *Organy w kościele Pofilipińskim na Śródcie w Poznaniu, zreparowano.*
6. *Organy w kościele filialnym w Łomnicy [pow. Nowy Tomyśl], parafii Zbąszyńskiej, gruntownie zreparowano.*
7. *Organy w kościele filialnym w Chobienicach [pow. Wolsztyn], parafii Zbąszyńskiej, gruntownie zreparowano.*
8. *Organy w kościele w Nowym Kramsku [pow. Zielona Góra], (dek. Zbąszyński), gruntownie zreparowano.*
9. *Organy w kościele w Lutogniewie [pow. Krotoszyn], (dek. Koźmiński), gruntownie zreparowano.*
10. *Organy w kościele w Kaczanowie [pow. Września], (dek. Miłostawski), gruntownie zreparowano.*
11. *W kościele w Siekercach [Wielkich, pow. Poznań], (dek. Kostrzyński), darowane organy z Nekli postawiono i gruntownie zreparowano.*
12. *Organy w kościele w Kościeszkach [pow. Konin], (dek. Kruświcki), gruntownie zreparowano.*
13. *Organy w kościele filialnym w Murzynowie [Kościelnym, pow. Środa], w parafii średzkiej, gruntownie zreparowano.*

1905

14. *W kościele w Zaniemyślu [pow. Środa], nowe organy z dwoma manualami, wraz z pedałem i 20 rejestrami (16 czynnymi) zbudowano.*
15. *Organ w kościele w Głuchowie [pow. Kościan], (dek. Kościański), z powodu rozbudowania kościoła, rozebrano zupełnie, usunięto i na odwrót postawiono i gruntownie zreparowano.*

16. *Organy w kościele parafialnym w Pniewach [pow. Szamotuły], (dek. Lwówecki), gruntownie zreparowano.*
17. *Organy w kościele w Droszewie [pow. Ostrów Wlkp.], (dek. Ołobocki), gruntownie zreparowano.*
18. *Organy w kościele parafialnym w Grodzicznie nad Lubawą (Prusy Zachodnie) gruntownie zreparowano.*
19. *Organy w kościele farnym w Lubawie [pow. Iława] i*
20. *w kościele filialnym w Złotowie [pow. Iława] i*
21. *w kościele filialnym w Lipach [część Lubawy], należące do parafii Lubawskiej (Prusy Zachodnie), gruntownie zreparowano.*
22. *Organy w kościele parafialnym w Pleszewie, gruntownie zreparowano.*
23. *Organy w kościele w Domachowie [pow. Gostyń], (dek. Śremski) gruntownie zreparowano.*
24. *Organy w kościele filialnym w Głuszynie [część Poznania], należący do poznańskiej Fary, gruntownie zreparowano.*
25. *Organy w kościółku Panny Maryi w Sęszewie [pow. Poznań], (dek. Bukowski), wskutek przebudowania, zupełnie rozebrano, usunięto i na powrót postawiono, przytem i gruntownie zreparowano.*
26. *Organ w kościele w Marzeninie [pow. Września], (dek. Wrzesiński), gruntownie zreparowano.*
27. *Organ w kościele w Dąbrówce [pow. Zielona Góra], (dek. Zbąszyński), gruntownie zreparowano.*
28. *Organy w kościele Bożego Ciała w Poznaniu zreparowano i nastrojono.*

Oprócz spisu wykonanych prac, zgodnie z ówczesną modą, Stanisławski umieścił jeszcze odpisy zdawkowych, ale o pozytywnych wydźwiękach, opinii o nich. Autorami ich byli księża proboszczowie w: Chwałkowej, Poznaniu, Siekierkach i Zaniemyślu. Dodatkowo zamieścił też rysunki projektowanych przez siebie organów do Miasteczka Krajeńskiego (pow. Piła) i Stawiszyna (pow. Kalisz).

Dzięki odnalezieniu tego druku wykaz prac Józefa Stanisławskiego powiększył się o kolejnych 30 pozycji. Z innych przekazów możemy go jeszcze poszerzyć o nowe organy w Sanktuarium Matki Bożej Miłości i Pokoju

w Markowicach koło Strzelna z roku 1906⁵ i instrument o opusie 7 z roku 1907 w kościele parafialnym pw. śś. Piotra i Pawła w Nieparcie⁶.

3. Terminologia organologiczna

Główną częścią druku reklamowego J. Stanisławskiego nie była lista wykonanych prac, lecz odpis protokołu odbioru zbudowanych przez niego organów w Zaniemyślu, wystawiony przez wielkopolskiego rewizora organowego ks. dr. Józefa Surzyńskiego (1851-1919), znanego teoretyka muzyki, kompozytora, dyrygenta, twórcy Poznańskiego Chóru Katedralnego. Jego przedruk miał za zadanie życzliwe zainteresowanie się potencjalnych zlecniodawców *Zakładem budowl organ* Stanisławskiego.

Jednak współcześnie opinia ta ma dla nas inną wartość. Jest kapitalnym źródłem dokumentującym próby kształtowania się polskiej terminologii organologicznej na początku XX wieku. Dowodzi też, że w tej dziedzinie kontakty pomiędzy środowiskami organmistrzowskimi Wielkopolski a Galicji były bardzo luźne, żeby nie stwierdzić, żadne. Świadczą o tym niektóre specjalistyczne terminy, znane i używane w Małopolsce od co najmniej roku 1880⁷, a dla których w Poznaniu dopiero szukano adekwatnych słów. Dość jeszcze wspomnieć, że ks. Surzyński, chcąc być pewnym, że zastosowane przez niego niektóre polskie sformułowania będą zgodnie z jego wolą jednoznacznie zrozumiane, dodatkowo w nawiasach podawał je po niemiecku, jako że większość ówczesnych Wielkopolan była dwujęzyczna. Oto interesująca nas opinia:

Opinia

tycząca się rewizji, czyli odbioru nowego organu, posiadającego 16 czynnych (klingenden) głosów, zbudowanych przez organmistrza Stani-

⁵ <http://musicamsacram.pl/instrumenty/opis/545-Markowice-Sanktuarium-Matki-Bozej-Milosci-i-Pokoju-organy-w-kaplicy> (dostęp luty 2015 r.).

⁶ A. Prasał, *Działalność organmistrzowska Antoniego Szydłowskiego (ze szczególnym uwzględnieniem terenu Diecezji Świdnickiej)*, „Świdnickie Studia Teologiczne” R. VIII (2011), nr 8, s. 243.

⁷ A. Sapalski, *Przewodnik dla organistów*, Kraków 1880.

ślawskiego, odbytej w dniu 9-go Maja 1905 w kościele katolickim w **Zanie-myślu**.

Wykonanie całego organu jest ściśle, podług kosztorysu p. organmistrza i kontraktu z dnia 6-go Lutego 1904 nie tylko pod względem materiału do wszelkich metalowych i drewnianych piszczałek, jako i też rejestrów i zewnętrznego wyposażenia, ale i też pojedynczych części organowych.

Intonacya i działanie akustyki (Klangwirkung), a zatem charakter każdego pojedynczego głosu organowego jest przestrzegane (gewahrt), u kilku głosów nawet się **wybornie** udało n. p. Pryncypał 8-stopowy w głównym manuale, Salicet 8 stopowy jako też i 8 stopowa Aeolina w górnym manuale **działają pięknie** i są beznagannie wykonane. Odpowiednio do tego, są też i reszta głosów zasilających⁸ i flautowych⁹ (Labial- u. Flötenstimmen) zastosowane.

„Ton” całego dzieła odznacza się przez **piękną i okrągłą** „pełność” i pod względem siły co do objętości kościoła odpowiada wymiennie.

Odzywanie (Ansprache) się pojedynczych piszczel¹⁰, dzieje się z **największą** precyzją i przy prędkim graniu uwydatniają się pojedyncze tony **pewno i wyraźnie**. Temperatura¹¹ jest prawidłowo ułożona i „strój” (Stimmung) **zupełnie zadawalnia!** Pojedyncze, małe usterki w stroju usunie organmistrz zaraz po rewizyi.

Urządzenie do grania (Spieltisch)¹² jest wygodne, klawiatury leżą prawidłowo i pedał jest podług jednostkowego rozmiaru skonstruowany. Rejestra

⁸ Błąd w tłumaczeniu albo błąd drukarski. *Labialstimmen* – to głosy wargowe, a nie zasilające.

⁹ Powinno być fletowych, które to określenie było stosowane od bardzo dawna.

¹⁰ Chodzi tu o piszczałkę. Nieznany jest powód wprowadzenia tego słowa, skoro już w opisie stanu technicznego organów w polskim Wilkowie w roku 1886 Surzyński pisze o piszczałkach, zob. L. Czacharowski, *Działalność organmistrzowska w Kościańskim od pocz. XVII w. do 1918 r.*, Kościan 2003, s. 50. W Galicji mówiono „piszczałka”, zob. Sapalski, s. 38 i n.

¹¹ Sapalski, s. 133, próbował zaś przeforsować wyraz „temperament”. Dzisiaj używa się terminu „temperacja”.

¹² *Urządzenie do grania*, to kolejna próba na znalezienie polskiego określenia na niemiecki *Spieltisch*. Sapalski, s. 108, pisze już o stoliku. Dzisiaj przyjęte jest określenie: stół gry, kontuar, ew. szafka gry.

są łatwo przejrzyste i umieszczone takowych jest nadzwyczaj podręcznie uporządkowane.

*Wiatrozbiory (Windladen)*¹³ mają konstrukcją stożkową (*Kegelladenkonstruktion*) i są z należytą akuracją wykonane. Traktura jest pneumatyka rurkowa, wszelkie piszczele są **nadzwyczaj** czysto i pięknie odrobione.

Cynowe piszczele, – jak z koloru tychże wywnioskować można – mają dostateczną grubość i odpowiednią przymieszkę (*Legierung*), do piszczel drewnianych jest użyte suche, czyste i bez sęków drzewo świerkowe, urządzenia do strojenia organ są dobrze i praktycznie założone. – Wiatrownice (*Gebälse*)¹⁴ dostarczają dostatecznie wiatru i są doskonale (*soliede*) i z suchego materiału wykonane, kanały mają dostateczną przestrzeń i są, o ile tylko możebnem szczelnie (*luftdicht*) wykonane.

*Niniejszy utwór (Werk)*¹⁵ przemawia (*spricht*) bardzo podchlebnie (*zu Gunsten*) swemu założycielowi (*Erbauer*)¹⁶, który się w swym *Opus I-szym* już jako „znakomity mistrz” (*gediegener Meister*) przedstawił (*vorgeführt hat*), i życzę jemu – aby takich dzieł (*solcher Werke*) jaknajwięcej wykonał.

*W końcu życzyć należy, aby to dzieło, czyli ten „piękny instrument” w zamilowane (*liebevolle*) i w skrupulatne (*pietätvolle*) ręce się dostał, a nie w ohydne (*Verunglimpfung*) niepowołanych osób, którzy go nie ochraniają i nie potrafią pielęgnować (*pflügen*). Unikać też należy wszelkiej kurzawy, która przez suche zamiatanie chóru i kościoła bez poprzedniego skrapianie wodą, się powoduje!*

¹³ *Wiatrozbiory* – wydaje się być autorskim neologizmem Surzyńskiego na niemiecki wyraz *Windladen*. Sapalski, s. 84 i n., używa, obecnie stosowanego, określenia „wiatrownice”, a które to określenie dla Surzyńskiego ma całkiem inne znaczenie, zob. przypis 14. Warto tu zauważyć, że w roku 1886 Surzyński dla tego urządzenia używał innego neologizmu: *wietrznice*, zob. Czacharowski, *Działalność*, s. 50.

¹⁴ *Wiatrownice*, to u Surzyńskiego „miechy”, co dziwi, gdyż we wspomnianym protokole z 1886 r. pojawiło się słowo „miechy”, zob. Czacharowski, *Działalność*, s. 50.

¹⁵ Nie najszczęśliwsze tłumaczenie wyrazu *Werk* w kontekście przedmiotu. Powinno być „dzieło”.

¹⁶ Nie najszczęśliwsze tłumaczenie wyrazu *Erbauer*. Powinno być „budowniczemu”, a nie „założycielowi”.

Główniej też, należy przez dostateczną wentylacją kościoła, chronić organy przed wilgocią. Wskutek tego mogę Szanownemu Dozorowi z dobrem sumieniem polecić, niniejszy organ „beżwarunkowo” przyjąć.

Kościan, dnia 14-maja 1905 r.

X. Dr. Surzyński
Rewizor organów

Przytoczona wyżej *Opinia* ks. Surzyńskiego z 1905 r. wraz z późniejszymi *Warunkami i częściowym opisem przedmiotów organowych odnośnie do ustaw Kosztorysu*¹⁷ Alberta Polcyna sprzed 1918 r. są kapitalnymi, dotychczas niewykorzystanymi, materiałami badawczymi dla językoznawcy zajmującego się rozwojem polskiego języka technicznego. Zaproponowane słownictwo organologiczne, mimo niewątpliwie dobrych chęci swoistego słowotwórstwa, nie przyjęło się. Do powszechnego użycia weszła terminologia zaproponowana przez krakowskiego organmistrza Antoniego Sapalskiego.

Na przykładzie omówionych dokumentów widać, że w zbiorach młodego, bo działającego nieco ponad 10 lat, zielonogórskiego Archiwum Diecezjalnego zebrano już wiele ciekawych, często jednostkowych materiałów dotyczących nie tylko historii Kościoła, ale też różnych dziedzin życia społecznego, które czekają na swojego badacza.

Literatura:

- Brylla W. J., *Organmistrz Albert Polzin na Ziemi Międzyrzeckiej*, [w:] *Ziemia Międzyrzecka. Ze studiów nad dziejami i tożsamością*, (red.) B. Mykietów, M. Tureczek, Międzyrzecz – Zielona Góra 2007.
- Czacharowski L., *Działalność organmistrzowska w Kościańskim od pocz. XVII w. do 1918 r.*, Kościan 2003.

¹⁷ W. J. Brylla, *Organmistrz Albert Polzin na Ziemi Międzyrzeckiej*, [w:] *Ziemia Międzyrzecka. Ze studiów nad dziejami i tożsamością*, (red.) B. Mykietów, M. Tureczek, Międzyrzecz – Zielona Góra 2007, s. 159-160.

Czacharowski L., *Katalog organmistrzów poznańskich i ich prac od XVI wieku do 1945 roku*, „Kronika Miasta Poznania” 2/2010.

Prasał A., *Działalność organmistrzowska Antoniego Szydłowskiego (ze szczególnym uwzględnieniem terenu Diecezji Świdnickiej)*, „Świdnickie Studia Teologiczne” R. VIII (2011), nr 8.

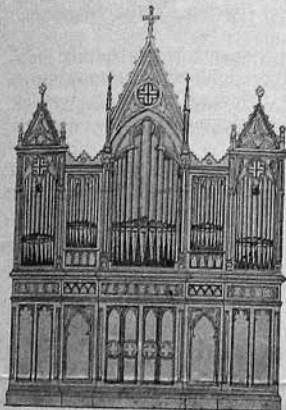
Sapalski A., *Przewodnik dla organistów*, Kraków 1880.

Wolfgang Brylla
historyk, Zielona Góra

Józefa Stanisławskiego
Zakład budowy organ
w Poznaniu, Chwaliszewo.

poleca się

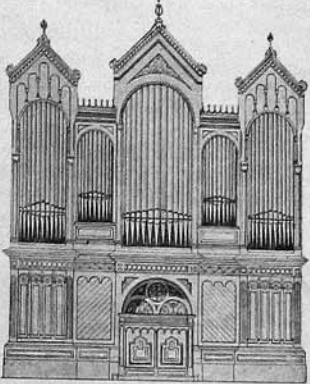
Przewielebnemu Duchowieństwu i Szanownym Dozorom kościelnym do budowy organ najnowszego systemu, jako i też do reparacyi, strojenia i ulepszenia już istniejących, po cenach przystępnych.



Organ w stylu gotyckim, projektowany do kościoła katolickiego w **Miasteczku** (Friedheim).



Zasadą moją jest, li tylko **rzetelną pracę i dobrowy materiał** dostarczać, na dowód tego niech posłuży co następuje:



Organ w stylu romańskim, projektowany do kościoła kat. w **Stawiszynie** (Król. Polskie). (Klawiatura jest przed organem, organista siedzi tyłem do organ).

Ks. Robert R. Kufel

Groby żołnierskie z pierwszej wojny światowej na cmentarzu katolickim we Wschowie

Jeśli widzimy, że ludy cywilizowane nie mordują jeńców, nie burzą miast i kraju, to dzieje się to dzięki temu, że wywierając coraz większy wpływ na sposób wojowania, nauczyły się stosować w życiu skuteczniejsze środki przemocy niż pierwotne przejawy instynktu.

(Carl von Clausewitz, *O wojnie*, tłum. A. Cichowicz, L. Koc, red. A. Rudnicka, Warszawa 2009, s. 17)

Wstęp

Wielka wojna, nazwana pierwszą wojną światową, była największym od 100 lat konfliktem ogólnoeuropejskim (1914-1918), który zniszczył dotychczasowy układ stosunków politycznych po kongresie wiedeńskim (1815). Na podstawie dwóch wrogich sobie bloków militarnych: Trójpřzymierza, powstałego w latach 1879-1882 między Niemcami, Austro-Węgrami i Włochami, i Trójpřporozumienia, zawartego w latach 1892-1907 między Francją, Wielką Brytanią i Rosją, na początku 1914 r. powstały dwie potężne koalicje militarne, które rzuciły przeciw sobie wszystko, czym dysponowały, łącznie z gazami trującymi. Pierwszą koalicję tworzyły państwa centralne: Niemcy, Austro-Węgry, Turcja i Bułgaria, drugą – ententa: Wielka Brytania, Francja, Rosja, Japonia, Włochy i Stany Zjednoczone¹.

Głównymi przyczynami wybuchu wojny były: antagonizmy między mocarstwami, rywalizacja o hegemonię w Europie, zdobycie wpływów na Bałkanach, podział świata kolonialnego i rynków zbytu i rewizja granic ustalonych w wyniku konfliktów w XIX-wiecznej Europie. Niemcy chciały zbudować mocarstwo o znaczeniu europejskim i światowym, podporządkowując swej

¹ Zob. L. Bazyłow, *Historia powszechna 1789-1918*, Warszawa 2000, s. 951-977; W. Sikorski, *Przyszła wojna*, Kraków 2010, s. 58 i nn; J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa 1914-1918*, Warszawa 2014, s. 12-28.

władzy kolonie w Afryce i Azji. Państwo austro-węgierskie pragnęło podbić Bałkany. W planach Rosji chodziło o opanowanie Bałkanów i otwarcie cieśnin tureckich dla swojej floty na Morzu Śródziemnym. Francja chciała odzyskać Alzację i Lotaryngię, utracone w wyniku przegranej wojny z Niemcami (1871). Wielka Brytania dążyła do utrzymania swej dominacji gospodarczej, militarnej i politycznej w świecie oraz do rozszerzenia swych wpływów na Bliskim Wschodzie i w Turcji².

Bezpośrednią przyczyną wybuchu pierwszej wojny światowej był śmiertelny zamach na austro-węgierskiego następcę tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego żonę 28 czerwca 1914 r. w stolicy Bośni Sarajewie. Małżonkowie zginęli z rąk serbskiego nacjonalisty Gawriły Principa. W konsekwencji tego zdarzenia 28 lipca 1914 r. Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii, po stronie której stanęła Rosja, będąca od 30 lipca w stanie wojny z Austro-Węgrami. Dnia 1 sierpnia Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji, 3 sierpnia Francji i 4 sierpnia Wielkiej Brytanii. Konflikt zbrojny objął także inne państwa wchodzące w skład bloku państw centralnych (Turcja, Bułgaria) i bloku ententy (Japonia, Włochy, Rumunia, Stany Zjednoczone i Grecja). Wojna toczyła się na froncie wschodnim, zachodnim i południowym³.

W wyniku prowadzonych działań zbrojnych w obu blokach militarnych pojawili się jeńcy wojenni, których status regulowała IV konwencja haska (18 października 1907), uchwalając *Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej*. W rozdziale drugim *Regulaminu* w artykule czwartym napisano, że jeńcy *powinni być traktowani w sposób humanitarny*. W artykule piątym dodano: *mogą być poddani internowaniu w mieście, fortecy, obozie lub jakimkolwiek miejscu, pod warunkiem niewydalania się poza pewne oznaczone granice; lecz zamknięcie ich może być zarządzone tylko jako niezbędny środek bezpieczeństwa i wyłącznie na czas trwania okoliczności, powodujących taki środek*. W artykule 18 zapewniono im wolność wykonywania praktyk religijnych i uczęszczania na nabożeństwa, a w artykule 19 prawo do po-

² J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa*, s. 29-34.

³ Zob. J. Joll, G. Martel, *Przyczyny wybuchu pierwszej wojny światowej*, przełożył P.K. Frankowski, Warszawa 2008, s. 24 i nn.

grzebu religijnego. W rozdziale trzecim w artykule 21 przypomniano stronom wojującym, że obowiązki dotyczące opieki nad chorymi i rannymi określiła konwencja genewska⁴.

W myśl postanowień międzynarodowych otwarto szereg obozów jeńnieckich⁵. Na przykład w sierpniu 1914 r. Niemcy wzięli do niewoli 120 tys. żołnierzy francuskich oraz 120 tys. belgijskich i 100 tys. francuskich robotników do pracy przymusowej w kopalniach i fabrykach⁶. W samych Niemczech 2,5 mln jeńców rozmieszczono w 95 obozach podoficerskich i 80 obozach przeznaczonych dla oficerów. Na terenie obecnego województwa lubuskiego funkcjonowało pięć obozów podoficerskich: w Crossen (Krosno Odrzańskie), Frankfurt/Oder (Słubice), Guben (Gubin), Sagan (Żagań) i Sprottau (Szprotawa) oraz obóz dla oficerów w Küstrin (Kostrzyn Odrzański)⁷.

Groby żołnierskie na wschowskim cmentarzu katolickim

Na podstawie akt rzymskokatolickiej parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika, przechowywanych w Archiwum Diecezjalnym w Zielonej Górze, można ustalić liczbę grobów oraz niektóre dane osobowe żołnierzy pochowanych w specjalnej kwaterze na miejscowym cmentarzu (obecnie przy ul. Spokojnej). Kwaterna znajdowała się po prawej stronie od bramy wjazdowej.

⁴ P. Łubiński, *Status jeńców wojennych świetle postanowień III Konwencji Genewskiej*. <http://www.smpm.tbzp.pl/upload/IIKKG.doc>. (dostęp 26.11.2014). http://pl.wikisource.org/wiki/Konwencja_haska_IV_%281907%29 (dostęp 24.02.2015). http://pl.ask.com/wiki/Konwencje_haskie?lang=pl&o=2802&ad=doubleDown&n=apnap=ask.com (dostęp 24.02.2015).

⁵ Tematyką obozów jeńnieckich w czasie pierwszej wojny światowej zajął się np.: P. Stanek, *Jeńcy wojenni na Górnym Śląsku w latach I wojny światowej*, [w:] *Koniec starego świata – początek nowego. Społeczeństwo Górnego Śląska wobec pierwszej wojny światowej (1914-1918). Źródła i metody*, Gliwice, 20-22 czerwca 2013. *Materiały z sesji naukowej*, oprac. B. Linek, S. Rosenbaum, K. Struve, Opole 2013, s. 36-41; M. K., *Obóz jeńiecki dla rosyjskich i francuskich jeńców wojennych w Rydzynie* [w:] <http://www.rydzyna.com.pl/oboz.html> (dostęp 26.09.2014); M. Kasperkiewicz, *Obóz jeńiecki w Rydzynie podczas I wojny światowej*, „Rydzyniak” 2010-2013, nr 17, s. 12-19.

⁶ http://cristeros1.w.interia.pl/na_szlaku_attyli.htm (dostęp 26.11.2014).

⁷ http://de.wikipedia.org/wiki/Liste_der_Kriegsgefangenenlager_in_Deutschland_1914-1918 (dostęp 24.02.2015).

wej i zajmowała dwa rzędy grobów ułożonych naprzeciw siebie. Groby miały betonowe obramowania i drewniane krzyże. W latach 80. XX w. wszystkie zostały zlikwidowane pod nowe pochówki⁸.

Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze:

Zespół: *Parafia rzymskokatolicka we Wschowie [Fraustadt]:*

Sygn. nr 93 *Belege der katholischen Friedhofskasse zu Fraustadt für 1915:*

Dnia 17 sierpnia 1915 r. proboszcz Leon Fuhrmann zaakceptował rachunek, wystawiony przez miejscowego grabarza, na sumę 20 marek (pięć marek od mogiły) za wykonanie prac porządkowych przy grobach czterech żołnierzy.

Sygn. nr 101 *Belege zur Rechnung der kath.[olischen] Friedhofskasse zu Fraustadt für 1919:*

Dnia 1 lipca 1919 r. proboszcz Alfons Noering zaakceptował rachunek, podpisany przez grabarza Franciszka Bära, na sumę 66 marek (sześć marek od mogiły) za wykonanie prac porządkowych przy 11 grobach żołnierskich. W dokumencie wymieniono następujące osoby:

1. **Alfons Josel**, Franzsohn [Francuz]
2. **Luiz**, Franzsohn [Francuz]
3. **Joseph Thassen**, Gefreiter
4. **Boleslaus Brzezinski**, Russe [Rosjanin]
5. **Johann Walkowiak**, Landsten
6. **Michael Ibin**, Russe [Rosjanin]
7. **Iwan Animir**, Russe [Rosjanin]
8. **Leslar Kurkav**, Russe [Rosjanin]
9. **Ludwig Bonsqud**, Franzsohn [Francuz]
10. **Maximilian Rother**, Jäger

⁸ Trudno posądzić ówczesnego zarządcę cmentarza o złą wolę, ale nie ulega wątpliwości, że wyrażenie zgody na likwidację kwatery żołnierskiej było wyrokiem skazującym tę kwaterę na bezpowrotne zniszczenie grobów. Por. J. J. Drogomir, *Cmentarze z I wojny światowej nie muszą ginąć*, „Ochrona Zabytków” 1993, nr 2, s. 162.

11. Eduard Strocha, Sergeant [sierżant]

Dnia 2 lipca grabarz odebrał swą należność, a 5 lipca 1919 r. proboszcz zamknął rachunek.

Sygn. nr 133 *Acten Kriegergräber 1915-1928:*

Pismo z miejscowego lazaretu do urzędu parafialnego. Wschowa, 24.06.1915, № 4541:

Wobec tego, że na miejscowym cmentarzu mogiły żołnierzy są niewłaściwie oznaczone (brak krzyża, numeru grobu), naczelný lekarz prosił o informację, czy parafia, oprócz niezbędnych numerów mogił, zamierza także postawić krzyże nagrobne.

der Chefarzt podpis nieczytelny

Karta zgonu z lazaretu do proboszcza Fuhrmanna. Wschowa, 22.02.1917:

Vor-u. Zuname: **Eduard Lobers**

Dienstgrad: *Landstürmmann*

Truppenteil u. Dienstantritt: *Landsturm. Batl.V/46 Sprottau [Szprotawa]*

Geburtsdatum, Ort, Kreis: *4.10.1872 zu Poselwitz Bez. Liegnitz [Legnica]*

Religion u. Beruf: *katholisch – Schuhmacher*

Wann verstorben (Krankheit): *in der Nacht vom 21. zum 22.02.17*

Verheiratet? (wenn ja, Namen der Frau, Angabe über Kinder): *mit Anna geb. Rose – 4 Kinder*

Namen, Stand u. Wohnort der Eltern u. Angabe ob sie noch leben: *Eltern tot*

Angabe über die Beerdigung: *Sonntag, den 25.d.Mts nachm. 2 Uhr*

der Chefarzt podpis nieczytelny

Karta zgonu z lazaretu do urzędu parafialnego. Wschowa, 26.10.1918:

Vor-u. Zuname: **Joseph Krenast**

Dienstgrad: *Gefreiter*

Truppenteil u. Dienstantritt: *Jäger Batl. 6. 24 Juli 1916*

Geburtsdatum, Ort, Kreis: *23.03.1897*

Religion u. Beruf: *kath. Gymnasiast*

Wann verstorben (Krankheit): 24.10.18 abends

Verheiratet? (wenn ja, Namen der Frau, Angabe über Kinder): ---

Namen, Stand u. Wohnort der Eltern u. Angabe ob sie noch leben: Martin

Krenast, Lehrer, Glatz [Kłodzko], Anna geb. Bechm

Angabe über die Beerdigung: 27.10.18 nachm. 3 Uhr

I. A. Tauschke

Karta zgonu z lazaretu do urzędu parafialnego. Wschowa, 31.10.1918:

Vor-u. Zuname: **Bonlay Principe**

Dienstgrad: Gemeiner

Truppenteil: französischer Kriegsgefangene

Geburtsdatum, Ort, Kreis: 30.10.87 Aurigny b/ Ronse

Religion u. Beruf: kath. Landwirt

Wann verstorben (Krankheit): 31.10.18 doppelseitige Lungenentzündung
u. Brustfallenzündung nach Grippe

Verheiratet?: Ledig

Hinterbliebene: ?

Angabe über die Beerdigung: Sonntag, den 3. Nov. 3 Uhr nachmittag

I.A. Kries

Karta zgonu z lazaretu do urzędu parafialnego. Wschowa, 19.11.1918,
№ 4957:

Vor-u. Zuname: **Johann Walkowiak**

Dienstgrad: Telegraphist

Truppenteil u. Dienstantritt: 23.08.1914

Geburtsdatum, Ort, Kreis: 13.05.80. Silz [Solec], Kreis Bomst [Babimost]

Religion u. Beruf: kath. Arbeiter

Wann verstorben (Krankheit): 18.11.18. Grippe-Lungenentzündung

Verheiratet? (wenn ja, Namen der Frau, Angabe über Kinder): Antonie ge-
borene Knop, 6 Kinder

Namen, Stand u. Wohnort der Eltern u. Angabe ob sie noch leben: ---

Angabe über die Beerdigung: 21.11.18 nachm. 4 Uhr

I. A. Tauschke

Karta zgonu z lazaretu do urzędu parafialnego. Wschowa, 22.11.1918,
№ 4992:

Vor-u. Zuname: **Boleslaus Brzezinski**

Dienstgrad: Gefr. R. II

Truppenteil: ?

Geburtsdatum, Ort, Kreis: 14.11.1894

Religion u. Beruf: Russe (Pole) kath. Gärtner

Wann verstorben (Krankheit): 21.11.18 Lungenentzündung

Angabe über die Beerdigung: die Beerdigung findet am 25.11.18 nachmittag
3 Uhr vom Reservelazarett Fraustadt, Rademacherstrasse aus statt.

I. A. Tauschke

Karta zgonu z lazaretu do urzędu parafialnego. Wschowa, 23.11.1918,
№ 5007:

Vor-u. Zuname: **Michail Ibin**

Dienstgrad: Gemeiner (Russe)

Truppenteil u. Dienstantritt: Inf. Regt. 108. 12 Komp.

Geburtsdatum, Ort, Kreis: 1879. Gromantoi, Proviz Sorstow

Religion u. Beruf: kath. Arbeiter

Wann verstorben (Krankheit): 22.11.18

Angabe über die Beerdigung: die Beerdigung findet am 26.11.18 nachmittag
3 Uhr vom Reservelazarett Fraustadt, Rademacherstrasse aus statt.

I. A. Tauschke

Karta zgonu z lazaretu do urzędu parafialnego. Wschowa, 27.11.1918:

Vor-u. Zuname: **Iwan Anamier**

Dienstgrad: ---

Truppenteil u. Dienstantritt: ---

Geburtsdatum, Ort, Kreis: ---

Religion u. Beruf: kath.

Wann verstorben (Krankheit): 27.11.18 früh 6½ Uhr

Angabe über die Beerdigung: die Beerdigung findet am 30.11.18 nachmittag 3 Uhr vom Reservelazarett, Rademacherstrasse aus statt.

Nähere Angaben können nicht gemacht werden da derselbe bei seiner Einlieferung nicht vernehmungsfähig war.

I. A. Tauschke

Karta zgonu z lazaretu do urzędu parafialnego. Wschowa, 5.12.1918,
№ 5154:

Vor-u. Zuname: **Leslon Kruckow**

Dienstgrad: Gemeiner. Kriegsgef. (Russe)

Truppenteil u. Dienstantritt: Inf. Regt. 475. 2 Komp. 18.07.1914

Geburtsdatum, Ort, Kreis: im Jahr 1891. Omsk

Religion u. Beruf: kath. Landarbeiter

Wann verstorben (Krankheit): 4.12.18 früh 3 Uhr am Grippe

Angabe über die Beerdigung: die Beerdigung findet am 7.12.18 nachmittag 3 Uhr vom Reservelazarett Fraustadt, Rademacherstrasse aus statt.

I. A. Tauschke

Karta zgonu z lazaretu do urzędu parafialnego. Wschowa, 7.12.1918,
№ 5197:

Vor-u. Zuname: **Ludwig Bonsquet**

Dienstgrad: Gefreiter (Franzos.)

Truppenteil u. Dienstantritt: 213. Inf. Regt.

Geburtsdatum, Ort, Kreis: 9.12.1898 Albaret le Coptal Kreis Lazen

Religion u. Beruf: kath. Landwirt & Müller

Wann verstorben (Krankheit): 6.12.18 nachm. 4½ Uhr

Verheiratet: ?

Angabe über die Beerdigung: die Beerdigung findet am 10.12.18 nachmittag 3 Uhr vom Reservelazarett Rademacherstrasse aus statt.

I. A. Tauschke

Ks. proboszcz Józef Kliche w odręcznej notatce dodał do listy poległych: **Maximilian Rother**, Jäger im Jäger-Batallion 5 [...] Gefallen am 15.02.1919 bei Barga [Zbarzewo], Krs. Fraustadt, beerdigt auf dem unseren katholischen Friedhof in Fraustadt.

Karta zgonu z lazaretu do urzędu parafialnego. Wschowa, czerwiec 1919:
Vor-u. Zuname: **Eduard Strocka**
Dienstgrad: Sergeant
Truppenteil: 1. Komp. IV Batl. Inf. Reg. 46
Geburtsdatum, Ort, Kreis: Hindenburg O/Schles. [Zabrze] 6.07.89
Religion u. Beruf: kath. Haushälter
Wann verstorben: 6.06.19. 12.30 vormittag (im Wildern erschossen)
Verheiratet? (wenn ja, Namen der Frau, Angabe über Kinder): Maria geb. Kochannek und 2 Kinder. Seit 27.05.11 verheiratet
Namen, Stand u. Wohnort der Eltern u. Angabe ob sie noch leben: Vater: Wilhelm St. Schmied. Mutter: Maria Str. beide tot
Angabe über die Beerdigung: Wird nach mitgeteilt
I. A. Tauschke

Karta zgonu z lazaretu do urzędu parafialnego. Wschowa, 9.07.1919, № 583:
Name: **Stanislaus Szymkowiak**
Dienstgrad: Kriegsgefangene (Pole)
Truppenteil: Poln. Jäger Regt. 6
Geburtsdatum, Ort, Kreis: 24.10.94 Seide [Żytowiecko] Krs. Gostyn
Verheiratet: nein
Namen u. Wohnort der Eltern: Mutter: Josefa geb. Maiczak. Vater: Anton Sz. Arbeiter, Gr. Lanke [Leka Wielka] Krs. Gostyn
Nähere Umstände seines Todes: Wurde am 26.6. bei eine poln. Angriff im Sophienhof [Zbarzyk] durch Handgranate schwer verwundet. (Brust-u. Bauchschuss). Ist am 8.07.19. 10.45 verstorben
der Chefarzt D. Mertens

Nazwisko starszego szeregowego Stanisława Szymkowiaka znajduje się na liście powstańców wielkopolskich: urodzony w 1894 roku, zmarł 26.06.1919 r. Mogiła istnieje na cmentarzu parafialnym we Wschowie przy ul. Spokojnej⁹.

Karta zgonu z lazaretu do urzędu parafialnego. Wschowa, 30.06.1920, № 1166:

Vor-u. Zuname: **Matthias Schulz**

Stand: Installateur

Geburtsdatum, Ort, Kreis: 21.01.1876 zu Schwetzkau [Święcichowa] Krs. Lissa [Leszno]

Religion: katholisch

Wann verstorben (Krankheit): 29.06.20. nachm. 4Uhr5 Lungenkatars mit Brustfellvereiterung

Verheiratet? (wenn ja, Namen der Frau, Angabe über Kinder): Magdalena geb. Wahlicht, 6 Söhne

Eltern: tot

Beerdigung: 2.07.20 nachm. 3 Uhr (U. Vereinbarung)

der Chefarzt D. Mertens Stabsarzt a. V.

Pismo ze starostwa do miejscowego dozoru kościelnego. Wschowa, 16.06.1917, № 2040/17:

Powołując się na swoje pismo z 5 kwietnia 1917 r., dotyczące uczczenia pamięci poległych żołnierzy w ramach opieki nad grobami wojennymi, prosił o szczegółowe informacje na temat inicjatyw podjętych w trosce o te groby.

W odpowiedzi z 11 sierpnia 1917 r. proboszcz L. Fuhrmann powiadomił starostę, że na miejscowym cmentarzu są groby wojenne, oznakowane numerowanymi tabliczkami i krzyżami. W przyszłości istnieje możliwość postawienia pomnika.

Pismo starosty do proboszcza J. Klichego i dozoru kościelnego. Wschowa,

⁹ Z. Kościński, Z. Wartel, *Zachowane mogiły powstańców wielkopolskich poległych i zmarłych w czasie walk powstańczych 1918/1919*, Poznań 2003, s. 71.

wa, 16.07.1925, № 2441/25:

Prezydent regencji w Pile przekazał miejscowej kasie kościelnej 57 marek na utrzymanie mogił żołnierskich. Prezydent wyraził nadzieję, że te mogiły zostaną odpowiednio zadbane zgodnie z prawem państwowym.

Pismo z magistratu do urzędu parafialnego. Wschowa, 18.12.1925:

Prezydent regencji w Pile pytał, ile mogił wojennych znajdowało się na cmentarzu katolickim we Wschowie.

Proboszcz J. Kliche zanotował, że na miejscowym [nowym] cmentarzu spoczywało 21[?] żołnierzy: 14 [19] Niemców, czterech Rosjan, dwóch Francuzów i jeden Polak. Dodatkowo na starym cmentarzu były jeszcze dwa groby wojenne.

Pismo ze starostwa do proboszcza J. Klichego. Wschowa, 5.11.1926:

Prezydent regencji w Pile przekazał kasie kościelnej kwotę w wysokości 73 marek i 50 fenigów na utrzymanie mogił żołnierskich z pierwszej wojny światowej.

Pismo ze starostwa do proboszcza J. Klichego. Wschowa, 7.04.1928:

Na podstawie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z 3 czerwca 1925 I C c 841 II (pkt. 4) dotyczącego opieki nad grobami żołnierskimi można jednorazowo ubiegać się o dodatkowe wsparcie finansowe na pokrycie kosztów prac wykonanych przy mogiłach wojennych. W tym celu do 15 maja 1928 r. należy dostarczyć starostwu posiadane rachunki.

Pismo proboszcza J. Klichego do starosty. Wschowa, 2.05.1928:

W odpowiedzi duchowny stwierdził, że wszystkie koszty utrzymania grobów żołnierskich wyniosły 459 marek i 85 fenigów.

Pismo ze starostwa do proboszcza J. Klichego. Wschowa, 14.05.1928:

Roczne państwowe wsparcie finansowe nie obejmuje wszystkich 21 grobów, lecz tylko 19 mogił żołnierzy, po trzy marki za grób. Należy więc w starostwie przedłożyć rachunki za wykonanie 19 drewnianych krzyży z napisami oraz 19 betonowych obramowań.

Pismo ze starostwa do proboszcza J. Klichego. Wschowa, 31.07.1928:

Minister spraw wewnętrznych przyznał miejscowej gminie katolickiej 435 marek i 25 fenigów na pokrycie kosztów wykonania krzyży i obramowań na grobach żołnierzy z ostatniej wojny.

Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze:

Karta miejskiego cmentarza parafialnego przy ul. Spokojnej we Wschowie. Fotografia, wykonana 12.10.1985 przez P. Buchalskiego, przedstawia drewniany krzyż o prostych ramionach, z rytą inskrypcją: Hier ruht in Gott der Husar **Otto Herrmann**, ges.[torben] 31.01.1915. Grób nie zachował się [uwaga autora].

Zakończenie

M. Gilbert napisał, że w latach 1914-1918 toczyły się dwie wojny: pierwsza zbrojna w krajach okupowanych, i druga – gabinetowa, wyznaczona przez władców, propagandystów i ideologów pełnych ambicji terytorialnych i politycznych. Obie mocno spletały się ze sobą, pociągając mnóstwo ofiar wśród żołnierzy i cywilów¹⁰. Pod względem liczby poległych żołnierzy wielka wojna nie miała sobie równych. Państwa centralne straciły łącznie 3,5 mln, a zwycięzcy 5 mln żołnierzy. Przeciętnie każdego dnia ginęło na froncie 5600 osób. Nie były to jedyne ofiary, np. w Serbii zginęły 82 tys. ludności cywilnej, a w wyniku blokady morskiej w Niemczech zmarło około 750 tys. cywilów¹¹. Bilans strat poniesionych przez polskich żołnierzy wyniósł: około 530 tys.

¹⁰ M. Gilbert, *Pierwsza wojna światowa*, przeł. S. Amsterdamski, Poznań 2003, s. 15.

¹¹ Tamże, s. 543.

poległych, zaginionych i zmarłych wskutek odniesionych ran i chorób oraz około 900 tys. rannych¹².

Dnia 11 listopada 1918 r. nastąpiło zawieszenie broni. Oficjalne zakończenie pierwszej wojny światowej miało miejsce 28 czerwca 1919 r. w Paryżu (traktat wersalski)¹³. Symbolem zakończenia wojny i manifestacją pacyfistycznego optymizmu były np. stosy złomu wszelkiego rodzaju broni i sprzętu wojskowego wystawione w Paryżu. Spodziewano się wtedy, że środki zabijania już nigdy ludziom nie będą potrzebne¹⁴. Dnia 11 listopada 1918 r. premier Wielkiej Brytanii David Lloyd George powiedział: *Dziś o jedenastej rano skończyła się wojna, najokrutniejsza i najstraszniejsza z wojen, jakie doświadczyła ludzkość. Mam nadzieję, że wolno nam powiedzieć, że tego historycznego poranka skończyła się epoka wojen*¹⁵.

Nie były to słowa prorocze, gdyż 20 lat później, w 1939 r., wybuchła druga wojna światowa. Natomiast spełniły się słowa brytyjskiego poety A.E. Housmana z poematu *A Shorpsire Lad* (1896):

Zewsząd – z bliska i z daleka

Idą, werbel gra na czele.

Śmierć ich na wojence czeka,

Żalują ich przyjaciele.

Już na obcej ziemi leżą,

Kości tych, co padli w boju.

W powrót ich wciąż jeszcze wierzą

*Ci, co dotrwali pokoju*¹⁶.

Ks. dr hab. Robert R. Kufel
dyrektor Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze

¹² A. Czubiński, *Historia Polski 1864-2001*, Wrocław – Warszawa – Kraków 2008, s. 76.

¹³ W. Markert, J. Szczepański, *Wielka wojna 1914-1918 w zarysie*, Pruszków [b.r.], s. 86.

¹⁴ M. Berczenko, *I wojna światowa i sprawa polska na dawnych kartach pocztowych*, Rzeszów 2009, s. 226.

¹⁵ W. Markert, J. Szczepański, *Wielka wojna*, s. 5.

¹⁶ M. Gilbert, *Pierwsza wojna światowa*, s. 26-27.

430 000 Kriegsgefangene.

Berlin, 6. November.

W. T. B. Amtlich

Bis zum 1. November waren in Gefangenelagern, Lazaretten usw. in Deutschland untergebracht:

Frankosen:	3831	Offiziere,	188 618	Mann
Russen:	3121	"	186 779	"
Belgier:	573	"	34 907	"
Engländer:	417	"	15 730	"
Zusammen:	7213	"	426 034	"

Die Kriegsgefangenen, die sich noch auf dem Transport nach den Lagern befinden, sind hierbei noch nicht mitgezählt.

Festnahme aller wehrfähigen Engländer in Deutschland.

Amtlich wird aus Berlin mitgeteilt: Nach zuverlässigen Nachrichten hat die britische Regierung die in England zurückgehaltenen Deutschen als Kriegsgefangen festgenommen und diese Maßnahmen auf fast alle wehrfähigen Deutschen ausgedehnt. Daraufhin hat die deutsche Regierung eine Erklärung übermitteln lassen, daß auch die wehrfähigen Engländer in Deutschland festgenommen werden würden, falls nicht unsere Angehörigen bis zum 5. November aus der englischen Gefangenschaft entlassen werden sollten.

Die britische Regierung hat diese Erklärung unbeantwortet gelassen, so daß nunmehr die Festnahme der englischen Männer zwischen 17 und 55 Jahren angeordnet worden ist.

Die in Betracht kommenden britischen Staatsangehörigen werden in das Lager Ruhleben bei Berlin übergeführt werden.

1. Wycinki prasowe dot. jeńców wojennych (Archiwum Państwowe w Lesznie)



Am 1. Februar d. J. befanden sich insgesamt 2 874 271 Kriegsgefangene im Gewahrsam der Mittelmächte. Von diesen waren interniert:

in Deutschland 17 474 Offiziere, 1 673 257 Mannschaften, zusammen 1 690 731;

in Österreich 8294 Offiziere, 1 083 761 Mannschaften, zusammen 1 092 055;

in Bulgarien 1148 Offiziere, 66 434 Mannschaften, zusammen 67 582;

in der Türkei 704 Offiziere, 23 199 Mannschaften, zusammen 23 903.

Insgesamt sind das 2 874 271 Kriegsgefangene. Nach Nationalitäten geordnet entfallen auf die Russen 14 230 Offiziere, 2 066 469 Mannschaften, zusammen 2 080 699;

Franzosen 6329 Offiziere, 862 278 Mannschaften, zusammen 880 607;

Engländer 1706 Offiziere, 43 535 Mannschaften, zusammen 45 241;

Italiener 2234 Offiziere, 95 783 Mannschaften, zusammen 98017;

Belgier 658 Offiziere, 41779 Mannschaften, zusammen 42 437;

Rumänier 1536 Offiziere, 77 497 Mannschaften, zusammen 79 033;

Serben 896 Offiziere, 153 734 Mannschaften, zusammen 154 630;

Montenegriner 31 Offiziere, 5576 Mannschaften, zusammen 5607.

Auf einen gefangenen Offizier entfielen Mannschaften bei den Russen 145, den Franzosen 57, den Engländern 26, den Italienern 42, den Belgiern 62, den Rumänen 50, den Serben 169, den Montenegrinern 180.

2. Wycinki prasowe dot. jeńców wojennych (Archiwum Państwowe w Lesznie)

Amtlicher Teil.

I. Die Verordnung vom 6. Juni 1915 betreffend **Verbot des Verkehrs mit Kriegsgefangenen usw.** (abgedruckt im Regierungs-Amtsblatt für Posen, Seite 255, für Biegnitz Seite 177) wird hierdurch aufgehoben.

II. Auf Grund des § 9 des Gesetzes über den Belagerungszustand vom 4. Juni 1851 (Gesetzsammlung Seite 451) in Verbindung mit dem Reichsgesetz vom 11. Dezember 1915 (Reichs-Gesetzblatt 813) wird im Interesse der öffentlichen Sicherheit folgende Verordnung für den Bezirk des V. Armeekorps erlassen:

§ 1. Das unbefugte Betreten der Gefangenenlager, Arbeitsstellen und Lazarete, in denen sich Kriegsgefangene befinden, sowie der zu den Lagern, Arbeitsstellen und Lazaretten von öffentlichen Straßen aus führenden Zugangswege — soweit die Anlieger nicht auf ihre Benutzung unbedingt angewiesen sind — ferner jede unbefugte Unterhaltung, jeder unbefugte briefliche und geschäftliche Verkehr (Verkaufen, Vermieten usw.) mit den Kriegsgefangenen, oder das Geschenken an sie, sind strengstens verboten.

§ 2. Nur den Arbeitgebern der Kriegsgefangenen und deren Vertretern ist es gestattet, für die Kriegsgefangenen Waren, namentlich auch Lebens- und Genußmittel, zu kaufen und an sie weiter zu veräußern.

§ 3. Zuwiderhandlungen gegen diese Verordnung werden, sofern die bestehenden Gesetze keine höhere Freiheitsstrafe bestimmen, mit Gefängnis bis zu einem Jahre, bei Vorliegen mildernder Umstände mit Haft oder Geldstrafe bis zu 1500 Mark bestraft.

§ 4. Diese Verordnung tritt mit dem Tage ihrer Veröffentlichung in Kraft.

Posen, den 17. Mai 1916.

**Der stellvertretende Kommandierende General des
V. Armeekorps
von Bock und Polach.**

Vorstehende Bekanntmachung bringe ich hierdurch zur öffentlichen Kenntnis.

Dissa, den 30. Mai 1915.

**Der Landrat.
von Kardorff.**



Lissa i. P.

Gefangene Russen werden gespeist



Lissa i. P.

Russentransport

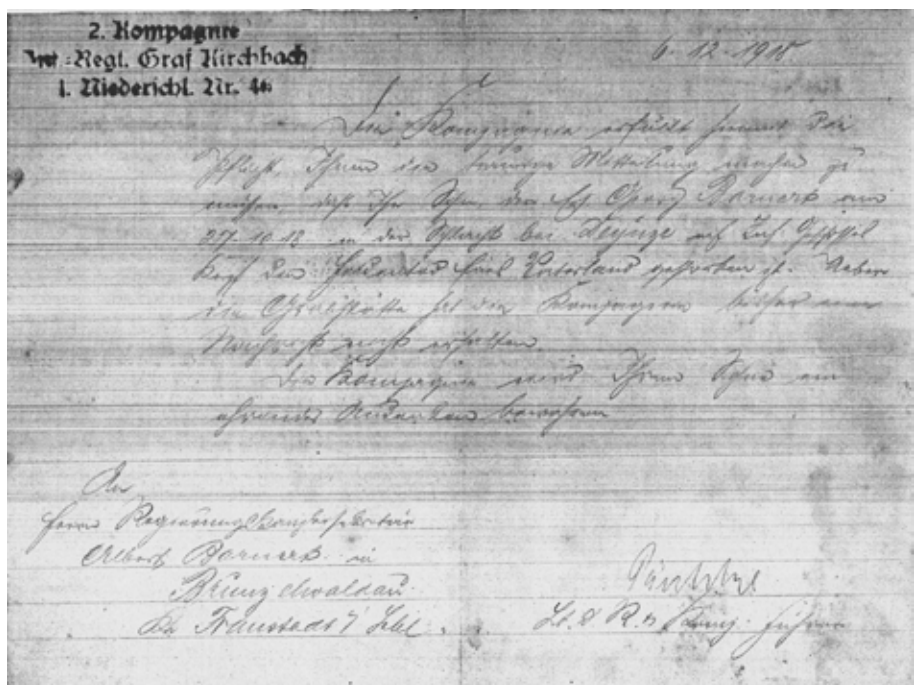
4-5. Więźniowie rosyjscy w Lesznie
(karty pocztowe ze zbiorów Archiwum Państwowego w Lesznie)



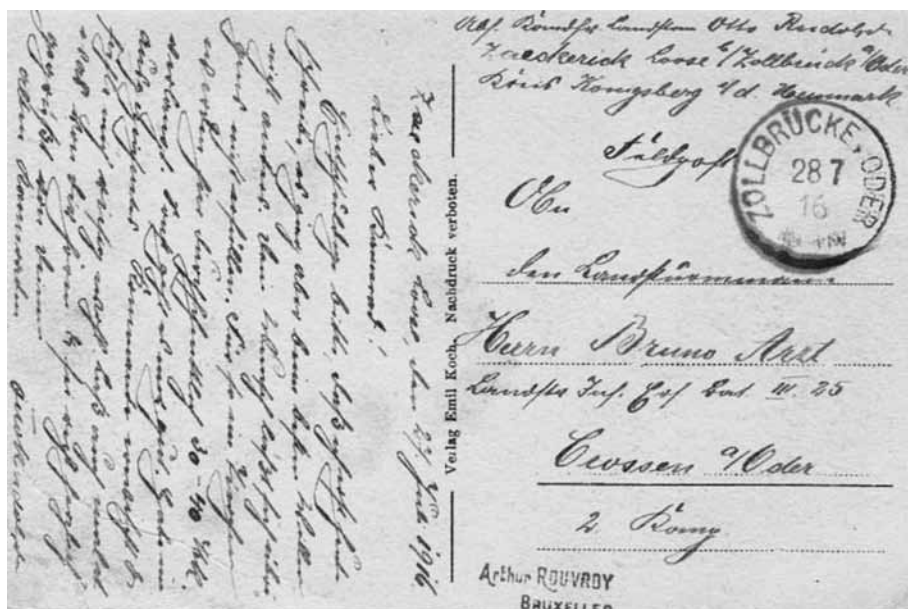
6-7. Obóz jeniecki w Rydzynie (ze zbiorów Archiwum Państwowego w Lesznie)



8-9. Obóz jeniecki w Rydzynie (ze zbiorów Archiwum Państwowego w Lesznie)



256



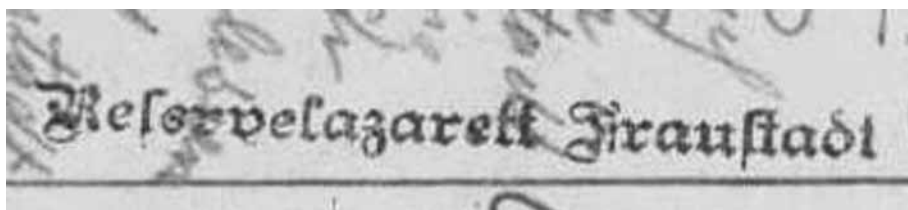
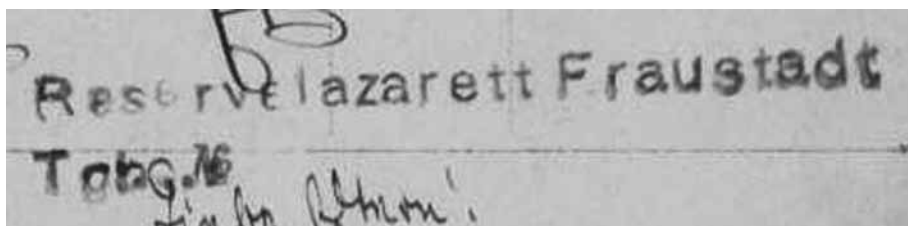
12-13. Obóz jeniecki w Krośnie Odrzańskim
(karta pocztowa ze zbiorów B. Mykietowa)



14. Na zdjęciu Georg Barnert z kolegą Werke (28.05.1916). Pod zdjęciem napisano, że G. Barnert poległ 27.10.1918 r. pod Deyuze-Bruessel (ze zbiorów autora)



15-16. Fotografie grobu Szymkowiaka (fot. 2009, ze zbiorów autora)



17-18. Pieczętki wschowskiego lazaretu, 1916 r. (ze zbiorów autora)



19. Panorama Wschowy z odrębnym zaznaczeniem lazaretu, 1918 r.
(ze zbiorów autora)



20. Karta pocztowa adresowana do pielęgniarki lazaretu we Wschowie, 1916 r.
(ze zbiorów autora)



21. Nieistniejąca kwatera jeńców wojennych z I wojny na cmentarzu parafialnym we Wschowie (Archiwum WUOZ w Zielonej Górze, fot. W. Buchalski, 1985)



22. Nieistniejąca kwatera jeńców wojennych z I wojny na cmentarzu parafialnym we Wschowie (Archiwum WUOZ w Zielonej Górze, fot. W. Buchalski, 1985)

Ks. Robert R. Kufel

Groby żołnierskie z drugiej wojny światowej na cmentarzu katolickim we Wschowie

Wstęp

Dnia 23 sierpnia 1939 r. w Moskwie Związek Radziecki i Niemcy podpisały układ o nieagresji (Ribbentrop-Mołotow), w którym oba państwa przewidywały podział stref wpływów w Europie Wschodniej, co ostatecznie 1 września 1939 r. pchnęło Niemcy do napaści na Polskę. Dwa dni później Wielka Brytania i Francja wypowiedziały wojnę Niemcom. 17 września rozpoczęła się agresja sowiecka na Polskę. 22 czerwca 1941 r. Niemcy zaatakowały Związek Radziecki¹. Do wojny włączyły się inne państwa, np.: Finlandia, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Japonia, Stany Zjednoczone. Wojna osiągnęła zasięg światowy, tocząc się na froncie wschodnim i zachodnim. Ostatecznie 2 maja 1945 r. Rosjanie zdobyli Berlin, 7 maja Niemcy podpisali bezwarunkową kapitulację, a następnego dnia powtórzyli ten akt². Oficjalnie walki zakończyły się 8 maja 1945 o godzinie 23.01³.

Przełomem w drugiej wojnie światowej była bitwa pod Stalingradem, toczona na przeł. 1942 i 1943 r. Zakończyła się klęską armii niemieckiej, która straciła ponad 200 tys. żołnierzy, a około 90 tys. dostało się do niewoli sowieckiej. Po stronie radzieckiej mogło w sumie zginąć około miliona osób. Przegrane przez Niemców bitwy: pod Stalingradem i Kurskiem, oraz kolejne

¹ W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1990, s. 687-696; A. Czubiński, *Historia Polski 1864-2001*, Wrocław – Warszawa – Kraków 2008, s. 190-191; W. Sienkiewicz, *Nadzieja i piekło. Polska 1914-1989*, Warszawa 2012, s. 179-263.

² W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, s. 704; H.A. Winkler, *Długa droga na Zachód*, t. 2: *Dzieje Niemiec 1933-1990*, przeł. K. Huszcza, V. Grotowicz, Wrocław 2007, s. 119-120.

³ J. Krasuski, *Historia Rzeszy Niemieckiej 1871-1945*, Poznań 1971, s. 459.

ich niepowodzenia na obu frontach usłane zostały mogiłami poległych żołnierzy⁴.

Groby żołnierskie na wschowskim cmentarzu katolickim

Na podstawie księgi zgonów (*Liber mortuorum*) parafii rzymskokatolickiej we Wschowie z lat 1933-1946, znajdującej się w zasobie Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze, na wschowskim cmentarzu parafialnym spoczyły następujące osoby:

Liber mortuorum, nr aktu zgonu 54/1941

Josef Lewandowski I, lat 23, stopień wojskowy: Gefreiter (starszy szeregowy), zmarł 16.11.1941 w szpitalu wojskowym w Heidelbergu, pochowany 21.11.1941 we Wschowie, przyczyna zgonu: na skutek odniesionych ran wojennych, zgon zgłosiła matka zmarłego.

Liber mortuorum, nr aktu zgonu 37/1942

Hans Damke, lat 22, stopień wojskowy: Unteroffizier (kapral), zmarł 3.10.1942 w szpitalu wojskowym w Magdeburgu, pochowany 8.10.1942 we Wschowie, przyczyna zgonu: wskutek odniesionych ran wojennych, zgon zgłosiła siostra zmarłego.

Liber mortuorum, nr aktu zgonu 1/1943

Karl-Heinz Franke, lat 22, stopień wojskowy: Flieger (lotnik), zmarł 27.12.1942 w München, pochowany 3.01.1943 we Wschowie, przyczyna zgonu: zginął wskutek rozbicia samolotu, zgon zgłosiła matka zmarłego.

Liber mortuorum, nr aktu zgonu 32/1943

Karl Prömel, lat 42, stopień wojskowy: Unteroffizier (kapral), zmarł 12.06.1943 w szpitalu wojskowym we Wrocławiu, pochowany 18.06.1943 we Wschowie, przyczyna zgonu: Fluckfieber, zgon zgłosiła siostra zmarłego.

⁴ Z. Zieliński, *Niemcy. Zarys dziejów*, Katowice 2003, s. 261-262; N. Davies, *Europa walczy 1939-1945. Nie takie proste zwycięstwo*, przekł. E. Tabakowska, Kraków 2008, s. 357-362.

Liber mortuorum, nr aktu zgonu 43/1943

Theodor Kaczyniok, urodzony 2.09.1890, stopień wojskowy: [...], zmarł 30.08.1943 w szpitalu wojskowym w Żaganiu, pochowany 2.09.1943 we Wschowie, przyczyna zgonu: zawał serca, zgon zgłosiła żona zmarłego.

Liber mortuorum, nr aktu zgonu 53/1943

August Weinhold, urodzony 15.08.1904 w Lubomierzu, powiat Lwówek Śląski, stopień wojskowy: Gefreiter (starszy szeregowy), zmarł 20.10.1943 w szpitalu wojskowym nr 1 w Głogowie, pochowany 25.10.1943 we Wschowie, przyczyna zgonu: embolia, zgon zgłosiła żona zmarłego.

Liber mortuorum, nr aktu zgonu 25/1944

Johann Gregor, urodzony 9.06.1899 we Wschowie, stopień wojskowy: Gefreiter (starszy szeregowy), zatrudniony jako stróż na cmentarzu, zmarł 26.05.1944 w magazynie soli miejscowego szpitala wojskowego, pochowany 31.05.1944 we Wschowie, zgon zgłosiła żona zmarłego.

Liber mortuorum, nr aktu zgonu 52/1944

Karl Niessen, urodzony 30.09.1894 w Immekessel koło Köln (Kolonii), stopień wojskowy: Oberfeldwebel (starszy sierżant), zmarł 15.09.1944 w miejscowym szpitalu wojskowym, pochowany 20.09.1944 r. w kwaterze grobów wojennych we Wschowie.

Liber mortuorum, brak numeru aktu zgonu /1944

Josef Lewandowski II, 44 lata, stopień wojskowy: Stabsgefreiter, zmarł 21.08.1944 we Francji, pochowany na cmentarzu w La-Fernier w północnej Francji, zgon zgłosiła żona zmarłego, która postawiła mężowi symboliczny nagrobek.

Na cmentarzu parafialnym we Wschowie, po prawej stronie od bramy wjazdowej przy nieistniejącej kwaterze wojskowej, zachowały się jedynie trzy nagrobki równej wielkości stojące obok siebie, wykonane z piaskowca

przez tego samego kamieniarza. Są to groby: H. Damkego, K.H. Frankiego oraz J. i H. Lewandowskich. Nagrobki noszą ślady poważnych uszkodzeń dokonanych przez upływający czas i ludzką rękę. Dostrzec można celowe zniszczenia napisów i symboli. Znikła także gipsowa figurka Matki Bożej. Nagrobki wymagają gruntownej konserwacji i odnowy. Trzeba zaznaczyć, że co jakiś czas ktoś dba o te mogiły, np. grabi liście, kładzie kwiaty i zapala znicze.

W Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze znajduje się karta miejskiego cmentarza parafialnego przy ul. Spokojnej we Wschowie wraz z trzema fotografiami, wykonanymi 12.10.1985 przez P. Buchalskiego:

– pierwsza przedstawia nagrobek w formie prostokątnej steli z rytą inskrypcją, nad którą są płaskorzeźbione emblematy wojskowe Trzeciej Rzeszy – skrzyżowane bagnety, po bokach jest napis: *Sie gaben ihr alles*. Górną część steli zdobi ornament z liści dębu z krzyżem żelaznym pośrodku. Tekst inskrypcji:

Gefreiter (starszy szeregowy)

Jos. Lewandowski

6.1.1918 ges.[torben] 16.12.1941

Res. Laz. Heidelberg

Unteroffizier (kapral)

Hans Lewandowski

16.2.1921

gefallen in Russland

4.9.1941

– druga przedstawia nagrobek w formie prostokątnej steli z rytą inskrypcją, nad którą są płaskorzeźbione emblematy wojskowe Trzeciej Rzeszy – hełm i bagnet, napis: *Für uns!* Górną część steli zdobi ornament z liści dębu z krzyżem żelaznym pośrodku. Tekst inskrypcji:

Unteroffizier (kapral)

Hans Damke

31.7.1920

3.10.1942

Res. Laz. 7 Magdeburg

– trzecia przedstawia nagrobek w formie prostokątnej steli z rytą inskrypcją, nad którą są płaskorzeźbione emblematy wojskowe Trzeciej Rzeszy – śmigło skrzyżowane z błyskawicą, napis: *Treu seinen* [...] Górną część steli zdobi ornament z liści dębu z krzyżem żelaznym pośrodku. Tekst inskrypcji:

Nord. Funker (radiotelegrafista)

Karl Heinz Franke

[...] 1921 ges.[torben] 27.12.1942

Zakończenie

Żadna wojna nigdy nie jest dobra, dlatego trzeba im zapobiegać wszystkimi dostępnymi środkami. Nie wolno zapomnieć bolesnej historii drugiej wojny światowej, w której uczestniczyły w sumie 72 państwa i ponad 110 mln ludzi. W wyniku jej niszczycielskiego działania życie straciło ponad 70 mln osób, w tym zginęło ponad siedem mln Niemców i ponad pięć mln Polaków – żołnierzy i cywilów. Liczby wszystkich ofiar drugiej wojny światowej nie da się dokładnie ustalić. Zwycięscy i przegrani spoczęli w mogiłach rozsypanych po całym świecie⁵.

Rany ostatniej wojny już się zabiły, ale pamięć o niej pozostała żywa. Pomniki, nagrobki i żołnierskie mogiły, które na stałe wrosły w nasz krajobraz, niech przypominają i przestrzegają: *Kto mieczem walczy, od miecza zginie* (Mt 26,52).

Ks. dr hab. Robert R. Kufel
Dyrektor Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze

⁵ N. Davies, *Europa walczy 1939-1945*, s. 357-362; A. Czubiński, *Historia Polski 1864-2001*, s. 220.



1. Nagrobek (Archiwum WUOZ w Zielonej Górze, fot. W. Buchalski, 1985)



2. Nagrobek (Archiwum WUOZ w Zielonej Górze, fot. W. Buchalski, 1985)



3. Fragment nagrobka (fot. autor, ok. 2000)



4. Fragment nagrobka (fot. autor, ok. 2000)



4. Fragment nagrobka (fot. autor, ok. 2000)

Roland Prejs OFMCap

Duchowni Prałatury Pilskiej w administracji apostolskiej w Gorzowie Wielkopolskim

Dekretem z 15 VIII 1945 r. kardynał August Hlond, prymas Polski, działając w oparciu o pełnomocnictwa otrzymane od Stolicy Apostolskiej, ustanowił administratorów apostolskich dla Ziem Zachodnich i Północnych¹. Ks. Edmund Nowicki został wówczas administratorem apostolskim obszaru: „1. prałatury udzielnej Schneidemühl, czyli pilskiej; 2. tej części archidiecezji wrocławskiej, która położona jest w środkowym biegu rzeki Odry i obecnie należy do województwa poznańskiego; 3. tej części diecezji berlińskiej, leżącej na wschodnim i na zachodnim brzegu rzeki Odry, która obecnie podlega zarządowi Rzeczypospolitej Polskiej”². Mimo że takiej nazwy w dekrete nominacyjnym nie użyto, wkrótce wspomniane terytorium zaczęto określać „Administracją Apostolską Lubuska, Kamieńska i Prałatury Pilskiej”, co uwiaryściło się choćby w tytule urzędowego miesięcznika kościelnego. Dekret prymasa nie określał siedziby administratora: logiczne wydawało się umieszczenie jej w Pile, która była dotąd siedzibą prałatury, jednakże niemal całkowite zniszczenie miasta, w tym archiwów prałatury, wykluczało taką lokali-

¹ Fakt ten jest dobrze i szczegółowo omówiony w literaturze przedmiotu traktującej o powojennych dziejach Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Zob. np.: M. Chorzępa, *Rozwój organizacji kościelnej na Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1965*, „Nasza Przeszłość” 22 (1965), s. 113-149; J. Pietrzak, *Działalność kard. Augusta Hlonda jako wysłannika papieskiego na Ziemiach Zachodnich w 1945 r.*, „Nasza Przeszłość” 42 (1974), s. 195-249.

² Tekst dekretu w polskim tłumaczeniu cyt. za: *Diecezja zielonogórsko-gorzowska. Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła Katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945-1995)*, red. P. Socha, Z. Lec, Zielona Góra – Gorzów Wlkp. 1998, s. 614; G. Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1972*, Szczecin 2007, s. 564. Oryginalny tekst łaciński: „Zarządzenia Administracji Apostolskiej Lubuskiej Kamieńskiej i Prałatury Pilskiej” 1 (1945), nr 1, s. 1.

zając. Przynależność Szczecina do Polski nie była w tym czasie przesądzona. Ostatecznie siedzibą administratora apostolskiego został Gorzów Wielkopolski. Dlatego w dalszych wywodach będziemy określać tę jednostkę kościelną uproszczoną nazwą „administracja apostolska w Gorzowie”.

Wspomnieliśmy, że w skład obszaru zarządzanego przez administratora apostolskiego weszło w całości terytorium prałatury pilskiej. W porównaniu z obszarem należącym przed 1945 r. do diecezji berlińskiej (w mniejszym stopniu archidiecezji wrocławskiej), gdzie katolicy stanowili diasporę i skupiali się przede wszystkim w miastach, terytorium prałatury, składające się z ziem należących do 1923 r. do archidiecezji poznańskiej i diecezji chełmińskiej, było zamieszkałe w znacznej mierze przez katolików, choć procent katolików mógł być różny w różnych miejscowościach; gęsta też była sieć parafii i kościołów katolickich³. Mimo działań wojennych, pozostała na terenie prałatury dość spora grupa księży katolickich, choć część z nich uciekła przed nadchodzącym frontem, część została wysiedlona do Niemiec w okresie od lutego do sierpnia 1945 r., kilkudziesięciu zaś rozstrzelali lub wywieźli w głąb Rosji wojska sowieckie⁴.

³ R. Prejs, *Prałatura Pilska w świetle schematyzmu z 1940 r.*, „Roczniki Teologiczne” 55 (2008), z. 4, s. 31-48.

⁴ E. Weiler, *Die Geistlichen in Dachau sowie in anderen Konzentrationslagern und in Gefängnissen*, Mödling [1971], s. 88-89. Według tego autora, zamordowani zostali: ks. Theophil Czekalla, kapłan diecezji chełmińskiej, duszpasterz w Chełmsku (+ 11 II 1945), ks. Leo Grabke, proboszcz w Ugoszczy (+ 31 III 1945), ks. Franz Hellwich, proboszcz w Uniechowie (+ 25 II 1945), ks. Leo Klemm, proboszcz w Przytocznej (+ 10 II 1945), ks. Robert König z archidiecezji Paderborn, duszpasterz „Wędrującego Kościoła” (+ 10 III 1945 w Łęborku), ks. Franz Riss, proboszcz w Czarnem (+ 21 II 1945), ks. Johannes Schade, proboszcz w Szwecji (+ 27 II 1945 w Gwieździnie), ks. Erich Steinke, proboszcz w Rzeczy (+ 12 II 1945), ks. Emil Strauch, proboszcz w Białej Pilskiej (+ 5 II 1945), ks. Franz Szykowski, proboszcz w Niezabyszewie (+ 10 III 1945 w Łęborku), i benedyktyn Michael von Witowski, opat z Berlina (+ 1 II 1945 w Paradyżu). Wywiezieni w głąb Rosji zostali: ks. Johannes Bleske, proboszcz w Skwierzynie (+ 10 III 1945 w Rosji – zbieżność imienia i nazwiska z wikariuszem generalnym prałatury), ks. Johannes Buhl ze Zgromadzenia Księża Misjonarzy św. Rodziny, wikariusz w Brzeziu (+ w marcu 1945 r. podczas wywózki do Rosji), ks. Herbert Michalik, wikariusz w Debrznie (+ 26 IV 1945 w obozie nr 502 w Kopiejsku koło Czelabińska), ks. Justus von Repke, wikariusz w Bledzewie (+ 28 IV 1946 w Kriwom Rogie), ks. Herbert Steinke,

1. Stan personalny

Dokładne określenie liczby kapłanów prałatury pilskiej, którzy po 1945 r. pozostali w gorzowskiej administracji apostolskiej, nastrocza niejake trudności. Okres od lutego do grudnia 1945 r. był okresem wielkiej migracji ludności, przy dość skąpym powstawaniu źródeł dokumentujących to zjawisko. Migracja trwała także w następnych latach, choć jest już lepiej udokumentowana. Wszystko to sprawiało, że liczba duchowieństwa była cały czas płynna, a w literaturze przedmiotu podawane są bardzo różne liczby i trudno je zweryfikować. Niemniej spróbujemy określić, przynajmniej w przybliżeniu, ilu było księży prałatury pilskiej w dniu 1 IX 1945 r., czyli w dniu formalnego objęcia rządów przez administratora apostolskiego.

W oparciu o zachowane źródła można potwierdzić obecność następujących kapłanów. W dekanacie Babimost⁵ pozostał ks. Karl Meissner, proboszcz w Babimoście⁶, ks. Leo Binder, proboszcz w Dąbrówce Wielkopól-

proboszcz w Brzeziu (+ w czerwcu 1945 r. w jednym z obozów koło Gdańska). Ponadto w czasie od lutego do sierpnia 1945 r. zmarli śmiercią naturalną: ks. Paul Hundrieser, proboszcz w Debrznie (+ 27 II 1945), ks. Maximilian Krug, proboszcz w Pszczewie (+ 2 VI 1945), ks. Johannes Schütz, prefekt szkół w Pile (+ w 1945 r. podczas ucieczki z Krzyża do Berlina), ks. Anton Tetzlaff, duszpasterz w Niekursku (+ 22 II 1945 w Völpke koło Eisleben w czasie ucieczki), ks. Leo Winger, proboszcz w Czaplinku (+ 12 V 1945), ks. August Wittig, proboszcz w Siedlnicy (+ 18 III 1945 w okolicy Szprotawy podczas ucieczki). Ks. Alojzy Wenda ponadto informował kurię biskupią w Gorzowie (Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, dalej cyt. ArZG, sygn. AAG 45, pismo z 28 VII 1947), że wywieziony na Wschód został ks. Joachim Aust, proboszcz w Gwieździnie, ale nie udało się potwierdzić tej informacji w oparciu o inne źródła.

⁵ Strukturę dekanalną podajemy tak, jak obowiązywała ona w prałaturze pilskiej. Reorganizację sieci dekanalnej ks. inf. Edmund Nowicki przeprowadził w 1946 r., dostosowując ją do nowych potrzeb, „Zarządzenia Administracji Apostolskiej Lubuskiej Kamieńskiej i Prałatury Pilskiej” 2 (1946), nr 5, s. 21-24, 41-42.

⁶ K. Meissner Karol, *Babimost*, „Zarządzenia Administracji Apostolskiej Lubuskiej Kamieńskiej i Prałatury Pilskiej” 3 (1947), s. 45-48; *Schematyzm Administracji Apostolskiej Lubuskiej, Kamieńskiej i Prałatury Pilskiej*, Gorzów 1946 [mps powiel.], (dalej cyt.: *Schem. 1946*), s. 4; *Schematyzm Administracji Apostolskiej Lubuskiej, Kamieńskiej i Prałatury Pilskiej*, Gorzów Wlkp. 1949, (dalej cyt.: *Schem. 1949*), s. 27.

skiej⁷, ks. Klemens Weilandt, wikariusz w Dąbrówce Wielkopolskiej⁸, ks. Johannes Scherer, proboszcz w Kargowej⁹, ks. Konrad Engler, wikariusz w Pszczewie¹⁰, i ks. Rupert Dausmann, pallotyn, pełniący obowiązki duszpasterza w Trzcielu¹¹. W dekanacie Człuchów byli: ks. Ferdinand Degler, proboszcz w Chrzastowie¹², ks. Alois Körner, administrator w Czarnem¹³, ks. Johannes Josef Schulz, administrator w Debrznie¹⁴, ks. Maximilian Münchberg, proboszcz w Koczale¹⁵, ks. Felix Grzeszkiewicz, proboszcz w Przechlewie¹⁶, ks. Mathias Stein, duszpasterz w Sominach, oraz ks. Alois Wenda, proboszcz w Wierzchowie¹⁷. W dekanacie Lębork pozostali: ks. Walter Gen-

⁷ ArZG, sygn. AAG 45, fragment niedatowanego pisma, prawdopodobnie ks. Władysław Dubaniowskiego z września 1945 r., do kurii biskupiej w Gorzowie; ks. Leon Binder, Dąbrówka 30 XI 1945, do kurii biskupiej w Gorzowie Wlkp.; *Schem. 1946*, s. 4; *Schem. 1949*, s. 29.

⁸ ArZG, sygn. AAG 45, fragment niedatowanego pisma, prawdopodobnie ks. Władysław Dubaniowskiego z września 1945 r., do kurii biskupiej w Gorzowie; ks. Leon Binder, Dąbrówka 30 XI 1945, do kurii biskupiej w Gorzowie.

⁹ ArZG, sygn. AAG 795, ks. Jan Walter, Kargowa 15 XI 1946, do kurii administracji apostolskiej w Gorzowie; *Schem 1946*, s. 4.

¹⁰ ArZG, sygn. AAG 45, fragment niedatowanego pisma, prawdopodobnie ks. Władysław Dubaniowskiego z września 1945 r., do kurii biskupiej w Gorzowie.

¹¹ ArZG, sygn. AAG 45, fragment niedatowanego pisma, prawdopodobnie ks. Władysław Dubaniowskiego z września 1945 r., do kurii biskupiej w Gorzowie; ks. Rupert Dausmann 23 XI 1945 do kurii biskupiej w Gorzowie; ArZG, sygn. AAG 883, parafianie z Trzciela 5 XII 1945 do kurii administracji apostolskiej w Gorzowie.

¹² ArZG, sygn. AAG 45, ks. Ferdynand Degler 13 XI 1945 do administratora apostolskiego w Gorzowie, ks. Alojzy Wenda, Wierzchowo 28 VII 1947, do administratora apostolskiego w Gorzowie; *Schem. 1946*, s. 6; *Schem. 1949*, s. 50.

¹³ ArZG, sygn. AAG 45, ks. Alojzy Wenda, Wierzchowo 28 VII 1947, do administratora apostolskiego w Gorzowie, ks. Alojzy Körner, Czarne 22 XI 1945, do administratora apostolskiego w Gorzowie; *Schem. 1946*, s. 6.

¹⁴ Archiwum Diecezjalne w Pelplinie (dalej cyt. ArPelp), bez sygn., akta parafii w Debrznie (czasowo w kancelarii kurii diecezjalnej), ks. Jan Józef Schulz, Pruski Frydłąd 15 IX 1945, do administratora apostolskiego w Gorzowie; *Schem. 1946*, s. 6.

¹⁵ ArZG, sygn. AAG 45, ks. [Maximilian] Münchberg, Koczała 28 XI 1945, do „Administracji Apostolskiej”; *Schem. 1946*, s. 6.

¹⁶ ArZG, sygn. AAG 45, ks. Alojzy Wenda, Wierzchowo 28 VII 1947, do administratora apostolskiego w Gorzowie; *Schem. 1946*, s. 7; *Schem. 1949*, s. 55.

¹⁷ ArZG, sygn. AAG 45, ks. Alojzy Wenda, Wierzchowo 10 XI 1945, do administratora apostolskiego w Gorzowie, ks. Alojzy Wenda, Wierzchowo 28 VII 1947, do administratora apostolskiego w Gorzowie; *Schem. 1946*, s. 6; *Schem. 1949*, s. 58.

ge, proboszcz w Bytowie¹⁸, ks. Bernhard Stosik, proboszcz w Kostkowie¹⁹, ks. Kurt Heinrich, proboszcz w Lęborku²⁰, ks. Walter Reiche, wikariusz w Lęborku²¹, ks. Julius Lenz, proboszcz w Rozłazinie²², ks. Johannes Hinz, proboszcz w Tuchomiu²³, oraz ks. Alfons Radomski, proboszcz w Wierzchucinie²⁴. W dekanacie Piła pozostali: ks. Johannes Nowak, proboszcz w Kuźnicy Czarnkowskiej²⁵, ks. Gregor Krüger, pełniący obowiązki duszpasterskie przy kościele Świętej Rodziny w Pile²⁶, ks. Paul Senske, proboszcz w Pokrzywnicy²⁷, i ks. Bernhard Timm, proboszcz w Trzciance²⁸. W dekanacie Pszczew odnajdujemy następujących księży: ks. Johannes Brieske, proboszcz w Starym Dworze, po przejściu frontu zmuszony do zamieszkania na terenie parafii przy kościele filialnym w Wyszanowie²⁹, i ks. Winzent Prah, rezydent

¹⁸ ArPelp, bez sygn., akta parafii w Bytowie (czasowo w kancelarii kurii diecezjalnej), ks. Józef Szmurło, Bytów 19 IX 1945, do administratora apostolskiego w Gorzowie; *Schem. 1946*, s. 11.

¹⁹ ArZG, sygn. AAG 45, ks. [Bernard] Stosik, Stary Młot 28 XI 1945, do administratora apostolskiego w Gorzowie; *Schem. 1946*, s. 12; *Schem. 1949*, s. 133.

²⁰ ArPelp, bez sygn., akta parafii św. Jakuba w Lęborku (czasowo w kancelarii kurii diecezjalnej), ks. Kurt Heinrich, Lębork 3 IX 1945, do administratora apostolskiego w Gorzowie.

²¹ ArPelp, bez sygn., akta parafii św. Jakuba w Lęborku (czasowo w kancelarii kurii diecezjalnej), ks. Kurt Heinrich, Lębork 14 V 1946, do administratora apostolskiego w Gorzowie.

²² ArZG, sygn. AAG 45, ks. [Juliusz] Lenz, Rozłazino 14 XI 1945, do administratora apostolskiego w Gorzowie; *Schem. 1946*, s. 12; *Schem. 1946*, s. 12.

²³ ArZG, sygn. AAG 45, ks. Jan Hinz, Tuchomie 25 XI 1945, do [administratora apostolskiego w Gorzowie]; *Schem. 1946*, s. 12; *Schem. 1949*, s. 40.

²⁴ ArZG, sygn. AAG 45, ks. Alfons Radomski, Wierzchucino 15 XI 1945, do administratora apostolskiego w Gorzowie; *Schem. 1946*, s. 12; *Schem. 1949*, s. 139.

²⁵ ArZG, sygn. AAG 45, ks. Jan Nowak, Kuźnica Czarnkowska 27 XII 1945, do „Administracji Apostolskiej”; *Schem. 1946*, s. 14.

²⁶ *Schem. 1946*, s. 15; J. Wąsowicz, *Działania organów bezpieczeństwa i partii wobec parafii pw. św. Rodziny w Pile w latach 1945-1956*, w: *Władze wobec kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1945-1956*, red. K. Białycki, Poznań 2008, s. 46.

²⁷ Archiwum Diecezjalne w Koszalinie (dalej cyt. ArKosz), sygn. 271, k. 63, ks. Paweł Senske, Pokrzywnica 15 XI 1945, do kurii biskupiej w Gorzowie.

²⁸ ArKosz, sygn. 301, k. 237, ks. Tadeusz Ptak, Trzcianka 11 XI 1946, do administratora apostolskiego w Gorzowie; *Schem. 1946*, s. 15.

²⁹ ArZG, sygn. AAG 45, fragment niedatowanego pisma, prawdopodobnie ks. Władysław

w Wiejcach w parafii Goraj³⁰. W dekanacie Wałcz przebywali następujący kapłani: ks. Konrad Pickmeier, misjonarz Świętej Rodziny, administrator w Marcinkowicach³¹, ks. Franz Garske, administrator w Skrzatuszu³², ks. Alois Bucks, proboszcz w Sypniewie³³, ks. Eduard Henke, proboszcz w Tucznie³⁴, ks. Wilhelm Volkmann, kapelan szpitala w Tucznie³⁵, ks. Heinrich Wilhelmi, proboszcz w Wałczu³⁶, i trapiści, o. Georg Schur, rezydujący w Wałczu³⁷. W dekanacie Wschowa przebywali: ks. Adalbert Grünh, proboszcz w Lginiu³⁸, oraz ks. Karl Rohloff, proboszcz w Zamysławie³⁹. W dekanacie Złotów byli: ks. Albrecht Prause, proboszcz w Buczku Wielkim⁴⁰, ks. Martin Kluck, proboszcz w Głubczynie⁴¹, ks. Alfons Sieg, proboszcz w Krajence⁴², ks. Johannes Bonin, proboszcz w Sławianowie⁴³, ks. Johannes Bleske, były wika-

ślawia Dubaniowskiego z września 1945 r., do kurii biskupiej w Gorzowie; ks. Johannes Brieske, Wyszaków 7 I 1946, do administratora apostolskiego w Gorzowie.

³⁰ ArZG, sygn. AAG 774, ks. Wincent Prah, Wiejce 31 XII 1945, do administratora apostolskiego w Gorzowie; *Schem. 1946*, s. 15.

³¹ ArZG, sygn. AAG 45, ks. [Konrad] Pickmeier, Marzdorf 28 XII 1945, do kurii biskupiej w Gorzowie.

³² ArZG, sygn. AAG 45, ks. Franz Garske, Skrzatusz 24 I 1946, do administratora apostolskiego w Gorzowie.

³³ ArZG, sygn. AAG 45, ks. Marcin Łochocki, Jastrowie 8 II 1946, do administratora apostolskiego w Gorzowie.

³⁴ *Schem. 1946*, s. 25.

³⁵ ArKosz, sygn. 320, k. 187, ks. Walerian Głowacz, Wałcz 22 II 1946, do kurii biskupiej w Gorzowie.

³⁶ ArZG, sygn. AAG 45, ks. Heinrich Wilhelmi, Wałcz 21 XII 1945, do administratora apostolskiego w Gorzowie.

³⁷ E. Weiler, *dz. cyt.*, s. 89.

³⁸ ArZG, sygn. AAG 888, o. Adam Cichoń, Wschowa 29 VIII 1945, do administratora apostolskiego; *Schem. 1946*, s. 26; *Schem. 1949*, s. 277.

³⁹ ArZG, sygn. AAG 888, o. Adam Cichoń, Wschowa 29 VIII 1945, do administratora apostolskiego; *Schem. 1946*, s. 26; *Schem. 1949*, s. 281.

⁴⁰ ArZG, sygn. AAG 45, ks. Alojzy Wenda, Wierzchow 10 XI 1945, do administratora apostolskiego w Gorzowie.

⁴¹ ArZG, sygn. AAG 45, ks. Marcin Kluck, Głubczyn 14 XII 1945, do administratora apostolskiego w Gorzowie; *Schem. 1946*, s. 28.

⁴² ArZG, sygn. AAG 45, ks. Alfons Sieg, Krajenka 13 XI 1945, do kurii biskupiej w Gorzowie; *Schem. 1946*, s. 28.

⁴³ ArZG, sygn. AAG 45, ks. Jan Bonin, Sławianowo 13 XI 1945, do administratora apostolskiego w Gorzowie; *Schem. 1946*, s. 28.

riusz generalny prałatury pilskiej, rezydent w Sławianowie⁴⁴, ks. Wiktor Domachowski, proboszcz w Zakrzewie⁴⁵, oraz ks. Władysław Paszki, rezydent w Zakrzewie⁴⁶.

Większość wspomnianych księży od września 1945 r. w korespondencji z kurią administracji apostolskiej używała polskiej wersji imion, dlatego w dalszych wywodach podajemy ich imiona w polskim brzmieniu, chyba że któryś z nich sam używał niemieckiej wersji imienia.

Łącznie zatem na początku września 1945 r. w administracji apostolskiej w Gorzowie przebywało 42 kapłanów prałatury pilskiej, doliczając do tego trzech zakonników, którzy wprawdzie nie przynależeli kanonicznie do prałatury, ale wskutek wojennych okoliczności znaleźli się na jej terenie i podjęli w niej pracę duszpasterską. Oczywiście nie byli to wszyscy kapłani pracujący w tym czasie w administracji apostolskiej: była już spora grupa przybyszów z archidiecezji lwowskiej, archidiecezji wileńskiej, z innych diecezji oraz ze zgromadzeń zakonnych, ale stanowi to osobne zagadnienie.

2. Postawa wobec nowej rzeczywistości

Kapłani prałatury pilskiej na ogół znali język polski, choć nie wszyscy nim władali. Ci, którzy przed 1918 r. kształcili się w seminariach duchownych w Poznaniu i Pelplinie, musieli w równym stopniu posiadać znajomość języka polskiego i niemieckiego, co wynikało z faktu, że szereg parafii zamieszkiwała ludność zarówno polska, jak i niemiecka, a w obu wspomnianych seminariach

⁴⁴ ArZG, sygn. AAG 45, ks. Johannes Bleske, Sławianowo 13 XI 1945, do administratora apostolskiego w Gorzowie.

⁴⁵ ArZG, sygn. AAG 45, ks. Wiktor Domachowski, Zakrzewo 14 XI 1945, [do administratora apostolskiego w Gorzowie]; *Schem. 1946*, s. 29; *Schem. 1949*, s. 293.

⁴⁶ ArZG, sygn. AAG 45, ks. Wiktor Domachowski, Zakrzewo 14 XI 1945, [do administratora apostolskiego w Gorzowie]; *Schem. 1946*, s. 29; *Schem. 1949*, s. 293; A. Jasiek, *Czterech ostatnich. Księża polscy – obrońcy polskości Ziemi Złotowskiej*, w: *Na okazanie drogi. Praca zbiorowa poświęcona pokoleniu księdza Piotra Wawrzyniaka*, Poznań 1975, s. 199-203. Wprawdzie autor ten twierdzi, że ks. Paszki osiadł w Zakrzewie w 1946 r., ale z przywołanego wyżej pisma ks. Wiktora Domachowskiego wynika, że już w listopadzie 1945 r. ks. Paszki mieszkał w Zakrzewie.

nauczano zarówno polskiego, jak i niemieckiego⁴⁷. Księża, którzy kończyli w okresie międzywojennym seminarium duchowne w Fuldzie lub Braniewie, mogli znać język polski, ale nie posługując się nim w codziennej praktyce, nie mieli też w nim wprawy. Z zachowanej korespondencji możemy wnioskować, że dość dobrze mieli opanowany język polski księża: Leon Binder, Ferdynand Degler, Wojciech Grün (ten ostatni po 1945 r. zaczął pisać „Grin”), Feliks Grzeszkiewicz, Kurt Heinrich, Karol Meissner, Alfons Radomski, Alojzy Wenda⁴⁸. Biegle posługiwał się polskim były wikariusz generalny prałatury, prałat Jan Bleske. Księża Wiktor Domachowski i Władysław Paszki zawsze uważali się za Polaków i językiem polskim posługiwali się jako ojczystym.

Choć natychmiastowe przejście na język polski niektórym księżom sprawiało trudność, jednak dokładali starań, aby opanować go na tyle, by swobodnie głosić w nim nauki i spowiadać, i tak np. ks. Jan Bonin pisał do administratora apostolskiego, że język polski zna słabo, ale ma nadzieję, że się go nauczy⁴⁹. Początkowo słabo mówił po polsku ks. Wojciech Grün, ale mimo starszego wieku zrobił takie postępy w nauce języka, że w niedługim czasie całkiem dobrze radził sobie z głoszeniem kazań i spowiadaniem⁵⁰. Duże postępy w przyswojeniu polskiego zrobił też w ciągu 1945 i 1946 r. ks. Jan Hinz⁵¹, a ks. Jan Nowak z Kuźnicy Czarnkowskiej od początku 1946 r. odprawiał nabożeństwa po polsku i starał się o polskie obywatelstwo⁵². Nie znał

⁴⁷ O znajomości języka polskiego wśród duchowieństwa pelplińskiego i poznańskiego przed 1918 r. zob.: J. Nowacki, *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, Poznań 1964, s. 716; J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie diecezji chełmińskiej 1918-1939*, Pelplin 1992, s. 88-99. Znajomość niemieckiego wszyscy księża zdobywali już w czasie nauki w gimnazjum.

⁴⁸ ArKosz, sygn. 30, s. 227, Historia pierwszego dziesięciolecia parafii Buczek Wielki, dekanat Złotów, 15 XI 1955.

⁴⁹ ArKosz, sygn. 264, s. 9, ks. Jan Bonin 29 VII 1946 do administratora apostolskiego w Gorzowie.

⁵⁰ ArZG, sygn. AAG 888, o. Adam Cichoń, Wschowa 29 VIII 1945, do administratora apostolskiego w Gorzowie.

⁵¹ ArPelp, bez sygn., akta parafii w Bytowie (czasowo w kancelarii kurii diecezjalnej), ks. Alfons Męcikowski 30 III 1946 do administratora apostolskiego w Gorzowie.

⁵² ArZG, sygn. AAG 45, ks. Jan Nowak, Kuźnica Czarnkowska 27 XII 1945, do „Administracji Apostolskiej”.

natomiast polskiego ks. Maksymilian Münchberg, a parafianie skarżyli się, że nie jest w stanie spowiadać; korespondencję z administratorem prowadził po niemiecku lub po łacinie⁵³. Nie znał również polskiego ks. Walter Genge, proboszcz w Bytowie⁵⁴, a ks. Karol Rohloff nie tylko słabo mówił po polsku, ale w 1945 r. niewiele zajmował się działalnością duszpasterską wśród Polaków, a przestawał raczej z Niemcami. Dopiero w następnych latach zmienił swą postawę⁵⁵. Administrator apostolski zapisał na marginesie schematyzmu prałatury pilskiej z 1940 r., że ks. Wilhelm Volkmann nie zna polskiego⁵⁶.

Na wiadomość o ustanowieniu administratora apostolskiego jako pierwszy zareagował ks. Karol Meissner z Babimostu: przesłał mu homagium, a następnie informował o terenie i o ludziach, w tym o księżach⁵⁷. Prawdopodobnie też dostarczył administratorowi apostolskiemu schematyzm prałatury pilskiej⁵⁸. Równie lojalny początkowo okazał się ks. Kurt Heinrich z Lęborka: 3 IX 1945 r. wysłał list, w którym szczegółowo poinformował administratora apostolskiego o losie księży z dekanatu lęborskiego, o konieczności obsadzenia niektórych parafii, względnie o możliwości czasowego powierzenia ich sąsiednim proboszczom⁵⁹. Podobne stanowisko zajął ks. Alojzy Wenda z Wierchowa, który również dostarczył informacji o duchowieństwie

⁵³ ArKosz, sygn. 35, s. 249, parafianie z Koczały 29 X 1945 do Prymasa Polski, s. 285, parafianie z Koczały 22 IV 1946 do kurii biskupiej w Gorzowie.

⁵⁴ ArPelp, bez sygn., akta parafii w Bytowie (czasowo w kancelarii kurii diecezjalnej), ks. Alfons Męcikowski 23 XI 1945 do administratora apostolskiego w Gorzowie.

⁵⁵ ArZG, sygn. AAG 888, o. Adam Cichoń, Wschowa 29 VIII 1945, do administratora apostolskiego w Gorzowie.

⁵⁶ *Freie Prälatur Schneidemühl 1940*, [Schneidemühl 1940], s. 8. Rzadki druk: piszący te słowa korzystał z kserokopii udostępnionej łaskawie przez ks. dra Tadeusza Ceynowę, dyrektora archiwum diecezjalnego w Koszalinie. Nie wiadomo, gdzie znajduje się obecnie egzemplarz, z którego wykonano kserokopię. Z pewnością jednak należał on do ks. inf. Edmunda Nowickiego: jego ręką (charakterystyczny styl pisma) są poczynione na marginesach zapiski dotyczące powojennej sytuacji niektórych parafii i księży.

⁵⁷ K. Meissner, *Babimost*, „Zarządzenia Administracji Apostolskiej Lubuskiej Kamieńskiej i Prałatury Pilskiej” 3 (1947), s. 45-46.

⁵⁸ R. Prejs, *Prałatura Pilska*, s. 34-35.

⁵⁹ ArPelp, bez sygn., akta parafii św. Jakuba w Lęborku (czasowo w kancelarii kurii diecezjalnej), ks. Kurt Heinrich, Lębork 3 IX 1945, do administratora apostolskiego w Gorzowie.

w okolicach Człuchowa i Wałcza,⁶⁰ oraz ks. Jan Józef Schulz, który służył wiadomościami o parafiach i księżach w okolicach Człuchowa⁶¹.

Nastawienie niektórych księży do nowej administracji kościelnej po 1945 r. zmieniło się po kilku miesiącach. Największą i chyba najbardziej nieoczekiwaną ewolucję przeszedł ks. Kurt Heinrich z Lęborka. 14 IX 1945 r. otrzymał polskiego wikariusza – franciszkanina o. Lucjana Chodukiewicza. Niemal natychmiast pomiędzy obu duchownymi doszło do sporów o zakres wykonywanych czynności duszpasterskich. Według nominacji o. Chodukiewicz miał być wikariuszem adiutorem i spełniać wszelkie posługi religijne wobec Polaków, natomiast ks. Heinrich – Niemców. Mimo jasnego określenia kompetencji obu księży przez administratora apostolskiego, ks. Heinrich uważał, że tylko on jako proboszcz ma prawo błogosławić małżeństwa oraz załatwiać sprawy kancelaryjne; powoływał się na ustne decyzje ks. infułata Nowickiego, jakoby anulujące czy zawieszające postanowienia zawarte w dekrete nominacyjnym o. Chodukiewicza. Zatrzymywał na osobiste potrzeby datki z tacy przeznaczone na cele diecezjalne, twierdząc, że musi ponosić koszt utrzymania polskiego wikariusza⁶². Spór zdawał się nie mieć końca, a położyło mu kres dopiero wysiedlenie ks. Heinricha za Odrę, co nastąpiło 16 V 1946 r.⁶³ Prawie identyczna sytuacja zaistniała w Bytowie, gdzie tamtejszy proboszcz, ks. Walter Genge, nie mógł dojść do porozumienia z kolejnymi wikariuszami – Polakami, początkowo ks. Józefem Szmurłą, potem

⁶⁰ ArZG, sygn. AAG 45, ks. Alojzy Wenda, Wierchowo 10 XI 1945, do administratora apostolskiego w Gorzowie.

⁶¹ ArPelp, bez sygn., akta parafii w Debrznie (czasowo w kancelarii kurii diecezjalnej), ks. Jan Józef Schulz, Pruski Frydląd 15 IX 1945, do administratora apostolskiego w Gorzowie.

⁶² ArPelp, bez sygn., akta parafii św. Jakuba w Lęborku (czasowo w kancelarii kurii diecezjalnej), o. Lucjusz Chodukiewicz 21 IX 1945 do administratora apostolskiego w Gorzowie, administrator apostolski 29 IX 1945 do ks. Kurta Heinricha, ks. Kurt Heinrich 11 X 1945 do administratora apostolskiego, administrator apostolski 15 X 1945 do o. Lucjusza Chodukiewicza, o. Lucjusz Chodukiewicz 17 XI 1945 do administratora apostolskiego, administrator apostolski 27 XI 1945 do ks. Kurta Heinricha, o. Lucjusz Chodukiewicz 6 XII 1945 do administratora apostolskiego, tenże 12 I 1946 do tegoż.

⁶³ ArPelp, bez sygn., akta parafii św. Jakuba w Lęborku (czasowo w kancelarii kurii diecezjalnej), o. Lucjusz Chodukiewicz 20 V 1946 do kurii biskupiej w Gorzowie.

pallotynem, ks. Alfonsem Męcikowskim, przy czym znów poszło o zakres czynności duszpasterskich⁶⁴. Doszło do tego, że ks. Genge określał na piśmie ks. Męcikowskiemu, na jaki czas posiada jurysdykcję do słuchania spowiedzi i misję kanoniczną do głoszenia kazań (sic!), a zarządzenia administratora apostolskiego w tej mierze ignorował⁶⁵. Do nowej rzeczywistości, zwłaszcza do polskich władz państwowych, odnosił się wrogo. Języka polskiego nie znał⁶⁶. I w tym wypadku problem został rozwiązany dopiero przez wyjazd ks. Gengego za Odrę 31 XII 1946 r., przy czym bytowski proboszcz nie został wysiedlony, ale wyjechał potajemnie, nie powiadamiając nawet administratora apostolskiego, że opuszcza parafię⁶⁷.

Ks. Gregor Krüger, były notariusz kurii prałatury pilskiej, został jeszcze przez wikariusza generalnego prałatury, prałata Johanna Bleskego, mianowany w 1945 r. wikariuszem substytutem parafii Świętej Rodziny w Pile⁶⁸. Nic nie wskazuje, aby podjął jakieś działania mające na celu reaktywowanie życia parafii – zdaje się, ograniczył się tylko do odprawiania niedzielnych

⁶⁴ ArPelp, bez sygn., akta parafii w Bytowie (czasowo w kancelarii kurii diecezjalnej), ks. Józef Szmurło 19 IX 1945 do administratora apostolskiego w Gorzowie, tenże 3 XI 1945 do tegoż, ks. Alfons Męcikowski 23 XI 1945 do administratora apostolskiego w Gorzowie, tenże 7 XII 1945 do tegoż, ks. Walter Genge 6 II 1946 do administratora apostolskiego w Gorzowie, ks. Alfons Męcikowski 23 II 1946 do administratora apostolskiego w Gorzowie, ks. Walter Genge 22 II 1946 do ks. Alfonsa Męcikowskiego, ks. Alfons Męcikowski 6 III 1946 do administratora apostolskiego w Gorzowie, koncept i czystopis dekretu administratora apostolskiego w Gorzowie z 6 III 1946 w sprawie podziału duszpasterstwa w Bytowie, ks. Alfons Męcikowski 30 III 1946 do administratora apostolskiego w Gorzowie.

⁶⁵ ArPelp, bez sygn., akta parafii w Bytowie (czasowo w kancelarii kurii diecezjalnej), ks. Walter Genge 22 II 1946 do ks. Alfonsa Męcikowskiego.

⁶⁶ ArPelp, bez sygn., akta parafii w Bytowie (czasowo w kancelarii kurii diecezjalnej), ks. Józef Szmurło 3 XI 1945 do administratora apostolskiego w Gorzowie, ks. Walter Genge 10 I 1946 do administratora apostolskiego w Gorzowie, ks. Alfons Męcikowski 23 II 1946 do administratora apostolskiego w Gorzowie, tenże 6 III 1946 do tegoż.

⁶⁷ ArPelp, bez sygn., akta parafii św. Jakuba w Lęborku (czasowo w kancelarii kurii diecezjalnej), ks. Kurt Heinrich 14 V 1946 do administratora apostolskiego w Gorzowie.

⁶⁸ *Orts- und Personenverzeichnis des Bischöflichen Amtes Erfurt – Meiningen*, Leipzig [1976], s. 120-121.

nabożeństw; zresztą mieszkał w odległej dzielnicy Piły, a w pobliżu kościoła Świętej Rodziny nie było budynku nadającego się choćby na tymczasową plebanię⁶⁹. Kiedy jednak w kwietniu 1946 r. administrator apostolski przekazał parafię Świętej Rodziny salezjanom, a jej wikariuszem substytutem został ks. Józef Wróbel, ks. Krüger nie chciał przekazać mu majątku kościelnego ani dopuścić do wejścia w administrowanie parafią⁷⁰, co pośrednio wskazywałoby, że nie uznawał nominacji ks. infułata Nowickiego. Jest to tym bardziej znamienne, że wikariusz generalny prałatury, ks. Bleske, w tym czasie już nie żył.

Inny podobny wypadek dotyczy ks. Konrada Englera, wikariusza w Pszczewie. Według informacji ks. Władysława Dubaniowskiego, ks. Engler nie chciał uznać jego nominacji na administratora parafii w Pszczewie, uważając siebie za zarządcę parafii. Na tym tle doszło pomiędzy obu księżmi niemal do konfliktu, który rozwiązała okoliczność zewnętrzna: ponieważ ks. Engler wrogo odnosił się do polskich władz państwowych, został 6 IX 1945 r. aresztowany i wyznaczony do wysiedlenia za Odrę⁷¹. Jest to znów o tyle znamienne, że we wspomnieniach ówczesnych mieszkańców Pszczewa ks. Engler zapisał się jako kapłan prawy, życzliwy dla Polaków, mimo że słabo władał językiem polskim⁷². Być może w tym wypadku doszło do nietaktu ze strony ks. Dubaniowskiego, który – można wnioskować – był gorliwym kapłanem, ale zdaje się, że nie zawsze rozważnym i chyba nie umiał ułożyć sobie relacji z ks. Englerem⁷³. Podobno popierali ks. Englera wikariusz

⁶⁹ Do takich wniosków upoważniają uwagi i spostrzeżenia o Jerzego Rumaka, kapucyna, który w 1945 r. organizował duszpasterstwo dla Polaków w Pile przy kościele św. Antoniego. J. Rumak, *Wspomnienia pilskie*, Assisi 1971, s. 67.

⁷⁰ J. Wąsowicz, *dz. cyt.*, s. 46.

⁷¹ ArZG, sygn. AAG 45, fragment niedatowanego pisma, prawdopodobnie ks. Władysława Dubaniowskiego z września 1945 r., do kurii biskupiej w Gorzowie; sygn. AAG 843, ks. Władysław Dubaniowski, Pszczew 30 IX 1945, do kurii administracji apostolskiej w Gorzowie, tenże, Pszczew 10 IX 1945, do kurii administracji apostolskiej w Gorzowie.

⁷² [F. Golz], *Dawno temu w Pszczewie. Wspomnienia spisane przez Franciszka Golza i innych świadków epoki opracowane przez Wandę Strózczyńską i Ewę Strózczyńską-Wille*, Gorzów 2004, s. 47-48. Przy okazji zauważmy, że autor wspomnień pomylił się o miesiąc w dacie aresztowania ks. Englera, który został zatrzymany przez władze polskie nie w sierpniu, ale we wrześniu 1945 r.

⁷³ Do takich wniosków upoważnia choćby relacja ks. Dubaniowskiego o początkach

z Dąbrowki Wielkopolskiej, ks. Klemens Weilandt, i pallotyn, ks. Rupert Dausmann, administrujący parafią w Trzcielu, ale nic nie wiemy, by z ich strony były jakieś otwarte działania czy to przeciwko Polsce, czy przeciwko administratorowi apostołskiemu⁷⁴.

Najważniejszą i najbardziej interesującą jest zapewne postawa byłego wikariusza generalnego prałatury, ks. Johanneses Bleskego. Nie wiadomo, czy i kiedy ks. Nowicki osobiście spotkał się z ks. Bleskem i czy formalnie przejmował od niego jurysdykcję kościelną: wydaje się, że nic takiego nie miało miejsca. Były wikariusz generalny od połowy sierpnia 1945 r. zupełnie usunął się w cień: zamieszkał w Sławianowie, mając – zdaje się – dość dobre relacje z tamtejszym proboszczem, ks. Janem Boninem. Do administratora apostołskiego pisał dwukrotnie: pierwszy raz, kiedy przesłał swoje *curriculum vitae*, drugi raz prosząc o rubrycelę na 1946 r.⁷⁵. Innych kontaktów prawdopodobnie nie utrzymywał. Wkrótce zresztą, bo 18 III 1946 r., zakończył życie⁷⁶. Terminu pogrzebu sławianowski proboszcz nie uzgadniał z administratorem apostołskim – powiadomił go tylko o już ustalonej dacie, która zbiegła się z datą konferencji episkopatu Polski, co spowodowało, że administrator apostołski nie przybył na pogrzeb. Ks. Nowicki przesłał kondolencje i prosił, by księża wyjaśnili zgromadzonemu wiernym, dlaczego nie przybył osobiście⁷⁷. Nikogo jednak nie ustanowił swoim oficjalnym przedstawicielem.

jego pracy w Pszczewie. Zob.: W. Dubaniowski, *Pszczew*, „Zarządzenia Administracji Apostolskiej Lubuskiej Kamieńskiej i Prałatury Pilskiej” 3 (1947), s. 227-230.

⁷⁴ ArZG, sygn. AAG 45, fragment niedatowanego pisma, prawdopodobnie ks. Władysława Dubaniowskiego z września 1945 r., do kurii biskupiej w Gorzowie.

⁷⁵ ArZG, sygn. AAG 45, ks. Johannes Bleske, Sławianowo 13 XI 1945, do administratora apostołskiego w Gorzowie; tenże, Sławianowo 2 I 1946, do administratora apostołskiego w Gorzowie.

⁷⁶ „Zarządzenia Administracji Apostolskiej Lubuskiej Kamieńskiej i Prałatury Pilskiej” 2 (1946) nr 4, s. 18.

⁷⁷ ArZG, sygn. AAG 45, ks. Jan Bonin, Sławianowo 27 III 1946, do kurii biskupiej w Gorzowie; ArKosz, sygn. 347, telegram ks. Jana Bonina, Złotów 18 III 1946, do administratora apostołskiego w Gorzowie, na tymże koncept pisma administratora apostołskiego w Gorzowie, 18 III 1946, do ks. Bonina.

Inni księża nie zdradzali otwartych aktów wrogości czy niechęci wobec administratora apostolskiego. Wszyscy odpowiedzieli na jego zarządzenie, by przesłać swe *curriculum vitae*⁷⁸, wypełniali zarządzenia o charakterze duszpasterskim i administracyjnym, choć zdarzały się wypadki niezrozumienia zarządzeń ks. Nowickiego, głównie z powodu odmiennych praktyk obowiązujących w prałaturze pilskiej⁷⁹. Były to wszakże sporadyczne sytuacje.

3. Wysiedlenia i wyjazdy do Niemiec

Księża prałatury pilskiej, którzy utożsamiali się z narodowością niemiecką, nie mieli wątpliwości, że nie odnajdą się w nowej rzeczywistości państwowej i zazwyczaj sami wyjeżdżali za Odrę, nie czekając na odgórne decyzje. Celowo tu i dalej używamy określenia „za Odrę”, ponieważ w tym czasie nie istniało państwo niemieckie. Ks. Albert Prause z Buczka Wielkiego opuścił parafię już we wrześniu 1945 r.⁸⁰ 31 XII 1945 r. wyjechał ks. Walter Reiche z Lęborka, który we wrześniu powrócił do parafii z diecezji chełmińskiej, gdzie w czasie wojny był administratorem parafii w Sierakowicach⁸¹. Samowolnie wyjechał z parafii w Debrznie pod koniec lipca 1946 r. ks. Jan Józef Schulz, mimo że starał się wcześniej o otrzymanie polskiego obywatelstwa i uzyskał

⁷⁸ ArZG, sygn. AAG 45, passim;teczka, zatytułowana niezbyt ściśle *Korespondencja z księżmi niemieckimi*, mieści w sobie wspomniane biogramy, najczęściej ograniczające się do daty urodzenia, daty i miejsca święceń kapłańskich, przynależności kanonicznej i daty objęcia aktualnie zajmowanego stanowiska kościelnego. Por.: *Decretum de munere et commoratione sacerdotum nuntiandis*, „Zarządzenia Administracji Apostolskiej Lubuskiej Kamieńskiej i Prałatury Pilskiej” 1 (1945), nr 1, s. 9.

⁷⁹ ArPelp, bez sygn., akta parafii św. Jakuba w Lęborku (czasowo w kancelarii kurii diecezjalnej), administrator apostolski 29 IX 1945 do ks. Kurta Heinricha, ks. Kurt Heinrich 11 X 1945 do administratora apostolskiego, administrator apostolski 27 XI 1945 do ks. Kurta Heinricha.

⁸⁰ ArZG, sygn. AAG 45, ks. Alojzy Wenda, Wierzchowo 10 XI 1945, do administratora apostolskiego w Gorzowie; ArKosz, sygn. 30, s. 227, Historia pierwszego dziesięciolecia parafii Buczek Wielki, dekanat Złotów, 15 XI 1955.

⁸¹ ArPelp, bez sygn., akta parafii św. Jakuba w Lęborku (czasowo w kancelarii kurii diecezjalnej), ks. Kurt Heinrich 3 IX 1945 do administratora apostolskiego w Gorzowie, o. Lucjusz Chodukiewicz 21 IX 1945 do administratora apostolskiego w Gorzowie, ks. Kurt Heinrich 14 V 1946 do administratora apostolskiego w Gorzowie.

je⁸². Z kolei 2 XI 1946 r. opuścił Kargowę, rezygnując z funkcji proboszcza, ks. Jan Scherer, który uchodził za gorliwego duszpasterza, sprawiedliwie traktującego wiernych bez względu na narodowość, ale słaba znajomość języka polskiego uniemożliwiała mu owocne posługiwanie w parafii⁸³. Wreszcie 31 XII 1946 r. wyjechał za Odrę ks. Walter Genge, proboszcz z Bytowa. Był to wyjazd samowolny, bez powiadomienia administratora apostolskiego⁸⁴.

W wysiedleniach (nie zajmujemy się wysiedleniami, które miały miejsce przed objęciem jurysdykcji przez administratora apostolskiego) możemy dostrzec pewną prawidłowość geograficzną. Jeszcze w 1945 r. wysiedleni zostali księża z Babimojszczyzny i okolic Międzyrzecza, w 1946 r. z okolic Wąlcza i Piły, a w 1947 r. z Krajny i okolic Łęborka.

Wspomniany wcześniej wikary w Pszczewie, ks. Konrad Engler, został 6 IX 1945 r. aresztowany, a następnie wysłany za Odrę. Tak szybkie w jego wypadku postępowanie wysiedleńcze mogło wynikać z faktu, że dość niechętnie ustosunkował się do polskich władz państwowych⁸⁵. Wkrótce potem, bo 12 XI 1945 r., wysiedlony został z Dąbrówki Wielkopolskiej tamtejszy wikariusz, ks. Klemens Weilandt, również niechętnie nastawiony do Polski⁸⁶.

Prawdopodobnie w pierwszych miesiącach 1946 r. opuścił Polskę ks. Jan Brieske, proboszcz ze Starego Dworu koło Międzyrzecza. Podobno przed wyjazdem był szykanowany, ale nie wiadomo, przez kogo i w jaki sposób⁸⁷.

⁸² ArPelp, bez sygn., akta parafii w Debrznie (czasowo w kancelarii kurii diecezjalnej), ks. Jan Józef Schulz, Pruski Frydląd 15 IX 1945, do administratora apostolskiego w Gorzowie, ks. Edmund Konnak 17 II 1947 do administratora apostolskiego w Gorzowie, Historia pierwszego dziesięciolecia parafii Debrzno.

⁸³ ArZG, sygn. AAG 795, ks. Jan Walter 15 XI 1946 do kurii administracji apostolskiej w Gorzowie, Historia dziesięciolecia parafii Kargowa (1945-1955).

⁸⁴ ArPelp, bez sygn., akta parafii w Bytowie (czasowo w kancelarii kurii diecezjalnej), Historia dziesięciolecia Parafii rz.-kat. w Bytowie, rada kościelna w Bytowie 9 I 1947 do administratora apostolskiego w Gorzowie.

⁸⁵ ArZG, sygn. AAG 843, ks. Władysław Dubaniowski, Pszczew 10 IX 1945, do kurii administracji apostolskiej w Gorzowie.

⁸⁶ ArZG, sygn. AAG 45, ks. Leon Binder, Dąbrówka 30 XI 1945, do kurii biskupiej w Gorzowie.

⁸⁷ ArZG, sygn. AAG 45, fragment niedatowanego pisma, prawdopodobnie ks. Władysław Dubaniowskiego z września 1945 r., do kurii biskupiej w Gorzowie, ks. Johannes Brieske, Wyszánów 7 I 1946, do administratora apostolskiego w Gorzowie;

Już przed 22 II 1946 r. miał być wysiedlony z Tuczna kapelan szpitala Caritas, ks. Wilhelm Volkmann⁸⁸. Z jakichś jednak powodów w tym terminie do wyjazdu nie doszło: 29 VII 1946 r. jeszcze przebywał w Tucznie, ale przygotowywał się do transportu, który lada dzień miał nastąpić⁸⁹. Większe nasilenie wyjazdów nastąpiło w miesiącach wiosennych i letnich, prawdopodobnie wskutek dogodniejszej pogody: ks. Heinrich Wilhelmi, proboszcz z Wałcza, wyjechał za Odrę 4 V 1946 r.⁹⁰. Tego samego dnia opuścił Skrzatusz administrator tamtejszej parafii, ks. Franz Garske⁹¹, oraz ks. Paul Senske, proboszcz w Pokrzywnicy⁹². Misjonarz Świętej Rodziny, ks. Konrad Pickmeier z Marcinkowic, został 14 V 1946 r. aresztowany przez milicję i odwieziony do Wałcza, gdzie miał oczekiwać na transport za Odrę. Na interwencję ks. Waleriana Głowacza i kapucyna, o. Ernesta Łanuchy z Wałcza, został ostatecznie osadzony na plebanii w areszcie domowym. W tym wypadku do aresztowania przyczyniła się postawa ks. Józefa Bąka, który był wyznaczony do objęcia parafii w Marcinkowicach. Ostatecznie ks. Pickmeier wyjechał 14 VII 1946 r.⁹³. Z kolei ks. Edward Henke z Tuczna został 7 VII 1946 r. wywieziony do Wałcza, gdzie miał czekać na transport za Odrę⁹⁴. Oczekiwanie przeciągnęło się: ks. Walerian Głowacz pisał 20 VIII 1946 r. do kurii biskupiej w Gorzowie, że

sygn. AAG 864, Historia pierwszego dziesięciolecia parafii Stary Dwór.

⁸⁸ ArKosz, sygn. 320, s. 187, ks. Walerian Głowacz 22 II 1946 do kurii biskupiej w Gorzowie.

⁸⁹ ArKosz, sygn. 49, s. 185, ks. Michał Rogowski, Człopa 30 VII 1946, do administratora apostolskiego w Gorzowie.

⁹⁰ ArKosz, sygn. 320, s. 201, telegram ks. Waleriana Głowacza, Wałcz 4 V 1946, do kurii biskupiej w Gorzowie, s. 203, ks. Walerian Głowacz 3 V 1946 do kurii biskupiej w Gorzowie.

⁹¹ ArKosz, sygn. 320, s. 201, telegram ks. Waleriana Głowacza, Wałcz 4 V 1946, do kurii biskupiej w Gorzowie; sygn. 183, o. Jerzy Rumak, Piła 10 V 1946, do administratora apostolskiego w Gorzowie.

⁹² ArKosz, sygn. 183, o. Jerzy Rumak, Piła 10 V 1946, do administratora apostolskiego w Gorzowie.

⁹³ ArKosz, sygn. 155, s. 181, Telegram ks. Józefa Bąka, Tucznio 14 V 1946, do kurii biskupiej w Gorzowie, s. 187, ks. Walerian Głowacz, Wałcz 20 V 1946, do kurii biskupiej w Gorzowie, s. 423, ks. Antoni Rojko 16 VII 1946 do kurii biskupiej w Gorzowie.

⁹⁴ ArKosz, sygn. 294, s. 89, ks. Andrzej Bardecki 8 VII 1946 do kurii biskupiej w Gorzowie.

ks. Henke z Tuczna musi pozostać na razie w Wałczu, aż nastąpi sformowanie transportu, bo wyjazdy indywidualne są niemożliwe⁹⁵. Ks. Juliusz Lenz z Rozłazina został wysiedlony 4 VIII 1946 r.⁹⁶, a ks. Bernard Timm opuścił Trzciankę 12 X 1946 r., udając się za Odrę⁹⁷. Wysiedlony został także ks. Jan Nowak z Kuźnicy Czarnkowskiej, mimo że starał się o polskie obywatelstwo i chciał pozostać w dotychczasowej parafii. Opuścił Kuźnicę 30 X 1946 r. i został osadzony w obozie przejściowym w Trzciance, gdzie miał oczekiwać na sformowanie transportu⁹⁸. Pod koniec lata lub z początkiem jesieni 1946 r. wyjechał z Piły ks. Gregor Krüger⁹⁹. Nie udało się ustalić dokładnej daty wyjazdu ks. Macieja Steina, ale nastąpiło to prawdopodobnie w drugiej połowie 1946 r.¹⁰⁰.

Kolejna fala wyjazdów przypadła na 1947 r. Już 9 V 1947 r. zostali wysiedleni ks. Jan Bonin ze Sławianowa¹⁰¹ i ks. Alfons Sieg z Krajenki¹⁰². Ks. Alojzy Körner, administrator parafii w Czarnem, już 13 VI 1947 r. miał być wysiedlony za Odrę, ale parafianie interweniowali u władz państwowych, aby pozostał. W pierwszej chwili został zawrócony z drogi do transportu wysiedleńczego i wrócił do Czarnego, ale interwencje tylko tyle dały, że wyjazd odłożono. 30 VIII 1947 r. musiał ostatecznie opuścić Czarne i udać się za

⁹⁵ ArKosz, sygn. 320, s. 291-292, ks. Walerian Głowacz 20 VIII 1946 do kurii biskupiej w Gorzowie.

⁹⁶ ArKosz, sygn. 27, s. 105, o. Lucjusz Chodukiewicz, Lębork 7 VIII 1946, do kurii biskupiej w Gorzowie.

⁹⁷ ArKosz, sygn. 301, s. 237, ks. Tadeusz Ptak 11 XI 1946 do administratora apostolskiego w Gorzowie.

⁹⁸ ArKosz, sygn. 301, s. 237, ks. Tadeusz Ptak 11 XI 1946 do administratora apostolskiego w Gorzowie.

⁹⁹ *Orts- und Personenverzeichnis des Bischöflichen Amtes Erfurt – Meiningen*, Leipzig [1976], s. 120-121.

¹⁰⁰ Tak należy wnioskować z braku wzmianek w dokumentach mniej więcej od tego czasu. Por.: ArPelp, bez sygn., akta parafii w Bytowie (czasowo w kancelarii kurii diecezjalnej), ks. Alfons Męcikowski 7 XII 1945 do administratora apostolskiego w Gorzowie, inspektorat szkolny w Bytowie 8 III 1946 do kurii administracji apostolskiej w Gorzowie.

¹⁰¹ ArKosz, sygn. 123, s. 161, ks. Jan Jasiński, dziekan, Tarnówka 10 V 1947, do kurii biskupiej w Gorzowie.

¹⁰² ArKosz, sygn. 123, s. 161, ks. Jan Jasiński, dziekan, Tarnówka 10 V 1947, do kurii biskupiej w Gorzowie.

Odrę¹⁰³. Ks. Maksymilian Münchberg został wysiedlony 15 VI 1947 r.¹⁰⁴, a ks. Marcin Kluck z Głubczyna musiał wyjechać 15 VIII 1947 r.¹⁰⁵.

Inaczej potoczyły się dzieje pallotyna, ks. Ruperta Dausmanna. Mimo że z Trzciela miał być wysłany za Odrę, w rzeczywistości udało mu się uniknąć wysiedlenia. Administrator apostolski początkowo pozwolił mu na pozostanie w Trzcielu w charakterze rezydenta¹⁰⁶, a w 1946 r. mianował go administratorem parafii w Dzwonowie¹⁰⁷. Ks. Dausmann opuścił Dzwonowo w 1947 r.

Nie wiadomo, kiedy wyjechał z Wiejc ks. Winzent Prah. Jedyne ślady jego obecności to pisany po niemiecku list do administratora apostolskiego¹⁰⁸ i notka w pierwszym schematyzmie administracji apostolskiej¹⁰⁹. Ponieważ nie wymienia go schematyzm prałatury z 1940 r., należy przypuszczać, że kanonicznie należał do innej diecezji, ale nie udało się ustalić, do której.

Ostatnim duchownym dawnej prałatury pilskiej, który opuścił Polskę, był ks. Bernard Stosik, proboszcz w Kostkowie. Nie był wysiedleńcem: po 1945 r. otrzymał polskie obywatelstwo i pozostał na stanowisku proboszcza. Zrezygnował z parafii i zgłosił się na wyjazd do Niemiec w 1958 r.

W jakim nastroju wspomniani księża opuszczali dotychczasowe parafie? Przykładem może być postawa ks. Alfonsa Siega z Krajenki: już po opuszczeniu Polski napisał list do swego następcy w Krajence. Informował o warunkach, w jakich się znalazł, mile wspominał pobyt w Krajence i życzył

¹⁰³ ArKosz, sygn. 44, s. 233-234, dziekan dekanatu, Szczecinek 14 VI 1947, do kurii biskupiej w Gorzowie, s. 237, ks. Alojzy Körner 22 VII 1947 do kurii biskupiej w Gorzowie, s. 245, dziekan dekanatu, Szczecinek 21 VI 1947, do kurii biskupiej w Gorzowie, sygn. 46, s. 141, Historia I-go Dziesięciolecia parafii Czarne.

¹⁰⁴ ArKosz, sygn. 103, s. 71, ks. Feliks Grzeszkiewicz 11 VI 1947 do kurii biskupiej w Gorzowie.

¹⁰⁵ ArKosz, sygn. 72, s. 171, ks. Jan Jasiński, Tarnówka 1 VIII 1947, do kurii biskupiej w Gorzowie, s. 179, tenże 21 VIII 1947 do kurii biskupiej w Gorzowie.

¹⁰⁶ ArZG, sygn. AAG 883, kuria administracji apostolskiej 6 XII 1945 do ks. proboszcza Majchrzyckiego w Trzcielu, Historia pierwszego dziesięciolecia parafii Trzciel.

¹⁰⁷ „Zarządzenia Administracji Apostolskiej Lubuskiej Kamieńskiej i Prałatury Pilskiej” 2 (1946), nr 5, s. 43.

¹⁰⁸ ArZG, sygn. AAG 774, ks. Winzent Prah, Wiejce 31 XII 1945, do administratora apostolskiego w Gorzowie.

¹⁰⁹ *Schem. 1946*, s. 15.

liwą postawę polskich parafian. Nowy proboszcz, ks. Leon Izdebski, odpisał, dziękując mu za dotychczasową pracę w Krajence¹¹⁰. Ale ks. Alojzy Körner, administrator parafii w Czarnem, na wiadomość, że ma przygotować się do wyjazdu, był tak roztrzęsiony, że gdy przybył dziekan, aby spisać stan majątku parafialnego i przekazać go następcy, nie był w stanie służyć niezbędnymi wyjaśnieniami¹¹¹. Opuszczanie parafii nie przychodziło więc łatwo, ale księża na ogół po wyjeździe zachowali dobre wspomnienia.

4. W Polsce

Pewna grupa księży prałatury pilskiej pozostała na stałe w Polsce. Byli to zarówno ci, którzy byli Polakami, jak ks. Władysław Paszki czy ks. Wiktor Domachowski, jak i ci, którzy tak związali się ze swymi parafianami, że dobrowolnie zrezygnowali z wyjazdu, uzyskali polskie obywatelstwo i odnaleźli się w nowej rzeczywistości, jak ks. Karol Meissner czy ks. Leon Binder. Niektórzy wreszcie nie zdążyli wyjechać, choć zapewne opowiedzieliby się za wyjazdem lub zostaliby wysiedleni, gdyby nie nagła śmierć, jak w przypadku ks. Alojzego Buckska.

Trapista, o. Georg Schur, choć nie należał kanonicznie do duchowieństwa prałatury pilskiej, wskutek działań wojennych znalazł się w Wałczu i tam też zmarł 10 X 1945 r.¹¹².

Ks. Alojzy Bucks, proboszcz w Sypniewie, zmarł nagle na atak serca 31 I 1946 r. O jego śmierci powiadomił kurię administracji apostolskiej proboszcz w Jastrowiu, ks. Marcin Łochocki, który też odprawił obrzędy pogrzebowe¹¹³. Z nieznanych przyczyn (może przez nieuwagę) nazwisko tego księdza nie znalazło się wśród zmarłych kapłanów w kolejnych schematyzmach

¹¹⁰ ArZG, sygn. AAG 45, odpis listu ks. Alfonsa Siega, Schwerin 25 VIII 1947, do proboszcza w Krajence, odpis listu proboszcza w Krajence, 10 IX 1947, do ks. Alfonsa Siega.

¹¹¹ ArKosz, sygn. 44, s. 233-234, dziekan dekanatu Szczecinek, Czarne 14 VI 1947, do kurii biskupiej w Gorzowie.

¹¹² E. Weiler, *dz. cyt.*, s. 89.

¹¹³ ArKosz, sygn. 86, s. 43, ks. Marcin Łochocki 7 II 1946 do administratora apostolskiego w Gorzowie; sygn. 269, s. 317, Historia pierwszego dziesięciolecia parafii Sypniewo.

administracji apostołskiej w Gorzowie, mimo że wyszczególniono tam innych zmarłych kapłanów prałatury.

Wspomnieliśmy już o zgonie byłego wikariusza prałatury pilskiej, ks. Johanna Bleskiego, który zmarł w Sławianowie 18 III 1946 r.

10 XI 1949 r. zakończył życie w szpitalu sióstr boromeuszek w Trzebnicy ks. prałat Karol Meissner, proboszcz w Babimoście. Z pochodzenia Niemiec (czego nie ukrywał), znał język polski, a w parafii nie czynił żadnych różnic z powodu narodowości wiernych. Przyczyną zgonu był podeszły wiek i związane z tym niedomagania zdrowotne. Pogrzebowi przewodniczył osobiście administrator apostołski, ks. infułat Edmund Nowicki, chcąc zapewne nie tylko uczcić zasłużonego i wzorowego kapłana, ale w ten sposób podziękować za osobistą przysługę, jaką było zaznajomienie z terenem i ludźmi¹¹⁴.

7 II 1951 r. w Zakrzewie zmarł ks. Władysław Paszki. Zapewne niewielu wiedziało, że zakończył życie gorliwy duszpasterz, a przy tym jeden z aktywnych działaczy na rzecz przyłączenia Ziemi Złotowskiej do Polski po I wojnie światowej, więzień obozu koncentracyjnego w Oranienburgu. Ks. Paszki w 1940 r., po opuszczeniu obozu, został zmuszony do przejścia na emeryturę i zamieszkał początkowo w Jastrowiu, a od 1945 r. w Zakrzewie. Wyraźnie unikał rozgłosu wokół swej osoby i zasług¹¹⁵.

28 I 1952 r. zmarł nagle ks. Leon Binder, proboszcz w Dąbrowce Wielkopolskiej. Mimo niemieckiego pochodzenia, wrósł w polskie środowisko Dąbrowki, językiem polskim zrazu władał nie najlepiej, ale stopniowo doszedł do takiej wprawy, że swobodnie głosił kazania i spowiadał, a dodatkowo

¹¹⁴ *Zmarli kapłani. Ś.p. Ks. Karol Meissner*, „Zarządzenia Administracji Apostołskiej Lubuskiej Kamieńskiej i Prałatury Pilskiej” 5 (1949), s. 376-378.

¹¹⁵ ArKosz, sygn. 265, s. 58, Kronika Rz.-Katolickiej Parafii w Sławianowie, pow. Złotów, dek. Złotów, diec. Gorzów; A. Jasiek, *Czterech ostatnich. Księża polscy – obrońcy polskości Ziemi Złotowskiej*, w: *Na okazanie drogi. Praca zbiorowa poświęcona pokoleniu księdza Piotra Wawrzyniaka*, Poznań 1975, s. 199-203. „Zarządzenia Kurii Gorzowskiej” 7 (1951), s. 28, a za nimi *Schematyzm Diecezji Gorzowskiej 1959*, Gorzów 1959, s. 34, błędnie podają datę śmierci – 9 II 1951. Data 7 II 1951 znajduje się na nagrobku ks. Paszkiego w Zakrzewie. Por.: W. Kokowski, *Polskie szeregi na Ziemi Złotowskiej*, Krajenka – Piła 2013, s. 482, gdzie zdjęcie przedstawiające grób ks. Paszkiego.

na jego autorytet wpłynął fakt, że w czasie II wojny światowej był więźniem obozu koncentracyjnego w Dachau¹¹⁶.

Również w 1952 r., a dokładnie 29 XI 1952 r., zmarł ks. Alojzy Wenda, proboszcz w Wierchowiu¹¹⁷.

Ks. Wojciech Grin, dawniej Grün, proboszcz w Lginiu, zmarł 30 XI 1955 r. Do śmierci pełnił obowiązki proboszcza, mimo podeszłego wieku (w chwili zgonu miał 80 lat), a proboszczem w Lginiu został w 1921 r. Choć początkowo miał trudności z opanowaniem języka polskiego, ostatecznie przezwyciężył je i pozostawił po sobie pamięć gorliwego duszpasterza¹¹⁸.

21 XII 1958 r. zmarł ks. prałat Feliks Grzeszkiewicz, proboszcz w Przechlewie. Jeżeli o każdym z dotychczas wymienionych księży można było powiedzieć, że był gorliwym duszpasterzem, to o ks. Grzeszkiewiczzu należy tak powiedzieć z całą mocą. Od dzieciństwa związany z Ziemią Złotowską, po studiach w seminarium duchownym w Pelplinie i na uniwersytecie w Monasterze oraz po kilkuletniej pracy duszpasterskiej na wikariatach został w 1920 r. proboszczem w Przechlewie. Parafię prowadził w sposób wzorowy, dbając zarówno o stan materialny świątyni, jak i o życie religijne wiernych. Wyrazem uznania ze strony władz kościelnych było powierzenie mu funkcji dziekana i odznaczenie w 1951 r. prałaturą papieską. W 1958 r. zrezygnował z parafii, przechodząc na emeryturę, i zamieszkał w Złotowie, gdzie też zakończył życie¹¹⁹.

Ks. Karol Rohloff, proboszcz w Zamysławie koło Wschowy, zmarł 21 V 1959 r. W latach międzywojennych jako proboszcz w Przytocznej był szykanowany przez hitlerowców, w 1934 r. spędził kilka miesięcy w więzieniu, a po uwolnieniu nie mógł początkowo objąć żadnej funkcji kościelnej.

¹¹⁶ M. Kumala, *Kronika żałobna*, „Zarządzenia Kurii Gorzowskiej” 7 (1952), s. 23; (Ar), *Parafianie Dąbrówki Wlkp. utracili swego duszpasterza*, „Tygodnik Katolicki” 7 (1952), nr 11, s. 83; S. Liman, *Binder Leon Antoni*, w: *Księża społecznicy w Wielkopolsce 1894-1919. Słownik biograficzny*, t. 1, A-H, Gniezno 2007, s. 68.

¹¹⁷ *Schematyzm Diecezji Gorzowskiej 1959*, Gorzów 1959, s. 34.

¹¹⁸ *Zgon zasłużonego kapłana*, „Kuźnica Kapłańska” 4 (1956), nr 2, s. 31; *Schematyzm Diecezji Gorzowskiej 1959*, Gorzów 1959, s. 34.

¹¹⁹ *Śp. ks. prałat Feliks Norbert Grzeszkiewicz*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 3 (1959), s. 86-87.

Ostatecznie został proboszczem w Zamysławie – małej parafii koło Wschowy. Gdy w czasie działań wojennych w 1945 r. kościół w Zamysławie został spalony, ks. Rohloff urządził kaplicę w dawnej szkole katolickiej. Wytrwale uczył się języka polskiego. Gorliwy i systematyczny, ale cichy duszpasterz, nie szukał rozgłosu, a z pracy duszpasterskiej nie rezygnował, mimo że w ostatnich latach życia poważnie niedomagał na zdrowiu¹²⁰.

Podobne doświadczenia przeszedł ks. Ferdynand Degler, proboszcz w Chrzastowie koło Człuchowa. W 1945 r. spalił się kościół w Chrzastowie i należący do parafii kościół filialny w Barkowie. Ks. Degler urządził kaplicę na plebanii w Chrzastowie, a w Barkowie przejął i zaadaptował dla potrzeb katolickich kościoł poprotestancki. Przez władze kościelne uważany był za kapłana wzorowego, usłużnego wobec sąsiadów, dbałego o parafię, mimo podeszłego wieku. Jako ciekawostkę warto dodać, że w czasie studiów w seminarium duchownym w Poznaniu kursowym kolegą ks. Deglera był ks. Walenty Dymek, późniejszy arcybiskup metropolita poznański. Ks. Degler zmarł w szpitalu w Człuchowie 15 XI 1961 r.¹²¹.

29 I 1962 r. zmarł ks. Alfons Radomski, proboszcz w Wierzchucinie. Również o tym kapłanie pozostały bardzo dobre opinie. Zapamiętano go jako odznaczającego się ojcowskim stosunkiem do parafian, zwłaszcza do autochtonów, kochającego śpiew kościelny, dbałego o świątynię. W 1954 r. ks. Radomski został odznaczony honorowym tytułem kanonika¹²².

U początku dziejów diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, bo 25 VII 1972 r., zmarł ks. prałat Wiktor Domachowski, proboszcz w Zakrzewie. Parafię objął w 1942 r. W czasie wojny okazał się godnym następcą słynnego ks. Bolesława Domańskiego, podtrzymując na duchu polskie rodziny, zastraszone osadzeniem ich najbliższych w obozach koncentracyjnych. Dziwić może, że władze niemieckie wyraziły zgodę, aby proboszczem w parafii zamieszkałej w zde-

¹²⁰ *Śp. Ks. prob. Karol Rohloff*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 3 (1959), s. 403-405.

¹²¹ *Śp. Ksiądz Kanonik Ferdynand Degler*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 5 (1961), s. 356-358.

¹²² *Śp. Ks. Kanonik Alfons Radomski*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 6 (1962), s. 60-61.

cydowanej większości przez ludność polską został kapłan, który nie ukrywał polskiego pochodzenia i polskich przekonań. Z drugiej wszakże strony może wolały mieć ks. Domachowskiego w Zakrzewie niż w innej miejscowości, gdzie mógłby nazbyt owocnie działać na niwie narodowej. Mimo poważnych kłopotów ze zdrowiem (częściowy paraliż), ks. Domachowski kierował parafią z zaangażowaniem, a wśród mieszkańców Zakrzewa cieszył się autorytetem i zaufaniem. Wyrazem uznania ze strony władz kościelnych było przyznanie mu w 1963 r. prałatury papieskiej¹²³.

Ostatnim kapłanem dawnej prałatury pilskiej, który po 1945 r. pozostał w granicach Polski, był ks. prałat Jan Hinz. Do 1976 r. pełnił obowiązki proboszcza w Tuchomiu, następnie jako emeryt osiadł w Studzienicach. Zmarł 31 V 1992 r.¹²⁴.

Łącznie zatem 13 księży dawnej prałatury pilskiej po 1945 r. pozostało w granicach administracji apostolskiej w Gorzowie, przy czym 11 z nich w tej administracji zakończyło życie, dwóch natomiast doczekało powstania diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej i w niej pozostało do śmierci. Wszyscy okazali się wzorowymi kapłanami i gorliwymi duszpasterzami. Można zaryzykować twierdzenie, że właśnie ta prawdziwie kapłańska i pasterska postawa pozwoliła im odnaleźć się w powojennej rzeczywistości i aktywnie włączyć w życie kościelne administracji apostolskiej w Gorzowie.

Dla całości obrazu dodajmy, że jeden kapłan prałatury pilskiej po 1945 r. przebywał w Polsce, ale poza granicami administracji apostolskiej w Gorzowie. Był to ks. Jerzy Scholl. Urodzony w 1900 r. w Lipinach Śląskich, wstąpił początkowo do jezuitów prowincji niemieckiej, ale w ramach praktykowanej u jezuitów wymiany alumnów odbywał studia m.in. w Krakowie i w Lublinie, gdzie dobrze przyswoił sobie znajomość języka polskiego. W 1937 r. sekula-

¹²³ P. Mielczarek, *Ś. + P. Ks. prałat Wiktor Domachowski*, „Koszalińsko-Kołobrzeskie Wiadomości Diecezjalne” 1 (1973), nr 3-4, s. 51-52; B. Frankiewicz, *Duchowieństwo katolickie Pomorza i Pogranicza pod naciskiem hitlerowskim*, „Przegląd Zachodniopomorski” 40 (1996), z. 4, s. 117-118.

¹²⁴ *Schematyzm Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej rok 1987*, Koszalin 1987, s. 138, 620; *Schematyzm Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej rok 1992*, Koszalin 1992, s. 239. Na łamach „Koszalińsko-Kołobrzeskich Wiadomości Diecezjalnych” nie zamieszczono nekrologu ks. Hinsa.

ryzował się i został inkardynowany do prałatury pilskiej. W latach 1940-1942 był więziony w obozie w Stutthoffie. Po zwolnieniu nie podjął pracy duszpasterskiej w prałaturze. Przebywał na Śląsku u krewnych, a następnie został administratorem parafii w Płużnicy na Opolszczyźnie. Po zakończeniu wojny znalazł się w granicach administracji apostolskiej w Opolu i tam pozostał do śmierci. Kolejno był proboszczem w Chróście Opolskiej i Roszowskim Lesie. Nic nie wiadomo, aby formalnie przeprowadził ekskardynację z prałatury pilskiej. Od 1971 r. był emerytem i zamieszkiwał w Raciborzu. Tam też zmarł 30 IV 1972 r.¹²⁵.

* * *

Przedstawione powyżej dzieje kapłanów kanonicznie przynależnych do Prałatury Pilskiej, zarówno tych, którzy wyjechali z Polski po 1945 r., jak i tych, którzy w powojennej rzeczywistości pozostali w Polsce, są ważnym przyczynkiem do kształtowania się życia kościelnego w administracji apostolskiej w Gorzowie, pomagającym lepiej zrozumieć specyfikę, w jakiej przyszło działać Kościołowi katolickiemu na Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim.

Prof. dr hab. Roland Prejs OFMCap
Katolicki Uniwersytet Lubelski

¹²⁵ F. Waniek, *Śp. Ks. dr Jerzy Scholl*, „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego” 27 (1972), s. 255-256.

Bogusław Mykietów¹

Archiwum rodzinne – nie tylko genealogia

Poszukując informacji genealogicznych, nierzadko natrafiamy na eksponaty, które niezwiązane albo jedynie pośrednio związane z genealogią powiększają zbiory naszych rodzinnych archiwów. Z genealoga, nierzadko ku utrapieniu bliskich, stajemy się zbieraczami, hobbystami niepotrafiącymi odmówić sobie zakupu. Poszerzamy nasze zbiory nie tylko o dane genealogiczne, ale o pocztówki, fotografie, bibeloty itp. z miejsc związanych z przodkami. Chciałbym opowiedzieć o kilku ciekawych eksponatach, które nie powiększyły mojej wiedzy o rodzinie, ale pozwoliły na zadumę nad jej dziejami i miejscami, gdzie bywali moi krewni... A do 1945 r. przez kilka wieków zamieszkiwali okolice Kozakowej Góry – na Kozakach, Wapnicy, w Łuce – siedem kilometrów na wschód od Złoczowa, w dawnym województwie tarnopolskim².

Wielu historyków i genealogów, wykorzystując możliwości internetu, szuka informacji i źródeł nie tylko w bibliotekach cyfrowych, ale też na portalach aukcyjnych. Obecne możliwości wyszukiwarek internetowych pozwalają ustawiać je tak, by odnajdowały aukcje, w których pojawia się szukane nazwisko lub miejscowość.

Tak kupionym na allegro w 2014 r. eksponatem mojego domowego archiwum jest widokówka tzw. „fotograficzna” z 1917 r., przedstawiająca grupę żołnierzy stojących na złoczowskim rynku. To co mnie zaintrygowało

¹ Dyrektor brytyjskiej firmy E-Collection Ltd (Rotherham Wielka Brytania) zajmującej się m.in. badaniami genealogicznymi.

² Zob. Projekt „Kozaki – Pyrzany. Polifonia pamięci o przymusowych migracjach we wspomnieniach Polaków, Niemców i Ukraińców”, <http://pyrzany-kozaki.eu>.

i skłoniło do zakupu – to stojące wśród żołnierzy kobiety. Tak musiały wyglądać moje prababcie, gdy szły na targ do Złoczowa. Według legendy rodzinnej jedna z nich³ w trakcie takiej pieszej wędrówki do oddalonego o siedem kilometrów miasta urodziła w polu dziecko, które miała owinąć chustą i pójść z nim na targ. W takich chustach widzimy na pocztówce owe panie...

Czasem jednak jest tak, że sami sprzedający nie zawsze potrafią właściwie ocenić i opisać to, co oferują. Wtedy potrzebny jest przysłowiowy łut szczęścia. W ten sposób, przeglądając wyrywkowo aukcje bez sprecyzowania celu, nabyłem jedno z najcenniejszych fotografii w moim rodzinnym archiwum.

W 2014 r. za niewielką kwotę 70 zł wylicytowałem trzy fotografie wioski Kozaki⁴ z 1916 r. Przez sprzedającego zostały one błędnie opisane jako fotografie ze wsi Kosaki z powiatu Łomża. Kosaki – tak ktoś fonetycznie zapisał nazwę wsi na odwrocie i to wprowadziło w błąd sprzedającego – Polaka mieszkającego w Austrii, specjalizującego się w sprzedawaniu starych fotografii. Kupione w wiedeńskim antykwariacie zdjęcia zostały wystawione na allegro i zasiłyły moje zbiory. Są to najstarsze znane nam widoki wsi. Wielkość fotografii – 8x6 cm. Wszystkie na odwrocie mają napis Kosaki 18/1 1916 – co jednoznacznie je datuje. Grupa murowanych domów krytych blachą to plebania⁵ i szkoła, za nimi widzimy budynek kościoła. Uroku dodają płoty z patyków i ślady w śniegu. Dwie kolejne fotografie to widok drogi i chat pokrytych strzechą oraz żołnierzy jadących wózkiem – prawdopodobnie w stronę sąsiedniej wsi Łuka.

Najlepszym jednak miejscem, by znaleźć coś do domowego archiwum, są odwiedziny u rodziny. Często wizyty dają zaskakujące rezultaty. Gdy w 2011 r. w Pyrzanach⁶ odwiedziłem kuzynkę mojego taty – Marię Pańczyzyn (z domu Czerniecką), pokazała mi, jak się wyraziła, „święty obrazek z Wapnicy” z Matką Boską Częstochowską. Obrazek – dość duży, wielkości widokówki – był w rodzinie Czernieckich przechowywany z pietyzmem. Wi-

³ Maria Stojanowska z domu Wilk (1872-1938).

⁴ Wieś Kozaki, powiat złoczowski. Miejsce urodzenia moich rodziców.

⁵ Budynek plebanii rozebrano po 1945 r.

⁶ Do Pyrzan przyjechali w 1945 r. wysiedleńcy z Kozaków i okolic.

siał na ścianie w ramce w latach przedwojennych i w czasie II wojny światowej w domu Rozalii Kłak (z domu Czernieckiej)⁷ na Wapnicy⁸. W 1945 r. przywieziono go do Pyrzan, gdzie powieszono w nowo zasiedlonym domu. Wierzano, że chroni dom...

Zainteresowany tą pamiątką z Kresów, wyjąłem go z ramki. Zaskoczenie było duże – to nie był święty obrazek, ale karta pocztowa! Na odwrocie był słabo widoczny, zatarty tekst pisany kopiowym ołówkiem i stempel pocztowy z Wiednia z 1917 r. Zaintrygowany pożyczylem widokówkę i zeskanowałem. Pozwoliło to na odczytanie treści tekstu. Była to pocztówka z 1917 r., wysłana z Wiednia przez Andrzeja Czernieckiego⁹ do ojca Józefa Czernieckiego¹⁰. Józef Czerniecki to mój pradziadek, zaś Andrzej to brat mojej babci.

Na części adresowej pocztówki widać napis: *Szanowny Pan Józef Czerniecki w.s. Zazulie Kozakowa Góra O S P Złoczów Kraj Galicyja*. Stempel pocztowy: WIEN 139, 14 V 17. Napis na części korespondencyjnej brzmiał: *13.05.1917 Pjerszy słowo Moji Krutki. Niech Bendzie Pochwalony Jezus Chrustus. Najkochaniesz Rodzicy Pozdrawjam Was w całym domu i dziękuje wam za dje kartki i donoszy wam żyju i cały zdrowy. Chodziłem dzisiaj na tako Góry do kościoła, ten kościół to jest cudowny swientego Juzefa to jest Pamnońka zygo odbił Krul Sobijeski i ta Matka boska stała mu pomocy i niech wam teraz tam stanie z pomocą zybyście mogli na swoji ziemi żyć i (...) z bogym, i zyczy moc i dopomoc bozuj zyby Pan Buk dał spokoju. Do milego zobaczenia się z wami Czerniecki Andrzejus*.

Piękny przykład kresowej polszczyzny sprzed prawie 100 lat. Dziś, przełożona na współczesny język polski, treść brzmiałaby tak: *Moje pierwsze słowa będą krótkie: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Kochani Rodzice. Pozdrawiam was i dziękuję za dwie kartki i donoszę, że żyję i jestem cały i zdrowy. Chodziłem dziś na taką górę do kościoła. Ten cudowny kościół jest pod wezwaniem Świętego Józefa. To jest pamiątka, że go odbił król Sobieski*

⁷ Rozalia Kłak z domu Czerniecka (1889-1977) – siostra mojej babci Zofii Mykietów z domu Czernieckiej (1904-1952).

⁸ Przysiółek Kozaków.

⁹ Andrzej Czerniecki (1888-1958), syn Józefa.

¹⁰ Józef Czerniecki (1859-1931), syn Macieja.

i ta Matka Boska pomogła mu. I niech Wam teraz stanie ku pomocy, żebyście mogli na swojej ziemi żyć z Bogiem. Żeby Pan Bóg zesłał spokój. Do miłego zobaczenia się z Wami, Czerniecki Andrzej.

Andrzej Czerniecki odwiedził wówczas kościół pod wezwaniem św. Józefa z kopią obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej na Kahlenbergu w Wiedniu¹¹. Jest w nim też izba upamiętniająca odsiecz wiedeńską. Do dziś, tak jak w 1917 r. dla Andrzeja Czernieckiego, jest to miejsce modlitw i pielgrzymek Polaków. Skan tej niezwyklej pamiątki rodzinnej jest dziś jedną z najciekawszych w mojej kolekcji.

Szukając eksponatów do mojego domowego archiwum, jeździłem także do rodziny, która w 1945 r. nie opuściła Kresów. Wiosną 2011 r. z bratem pojechaliśmy na Ukrainę, by odwiedzić wioskę Kozaki, miejsce urodzenia naszych rodziców. Rozmawialiśmy tam z kuzynką taty – Marią Kozak (z domu Sawras). Mieszkająca wówczas w sąsiedniej wsi u rodziny, Maria ze względu na chorobę nie mogła przebywać w swoim domu na Kozakowej Górze. Korzystając z okazji, zawieźliśmy ją do jej domu. Z radością oglądała swoje dawne mieszkanie i pozwoliła nam zabrać z rodzinnej skrzyni kilkadziesiąt różnych dokumentów. Nie przedstawiały one żadnej wartości materialnej: rachunki, postanowienia sądowe, listy, dla nas jednak miały ogromną wartość sentymentalną. Wśród papierów znaleźliśmy m.in. pozwolenie na budowę stodoły i stajni. W rzeczywistości to było pozwolenie na budowę domu, w którym byliśmy, gdyż wówczas połowę domu stanowiła stajnia, a połowę zajmowała część mieszkalna. Taka była praktyka budowlana.

Jakże inne było to pozwolenie na budowę niż współcześnie wydawane! Zaledwie cztery strony druku i tylko kilka zdań opisu. Określono jedynie odległości od budynków sąsiadów (6 m), podano wymiary domu (11x5 m), głębokość fundamentów – 50 cm. Stajnia miała być murowana z dachówką, stodoła kryta słomą. Wymieniono w dokumencie dwóch sąsiadów. Pozwolenie na budowę wydano w jeden dzień po otrzymaniu wniosku! Taki dokument

¹¹ Kahlenberg (pol. Łysa Góra) – wzgórze w Wiedniu, położone 483 m n.p.m. Z tego miejsca w 1683 roku król Polski Jan III Sobieski dowodził zwycięską bitwą z Turkami o Wiedeń.

z rodzinnego archiwum skłania do smutnego wniosku, że obecnie cofnęliśmy się w rozwoju... Dziś pozwolenie na budowę domu czy stodoły to kilkuset-stronicowy zestaw planów, rzutów, uzgodnień i pozwoleń okraszonych dziesiątkami pieczęci i decyzji. Jakże prostsze (i tańsze!) było życie przed 80 laty! Dom z kamieni wapiennych – zbudowany wówczas – stoi do dziś w doskonałym stanie technicznym... A na ścianie szczytowej tkwi wmurowany kamień z wyrytą datą: 1935. Takie znaleziska, jak to pozwolenie na budowę, pozwalają na wielce krytyczną ocenę współczesności.

Moja pasja – genealoga i poszukiwacza eksponatów do rodzinnego archiwum – przypomina układanie puzzli, gdzie wiadomości typowo genealogiczne są jedynie fragmentem większej całości. Zaś obraz całości ciągle jest niekompletny, gdyż co jakiś czas pojawia się eksponat pasujący do zbioru... do rodzinnego archiwum¹².

*Bogusław Mykietów
Historyk, Zielona Góra*

¹² Zbiory autora wykorzystywane są do ilustrowania publikacji. Zob. B. Mykietów (red.), *Z Kozaków i Pyrzan. Kresowe biografie*, Pyrzany – Zielona Góra 2011; J. Dziobek-Romański, B. Mykietów, D. Zielińska, *Dziś u wieczności bram stanęłeś bracie drogi. Cmentarze Kozaków i Pyrzan*, Pyrzany – Zielona Góra 2011; B. Halicka, B. Mykietów (red.), *Kozaki – Pyrzan. Polifonia pamięci o przymusowych migracjach we wspomnieniach Polaków, Niemców i Ukraińców*, Skórzyn 2011.



Widokówka fotograficzna przedstawiająca rynek w Złoczowie w kwietniu 1917 r.



Fotografia Kozaki w styczniu 1916 r. – widok na plebanię, szkołę i kościół



Fotografia Kozaki w styczniu 1916 r. – droga we wsi



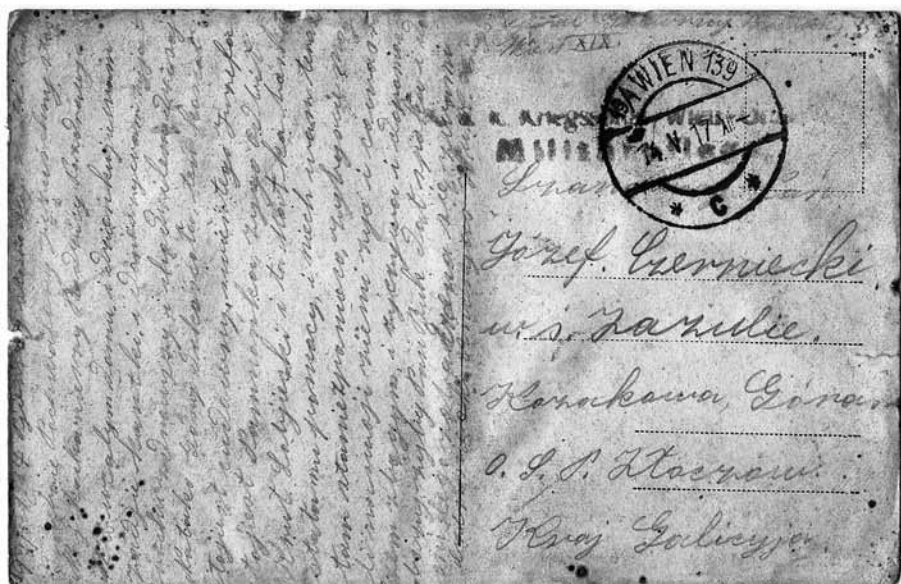
Fotografia Kozaki w styczniu 1916 r. – wawóz prowadzący w stronę wsi Łuka



Utěšitelka zarmoucených oroduj za nás.

Upomínka na Lysou horu (Kahlenberg).

Pocztówka z widokiem obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej z góry Kahlenberg
w Wiedniu, wysłanej w 1917 r.



Strona adresowa pocztówki z widokiem obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej z góry Kahlenberg w Wiedniu, wysłanej w 1917 r.



Współczesna karta pocztowa z kościoła św. Józefa na Kahlenbergu

URZĄD
Gminy Folwarki
pow. Złoczów
Dnia 23 maja 1935 r.
L. dz. BD. 19/35
Przedmiot
Pozwolenie na budowę.

Do
Pana Sawara Antoniego
zam. w Kasulach - Kozaki
pow. Złoczów

Po rozpatrzeniu prośby Pana z dn. 22 maja 1935 r. o pozwole-
nie na wzniesienie ~~powiększenie przebudowę~~ parterowego budynku ~~stodoły i stajni~~
stodoły i stajni na parceli, znajdującej się w Kasulach
przy ulicy drodze pod № _____ a graniczą-
cej parcelami:
stanowiącą własność Andrzeja Boręga
stanowiącą własność Sawara Antoniego
stanowiącą własność _____
na podstawie art. 334 i 343 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o pra-
wie budowlanym i zabudowaniu osiedli z dn. 16. II. 1928 r. (Dz. U. R. P. № 23
poz. 202) zezwalam na budowę będących w mowie budynków
który powinien odpowiadać następującym warunkom:

1. Odległość budynku od dróg ulicy lub
placu publicznego: Odległość od 6 m stodoły stajni 3 mtr.
przyczem odległość ta powinna być odmierzona w myśl art. 205
rozporz. o prawie budowl. i zabud. osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23
poz. 202). Przestrzeń pomiędzy budynkami a ulicą drogą powinna
być zużytkowaną na ogródek.

Położenie budynku względem ulicy drogi
lub placu: Przestępnie, równoległe, ukośne.

2. Ściany zewnętrzne i ściany nośne stajnia murowana dachówka
(kapitałne) mają być wykonane: stodoła drewniana kryta słomą
Dach kryty:

3. Usytuowanie się budynku względem
granic sąsiadów: Budynek ma znajdować się bezpośrednio przy granicy są-
siedniej nieruchomości i stanowiącej własność _____
i od tej granicy powinien
być zaopatrzonej w mur ogniochronny bez otworów i próżni
o grubości równej co najmniej długości jednej cegły, wyprowa-
dzony 30 cm. ponad dach, przyczem o ile zachodzi potrzeba
wpuszczenia do mru ogniochronnego drewnianych konstruk-
cyjnych części ma pozostawać od drzewa do zewnętrznej po-
wierzchni muru co najmniej pół długości cegły pełnego muru.
Od granic innych sąsiednich parceli budynek powinien
znajdować się:

Pozwolenie na budowę stodoły i stajni wydane przez Urząd Gminy Folwarki,
powiat złoczowski, 1935 r.

4. Najmniejsza odległość budynku od istniejących budowli ma wynosić:

Od budynków znajdujących się na tej samej parceli:

od mtr.

od mtr.

od mtr.

Od budynków na parceli stanowiącej własność:

od mtr.

od mtr.

Od budynków na parceli stanowiącej własność:

od mtr.

od mtr.

5. Wymiary budynku:

Długość 11 m szerokość 5 m

Wysokość od poziomu otaczającego terenu do okapu dachu mtr.

Głębokość fundamentów 50 cm

Wysokość podmurówki 50 cm

Podłoga ma być wzniesioną o mtr. nad powierzchnią otaczającego terenu.

6. W budynku mają znajdować się następujące pomieszczenia:

1) o powierzchni mtr.

i wysokości (od podłogi do belki stropowej) mtr.

Ilość okien sztuk o wymiarach mtr. x mtr.

drzwi sztuk o wymiarach mtr. x mtr.

2) o powierzchni mtr.

i wysokości mtr.

Ilość okien sztuk o wymiarach mtr. x mtr.

drzwi sztuk o wymiarach mtr. x mtr.

3) o powierzchni mtr.

i wysokości mtr.

Ilość okien sztuk o wymiarach mtr. x mtr.

drzwi sztuk o wymiarach mtr. x mtr.

7. W budynku ma być pieców i kominów:

Kominów szt.

Pieców do ogrzewania szt.

Pieców kuchennych szt.

8. Po ukończeniu budowy należy donieść tuż. Zwierzchności gminnej celem uzyskania na zamieszkanie.

9. (Miejsce na dodatkowe warunki, naprz. wynika z art. 277 ust. drugi art. 284, 307 praw budowl.).

Pozatem jak budynek tak i poszczególne części jego konstrukcji powinny zadość przepisom obowiązującym, a w szczególności art. 283, 302, 304 — 307 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowl. i zabudow. osiedli z dn. 16. II. 28 r. (Dz. U. R. P. № 23 poz. 202).

Pozwolenie niniejsze nie narusza praw osób trzecich, które im służą w zakresie prawa prywatnego i dochodzenia ich praw na drodze sądowej i tracą swoją ważność, jeżeli w ciągu dwóch lat od udzielenia pozwolenia roboty nie zostaną rozpoczęte lub po rozpoczęciu przez dwa lata będą zawieszony.

Od niniejszej decyzji przysługuje Panu prawo odwołania do Wydziału Powiatowego Sejmiku.....

a. Floryjczyk Odwołanie wnieść należy za pośrednictwem Urzędu Gminy.....

..... w terminie dni 14 od dnia doręczenia lub ogłoszenia niniejszej decyzji.

Wójt gminy St. Krawiec

Pozwolenie na budowę stodoły i stajni wydane przez Urząd Gminy Folwarki, powiat, 1935 r.



Andrzej Czerniecki z żoną Teklą ok. 1951 r. w Pyrzanach (siedzą w środku)



Szczytowa ściana domu Antoniego Sawrasa, wybudowanego w 1935 r.

WSPOMNIENIA

Świadectwo ratowania Żydów¹

Ja, Kazimiera Urbańska, pochodząca z domu Kolasa, urodziłam się [1935] na Wschodzie we wsi Szydłowszczyzna, powiat Prużana², województwo brzeskie. Miałam dziewięć lat, gdy wspólnie z rodzicami pomagałam ludziom narodowości żydowskiej.

W naszym gospodarstwie była stodoła, posłużyła jako kryjówka dla Żydów. Na sąsiedku, który wówczas był napełniony zbożem, przechowywaliśmy całą rodzinę żydowską. Z biegiem czasu ktoś doniósł na moją rodzinę, że udzielamy pomocy i schronienia Żydom. Spadła na nas niemiecka kontrola. Na szczęście nie znaleźli rodziny żydowskiej, nie wpadli na pomysł, że ukryliśmy ich pomiędzy snopami zboża. Za to, że istniało podejrzenie o pomoc Żydom, przez moją rodzinę – spadła na nas kara. Zabrali mojego ojczyma razem z koniem i wozem do getta – na dwa tygodnie. Jak się okazało, wóz i koń miały służyć do wywożenia Żydów na dworzec, a mój tata [ojczym] był woźnicą. Gdy po dwóch tygodniach ojczym wrócił do domu, przestał chodzić do stodoły z uwagi na fakt, że był śledzony i bał się, że Niemcy odkryją scho-

¹ Pani Kazimiera Urbańska opowiadała to świadectwo redaktorowi „Adhibendy” z wielkim smutkiem i bólem serca. Na wyraźną prośbę redaktora zgodziła się, aby na piśmie zaświadczyć o wojennej zbrodni dokonanej przez Niemców i ratowaniu Żydów przez Polaków w jej rodzinnej wsi. Tekst w całości pochodzi od autorki, a wyrazy w nawiasie klamrowym dodał redaktor, w tym miejscu który składa serdeczne podziękowanie Pani Kazimierze za odwagę i męstwo oraz publiczne ujawnienie prawdy historycznej. Oryginał tego świadectwa zostanie przesłany do rozgłośni „Radio Maryja” w Toruniu, która w ramach ogólnopolskiej akcji medialnej szuka świadków i zbiera dowody ratowania Żydów przez Polaków. Kopia tego świadectwa oraz adres autorki pozostaje w archiwum redakcji „Adhibendy”.

² Początkowo Niemcy okupujący Prużanę (od 23 czerwca 1941 do 17 lipca 1944) nałożyli na miejscowych Żydów kontrybucję (500.000 rubli, 2 kilogramy złota i 10 kg srebra) płatną w ciągu 1 doby. W sierpniu 1941r. utworzyli dla nich getto, po czym z którego wywieźli ich do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W Prużanie zginęło ponad 4000 Żydów. Miasto zostało prawie całkowicie zniszczone. <http://pl.ask.com/wiki/Pruzana> (dostęp 6.05.2015).

wek. Od tej pory rodzice mnie powierzyli opiekę nad Żydami, nosiłam im jedzenie i wodę – w nadziei, że nikt nie będzie podejrzewał małej dziewczynki o ukrywanie Żydów. Miałam stary wózek, który często służył mi do zabawy, więc na spodzie układałam jedzenie a na wierzchu układałam lalkę i zabawki. W ten sposób codziennie dostarczałam posiłki Żydom.

Po pewnym czasie znów w naszej wiosce pojawili się Niemcy poszukujący osób narodowości żydowskiej. Ogłosili, że wszyscy, którzy ukrywają Żydów, mają ich natychmiast wydać. Jeśli [w ciągu dwóch dni] nie znajdą się żadni Żydzi, jeśli nikt ich nie wyda, to Niemcy spalą całą wioskę razem z mieszkańcami. Wtedy ojczym poszedł do naszej stodoły i powiedział, żeby Żydzi opuścili naszą stodołę – bo inaczej [Niemcy] spalą wszystkich. Wieczorem ojczym pomógł rodzinie żydowskiej wyjść ze stodoły, ale wioska była już wtedy otoczona przez Niemców, którzy wyłapywali wszystkich próbujących uciec.

Wszystkich mężczyzn żydowskich, których złapali Niemcy, pod karabinem zaprowadzili do dużego sadu. Tam kazali Żydom wykopać duży dół, wyjść z niego i stanąć na jego skraju. Z karabinów puszczone kilka serii strzałów, [a] po nich część osób od razu wpadła do dołu. Rannych i leżących obok dołu, Niemcy kazali mieszkańcom powrzucać do dołu pod karą śmierci. Mieszkańcy musieli jeszcze po tym wszystkim zakopać grób. Na drugi dzień, w tajemnicy przed rodzicami wraz z innymi dziećmi poszłam do sadu, w miejscu, gdzie był grób, ziemia ruszała się jakby ją nornice gryzły.

Rozstrzelaniu poddani zostali głównie mężczyźni, kobiety i dzieci żydowskie zostały wywiezione – lecz nikt nie wiedział gdzie.

Kazimiera Urbańska

SPRAWOZDANIA

Sprawozdanie z obchodów 700-lecia kaplicy pw. Narodzenia NMP w Zielonej Górze

W zielonogórskiej parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego 28 września 2014 r. odbyły się obchody 700-lecia kaplicy pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, która stoi obok parafialnego kościoła. W ramach tej uroczystości diecezja pożegnała również swojego nowego misjonarza, ks. Witolda Lesnera, który podejmie pracę misyjną na Kubie.

Uroczystości rozpoczęły się spektaklem słowno-muzycznym „Wszystko postawiłem na Maryję” w wykonaniu młodzieży z grup parafialnych. W samo południe odbyła się msza św. pod przewodnictwem bp. Stefana Regmunta, który podkreślił w homilii, że wybudowanie kaplicy było znakiem zaufania Matce Najświętszej. – Ta kapliczka stała się symbolem serca, które doznając Bożej Miłości umie dziękować – podkreślił biskup, który przypomniał historię kaplicy na przestrzeni lat, aż do czasów powstania parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w 1974 r. – Dzisiaj mamy świadomość, że ta kaplica stała się miejscem budowania wspólnoty, która ma być zaczątkiem Bożego Królestwa. I dlatego też, wspominając 700-lecie powstania tej kaplicy, chcemy wyśpiewać Bogu „Te Deum” – kontynuował.

Kaplica Matki Bożej na Winnicy została zbudowana w 1314 r. przez niewielką grupę mieszkańców Zielonej Góry ocalałych po epidemii dżumy, która niemal doszczętnie wyludniła miasto. – W roku 1522, w związku z dostaniem się Zielonej Góry pod wpływ reformacji Marcina Lutra, kaplica straciła swój sakralny charakter. Aż do zakończenia II wojny światowej budynek był wykorzystywany przez miejscowych winiarzy jako magazyn. Po wojnie, w roku 1947, kaplica po odnowieniu została poświęcona przez ks. Kazimierza Michalskiego, ówczesnego proboszcza parafii pw. św. Jadwigi. W latach 70. XX w., ze względu na rosnącą liczbę wiernych i powstanie nowego osiedla Morelowego, bp Wilhelm Pluta ustanowił przy kaplicy odrębny ośrodek duszpasterski, który od 1974 r. stał się samodzielną parafią. Obecnie, gdy para-

fia dysponuje już od wielu lat odpowiedniej wielkości kościołem, kaplica na Winnicy jest miejscem modlitw i spotkań dla grup duszpasterskich – wyjaśnia ks. Andrzej Sapieha, rzecznik prasowy kurii biskupiej.

Hasło obchodów 700-lecia zielonogórskiej kaplicy „Postawiliśmy na Maryję” łączy współczesnych i dawnych mieszkańców. – To była kaplica wotywna dedykowana Matce Bożej. Można powiedzieć, że ówcześni mieszkańcy uratowani od zarazy postawili na Maryję. Dzisiaj my żyjący w XXI wieku też chcemy stawiać na Matkę Bożą – zauważa ks. Jan Pawlak, proboszcz parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. – Zarazy fizycznej dziś nie ma, ale nie brak chorób duchowych. Coraz więcej ludzi jest zapatrzonych tylko w siebie, a Maryja ciągle nam pokazuje, na czym polega prawdziwa miłość – dodaje.

W rocznicowe obchody włączyli się parafianie, m.in. Akcja Katolicka, która ze Szkołą Podstawową nr 17 postanowiła zatroszczyć się, aby najmłodszy zielonogórzanie dowiedzieli się o istnieniu tego wyjątkowego miejsca. – Ta kaplica była dla nas zawsze symbolem przywiązania do Matki Bożej. Dlatego zorganizowaliśmy konkurs plastyczny dla dzieci ze szkół podstawowych i fotograficzny dla gimnazjalistów pod hasłem: „700 lat Maryjnej opieki nad Winnym Grodem”. Poza tym w maju uczniowie z zielonogórskich szkół przychodzili i zapoznawali się z historią kaplicy – wyjaśnia pani Danuta Tchórzewska, prezes parafialnej AK.

Na zakończenie mszy św. miało miejsce posłanie misyjne ks. Witolda Lesnera. Kapłan w październiku podejmie posługę w diecezji Bayamo-Manzanillo na Kubie. Ks. Witold Lesner urodził się w 1972 r. W diecezji zielonogórsko-gorzowskiej pracuje od 2006 r. Był wikariuszem w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Zielonej Górze, a następnie – w latach 2010-2013 – dyrektorem zielonogórsko-gorzowskiego oddziału „Gościa Niedzielnego”. W 2013 r., odpowiadając na apel biskupów kubańskich, poprosił o skierowanie go do pracy misyjnej w tym kraju. Za zgodą biskupa zielonogórsko-gorzowskiego podjął przygotowania do wyjazdu w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie. 4 maja br. w Gnieźnie otrzymał krzyż misyjny z rąk nuncjusza apostolskiego, abp. Celestino Migliore.

Krzysztof Król

Sprawozdanie z działalności Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze za rok 2014

Siedziba

Archiwum Diecezjalne mieści się przy placu Powstańców Wielkopolskich nr 2 w Zielonej Górze. Składa się z magazynu, pracowni naukowej i biura dyrektora. Dodatkowo otwarto pomieszczenie magazynowe w Domu Księży Emerytów w Zielonej Górze.

Personel

Funkcję archiwisty i dyrektora Archiwum pełni ks. dr hab. Robert R. Kufel (od 2003 r.).

Powiększenie zasobu

W roku sprawozdawczym zasób powiększył się o 1454 j.a. (14,687 mb) oraz 83 duplikaty (1,245 mb). W sumie cały zasób Archiwum liczy 11915 j.a. – 15932 mb.

Napływ jednostek aktowych zasadniczo pochodził z archiwów parafialnych, które są zobowiązane do przekazania w depozyt akt wytworzonych do 1945 r. W zasobie znalazły się także akta powojenne. Napływ jednostek aktowych w roku sprawozdawczym przedstawia następująca tabela:

L.p.	Tytuł	Daty skrajne	Jednostki aktowe	Metry bieżące	Depozyt
1	Akta parafii w Babimoście	1640-1950	470	3,885	AZGWSD
2	Akta parafii w Borowie Wielkim	1850-1905	2	0,080	AZGWSD
3	Akta parafii w Dąbrówce Wlkp.	1686-1743	1	0,005	AZGWSD
4	Akta parafii w Głogowie	1642-1945	2	0,072	AZGWSD
5	Akta parafii w Gozdniczy/ Ruszowie	1909-1948	1	0,060	AZGWSD
6	Akta parafii w Grodowcu	1778-1913	10	0,110	AZGWSD
7	Akta parafii w Jaczowie	1929-1939	1	0,040	AP Jaczów
8	Akta parafii w Kałuszu	1792-1945	5	0,040	AZGWSD

9	Akta parafii w Kurowie Wielkim	1718-1811	1	0,050	AZGWSD
10	Akta parafii w Kwielicach	1826-1896	2	0,005	AZGWSD
11	Akta parafii w Lginiu	1727-1945	4	0,053	AZGWSD
12	Akta dekanatu Lwówek	1901-1939	1	0,020	AZGWSD
13	Akta parafii w Lubsku	1857-1935	31	0,455	AP Lubsko
14	Akta parafii w Mycielinie	1745-1953	69	0,920	AP Mycielin
15	Akta parafii w Nowej Soli/ Rudno	1893-1920	1	0,012	AZGWSD
16	Akta parafii w Otyniu	1800-1840	1	0,045	AZGWSD
17	Akta Seminarium Nauczycielskiego w Paradyżu	1887-1904	2	0,010	AZGWSD
18	Akta dekanatu Pszczew	1902-1938	2	0,030	AZGWSD
19	Akta parafii ewangelickiej w Rzepinie	1701-1926	3	0,100	AZGWSD
20	Akta parafii w Sokolej Dąbrowie	1804-1943	116	0,970	AP Sokola Dąbrowa
21	Akta superintendenty ewangelickiej w Sulechowie	1834-1885	1	0,07	AZGWSD
22	Akta parafii w Śmieszkowie	1920-1945	1	0,030	AZGWSD
23	Akta parafii w Świebodzinie	1570-1945	13	0,555	AZGWSD
24	Akta parafii w Wąlczu	1840-1932	2	0,100	AZGWSD
25	Akta parafii w Witoszynie	1540-1943	63	0,740	AZGWSD
26	Akta dekanatu Wschowa	1738-1945	221	2,685	AZGWSD
27	Akta dekanatu Zbąszyń	1789-1948	131	1,830	AZGWSD
28	Akta dekanatu Zielona Góra	1619-1911	3	0,010	AZGWSD
29	Akta parafii św. Jadwigi w Zielonej Górze	1902-1904	3	0,025	
30	Akta parafii w Żaganiu	1845-1920	2	0,030	AZGWSD
31	Akta Urzędu Stanu Cywilnego	1805-1944	289	1,650	AP Żagań Wniebowzięcia N.M.P.
32	Złota Księga [Wpisy gości hotelowych] Hotelu Orbis „Polan” w Zielonej Górze	1970-1981	1	0,020	Darowiżna prywatna
		Razem:	1455 sztuk	14,887 m	

Powiększenie kolekcji

- Kolekcja tłoków pieczętnych, sygnatura KTP (251 tłoków);
- Kolekcja zdjęć, sygnatura KZ (113 albumów z 4608 zdjęciami.

W sumie cała kolekcja liczy 8093 zdjęcia);

- Kolekcja plakatów, sygnatura KPL (393 plakaty);
- Kolekcja pocztówek, sygnatura KPO (468 kart);
- Kolekcja kaset VHS, sygnatura KVHS (7 kaset);
- Kolekcja płyt DVD, sygnatura KDVD (36 płyt);
- Kolekcja płyt CD, sygnatura KCD (61 płyt);
- Kolekcja dyskietek, sygnatura KD (8 dyskietek);
- Kolekcja kaset magnetofonowych KKM (2 kasety);
- Kolekcja kalendarzy, sygnatura KKA (63 kalendarze);
- Kolekcja autografów, sygnatura KAU (38 autografów);
- Kolekcja medali i monet, sygnatura KME (16 sztuk);
- Kolekcja druków ulotnych, sygnatura KDU (149 druków);
- Kolekcja wypisów z ksiąg metrykalnych, sygnatura KWM (88 wypisów);
- Kolekcja znalezisk, sygnatura KZ (4 sztuki);
- Kolekcja kartografii, sygnatura KK (8 map);
- Kolekcja znaczków, plakietek, sygnatura KZP (30 sztuk).

Udostępnianie i usługa

Archiwum było czynne od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 14.00. Interesantów przyjmowano od 10.00 do 13.30.

Udostępnianie zbiorów w roku sprawozdawczym przedstawiało się następująco:

- z zasobu archiwalnego skorzystało 51 osób, w tym 36 kwerendzistów było po raz pierwszy (według formularzy zgłoszeń);
- odnotowano 80 wizyt w pracowni naukowej;
- w pracowni wydano 340 j.a.;
- za zgodą dyrektora wypożyczono na zewnątrz 12 j.a.;
- drogą korespondencji (w tym e-mail) zwróciło się 276 osób (57 z insty-

tucji krajowych, 108 osób prywatnych, 47 z instytucji zagranicznych i 64 osoby prywatne z zagranicy), którym udzielono fachowych informacji i porad;

- w dziale duplikatów i ksiąg metrykalnych było 70 wpisów i wypisów;
- 33 proboszczów przekazało 83 duplikaty ksiąg metrykalnych;
- 29 proboszczów wypożyczyło 61 duplikatów ksiąg metrykalnych w celu uzupełnienia danych;
- 3 osoby odbyły wolontariat;
- 49 osób wpisało się do Księgi Honorowych Gości Archiwum Diecezjalnego (razem 135 wpisów).

Komputeryzacja

Strona internetowa Archiwum Diecezjalnego jest dostępna pod adresem:
<http://archiwum.kuria.zg.pl>

W roku sprawozdawczym odnotowano 5100 wizyt internetowych. W sumie stroną internetową Archiwum odwiedziło 45 630 osób.

Księgozbiór

Stan księgozbioru podręcznego wynosi 1829 woluminów.

Wzbogacają go następujące prenumeraty:

- półrocznik *Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne*, wydawany przez Ośrodek ABMK przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim;
- rocznik *Archeion*, wydawany przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych w Warszawie;
- kwartalnik *Archiwista Polski*, wydawany przez Stowarzyszenie Archiwistów Polskich w Toruniu.

Publikacje

Dział regionalny księgozbioru podręcznego wzbogacił się m.in. o następujące książki:

Ojciec Medard. Spotkajmy się w niebie, oprac. Maria Szczecińska, fotografia Krzysztof Moroz;

- Kronika Bojadel*, oprac. Grzegorz Bosy, Emilia Kostka, Maciej Mamet, t. I: red. Adam Górski, Zielona Góra 2014;
- Regesta fontium freystadtensium*, oprac. Adam Górski [i in.], Kożuchów-Zielona Góra 2014;
- Miasta ziemi lubuskiej w obliczu II wojny światowej. Miejsca pamięci*, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Zielona Góra – Gorzów Wlkp. 2014;
- „*Skarb nieprzebrany dobrodziejstw Boskich*” ks. Jana Kazimierza Steczewicza. *Transkrypcja i komentarze*, red. ks. Andrzej Sapieha, Gorzów Wlkp. 2014;
- Świat kresów wschodnich II Rzeczypospolitej w literaturze i sztuce*. Zielona Góra, 17-18 X 2013, red. Maria i Leszek Jazownik, Zielona Góra 2014;
- Kaplica na Winnicy 1314-2014*, red. ks. Jan Pawlak, Zielona Góra 2014;
- Ks. Robert R. Kufel, *Commentarze wyznaniowe w granicach województwa lubuskiego w granicach do 1945 roku*, t. III: *Gmina Kargowa, Sulechów i Trzebiechów*, Zielona Góra 2014;
- Ks. Robert R. Kufel, *Jak prowadzić kronikę parafialną? Poradnik*, Zielona Góra 2014.

Działalność kancelarii dyrektora

Na ręce Dyrektora Archiwum do końca 2014 r. wpłynęło:

- 12 zaproszeń na konferencje i sympozja naukowe oraz 11 zaproszeń na konferencje i sympozja organizowane przez Archiwum;
- 40 pism, które dotyczyły imprez o charakterze kościelnym;
- 39 pism dotyczących imprez pozakościelnych;
- 14 pism w sprawie przygotowania własnych wydawnictw;
- 5 pism dotyczących współpracy z innymi wydawnictwami;
- 10 pism w sprawach duplikatów ksiąg metrykalnych;
- 15 reklam firm, które oferowały różnego rodzaju usługi w zakresie kancelaryjno-archiwalnym;
- 1 podanie w sprawie zatrudnienia w Archiwum Diecezjalnym;
- 119 pism z zagranicy, dotyczących wystąpień z Kościoła katolickiego.

W roku sprawozdawczym w archiwum własnym (Akta Kancelarii Dyrektora Archiwum sygn. ADA) złożono 6 j.a. – 0,180 mb. W sumie zasób archiwum własnego ADA wynosi 72 j.a. – 1,250 mb.

Z kroniki Archiwum

- Poświęcenie pomnika na grobie ks. Augustyna Rathmanna (+ 1906) na cmentarzu komunalnym w Nowej Soli (5 maja);
- Otwarcie Archiwum Państwowego w Zielonej Górze (10 czerwca);
- Udział w pielgrzymce czytelników „Niedzieli” do Lourdes i Fatimy (1-12 sierpnia);
- Publikacja pierwszego numeru „Adhibendy”, rocznika Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze (wrzesień);
- Otwarcie kuli z wieży kościoła filialnego w Skibicach, par. Drągowina (12 listopada);
- Sesja pracowników Kurii wraz z Księżmi Biskupami (17 grudnia).

Wszystkim kwerendzistom, przyjaciółom i sympatykom Archiwum najlepsze życzenia i podziękowania.

ks. Robert Romuald Kufel
Dyrektor Archiwum Diecezjalnego

Zielona Góra, 5 stycznia 2015 r.

Sprawozdanie z działalności Archiwum Instytutu Biskupa Wilhelma Pluty w Gorzowie Wlkp. za 2014 rok

1. Okres sprawozdawczy obejmuje: 1 stycznia – 31 grudnia 2014 r.
2. Funkcję kierownika Archiwum pełni ks. dr hab. Robert Kufel (22.09.2013).
3. Siedziba Archiwum znajduje się w Instytucie Biskupa Wilhelma Pluty w dawnej rezydencji biskupów gorzowskich przy ul. 30 Stycznia nr 1.
4. Działalność:
 - W Archiwum Instytutu przyjmowano wszystkich interesantów, którzy uprzednio zgłosili się telefonicznie lub drogą internetową i zapowiedzieli swą wizytę w Gorzowie Wlkp., w ramach dyżurów kierownika Archiwum raz w miesiącu, w wyznaczonych terminach w godz. od 10.00 do 12.00. Pozostali zainteresowani, którzy nie mogli przyjechać do Gorzowa Wlkp., otrzymali niezbędne informacje oraz fachowe porady w Archiwum Diecezjalnym w Zielonej Górze;
 - w roku sprawozdawczym przyjęto na miejscu w Gorzowie Wlkp. pięć osób;
 - drogą elektroniczną i telefoniczną udzielono 16 fachowych porad i informacji;
 - zasób Archiwum Instytutu znalazł się na stronie internetowej Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze.
5. Pozostałe formy działalności:
 - częściowo skopiowano archiwalia wskazane przez ks. dra Dariusza Gronowskiego, postulatora procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego bpa Wilhelma Pluty;
 - założono dziennik wizyt i kronikę;
 - zamieszczono powyższe sprawozdanie na stronie internetowej Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze oraz w piśmie urzędowym „Ecclesiastica” i w drugim numerze rocznika „Adhibenda”.

ks. Robert Romuald Kufel
Dyrektor Archiwum Diecezjalnego

Zielona Góra, 23 lutego 2015 r.

Sprawozdanie z działalności Podkomisji Bibliotek i Archiwów Kościelnych w Zielonej Górze za 2014 rok

1. Okres sprawozdawczy obejmuje: 1 stycznia – 31 grudnia 2014 r.

2. Skład Podkomisji:

ks. dr hab. Robert Kufel – przewodniczący;

ks. dr Mariusz Jagielski;

ks. lic. mgr Mariusz Kołodziej;

ks. mgr Janusz Roman.

3. Działalność:

- przyjmowanie interesantów w Archiwum Diecezjalnym w każdą środę od godziny 11.00 do 13.00. Interesanci zgłaszali się i byli przyjmowani także w pozostałe dni tygodnia w ramach pracy Archiwum Diecezjalnego;
- w roku sprawozdawczym przyjęto i rozpatrzono 50 wniosków, które wpłynęły od księży naszej diecezji;
- drogą elektroniczną i telefoniczną udzielono 67 fachowych porad i instrukcji w kwestiach kancelaryjno-archiwalnych;
- zwizytowano dwie biblioteki (ZGWSD w Gościkowie-Paradyżu i IFT w Zielonej Górze);
- przyjęto w depozyt 1454 jednostki aktowe, które głównie pochodziły ze składnicy akt Zielonogórsko-Gorzowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gościkowie-Paradyżu oraz z Archiwum Parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Żaganiu. Wszystkie archiwalia uporządkowano, zinwentaryzowano i umieszczono w pomieszczeniu magazynowym. Dokładny wykaz akt znalazł się na stronie internetowej naszego Archiwum;
- 29 księży wypożyczyło 61 duplikatów ksiąg metrykalnych;
- 33 księży przekazało 83 duplikaty ksiąg metrykalnych.

4. Pozostałe formy działalności:

- otwarcie nowej siedziby Archiwum Państwowego w Zielonej Górze (10 czerwca);

Sprawozdania

- publikacja pierwszego numeru „Adhibendy”, rocznika Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze;
- wydanie poradnika „Jak prowadzić kronikę parafialną”;
- zamieszczenie na stronie internetowej Sprawozdania z działalności Podkomisji Bibliotek i Archiwów Kościelnych za rok 2014.

ks. Robert Romuald Kufel
Dyrektor Archiwum Diecezjalnego

Zielona Góra, 8 stycznia 2015 r.

RECENZJE

Antoni Bok, *W naszej małej Ojczyźnie. Gmina Grębocice. Podręcznik edukacji regionalnej na Wzgórzach Dalkowskich, Grębocice 2014, 224 s.*
[rec. ks. Robert R. Kufel]

Z ogromną przyjemnością prezentujemy książkę autorstwa Antoniego Boka, napisaną przy współpracy Artura Chodora i Marka Roberta Górniaka, pt. *W naszej małej Ojczyźnie. Gmina Grębocice. Podręcznik edukacji regionalnej na Wzgórzach Dalkowskich*. Publikacja została wydana w 2014 r. przez Urząd Gminy w Grębocicach i Agencję JAGARD Jarosława Głapiaka w Lesznie.

Podręcznik, przeznaczony szczególnie dla młodych czytelników, podzielono na osiem rozdziałów. W pierwszym opisano krajobraz i przyrodę gminy Grębocice. Powierzchnię gminy stanowią użytki rolne (73%), tereny leśne (19%) i osiedla ludzkie (3%). Przeważającą część terenu zajmuje Równina Grębocicka, przedzielona rzeką Rudną. Na zachód od rzeki roztaczają się Wzgórza Dalkowskie z najwyższym wzniesieniem w okolicy Jerzmanowej – 230 m n.p.m.

Drugi rozdział poświęcono pradziejom, czyli najdawniejszej historii ludzkości. Badania archeologiczne wykazały, że na terenie obecnej gminy Grębocice około 5000-2000 lat p.n.e. żyli ludzie, którzy uprawiali ziemię, hodowali zwierzęta i m.in. wyrabiali ceramikę. Od około 1800 roku p.n.e. na tym terenie wytapiano brąz służący do wyrobu narzędzi i ozdób, a następnie w epoce żelaza z tego metalu wykuwano broń, np. miecze i narzędzia, wśród nich okucia radła.

Czasy dawnych Słowian, przypadające na VI-X w., omówiono w rozdziale trzecim. W VIII i IX w. nastąpiło zagęszczenie osadnictwa na omawianym terenie. Jednymi ze znanych siedzib słowiańskich były grodziska położone w okolicy Obiszowa, w których odnaleziono różnego rodzaju

przedmioty, np. naczynia ceramiczne, prażnice gliniane do podsuszania ziarna, kamienne żarna, szydła z kości zwierzęcych i przęśliki – małe ciężarki przymocowane do wrzeciona, pomocne przy wykonywaniu przędzy z lnu i wełny. Do szczególnie interesujących znalezisk zaliczono także misę żelazną, nożyk z żelaza oprawiony w drewnianą rękojeść i żelazne krzesiwo.

W kolejnym rozdziale ukazano życie miejscowej ludności na tle historii Śląska w czasach piastowskich (X-XII w.). Przypomniano m.in. słynną obronę Głogowa, rozbitcie dzielnicowe oraz początki chrześcijaństwa.

Ogólna charakterystyka średniowiecznego Śląska w XIII-XV w. znalazła się w następnym rozdziale. Napisano, że powyższy okres to nie *mroki średniowiecza, a okres rozkwitu na Śląsku kultury i gospodarki. To także burzliwe dzieje polityczne i mieniące się kolorami przejawy ówczesnego życia – rycerzy, mieszczan, a także chłopów*. W dokumentach z XIII w. pojawiły się na omawianym terenie następujące nazwy wsi: Krzydłowice, Obiszów, Stara Rzeką, Trzęsów, Bucz, Czerńczyce, Kwielice, Grębocice i Grobowiec (nazwy w brzmieniu współczesnym). Powstały także pierwsze struktury kościelne (parafie) wraz ze świątyniami, podległe biskupstwu wrocławskiemu.

W rozdziale szóstym omówiono czasy nowożytne (XVI-XVIII w.). Najważniejszym wydarzeniem w XVI w. była reformacja, czyli rozłam w Kościele za sprawą Marcina Lutra. Nastąpił podział ludności na protestantów i katolików. Wspomniano przy tej okazji biskupa Hieronima Scultetusa, pochodzącego z Grębocic, który wielokrotnie polemizował z Lutrem. Wojna trzydziestoletnia między protestantami a katolikami przyniosła wiele cierpień i chorób (dżuma). Jej skutki były odczuwalne także przez mieszkańców obecnej gminy Grębocice. W XVIII w. omawiane tereny znalazły się pod panowaniem Prus.

W rozdziale siódmym sporo miejsca poświęcono *spieszącej się historii XIX w.*, czasowi wielkich przemian gospodarczych i społecznych. Życie ludzi uległo przyspieszeniu dzięki postępowi wiedzy, rozwojowi przemysłu i wzrostowi liczby mieszkańców miast. Ważnym wydarzeniem na omawianym terenie była wizyta francuskiego cesarza Napoleona, który w 1812 r., wracając do Paryża po klęsce z Rosją, zatrzymał się w Kwielicach. W latach 1871-1914 teren obecnej gminy Grębocice należał do powiatu głogowskie-

go w ramach niemieckiej rejencji legnickiej. Pierwsza i druga wojna światowa doświadczyły miejscową ludność zubożeniem materialnym, cierpieniem i śmiercią.

Rozdział ósmy wprowadza czytelnika w nową rzeczywistość społeczno-polityczną po zakończeniu drugiej wojny światowej. Po klęsce Trzeciej Rzeszy Polacy z Kresów Wschodnich zajęli miejsce Niemców. Wymiana ludności dokonała się wbrew ich woli. Zdecydowały o tym umowy międzynarodowe zawarte przez Związek Radziecki, Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone. Osadnicy w gminie Grębocice przystąpili do ciężkiej pracy. *Początki* – jak napisano w publikacji – *były niezwykle trudne, dlatego poświęca im się w tym rozdziale więcej uwagi*. Po szczegółowej charakterystyce minionego czasu wymieniono najważniejsze osiągnięcia ostatniego ćwierćwiecza, np. rozbudowę Zespołu Szkół Gminnych, budowę Gimnazjum Gminnego i nowej siedziby Ochotniczej Straży Pożarnej, modernizację Gminnego Ośrodka Kultury w Grębolicach, powstanie 17 świetlic wiejskich, otwarcie dwóch szybów w obszarze górniczym „Rudna”. Rozdział ósmy kończy zwięzła charakterystyka współczesnego życia religijnego, kulturalnego i sportowego.

Publikację zakończono wykazem zalecanej lektury o tematyce regionalnej i podstawą źródłową zamieszczonych ilustracji. W podręczniku znalazło się słowo wprowadzające wójta Romana Jabłońskiego i wstęp autorski *Do Czytelnika* pióra Antoniego Boka. Szkoda tylko, że w tym podręczniku zabrakło wykazu osób i nazw geograficznych, które ułatwiłyby korzystanie z publikacji. Spodziewać się należy, że w przyszłości oba indeksy pojawią się w kolejnych wydaniach.

W recenzowanej publikacji, poza skondensowaną treścią merytoryczną, urzeka piękna szata graficzna. Należy pogratulować pomysłu napisania i wydania tej publikacji, która należy do pionierskich i nowatorskich, ze względu np. na promowanie regionalizmu oraz na zaproponowanie, zwłaszcza młodemu pokoleniu, pewnego sposobu i formy współczesnej edukacji regionalnej.

Antoni Bok napisał we wstępie o książce: *Nazywamy ją podręcznikiem, ponieważ celem jej jest przekazanie uporządkowanej wiedzy. Pragniemy jednak, aby stała się przewodnikiem i małą skarbnicą pożytecznych i ciekawych*

wiadomości, do których się chętnie zagląda i wraca. Autorowi i gronu współpracowników w zupełności udało się zrealizować zamierzony cel. Życzyć należy, aby także w województwie lubuskim znaleźli się naśladowcy A. Boka, którzy będą wydawać tego typu publikacje.

